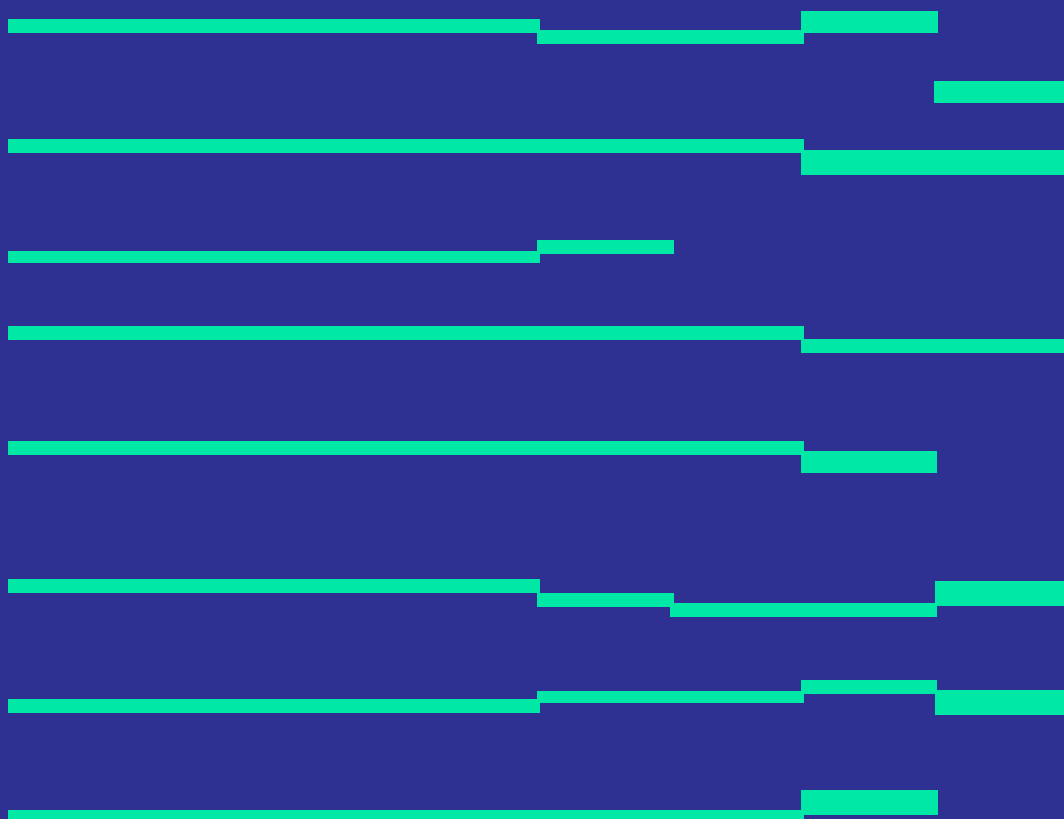


STAN CZYTELNICTWA

W POLSCE W 2017 ROKU



BIBLIOTEKA
NARODOWA

SPIS TREŚCI

		3	O BADANIU
SŁOWNICZEK	5	11	CZĘŚĆ I 1. PODSTAWOWE WSKAŹNIKI
2. ZBLIŻENIA: WYBRANE ZJAWISKA	41	66	3. CZYTELNICY I ICH WYBORY LEKTUROWE W 2017 ROKU
		77	CZĘŚĆ II ZAWODOWI UCZESTNICY KULTURY KSIĄŻKI
O BADANIU	79	87	1. PRAKTYKI CZYTELNICZE POLONISTEK NA TLE OGÓLNOPOLSKIM
2. NAUCZYCIELKI O SWOJEJ PRACY	107	123	3. WYBORY LEKTUROWE POLONISTEK
PODSUMOWANIE CZĘŚCI II. NAUCZYCIELKI CZYTANIA	144	149	ANEKS

O BADANIU

W RAPORCIE PREZENTUJEMY GŁÓWNE WYNIKI ANKIETOWEGO BADANIA CZYTELNICTWA KSIĄŻEK PRZEPROWADZONEGO PRZEZ BIBLIOTEKĘ NARODOWĄ W LISTOPADZIE I W GRUDNIU 2017 ROKU. TEGOROCZNY RAPORT JEST DWUCZĘŚCIOWY: OPRÓCZ BADANIA OGÓLNOPOLSKIEGO (CZĘŚĆ I) PRZEDSTAWIAMY TAKŻE BADANIE ZREALIZOWANE WŚRÓD POLONISTÓW UCZĄCYCH W SZKOŁACH ŚREDNICH (CZĘŚĆ II).

Badanie zrealizowano na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie 3185 respondentów w wieku co najmniej 15 lat i na próbie celowej 323 nauczycieli polonistów uczących w szkołach ponadgimnazjalnych. Wywiady na próbie ogólnopolskiej przeprowadzono metodą CAPI (*Computer Assisted Personal Interview* – wspomaganego komputerowo wywiadu kwestionariuszowego) w domach respondentów, a na próbie celowej nauczycieli – metodą CAPI w miejscu pracy badanych lub metodą CAWI (*Computer Assisted Web Interview*). Biorąc pod uwagę pierwszorzędną rolę, jaką szkoła ma do odegrania w kształtowaniu się trwałych nawyków lekturowych, chcieliśmy dowiedzieć się, jak praktyki czytelnicze nauczycieli polonistów prezentują się na tle postaw całego polskiego społeczeństwa.

Wywiady na próbie ogólnopolskiej i na próbie celowej nauczycieli prowadzono za pomocą tego samego kwestionariusza, który ze względu na wymóg porównywalności wyników z poprzednimi edycjami badania składał się przede wszystkim z pytań zadawanych w latach ubiegłych, przy czym nauczycielom zadano kilka dodatkowych pytań bezpośrednio związanych z ich pracą. Cele poznawcze badania, założenia dotyczące doboru próby, a także narzędzie badawcze przygotowano w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, realizację badania w terenie wykonała firma Kantar Public.

Badanie zostało sfinansowane z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Uwagi metodologiczne

Badanie przeprowadzono w trzech falach Omnibusa, na losowej próbie reprezentatywnej dla ogółu ludności Polski w wieku 15 i więcej lat, między 18 listopada a 7 grudnia 2017 roku. Blok pytań dotyczących czytelnictwa zadawany był zawsze na początku wywiadu kwestionariuszowego, aby kontekst wcześniejszych pytań lub zmęczenie sytuacją wywiadu nie wpłynęły na odpowiedzi udzielane przez respondentów. Próba wykorzystana w badaniu ma charakter losowo-kwotowy, została dobrana z operatu adresowego TERYT i warstwowana z uwzględnieniem wielkości miejscowości oraz rozmieszczenia terytorialnego w ramach województw, a także płci i wieku osób dobie-ranych do udziału w badaniu.

Ponieważ sposób doboru próby opierał się na odwzorowaniu właściwej proporcji kobiet i mężczyzn w kolejnych kohortach wieku w stosunku do miejsca ich zamieszka-nia, inne parametry próby, np. struktura wykształcenia, mogły odbiegać od struktury wynikającej z danych GUS. Z naszych badań wiemy, że intensywność praktyk czytelni-czych pozostaje w silnym związku z poziomem wykształcenia. Z tego względu w części zestawień tabelarycznych użyliśmy danych przeważonych do aktualnej struktury wy-kształcenia, co każdorazowo zostało stosownie oznaczone.

Przypominamy też, że wszelkie wyniki pochodzące z prób losowych obciążone są błędem pomiaru, który przy próbie liczącej ponad 3000 obserwacji może sięgać mak-symalnie 2%. Z tego względu wyniki procentowe prezentujemy po zaokrągleniu do pełnych liczb, a sytuacje w których suma nieznacznie przekracza lub nie osiąga 100% wynikają z zaokrąglenia wartości procentowych.

SŁOWNICZEK

W RAPORCIE POJAWIAJĄ SIĘ NIEKIEDY ODNIESIENIA DO LITERATURY PRZEDMIOTU, A TAKŻE TERMINY, KTÓRYMI OD LAT POSŁUGUJEMY SIĘ, PREZENTUJĄC WYNIKI KOLEJNYCH EDYCJI BADAŃ CZYTELNICTWA. DLA UŁATWIENIA LEKTURY RAPORTU PRZEDSTAWIAMY TU ZNACZENIE KILKU TAKICH TERMINÓW. PODZIELILIŚMY JE NA DWIE GRUPY: TE OZNACZONE LITERĄ „K” MÓWIĄ NAJWIĘCEJ O NASZEJ KONCEPTUALIZACJI PROBLEMÓW BADAWCZYCH; OZNACZONE PRZEZ „O” TO NAJWAŻNIEJSZE DEFINICJE OPERACYJNE, KTÓRYMI POSŁUGUJEMY SIĘ W PRACY.



KULTURA PISMA I UCZESTNICTWO W KULTURZE PISMA

Kultura pisma to wszelkie praktyki, które wymagają czytania lub pisania, a także zdobywania tekstów, wiedzy o nich bądź kompetencji niezbędnych do korzystania z nich. To definicja pod pewnymi względami szeroka (uwzględnia na przykład hybrydyczne praktyki związane z korzystaniem z internetu), a pod innymi wąska (obejmuje wyłącznie praktyki – czytanie książek jest elementem kultury pisma, ale sama książka już nie). Uczestnikiem tak rozumianej kultury pisma jest osoba, która przynajmniej od czasu do czasu coś czyta i/lub pisze. W badaniu musimy jednak jakoś zoperacjonalizować „kulturę pisma” i jej „uczestników”, tj. określić miarę, za pomocą której będziemy opisywać większe lub mniejsze uczestnictwo w kulturze pisma. Do tego służą nasze pytania o rozmaite praktyki lekturowe – tych spośród badanych, którzy udzielają na nie odpowiedzi twierdzących, zaliczamy do uczestników kultury pisma; tych, którzy odpowiadają „nie” – wyłączamy z tego grona (patrz: „omniczytelnik” i „osoba poza kulturą pisma”). Staramy się jednak przede wszystkim ocenić poziom i typ uczestnictwa badanych w kulturze pisma.



KULTURA KSIĄŻKI I UCZESTNICTWO W KULTURZE KSIĄŻKI

Kultura książki to podzbiór praktyk składających się na kulturę pisma – takich, które po prostu wiążą się z książkami (a nie np. prasą czy korzystaniem z internetu). Są to wszelkie praktyki związane z czytaniem książek, wymianianiem wiedzy o nich, zachęcaniem do czytania, a także zdobywaniem, wymianianiem i gromadzeniem samych książek. W pracy piszemy niekiedy o bardziej lub mniej zaangażowanych

uczestnikach kultury książki, a więc o osobach, które częściej lub rzadziej odpowiadają twierdząco na pytania o wymienione praktyki.

K PUBLICZNOŚĆ CZYTELNICZA

Publiczność czytelnicza określonego tekstu to zbiorowość uczestnicząca w jego społecznym obiegu (patrz: społeczny obieg książki). Na przykład publicznością czytelniczą najnowszej książki Stephena Kinga możemy nazwać osoby konfrontujące swoje wrażenia z lektury z recenzjami w sieci, dokonujące wpisów na forum poświęconym jego twórczości, polecające lub krytykujące jego książki w gronie znajomych.

K SOCJALIZACJA CZYTELNICZA

Socjalizacja to termin bliski wychowaniu, ale obejmujący także takie wymiary życia społecznego, które kształtują nasze postawy i nawyki, mimo że nie jest to ich jawna funkcja. Elementem socjalizacji w przypadku kształtowania postaw wobec czytania książek może być na przykład to, że ktoś z naszych domowników sam czyta książki lub należy do klubu czytelniczego. Robi to dla siebie i nie stara się nas wychować, jego przykład sprawia jednak, że staje się dla nas czymś naturalnym i zrozumiałym to, że ktoś może czerpać satysfakcję z czytania, że ludzie mogą wiązać ze sobą zainteresowania książkami, że niektórzy lubią mieć książki w domu i uważają je za miły prezent. Na użytek pracy pojęcie socjalizacji czytelniczej zostało też zoperacjonalizowane w taki sposób, by dało się ocenić, którzy z respondentów mieli silniejsze, a którzy słabsze społeczne bodźce do czytania – w tym celu posługujemy się indeksem socjalizacji czytelniczej.

K SPOŁECZNY OBIEG KSIĄŻKI

Społeczny obieg książki to jej obecność w komunikacji społecznej. Książka jest w społecznym obiegu, kiedy nie ograniczamy się do jej lektury w samotności, ale również wymieniamy opinie o tekście, polecamy go komuś, krytykujemy, wspólnie próbujemy dojść do tego, o co w nim chodzi. Na obieg czytelniczy składa się całość praktyk komunikacyjnych, dzięki którym książki stają się przedmiotem wymiany, komentarza, rekomendacji, spornej lub zgodnie akceptowanej interpretacji czy innych form dyskursu. Nie muszą to być kontakty osobiste. Książki są w obiegu również dzięki mediom: recenzjom w prasie i dyskusjom w internecie, audycjom radiowym i telewizyjnym. O charakterze obiegu książki decyduje kondycja instytucji kultury książki i siła relacji społecznych związanych z książkami w otoczeniu czytelnika. Im słabsze instytucje i więzi, tym trudniej mu podzielić się z kimś swoimi wrażeniami z lektury lub skłonić do niej kogoś innego. Szeroki obieg książki wymaga silnego instytucjonalnego oparcia.

O CZYTELNIK KSIĄŻEK

Respondent, który na pytanie o lekturę dowolnej książki (w całości lub we fragmencie) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie udzielił twierdzącej odpowiedzi.

LITERATURA WYSOKOARTYSTYCZNA

Jest to kategoria, którą wykorzystujemy do klasyfikowania lektur respondentów. Zaliczamy do niej utwory współczesnej literatury pięknej, którym krytycy i literaturoznawcy przypisują wartość artystyczną lub intelektualną przez recenzowanie w czasopiśmie literackich, nagrody literackie czy nominacje do nich, udział w publicznych dyskusjach czy spotkaniach autorskich. Warto zwrócić uwagę na to, że w przypadku literatury wysokoartystycznej za walor uznaje się zwłaszcza oryginalność formalną i tematyczną, a nie na przykład wartość akcji czy zdolność do trzymania w napięciu.

KANON SPONTANICZNYCH WYBORÓW

Jest to zbiór utworów literackich, które zostały zaobserwowane przez badanie społecznego zasięgu książki jako czytane przez minimum 1% Polaków deklarujących czytanie książek przez co najmniej trzy sezony czytelnicze (trzy edycje badania).

NIECZYTAJĄCY KSIĄŻEK

Respondent, który na pytanie o lekturę dowolnej książki (w całości lub we fragmencie) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie, odpowiedział „nie”.

OMNICZYTELNIK

Respondent, który odpowiedział twierdząco na cztery pytania: 1) o lekturę dłuższego tekstu (co najmniej trzystronicowego) w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie; 2) o lekturę prasy (tradycyjnej lub internetowej) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie; 3) o lekturę dowolnej książki (w całości lub we fragmencie) na przestrzeni 12 miesięcy poprzedzających badanie; 4) o korzystanie z internetu co najmniej raz w miesiącu.

OSOBA POZA KULTURĄ PISMA

Respondent, który odpowiedział przecząco na cztery pytania: 1) o lekturę dłuższego tekstu (co najmniej trzystronicowego) w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie; 2) o lekturę prasy (tradycyjnej lub internetowej) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie; 3) o lekturę dowolnej książki (w całości lub we fragmencie) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie; 4) o korzystanie z internetu co najmniej raz w miesiącu.

SAMOTNI CZYTELNICY

To osoby, które czytają książki mimo braku wsparcia ze strony otoczenia (książek nie czyta żaden z członków rodziny ani znajomych czy przyjaciół).

CZĘŚĆ I

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI

Izabela Koryś, Roman Chymkowski

ZBLIŻENIA: WYBRANE ZJAWISKA

Izabela Koryś

CZYTELNICY I ICH WYBORY LEKTUROWE W 2017 ROKU

Zofia Zasacka

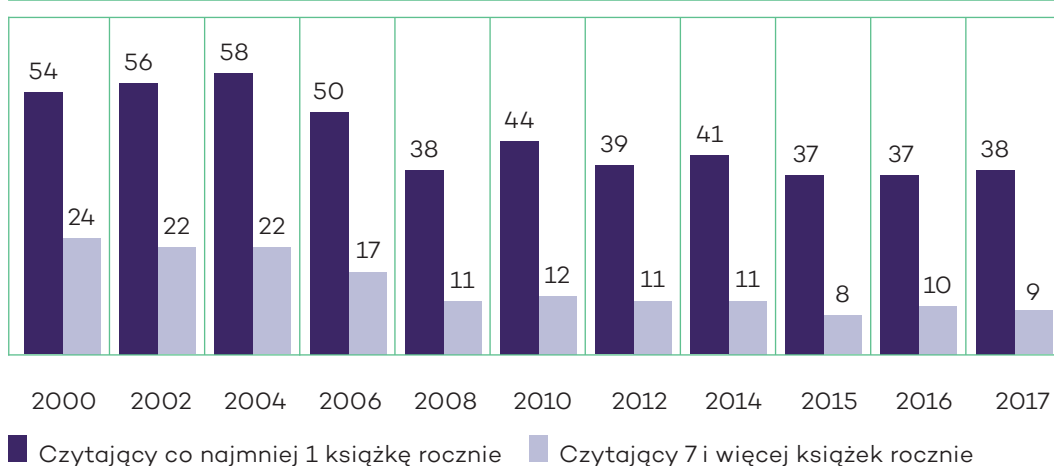
ROZDZIAŁ 1. PODSTAWOWE WSKAŹNIKI

**CO NAJMNIEJ JEDNĄ KSIĄŻKĘ W CIĄGU ROKU
PRZECZYTAŁO 38% POLAKÓW. PO WYRAŹNYCH
SPADKACH PRZYPADAJĄCYCH NA LATA 2004–2008
CZYTELNICTWO W POLSCE USTABILIZOWAŁO SIĘ
NA POZIOMIE NIECO PONIŻEJ 40%.**

Podstawowe wskaźniki czytelnictwa książek w 2017 roku nie różnią się znacząco od wyników badań z poprzednich lat. Na pytanie: „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2016 do listopada 2017 roku, czytał(a) Pan(i), w całości lub fragmencie, albo przeglądał(a) Pan(i) jakieś książki?” twierdząco odpowiedziało 38% respondentów, a więc mniej więcej tyle, ile w sondażach z lat 2008–2016. Z perspektywy czasu widać, że liczba deklarujących lekturę co najmniej jednej książki w ciągu roku (nazywanych w naszym badaniu „czytelnikami książek”) wyraźnie spadła w latach 2004–2008. O ile jeszcze na początku nowego stulecia odsetek czytelników książek oscylował wokół 55%, o tyle od 2008 roku wynosi około 40%. Wyraźnie zmalał też odsetek tzw. czytelników intensywnych, którzy czytali 7 i więcej książek w ciągu roku. Spadek z poziomu około 22–24% w latach 2000–2004 do około 8–12% w latach 2008–2016, a więc o około połowę, wzmacnia rozpoznanie o zmniejszeniu się społecznego zasięgu książki w Polsce. Wśród przyczyn tej zmiany należy wymienić m.in.: przemiany technologii komunikacyjno-informacyjnych i podążające za nimi zmiany form przekazu wiedzy i informacji; popularyzację rozrywki cyfrowej; przemiany stylu życia i sposobów spędzania czasu wolnego; niewielkie przełożenie praktyki czytania książek w dorosłym życiu na powodzenie na rynku pracy.

Wyniki badań z 2017 roku potwierdzają sformułowane uprzednio rozpoznanie, że mamy obecnie do czynienia ze stabilizacją poziomu czytelnictwa – podstawowe wskaźniki mogą nieznacznie drgnąć w górę lub w dół, nie zmienia to jednak ogólnego obrazu. 38% czytelników w 2017 roku, w tym 9% czytających co najmniej 7 książek, to wynik, który dobrze wpisuje się w dotychczasowy trend.

WYKRES 1.1. Czytanie książek w latach 2000–2017 (dane w proc.)*



* O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie wykresy i tabele sporządzono na podstawie wyników badań czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

TABELA 1.1. Liczba czytanych książek w latach 2012–2017 (dane w proc.)

	2017	2016	2015	2014	2012
Nie	62,2	63,5	63,1	58,3	60,8
Tak, 1–2 książki	15,8	13,9	16,8	16,4	15,7
Tak, 3–6 książek	11,0	11,6	10,9	12,3	10,8
Tak, 7–11 książek	5,0	5,0	4,1	5,9	4,9
Tak, 12–23 książki	2,0	2,3	1,8	2,2	2,8
Tak, 24 i więcej	2,2	2,9	2,5	3,2	3,4
Trudno podać liczbę	1,9	0,9	0,9	1,7	1,6

Brzmienie pytania: *Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2016 do listopada 2017 roku, czytał(a) Pan(i), w całości lub fragmente, albo przeglądał(a) Pan(i) jakieś książki?*

Przyglądając się deklaracjom dotyczącym liczby czytanych książek, zauważamy, że między 2016 a 2017 rokiem wzrost nastąpił tylko w przedziale 1–2 książki. Obserwacja ta wzmacnia tezę o stabilizacji poziomu czytelnictwa.

Żeby oszacować odsetek Polaków, dla których czytanie książek jest czynnością regularną, można pytać nie tylko o liczbę tytułów, ale także o to, kiedy czytano ostatni z nich. Największa część czytelników lokuje ten moment w bieżącym miesiącu (30%) lub tygodniu (23%). Zdając sobie sprawę z tego, że pamięć ludzka jest zawodna, widzimy w tych odpowiedziach świadectwa systematycznego bądź sporadycznego kontaktu z książką. Ktoś, kto deklaruje, że w ciągu ostatniego tygodnia czytał jakąś książkę, najprawdopodobniej jest osobą czytającą systematycznie. Około dwie trzecie respondentów deklarujących lekturę co najmniej jednej książki, robiło to w ciągu ostatniego miesiąca, co może świadczyć o tym, że deklaracje dotyczące czytania książek w ciągu roku poprzedzającego badanie dotyczą przede wszystkim ostatnich kilku miesięcy (por. tabela 1.2).

TABELA 1.2. Czas czytania ostatniej książki (dane w proc.)

Proszę pomyśleć o ostatniej czytanej przez Pana(ią) książce. Mniej więcej, kiedy miało to miejsce?	N=1245
Dziś lub wczoraj	14
W ciągu ostatniego tygodnia	23
W ciągu ostatniego miesiąca	30
W ciągu ostatnich 3 miesięcy	16
W ciągu ostatniego półrocza	10
Dawniej niż pół roku temu	5
Nie wiem / nie pamiętam	2

KTO CZYTA?

W przypadku każdej z badanych praktyk lekturowych kobiety okazują się bardziej aktywnymi czytelniczkami od mężczyzn. Skupiając uwagę na najmłodszej kategorii badanych (osób od 15. do 24. roku życia), widzimy, że **na postawy czytelnicze w istotny sposób wpływa to, że jest się uczniem lub studentem**. Pobieranie nauki w szkole lub na uczelni wiąże się z tym, że częściej sięga się po książkę lub czyta co najmniej trzystronicowe teksty (por. tabela 1.3). Wynika to z faktu, że edukacja nadal jest silnie związana z linearną lekturą tekstu stanowiącego samodzielną całość, a nie część multimedialnego przekazu. Prawidłowość ta dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Wobec tych spostrzeżeń można sformułować hipotezę, że obserwowana od lat wyższa pod każdym względem aktywność czytelnicza kobiet niż mężczyzn jest wynikiem między innym przeciętnie dłuższego w przypadku kobiet okresu pobierania nauki w szkole lub na uczelni.

TABELA 1.3. Czytanie książek na tle innych praktyk lekturowych w podziale na płeć i wiek (odsetek osób podejmujących określone praktyki lekturowe)

	n=	Czyta prasę papierową	Czyta wiadomości i prasę w internecie	Czytał(a) tekst o objętości 3 stron lub dłuższy w ciągu ostatniego miesiąca	Czytał(a) przynajmniej 1 książkę w ciągu roku	Czytał(a) 3 lub więcej książek w ciągu roku	Czytał(a) 7 i więcej książek w ciągu roku
Mężczyźni							
Mężczyźni 15–24 lata	213	34%	74%	47%	54%	29%	11%
Mężczyźni 15–24 lata bez uczniów i studentów	99	39%	77%	28%	35%	19%	6%
Mężczyźni 25–39 lat	467	42%	70%	40%	32%	19%	5%
Mężczyźni 40–59 lat	497	53%	52%	40%	31%	16%	9%

	n=	Czyta prasę papierową	Czyta wiadomości i prasę w internecie	Czytał(a) tekst o objętości 3 stron lub dłuższy w ciągu ostatniego miesiąca	Czytał(a) przynajmniej 1 książkę w ciągu roku	Czytał(a) 3 lub więcej książek w ciągu roku	Czytał(a) 7 i więcej książek w ciągu roku
Mężczyźni 60+ lat	348	55%	21%	32%	26%	13%	6%
Mężczyźni ogółem	1535	48%	53%	39%	34%	18%	8%
Kobiety							
Kobiety 15–24 lata	192	42%	75%	54%	65%	44%	19%
Kobiety 15–24 lata bez uczniów i studentów	75	43%	71%	43%	40%	19%	8%
Kobiety 25–39 lat	472	55%	75%	48%	46%	28%	13%
Kobiety 40–59 lat	512	67%	58%	49%	48%	25%	13%
Kobiety 60+ lat	484	60%	24%	41%	38%	21%	13%
Kobiety ogółem	1650	58%	55%	47%	47%	27%	14%

Zgodnie z intuicją **intensywność i formy aktywności czytelniczej są silnie związane z wiekiem i rodzajem wykonywanej pracy zawodowej**. Jak pokazuje tabela 1.4, menadżerowie, przedsiębiorcy i osoby samozatrudnione czytają teksty o objętości co najmniej trzech stron równie często jak uczniowie i studenci, najprawdopodobniej jednak ich potrzeby informacyjne są odmienne. Świadczy o tym fakt, że ci pierwsi wciąż czytają prasę papierową (robi tak 58–64% osób w tej grupie, a 33% czyta ją codziennie lub kilka razy w tygodniu), co w przypadku osób uczących się jest praktyką znacznie mniej popularną (prasę papierową czyta 36% uczniów i studentów, a tylko 9% robi to regularnie). Co ciekawe, odsetek osób regularnie czytających prasę w grupie menadżerów i przedsiębiorców oraz w grupie rolników jest podobny (33%). Na podstawie naszego badania nie da się wyczerpująco wyjaśnić tej zbieżności.

W ten sposób można spojrzeć na czytanie książek – wiąże się ono z nauką, a więc swoistą pracą uczniów i studentów, a do pewnego stopnia także z aktywnością wysoko kwalifikowanych specjalistów wykonujących wolne zawody. Potwierdza to pogłębiona analiza wskazań z tabeli 1.4. Wśród ogólnych deklaracji czytelniczych („czytał(a) przynajmniej 1 książkę w ciągu roku”) niemal połowę stanowią czytelnicy sporadyczni – czytający 1–2 książki rocznie. Odsetek osób czytających w sposób bardziej systematyczny (3 lub więcej książek w ciągu roku) jest w każdej podgrupie niemal o połowę mniejszy od ogólnego odsetka czytelników, odsetek zaś czytających 7 i więcej książek w ciągu roku odpowiada mniej więcej połowie czytających 3 i więcej książek. Z zależności tej wyłamują się tylko specjaliści (stosunek odsetka czytających 3+ książek do ogólnych

TABELA 1.4. Czytanie książek na tle innych praktyk lekturowych w podziale na wybrane grupy zawodowe oraz osoby aktywne i nieaktywne zawodowo (odsetek osób podejmujących określone praktyki lekturowe)

	n=	Czyta prasę papierową	Czyta wiadomości i prasę w internecie	Czytał(a) tekst o objętości 3 stron lub dłuższy w ciągu ostatniego miesiąca	Czytał(a) przynajmniej 1 książkę w ciągu roku	Czytał(a) 3 lub więcej książek w ciągu roku	Czytał(a) 7 i więcej książek w ciągu roku
Studenci / uczniowie	207	36%	74%	60%	75%	45%	19%
Aktywni zawodowo							
Przedsiębiorcy i samozatrudnieni	112	58%	78%	60%	51%	25%	14%
Menedżerowie	89	64%	79%	60%	64%	36%	17%
Specjaliści	240	61%	87%	67%	71%	49%	23%
Zawody nierobotnicze	639	57%	75%	53%	50%	28%	14%
Zawody robotnicze	895	46%	50%	28%	23%	12%	5%
Rolnicy	81	66%	42%	44%	28%	16%	5%
Ogółem w grupie aktywnych zawodowo	2056	51%	66%	45%	43%	25%	11%
Emeryci i renciści							
Przedsiębiorcy i samozatrudnieni	15	87%	40%	73%	67%	39%	14%
Menedżerowie	30	73%	47%	80%	63%	55%	21%
Specjaliści	49	82%	55%	78%	74%	52%	35%
Zawody nierobotnicze	191	65%	34%	55%	49%	27%	15%
Zawody robotnicze	418	55%	12%	26%	20%	8%	3%
Rolnicy	80	46%	5%	19%	15%	4%	3%
Ogółem w grupie emerytów i rencistów	783	59%	21%	38%	32%	17%	9%

Dane ważone. Pominięto osoby, które jeszcze (lub nigdy) nie pracowały zawodowo.

deklaracji czytelniczych wynosi 0,7) oraz uczniowie i studenci (0,6). Czytanie 7 i więcej książek deklaruje obecnie niewielki odsetek osób aktywnych zawodowo, nawet w grupie uczniów i studentów nie przekracza on połowy czytających 3+ książek. **To właśnie grupa czytelników czytających częściej niż sporadycznie, lecz niekoniecznie z dużą intensywnością, czyni obecnie różnicę na poziomie porównań międzygrupowych i świadczy o większej intensywności czytania w danej podgrupie.**

W kolejnych raportach pokazujemy, że **najmniej czytelników książek jest w najstarszej grupie wiekowej – po 60. roku życia**. Powtarzając to wciąż aktualne spostrzeżenie, należy odnotować, że w kolejnych badaniach grupa ta w coraz mniejszym stopniu wyróżnia się niższym poziomem aktywności czytelniczej. Wiele wskazuje na to, że **w wiek senioralny wchodzi pokolenie przeciętnie lepiej wykształcone, bardziej przyzwyczajone do aktywnego trybu życia, sprawnie radzące sobie z mediami cyfrowymi i mające szerokie zainteresowania intelektualne, rozwijane również po zakończeniu aktywności zawodowej**. Przekłada się to na praktyki lekturowe – w 2017 roku, z wyjątkiem najmłodszych grup wiekowych, w których na wyższą aktywność lekturową wpływa obecność uczniów i studentów, udział czytelników książek oscyluje między 37% a 42%. Sześćdziesięciolatekowie natomiast czytają niewiele mniej niż pięćdziesięciolatekowie.

W przypadku menedżerów i specjalistów widzimy, że po przejściu na emeryturę podtrzymują, a nawet intensyfikują swoje praktyki czytelnicze – chociaż niska liczebność tych podgrup zawodowych w grupie emerytów i rencistów uniemożliwia formułowanie wiążących wniosków. Zjawiska tego nie obserwujemy wśród robotników – którzy generalnie czytają niewiele – książki i co najmniej trzystronicowe teksty czytają ze zbliżoną intensywnością zarówno jako osoby aktywne zawodowo, jak i po zakończeniu pracy zawodowej. Emerytowani robotnicy różnią się od młodszych tylko większą intensywnością czytania prasy papierowej, którą w grupie młodszej i aktywnej zawodowo zastąpiło czytanie wiadomości w internecie.

Ciekawe zjawisko obserwujemy w grupie rolników – uzyskane w badaniu dane pozwalają mówić o wyraźnej różnicy pokoleniowej między osobami młodszymi i aktywnymi zawodowo a rolnikami będącymi już na emeryturze. Widzimy na przykład, że młodszy rolnicy znacznie częściej niż starsi czytają prasę i wiadomości w internecie. Jak pokazuje tabela 1.3, brak jest istotnych różnic statystycznych w czytelnictwie prasy papierowej ze względu na miejsce zamieszkania oraz w lekturze tekstów o objętości co najmniej trzech stron w młodszej grupie wiekowej, chociaż miejsce zamieszkania i wiek są zmiennymi silnie różnicującymi odpowiedzi na pytanie o czytanie książek. Aktywni zawodowo rolnicy czytają więcej książek niż robotnicy. **Młode pokolenie polskich rolników pod względem typu uczestnictwa w kulturze pisma znacznie różni się od starszego, prezentując postawy, które do niedawna obserwowano przede wszystkim wśród mieszkańców miast**¹. Decydują o tym z jednej strony aspiracje kulturalne młodych rolników i podzielane przez nich style życia w dezagrarnizującej się polskiej wsi. Z drugiej strony – tu mamy kontekst technologiczny – brak stacjonarnej księgarni w najbliższym otoczeniu nie musi być przeszkodą w zdobyciu książki, internet bowiem przynajmniej pod pewnymi względami skutecznie niweluje dystanse kulturowe dotychczas determinowane miejscem zamieszkania.

¹ Por. Katarzyna Wolff, *Książka w życiu i kulturze współczesnej wsi*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1988; też, *Książka wśród młodzieży wiejskiej (w dziesięć lat później)*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1991; też, *Losy wiejskich czytelników książek*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1993; też, *Książka w społecznej przestrzeni polskiej wsi*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2008.

TABELA 1.5. Czytanie książek na tle innych praktyk lekturowych w podziale na miejsce zamieszkania (odsetek osób podejmujących określone praktyki lekturowe)

	n=	Czyta prasę papierową	Czyta wiadomości i prasę w internecie	Czytał(a) tekst o objętości 3 stron lub dłuższy w ciągu ostatniego miesiąca	Czytał(a) przynajmniej 1 książkę w ciągu roku	Czytał(a) 3 lub więcej książek w ciągu roku	Czytał(a) 7 i więcej książek w ciągu roku
Ogółem	2941	55%	52%	42%	38%	21%	10%
Wieś i miasta do 20 tys.	1509	53%	48%	37%	30%	15%	6%
Miasta 20–199 tys.	840	56%	52%	46%	41%	23%	13%
Miasta pow. 200 tys.	592	56%	63%	48%	52%	31%	15%
Młodszy – do 40. roku życia							
Wieś i miasta do 20 tys.	617	48%	68%	39%	33%	17%	6%
Miasta 20–199 tys.	315	46%	76%	46%	41%	26%	11%
Miasta pow. 200 tys.	227	47%	78%	46%	49%	32%	14%
Starszy – po 40. roku życia							
Wieś i miasta do 20 tys.	892	57%	34%	35%	28%	14%	6%
Miasta 20–199 tys.	525	63%	38%	47%	41%	21%	14%
Miasta pow. 200 tys.	365	62%	54%	49%	53%	30%	15%

Dane ważone pod względem struktury wykształcenia, wykluczono grupę uczniów i studentów.

Czytelnikami książek są przede wszystkim osoby uczące się i posiadające wyższe wykształcenie. Tabela 1.6 pokazuje jednak, że nie w całej populacji wykształcenie wyższe oddziałuje w podobny sposób. W grupie osób z wyższym wykształceniem po 40. roku życia co najmniej jedną książkę w ciągu roku poprzedzającego badanie przeczytało 79% respondentów (a więc czterech na pięciu należących do tej grupy), z czego ponad połowa (54%) czytała niesporadycznie, a jeden na trzech (33%) czytał 7 lub więcej książek w ciągu roku. Tymczasem w młodszym pokoleniu, w grupie osób do 40. roku życia, które ukończyły już studia, co najmniej jedną książkę czytało trzech na pięciu (59%) badanych. Po 3 lub więcej książek w ciągu roku sięgnęła niewiele więcej niż co

trzecia osoba z tej grupy (39%), a 7 i więcej książek czytało zaledwie 16%. Widzimy tutaj dwa zjawiska: po pierwsze, młodsze osoby z wyższym wykształceniem czytają mniej książek – lecz także prasy papierowej i (co może być z tym związane) dłuższych tekstów o objętości powyżej 3 stron – niż starsze; po drugie, obecny w obu grupach wiekowych **efekt wykształcenia wyższego jest wyraźnie słabszy wśród młodszych respondentów**. Wynika to zapewne z upowszechnienia się wykształcenia wyższego w ciągu ostatnich trzech dekad.

TABELA 1.6. Czytanie książek na tle innych praktyk lekturowych w podziale na kategorie wykształcenia (odsetek osób podejmujących określone praktyki lekturowe)

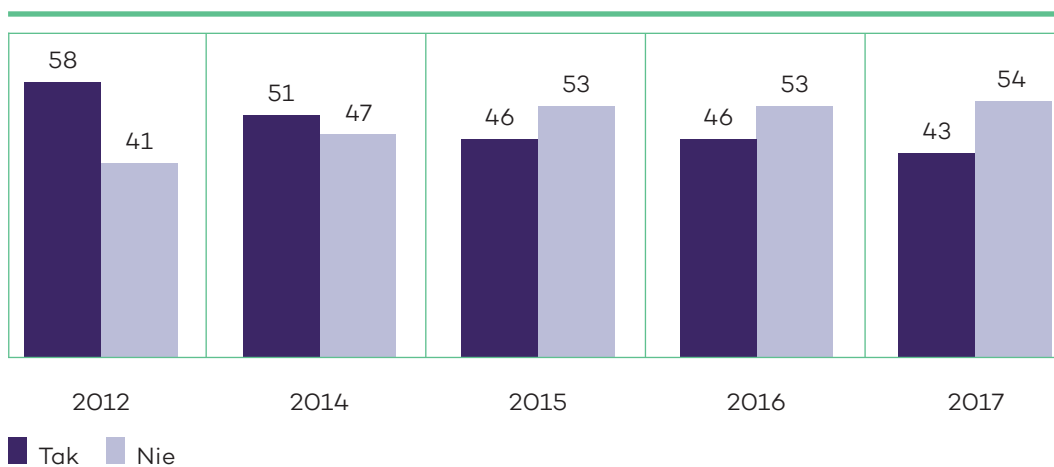
	n=	Czyta prasę papierową	Czyta wiadomości i prasę w internecie	Czytał(a) tekst o objętości 3 stron lub dłuższy w ciągu ostatniego miesiąca	Czytał(a) przynajmniej 1 książkę w ciągu roku	Czytał(a) 3 lub więcej książek w ciągu roku	Czytał(a) 7 i więcej książek w ciągu roku
Ogółem	2942	55%	52%	42%	38%	21%	10%
Podstawowe i gimnazjum	495	42%	20%	19%	14%	5%	2%
Zas. zawodowe	780	52%	36%	27%	19%	8%	3%
Średnie i paturalne	988	57%	61%	46%	43%	22%	10%
Wyższe (magisterskie i licencjat)	679	64%	82%	69%	68%	45%	23%
Młodszy – do 40. roku życia							
Podstawowe i gimnazjum	117	35%	54%	27%	21%	10%	4%
Zas. zawodowe	235	39%	59%	20%	15%	7%	4%
Średnie i paturalne	419	48%	73%	39%	37%	20%	7%
Wyższe (magisterskie i licencjat)	388	55%	85%	64%	59%	39%	16%
Starszy – po 40. roku życia							
Podstawowe i gimnazjum	378	44%	10%	17%	12%	4%	2%
Zas. Zawodowe	545	58%	26%	29%	21%	9%	3%
Średnie i paturalne	569	64%	52%	51%	48%	23%	12%
Wyższe (magisterskie i licencjat)	291	75%	78%	76%	79%	54%	33%

Dane ważone pod względem struktury wykształcenia, wykluczono grupę uczniów i studentów.

CZYTANIE KSIĄŻEK A INNE PRAKTYKI LEKTUROWE

Na użytek naszych dociekań przyjmujemy, że **lektura książek jest częścią szerszej pojętej kultury pisma**. W naszym badaniu pytamy między innymi o czytanie jakichkolwiek tekstów o orientacyjnej objętości co najmniej trzech stron, wiadomości i prasy w internecie oraz prasy papierowej. Od 2012 roku odwróciły się proporcje tych, którzy w ciągu ostatniego miesiąca poprzedzającego badanie czytali jakikolwiek tekst o objętości co najmniej trzech stron i tych, którzy nie czytali żadnego takiego tekstu. W 2017 roku czytających było 43%, a nieczytających 54%.

WYKRES 1.2. Czytanie tekstów o objętości co najmniej 3 stron w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Czy w ciągu ostatniego miesiąca przeczytał(a) Pan(i) jakiś tekst dłuższy niż 3 strony maszynopisu (np. obszerny artykuł w gazecie lub na portalu)?*

Pominięto odpowiedzi: „nie pamiętam”, „nie wiem”.

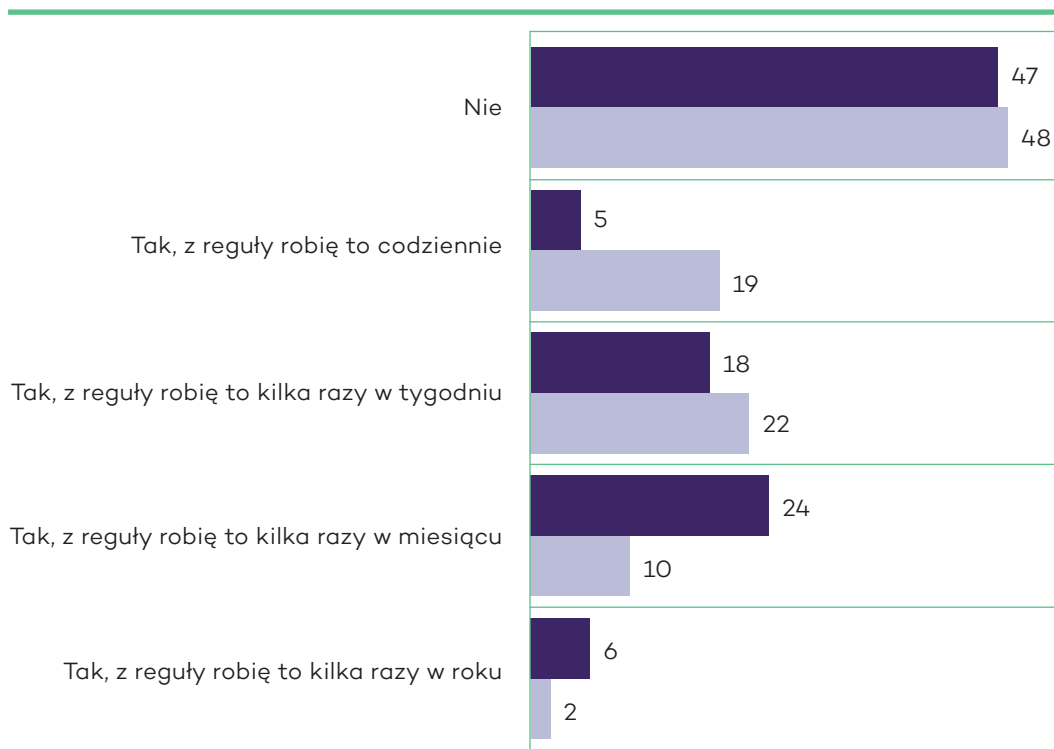
TABELA 1.7. Stosunek czytania prasy papierowej do czytania wiadomości i prasy w internecie (dane w proc.)

Nie czyta prasy papierowej ani wiadomości i prasy w internecie	27
Czyta wiadomości w internecie, ale nie czyta prasy papierowej	21
Czyta prasę papierową, ale nie czyta wiadomości w internecie	21
Czyta zarówno prasę papierową, jak i wiadomości w internecie	31

Brzmienie pytania: *Czy czyta Pan(i) prasę lub wiadomości w internecie? Czy czyta Pan(i) prasę papierową?*

Niemal połowa respondentów deklaruje, że nie czyta prasy papierowej, podobny odsetek przyznaje, że nie czyta wiadomości i prasy w internecie (por. wykres 1.3), nie są to jednak te same osoby. W rzeczywistości **zbiorowość czytelników prasy papierowej tylko w 31% pokrywa się z odbiorcami wiadomości i prasy w internecie, a osób, które nie są zainteresowane żadną z tych form piśmienności, jest 27%** (por. tabela 1.7).

WYKRES 1.3. Czytanie wiadomości i prasy w internecie oraz czytanie prasy papierowej (dane w proc.)



■ Czyta prasę papierową ■ Czyta wiadomości i prasę w internecie

Brzmienie pytania: *Czy czyta Pan(i) prasę lub wiadomości w internecie? Czy czyta Pan(i) prasę papierową?*

TABELA 1.8. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących (dane w proc.)

Częściej czytam wiadomości na papierze (np. gazety, czasopisma)	12
Częściej czytam wiadomości na urządzeniach cyfrowych (komputerze, tablecie, smartfonie)	24
Czytam jednakowo często wiadomości na papierze i na urządzeniach cyfrowych (komputerze, tablecie, smartfonie)	9
Najczęściej słucham albo oglądam wiadomości (np. w radiu, telewizji)	46
Rzadko śledzę bieżące wiadomości	9

Brzmienie pytania: *Które z podanych zdań najlepiej opisuje sposób, w jaki śledzi Pan(i) wiadomości (np. polityczne, kulturalne, sportowe, lokalne)?*

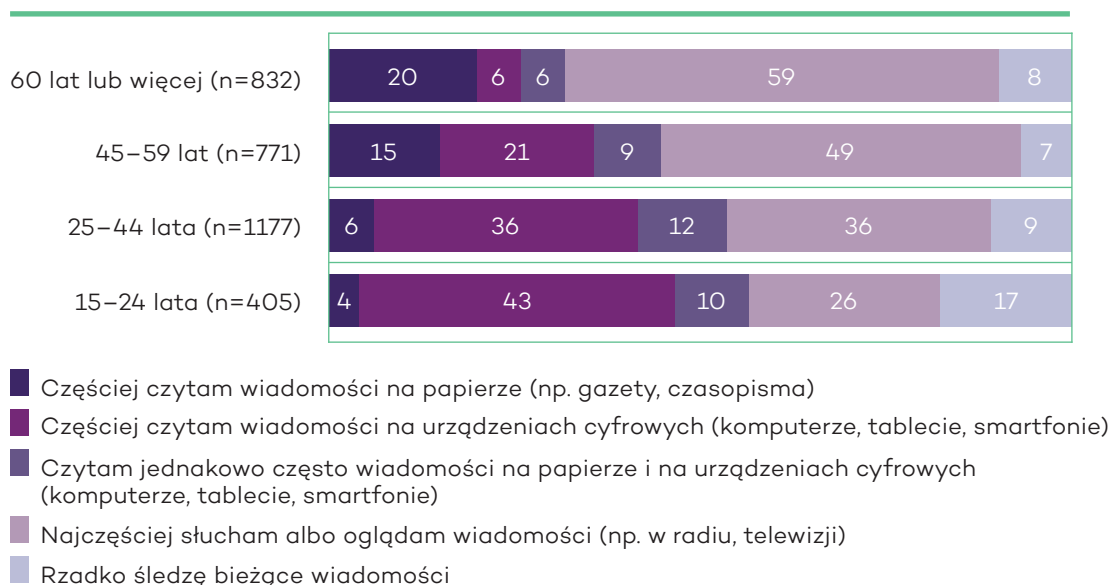
Sposoby, w jakie śledzimy informacje o bieżących wydarzeniach, można opisać ze względu na rodzaj medium. Z jednej strony mamy do czynienia z oglądaniem telewizji czy słuchaniem radia, z drugiej zaś z przyswajaniem treści za pośrednictwem mediów kultury pisma, zarówno analogowych, jak i cyfrowych. Blisko połowa badanych informacje czerpie przede wszystkim z telewizji i radia, co czwarty – głównie z tekstów czytanych na urządzeniach cyfrowych (komputerach, tabletach, smartfonach). W przypadku tych drugich można mówić o preferencji dla kultury pisma.

Udział mediów kultury pisma (cyfrowych i analogowych) jako źródeł informacji o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie zależy od wieku. Im się jest młodszym, tym częściej informacje czerpie się z lektury tekstów, a im starszym – z telewizji lub radia. Z jednej strony wynika to ze struktury wykształcenia w poszczególnych grupach wiekowych, z drugiej zaś z tego, że starsze pokolenia wychowywały się w otoczeniu innych mediów niż młodsze. Jeśli skupić uwagę tylko na mediach, okaże się, że wraz z wiekiem chętniej sięgamy po papierowe gazety i czasopisma, za to rzadziej czytamy prasę i wiadomości w internecie. Ciekawe jest to, że we wszystkich grupach wiekowych odsetek czytających informacje jednakowo często w formie cyfrowej i analogowej jest zbliżony i stosunkowo niewielki. Być może jest tak, że osoby, które przyzwyczyły się do korzystania z cyfrowych nośników informacji, rzadko dostrzegają potrzebę korzystania również z tekstów drukowanych, które nie oferują jakości innych niż te dostępne w mediach cyfrowych (lub oferują je w niewielkim stopniu).

Wyłączywszy osoby uczące się, można zauważyć, że im wyższy poziom wykształcenia, tym większy udział mediów pisma jako źródeł informacji, przy czym wraz z wykształceniem rośnie rola tekstów w formie elektronicznej. **W przypadku uczniów i studentów e-czytanie jest w tej dziedzinie jeszcze ważniejsze niż w przypadku osób z wyższym wykształceniem.** Wiele wskazuje na to, że cyfrową rewolucję w dziedzinie dostępu do informacji mamy już za sobą.

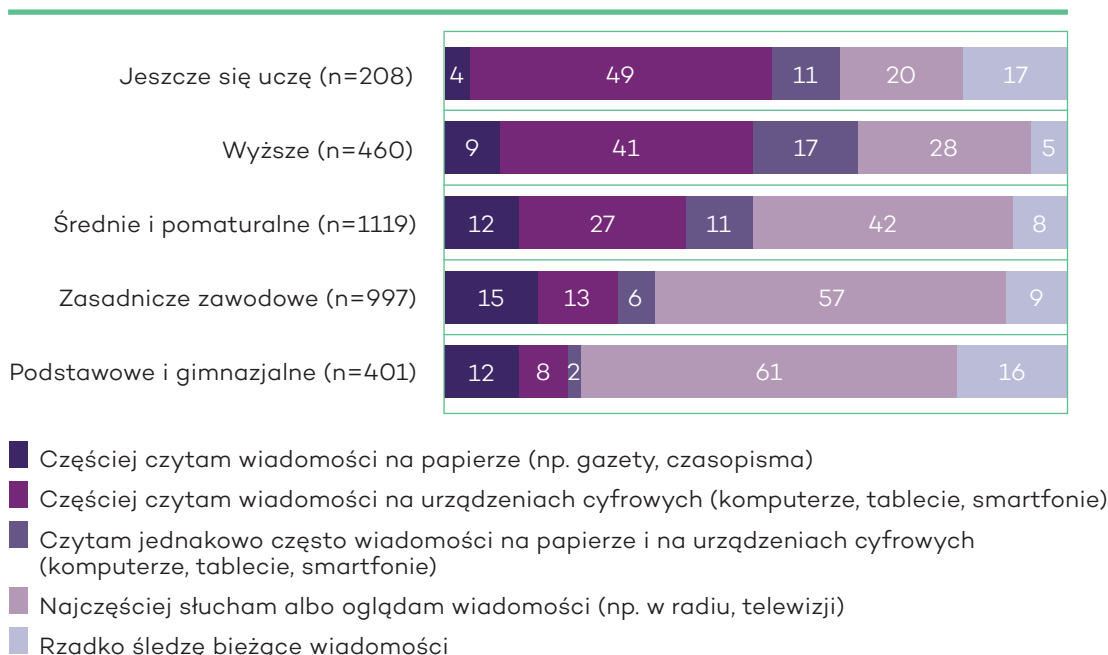
Czytanie, w tym także czytanie na urządzeniach cyfrowych, w celu pozyskania informacji bieżących jest nieco częstsze w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców, warto jednak odnotować, że **ogólne różnice w preferencjach dla różnych mediów pozyskiwania informacji w zależności od miejsca zamieszkania są niewielkie, zaś wśród mieszkańców wsi i mniejszych miast praktycznie nie występują.**

WYKRES 1.4. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących w podziale na grupy wiekowe (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Które z podanych zdań najlepiej opisuje sposób, w jaki śledzi Pan(i) wiadomości (np. polityczne, kulturalne, sportowe, lokalne)?*

WYKRES 1.5. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących w podziale na grupy wykształcenia (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Które z podanych zdań najlepiej opisuje sposób, w jaki śledzi Pan(i) wiadomości (np. polityczne, kulturalne, sportowe, lokalne)?*

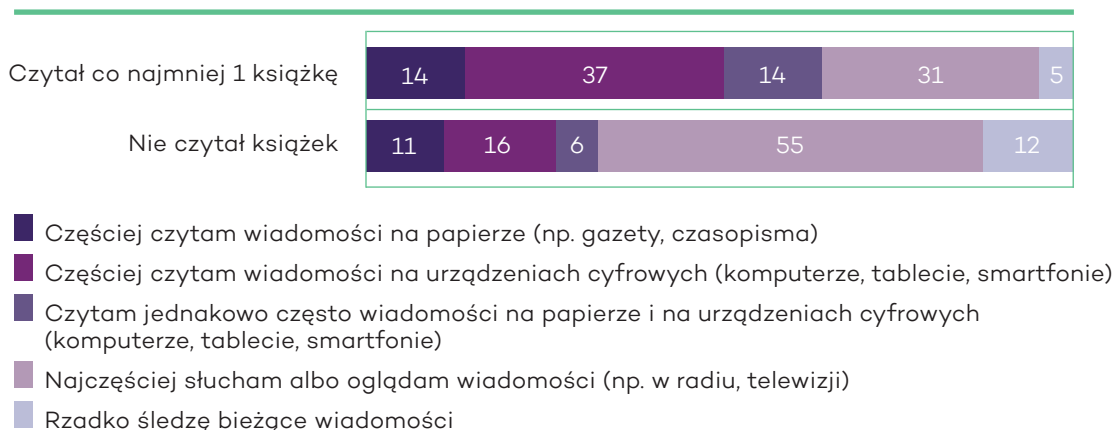
WYKRES 1.6. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących w podziale na miejsce zamieszkania (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Które z podanych zdań najlepiej opisuje sposób, w jaki śledzi Pan(i) wiadomości (np. polityczne, kulturalne, sportowe, lokalne)?*

Z punktu widzenia głównego celu naszych badań, należy podkreślić, że **osoby, które czytają książki, preferują czytanie tekstów jako sposób zdobywania i przyswajania bieżących informacji o świecie**, co potwierdza, że czytanie książek, czyli obszernych i złożonych tekstów (np. utworów literackich) z jednej strony wymaga nabycia specyficznych kompetencji poznawczych, z drugiej zaś je utrwała i rozwija. Lekturę nad inne sposoby śledzenia wiadomości przedkłada 65% czytelników książek

WYKRES 1.7. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących w podziale na liczbę czytanych książek (dane w proc.)



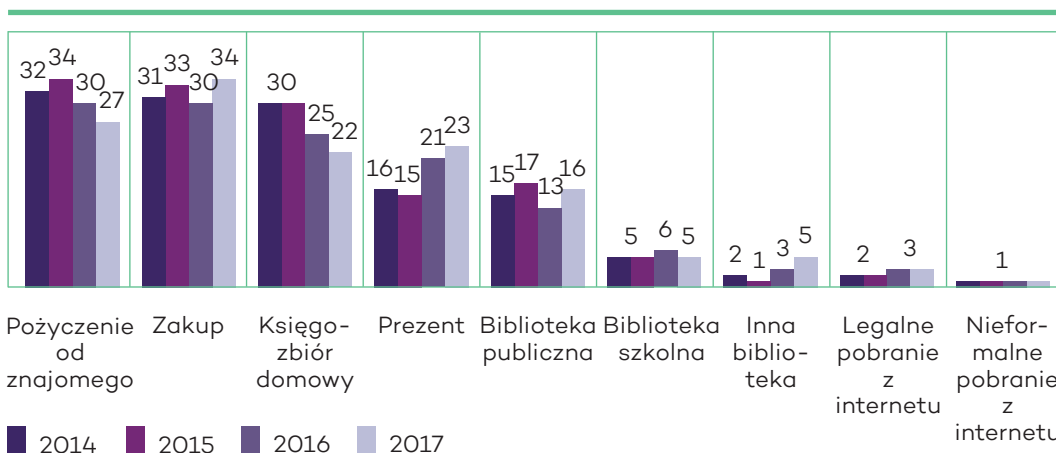
Brzmienie pytania: *Które z podanych zdań najlepiej opisuje sposób, w jaki śledzi Pan(i) wiadomości (np. polityczne, kulturalne, sportowe, lokalne)?*

i 33% tych, którzy książek nie czytają. 37% czytelników książek najczęściej zdobywa informacje o świecie, czytając teksty na urządzeniach elektronicznych; wśród osób nieczytających książek jest to zaledwie 16%.

ŹRÓDŁA CZYTANYCH KSIĄŻEK

Czytane w 2017 roku książki pochodziły przede wszystkim z zakupów (34%), których znaczenie od 2014 roku wzrosło. Coraz rzadziej pożyczamy książki od znajomych i korzystamy z księgozbioru domowego. Książki wypożyczone z biblioteki publicznej w perspektywie kilkuletniej zajmują mniej więcej tę samą pozycję. Tym, co szczególnie zwraca uwagę w danych dotyczących źródeł czytanych książek, jest wzrost roli prezentu. Po raz pierwszy zjawisko to zaobserwowaliśmy w 2016 roku, ostatnia edycja naszych badań potwierdza, że mamy do czynienia z tendencją wzrostową. Być może jest to efekt dobrej atmosfery wokół książki, do której – paradoksalnie – przyczyniły się m.in. alarmistyczne doniesienia medialne na temat niskiego poziomu czytelnictwa.

WYKRES 1.8. Źródła czytanych książek w latach 2014–2017 (dane w proc.)



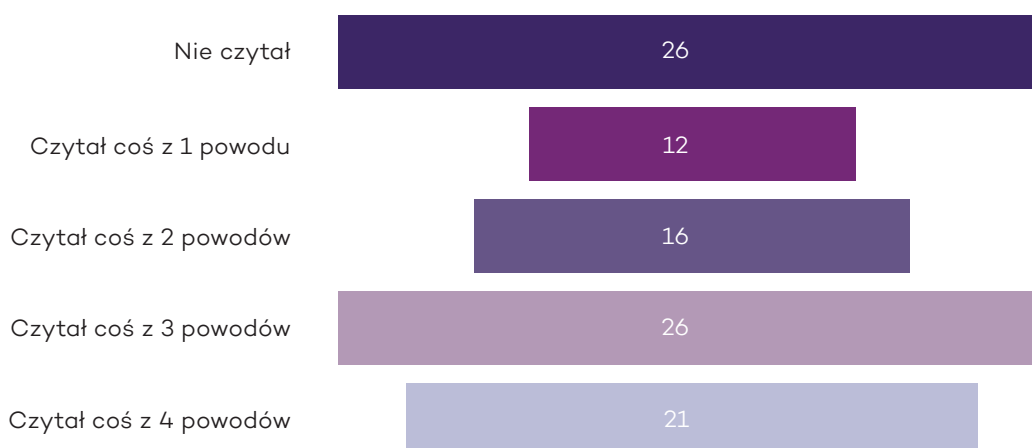
W naszym badaniu pytamy o wszelkie czytane – w całości lub fragmencie – książki, niezależnie od ich przeznaczenia i formy edytorskiej. Interesuje nas także lektura książek w formatach elektronicznych. Chociaż w skali całej badanej populacji wciąż stanowią one margines wyborów lekturowych (e-booki czytało w 2017 roku 6% respondentów, a odsetek ten waha się w granicach błędu statystycznego od 2012 roku), to jednak 11% osób w wieku 15–24 lat i aż 18% w wieku 25–39 lat zadeklarowało lekturę książki pobranej z internetu. **Jeśli oprócz e-booków wziąć pod uwagę inne dłuższe teksty w formacie cyfrowym, okaże się, że w najmłodszej kategorii wiekowej korzysta z nich niemal czterech na dziesięciu respondentów.**

Z JAKICH POWODÓW NAJCZĘŚCIEJ CZYTAMY?

Niektórzy czytają książki dla relaksu lub oderwania się od swoich problemów, w gazetach natomiast szukają konkretów – np. informacji o zmianie obowiązujących przepisów lub ogłoszeń o przetargach. Są czytelnicy, którzy mogą sięgać po pewne książki (np. lektury szkolne) w ramach obowiązków szkolnych, a inne traktować jako źródło wiedzy poszerzającej ich zainteresowania. Jeszcze inni mogą realizować każdą z potrzeb – czerpania informacji o bieżących wydarzeniach, zgłębiania interesujących zagadnień, relaksu i odpoczynku oraz wypełniania obowiązków szkolnych lub zawodowych za pośrednictwem tekstów niebędących książkami, w niektórych przypadkach istniejących i cyrkulujących całkowicie w formie cyfrowej.

Z tego względu do tradycyjnych pytań o formy i kontekst czytanych tekstów, dołączyliśmy pytanie o lekturę w ciągu ostatniego miesiąca jakiegokolwiek tekstu w jakiegokolwiek

WYKRES 1.9. Liczba powodów, dla których respondenci czytali jakiegokolwiek teksty w ciągu ostatniego miesiąca (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Czy w ciągu ostatniego miesiąca... a) Czytał(a) Pan(i) jakieś informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie? b) Czytał(a) Pan(i) coś związanego z wykonywaną pracą lub nauką? c) Czytał(a) Pan(i) coś dla relaksu i odpoczynku? d) Czytał(a) Pan(i), aby dowiedzieć się czegoś więcej na interesujące Pana(ią) tematy?*

formie i na jakimkolwiek nośniku, wychodząc z założenia, że jeśli ktoś czytał coś z danego powodu w ciągu ostatniego miesiąca, robi to względnie regularnie.

Wyniki są zgodne z naszymi intuicjami. Kluczowe są kompetencje czytelnicze. Jeśli ktoś je ma, praktykuje czytanie z różnych powodów lub też – można to sformułować nieco inaczej: wykorzystuje teksty do realizacji i zaspokojenia różnych potrzeb poznawczych. Zasadniczo, jeśli się czyta, to robi się to właśnie z różnych powodów; wśród czytelników niewielu jest takich, którzy czytali tylko z jednego powodu (por. wykres 1.9). Wśród naszych badanych 26% przyznało, że w ciągu ostatniego miesiąca nie czytało z żadnego z powodów. Jest to odsetek bliski grupie osób, która podała, że nie czyta prasy ani wiadomości w internecie oraz grupy osób poza kulturą pisma. Obserwacja ta znajduje potwierdzenie w odpowiedziach dotyczących rodzajów satysfakcji czerpanej z lektury – jeśli czytanie sprawia komuś przyjemność, prawdopodobnie osoba ta uważa również, że czytanie ją rozwija.

Tabela 1.9 pokazuje, że kobiety i mężczyźni różnią się pod względem tego, co i z jaką intensywnością czytają, przy czym praktyki czytelnicze zarówno kobiet, jak i mężczyzn różnią się także w kolejnych fazach życia. W porównaniu z kobietami mężczyźni generalnie czytają mniej i wcześniej ograniczają swoją aktywność lekturową. Najczęściej czytają teksty związane z bieżącymi wydarzeniami. Szczególne zainteresowanie takimi informacjami deklarują aktywni zawodowo mężczyźni między 25. a 60. rokiem życia, mniej zaś interesują się nimi osoby młodsze i seniorzy po 60. roku życia.

TABELA 1.9. Powody czytania w podziale na płeć (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

	n=	Czytał(a) informacje o bieżących wydarzeniach	Czytał(a) coś na interesujące go(ją) tematy	Czytał(a) coś dla relaksu i odpoczynku	Czytał(a) coś na potrzeby pracy i nauki
Ogółem	3184	57%	56%	55%	35%
Mężczyźni	1535	57%	53%	47%	34%
Kobiety	1650	57%	60%	61%	35%
Mężczyźni w grupach wieku					
Mężczyźni 15–24 lata	213	50%	61%	45%	57%
Mężczyźni 25–39 lat	467	61%	59%	50%	40%
Mężczyźni 40–59 lat	497	60%	52%	49%	31%
Mężczyźni 60+ lat	348	52%	42%	42%	16%
Kobiety w grupach wieku					
Kobiety 15–24 lata	192	51%	71%	60%	64%
Kobiety 25–39 lat	472	63%	62%	63%	40%
Kobiety 40–59 lat	512	62%	61%	65%	38%
Kobiety 60+ lat	484	50%	51%	56%	16%

Dane ważone pod względem struktury wykształcenia.

TABELA 1.10. Powody czytania w podziale na wielkość miejscowości zamieszkania (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

	n=	Czytał(a) informacje o bieżących wydarzeniach	Czytał(a) coś na interesujące go(ją) tematy	Czytał(a) coś dla relaksu i odpoczynku	Czytał(a) coś na potrzeby pracy i nauki
Ogółem	2940	58%	55%	55%	31%
Młodszy (do 40. roku życia)					
Wieś i miasta do 20 tys.	617	59%	56%	51%	37%
Miasta 20–199 tys.	314	60%	61%	58%	40%
Miasta pow. 200 tys.	226	62%	62%	60%	47%
Starszy (po 40. roku życia)					
Wieś i miasta do 20 tys.	893	51%	46%	47%	22%
Miasta 20–199 tys.	524	59%	58%	60%	27%
Miasta pow. 200 tys.	366	66%	63%	64%	34%

Dane ważone pod względem struktury wykształcenia; wykluczono grupę uczniów i studentów.

Najbardziej widoczną różnicą między powodami czytania przez kobiety i mężczyzn jest to, że te pierwsze znacznie częściej niż mężczyźni deklarują czytanie dla relaksu i odpoczynku (61% i 47%). Z tego powodu czyta – niekoniecznie książki – 63% kobiet w wieku 25–39 lat i 65% kobiet w wieku 40–59 lat.

Najrzadziej wymienianym powodem skłaniającym do czytania jest nauka i praca. Jeśli wziąć pod uwagę miejsce zamieszkania, można zauważyć, że pod tym względem odpowiedzi udzielane przez mieszkańców największych miast w nieznacznym stopniu różnią się od średniej w całej populacji, co – uwzględniając, że w wielkich miastach częściej pracuje się w zawodach wymagających specjalistycznej wiedzy i stałego doskonalenia się – może być wynikiem zaskakującym. Jednocześnie obserwacja ta współgra z omówionym w poprzednich raportach BN (zwłaszcza w badaniu z 2016 roku) malejącym, wśród ludzi aktywnych zawodowo, związkiem czytania książek z sukcesem zawodowym.

W grupie osób zamieszkałych na wsiach i w miastach do 20 tys. mieszkańców widzimy ciekawą zmianę: **młodszy (do 40. roku życia) mieszkańcy wsi i najmniejszych miast czytają więcej niż starsze pokolenie i w przypadku informacji o bieżących wydarzeniach – niemal tyle samo, co mieszkańcy największych ośrodków miejskich.** W grupie tej wyraźnie wzrósł udział osób, które czytają dla rozrywki i relaksu oraz za pośrednictwem tekstów realizują własne zainteresowania. Jest to nowe zjawisko, świadczące o zmianach społeczno-kulturowych prowadzących do większej inkluzji zmarginalizowanych obszarów i grup.

Nauka i praca – jak pokazuje tabela 1.9 – są najrzadziej wymienianymi powodami czytania. Kiedy jednak weźmiemy pod uwagę wykształcenie (por. tabela 1.11), okaże się, że dla jednej kategorii respondentów – są nimi oczywiście uczniowie i studenci – taka motywacja odgrywa pierwszoplanową rolę. Na etapie nauki szkolnej czytanie książek wiąże się z wymiernymi korzyściami, przekłada się bowiem na sukces edukacyjny. Pod tym względem uczniowie różnią się od osób, które już zakończyły edukację. Zainteresowanie czytaniem literatury, przydatne w pomyślnym zdaniu egzaminów z języka polskiego, nie łączy się jednak z zainteresowaniem bieżącą sytuacją. W tej grupie rzadko czyta się, poszukując informacji o bieżących wydarzeniach, nawet nieznacznie rzadziej niż w grupie osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

Potwierdza się obserwacja o słabnącym oddziaływaniu wykształcenia wyższego na intensywność praktyk lekturowych. Najwyżej wykształcone osoby do 40. roku życia istotnie rzadziej niż starsi od nich posiadacze dyplomów uczelni wyższych czytają w poszukiwaniu bieżących informacji, w celu pogłębienia swoich zainteresowań lub dla odpoczynku i relaksu. W obu grupach wiekowych tyle samo osób czyta ze względu na naukę i wykonywaną pracę (por. tabela 1.11).

TABELA 1.11. Powody czytania w podziale na poziom wykształcenia (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

	n=	Czytał(a) informacje o bieżących wydarzeniach	Czytał(a) coś na interesujące go(ją) tematy	Czytał(a) coś dla relaksu i odpoczynku	Czytał(a) coś na potrzeby pracy i nauki
Ogółem	3184	57%	56%	55%	35%
Podstawowe i gimnazjum	496	36%	34%	36%	16%
Zas. zawodowe	781	51%	46%	45%	20%
Średnie i pomaturalne	1000	63%	60%	58%	32%
Wyższe	686	75%	75%	74%	57%
Uczniowie i studenci	221	48%	70%	52%	72%
Młodszy (do 40. roku życia)					
Wyższe	394	72%	71%	68%	57%
Starszy (po 40. roku życia)					
Wyższe	292	79%	80%	82%	56%

Dane ważone pod względem struktury wykształcenia.

Choć praca i nauka jest stosunkowo rzadko wskazywana jako powód lektury, to jednak pewne grupy zawodowe czytają z tego powodu częściej niż inne. Naukę i pracę jako przyczynę czytania najczęściej wskazują specjaliści i menadżerowie, a najrzadziej robotnicy i rolnicy (por. tabela 1.12). W przypadku robotników i rolników odsetek wskazań na naukę i pracę jest znacznie niższy od procenta przywołań innych powodów czytania.

TABELA 1.12. Powody czytania w podziale na grupy zawodowe (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

	n=	Czytał(a) informacje o bieżących wydarzeniach	Czytał(a) coś na interesujące go(ją) tematy	Czytał(a) coś dla relaksu i odpoczynku	Czytał(a) coś na potrzeby pracy i nauki
Ogółem	2116	61%	58%	56%	38%
Przedsiębiorcy i samozatrudnieni	112	76%	72%	57%	44%
Menedżerowie	87	62%	71%	71%	64%
Specjaliści	239	76%	76%	73%	66%
Zawody nierobotnicze (pracownicy biurowi, handel i usługi)	625	66%	64%	64%	43%
Rolnicy	81	54%	52%	52%	35%
Zawody robotnicze	882	53%	47%	45%	25%

Dane ważone pod względem struktury wykształcenia; pominięto uczniów i studentów, emerytów i rencistów oraz osoby nigdy niezatrudnione.

Porównując te dwie grupy, warto zauważyć, że rolnicy czytają więcej ze względu na naukę i pracę niż robotnicy, więcej też czytają dla relaksu. Obraz rolnika, jaki wyłania się z naszych badań, nie pokrywa się ze stereotypem osoby o najniższym kapitale kulturowym.

Pamiętając o tym, że głównym celem naszych badań jest diagnoza poziomu czytelnictwa książek, warto podkreślić, że jest to praktyka kulturowa nieco odmienna od czytania w celu zdobycia bieżących informacji. Tym bardziej należy odnotować, że wśród czytelników książek jest więcej osób, które w ciągu ostatniego miesiąca czytały informacje o aktualnych wydarzeniach w kraju i na świecie. Czynnikiem decydującym jest nie tyle intensywność lektury książek, co sam fakt podejmowania tej czynności – wśród intensywnych czytelników książek jest tyle samo osób czytających wiadomości, co wśród osób sięgających po książki rzadziej (por. tabela 1.13).

W grupie intensywnych czytelników książek (czytających 7 lub więcej książek rocznie) jest najwięcej osób deklarujących, że w ciągu ostatniego miesiąca czytały dla relaksu i odpoczynku oraz w związku z własnymi zainteresowaniami. Czytanie jest źródłem odprężenia przede wszystkim dla tych, którzy są biegłymi czytelnikami i mają systematyczny kontakt z książkami.

Tabela 1.13 pokazuje, że są też takie osoby, które nie czytają książek, a zarazem względnie regularnie czytają inne teksty dla relaksu i rozrywki (38%) oraz w celu pogłębiania swoich zainteresowań (41%).

TABELA 1.13. Powody czytania w podziale na liczbę czytanych książek (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

	n=	Czytał(a) informacje o bieżących wydarzeniach	Czytał(a) coś na interesujące go(ją) tematy	Czytał(a) coś dla relaksu i odpoczynku	Czytał(a) coś na potrzeby pracy i nauki
Ogółem	3185	56%	55%	53%	32%
Czytał(a) 0 książek	1981	45%	41%	38%	22%
Czytał(a) 1-6 książek	852	75%	77%	77%	47%
Czytał(a) 7+ książek	291	75%	83%	84%	54%

KTO LUBI CZYTAĆ?

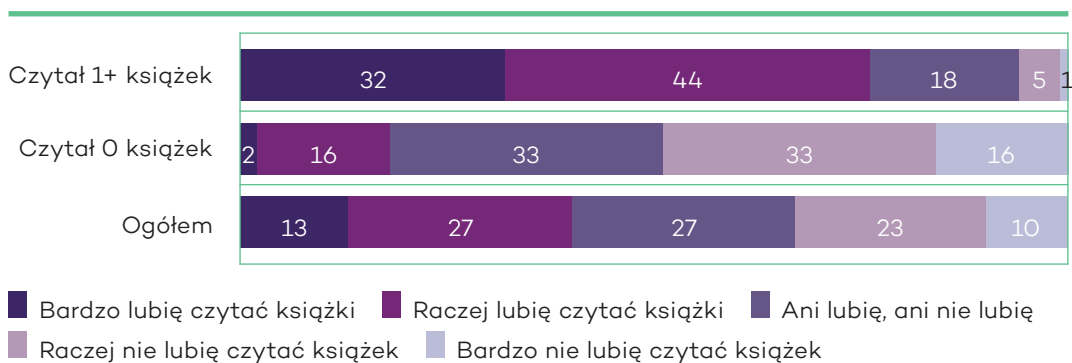
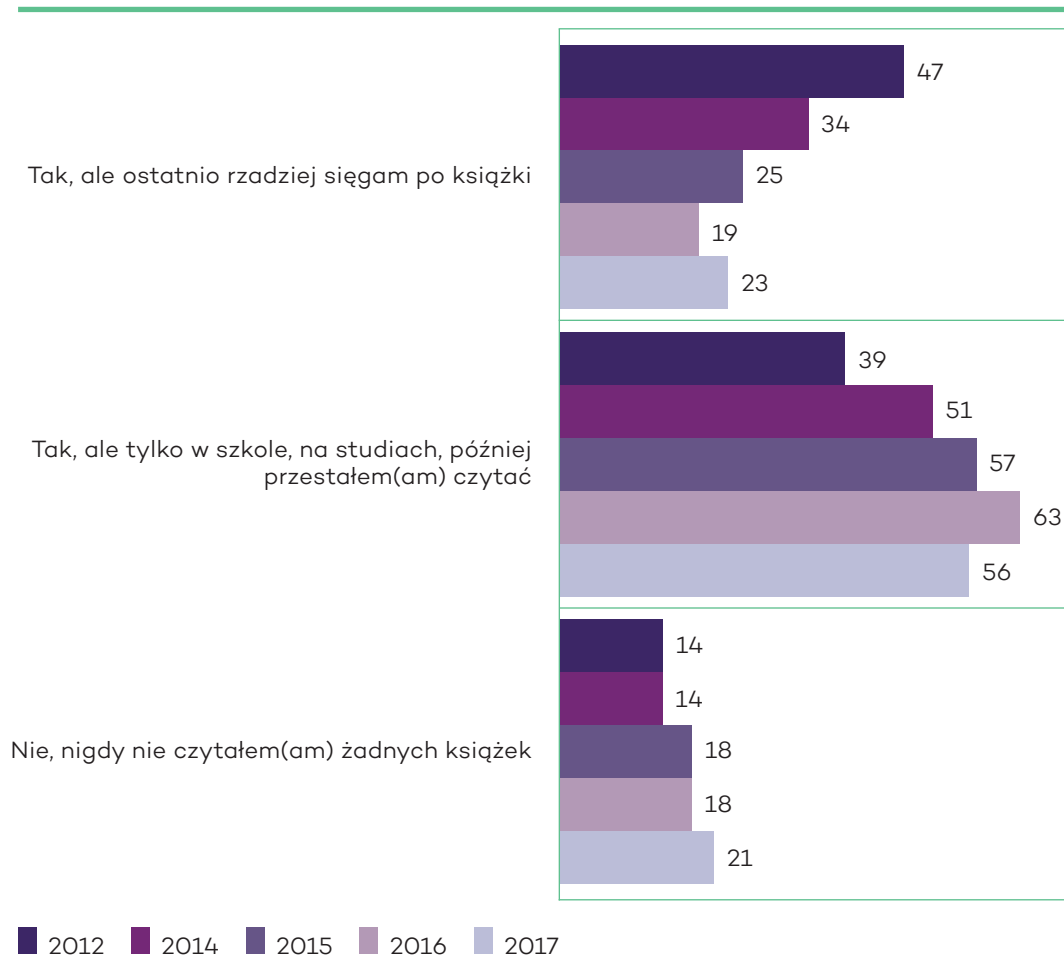
Badania z 2017 roku skłaniają do wniosku, że czytanie jest dla wielu Polaków wartością uznawaną, taką, którą chcieliby realizować w praktyce. Świadczy o tym stosunkowo wysoki odsetek respondentów deklarujących, że lubią czytać – jest ich mniej więcej tyle samo (40%) co tych, którzy przeczytali w całości lub fragmencie jakąkolwiek książkę (38%). Lubią czytać książki ci, którzy je czytają, a nie lubią ci, którzy nie czytają, przy czym zbiorowości te nie w pełni się pokrywają. Zdecydowana większość tych, którzy czytają książki, lubi to robić (76%), a bardzo niewielu nie lubi (6%). Prawie połowa nieczytających (49%) nie lubi czytać, ale aż 18% deklaruje, że lubi (por. wykres 1.10).

O stosunku emocjonalnym do czytania książek pośrednio świadczą odpowiedzi na zadawane od 2012 roku pytania skierowane do nieczytających o to, kiedy zaprzestali lektury książek. W perspektywie czasu widać, że rośnie odsetek tych, którzy twierdzą, że książek nigdy nie czytali, nawet w czasie, kiedy uczęszczali do szkoły. Nie traktując tych odpowiedzi jako bezpośredniego zapisu faktów, dostrzegamy w nich świadectwo głębokiego dystansu do kultury książki².

TABELA 1.14. Stosunek emocjonalny do czytania książek (dane w proc.)

Ogólnie rzecz biorąc, czy lubi Pan(i) czytać książki? Proszę wybrać odpowiedź, która najlepiej do Pana(i) pasuje	2017	2016
Bardzo lubię czytać książki	13	13
Raczej lubię czytać książki	27	30
Ani lubię, ani nie lubię	27	23
Raczej nie lubię czytać książek	23	24
Bardzo nie lubię czytać książek	10	11

² W raporcie z badań z 2015 roku mówiliśmy o „biegunach czytelniczego zaangażowania”. Por. Dominika Michalak, Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2016, s. 27, 28.

WYKRES 1.10. Stosunek emocjonalny do czytania książek a ich czytanie (dane w proc.)**WYKRES 1.11. Deklarowany moment zaprzestania czytania książek (2012–2017) (dane w proc.)**

Brzmienie pytania (pytano osoby, które zadeklarowały, że w ciągu ostatniego roku nie czytały żadnej książki): *A czy kiedykolwiek zdarzało się Panu(i) czytać książki?*

CZYTANIE W JĘZYKACH OBCYCH

W poprzednich badaniach ustaliliśmy, że znajomość języków jest dobrym wskaźnikiem kompetencji kulturowych i edukacyjnych, który koreluje z różnymi formami praktyk czytelniczych. **Osoby, które deklarowały znajomość jednego lub dwóch języków obcych częściej czytały książki, dłuższe teksty, prasę papierową i wiadomości w internecie.** W tym roku zmieniliśmy nieco przedmiot tego pytania, koncentrując uwagę nie na deklaracjach dotyczących znajomości języka obcego, lecz na jego praktycznym wykorzystaniu w lekturze tekstów obcojęzycznych (por. wykres 1.12, 1.13).

Osób czytających w językach obcych jest stosunkowo niewiele (8% w całej populacji oraz 17% wśród czytelników książek). Wśród respondentów jednak, którzy jeszcze się uczą lub posiadają wykształcenie na poziomie wyższym (tzn. co najmniej licencjackim) odsetek ten jest znacznie wyższy i wynosi odpowiednio 25% i 21%. W językach obcych czyta się przede wszystkim artykuły prasowe, posty, blogi, strony www (46%), w dalszej kolejności teksty związane z wykonywaną pracą, a więc korespondencję i dokumentację służbową, raporty i analizy (26%); instrukcje, przepisy i poradniki na użytek prywatny (21%); prasę drukowaną i magazyny kolorowe (19%); teksty naukowe, popularnonaukowe (15%). Najbardziej w językach obcych czyta się literaturę piękną (9%).

KSIĄŻKI W INTERAKCJACH SPOŁECZNYCH

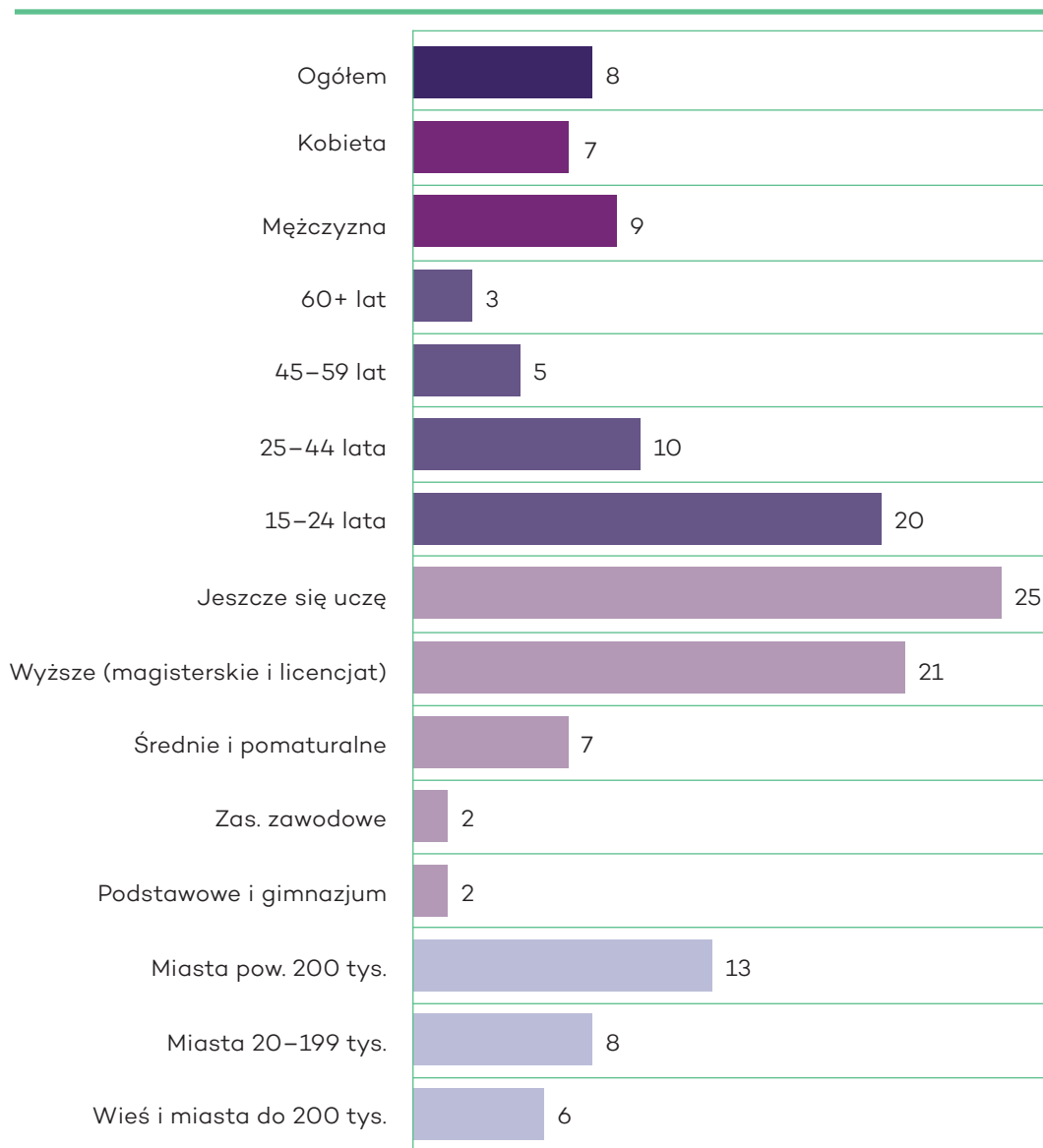
Najpopularniejszą wśród czytelników książek formą interakcji jest rozmawianie o książkach oraz udzielanie rekomendacji lekturowych (por. wykres 1.14, lewa kolumna). W wypożyczanie książek (zarówno innym, jak i na własne potrzeby) oraz ich ofiarowywanie angażuje się nieco mniej niż połowa czytelników książek. 39% osób, które w zeszłym roku czytały książki, wypożyczyło je z biblioteki (należy pamiętać, że w grupie tej znajdują się uczniowie i studenci oraz biblioteki szkolne); 42% czyta dotyczące książek artykuły, recenzje lub wpisy w prasie albo w internecie.

O książkach rozmawia też 5% osób, które w ciągu ostatniego roku ich nie czytały, niewiele mniej (4%) poleca innym książki, które warto przeczytać, oraz czyta dotyczące książek artykuły. 7% ofiarowało innym książkę, potwierdzając tym samym, że choć ich nie czytają, uważają książki za stosowny prezent bądź coś, co (np. w przypadku dzieci) może być użyteczne lub sprawić przyjemność (wykres 1.14, prawa kolumna)³.

Wśród osób czytających książki ponad 40% czytało dłuższe teksty w formacie cyfrowym, a około 15% korzystało z e-booków czy audiobooków i przyznało się do ściągania książek z internetu. Wśród osób, które w 2017 roku nie czytały książek, co dziesiąta (10,1%) czytała dłuższe teksty w formatach cyfrowych. Znalazło się też kilka osób,

³ Por. także: Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2015, s. 94–96.

WYKRES 1.12. Odsetek respondentów deklarujących czytanie książek i tekstów w językach obcych w ciągu ostatniego roku (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Czy w ciągu ostatniego roku czytał(a) Pan(i) jakieś teksty w obcym języku?*

WYKRES 1.13. Rodzaje tekstów czytanych w językach obcych (dane w proc.)



Brzmienie pytania (zadanego osobom, które zadeklarowały czytanie tekstów w języku obcym):
Proszę wskazać jakiego rodzaju teksty w obcych językach Pan/i czytał...

które ściągnęły jakąś książkę lub czytały ją w formacie e-booka, a niektóre zrobiły to nawet kilkakrotnie. Niewiele więcej deklarowało słuchanie audiobooków, choć mogłoby się wydawać, że właśnie osoby nieczytające książek powinny w większym stopniu preferować tę formę. W trakcie wywiadu kwestionariuszowego pytania o korzystanie z e-booków i audiobooków są zadawane po bloku pytań o czytanie książek w ciągu ostatniego roku. Grupa osób deklarująca czytanie e-booków, chociaż kilka pytań wcześniej twierdziła, że nie czytała żadnych książek, potwierdza nasze jakościowe rozpoznania, iż myśląc o „czytaniu” nasi respondenci nie zawsze łączą semantycznie doświadczenie czytania tekstów, w tym książek w formatach cyfrowych z przeznaczonych do tego urządzeń, z pojęciem „czytania książki”, które to większości kojarzy się ciągle z tradycyjnym, papierowym kodeksem. Niewielka liczebność tej grupy przeczy jednak tezom łączącym spadek czytelnictwa z dostępnością e-booków oraz audiobooków.

Przedstawione zestawienia (wykres 1.14) nie dają nam jednak wyobrażenia o kumulacji interakcji i aktywności zogniskowanych na książkach. Aby je zanalizować, trzeba zbudować indeks sumujący wszystkie rodzaje aktywności zadeklarowane przez poszczególne osoby. Ze względów merytorycznych oddzieliliśmy czytanie dłuższych tekstów w formie elektronicznej, korzystanie z e-booków i audiobooków i ściągnięcie książek, ponieważ aktywności te mówią więcej o kompetencjach cyfrowych, przynależności pokoleniowej i zamożności niż o stopniu zanurzenia w „książkocentryczne” interakcje społeczne. Rozłączność tych dwóch typów aktywności sugerowały też wyniki analiz statystycznych.

TABELA 1.15. Indeks zaangażowania w „książkocentryczne” interakcje społeczne a deklaracje dotyczące czytania książek (dane w proc.)

Liczba książek czytanych w ciągu ostatniego roku	Interakcje społeczne (8 aktywności): pożyczanie (komuś i dla siebie), darowanie i otrzymywanie, rozmowy o książkach, rekomendacje, czytanie recenzji, wypożyczenie z biblioteki		
	0 aktywności	1–4 aktywności z 8	5–8 aktywności z 8
Czytała(a) 0 książek	88	10	2
Czytała(a) 1–6 książek	18	48	34
Czytała(a) 7+ książek	7	27	66
Ogółem	59	23	18

TABELA 1.16. Indeks korzystania z książkopokrewnych formatów cyfrowych a deklaracje dotyczące czytania książek (dane w proc.)

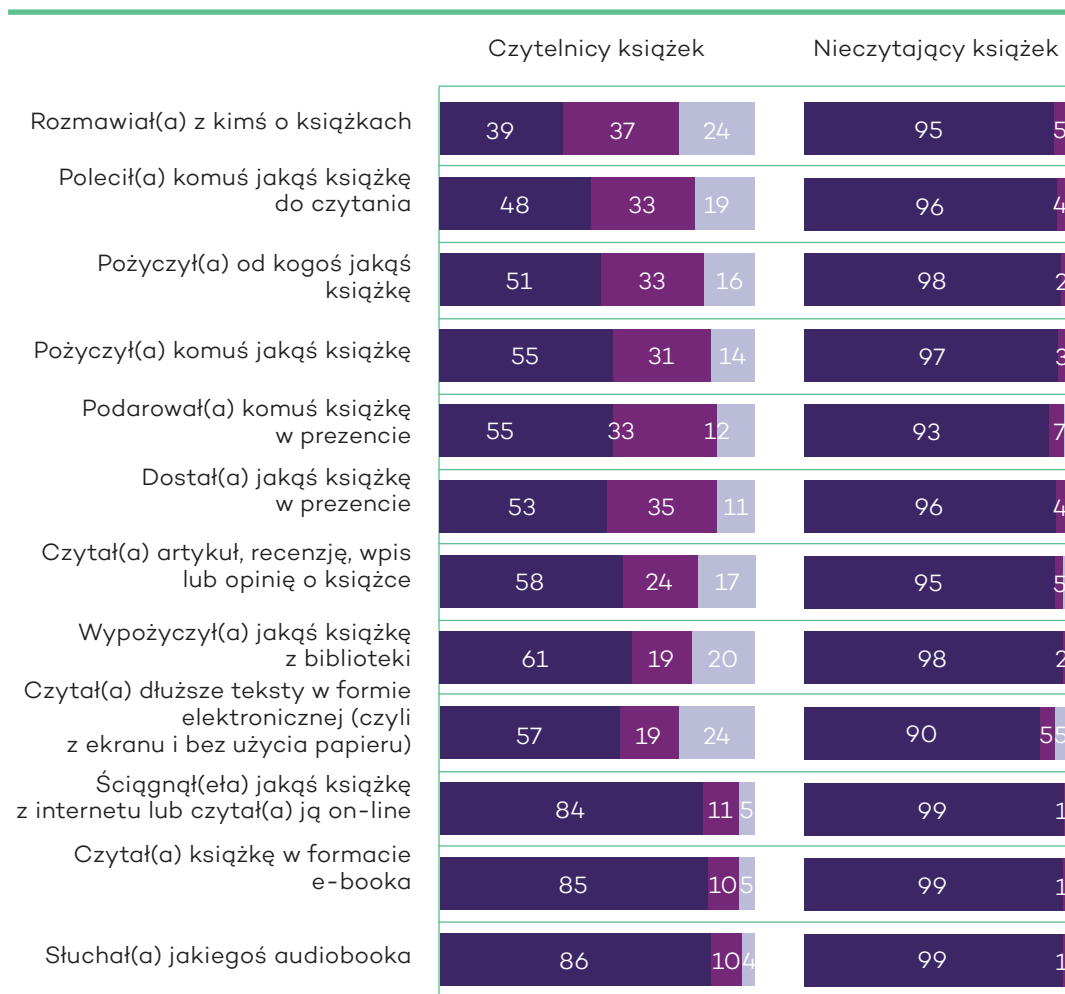
Liczba książek czytanych w ciągu ostatniego roku	Korzystanie z formatów cyfrowych (4 aktywności) Czytanie dłuższych tekstów z ekranu, ściąganie książek i/lub czytanie ich online; czytanie e-booków		
	0 aktywności	1 z 4 aktywności	2 lub więcej aktywności z 4
Czytała(a) 0 książek	90	9	2
Czytała(a) 1–6 książek	56	26	19
Czytała(a) 7+ książek	42	31	27
Ogółem	75	16	9

Dane z tabeli 1.15 potwierdzają to, co sygnalizowaliśmy już wcześniej: mniej więcej co dziesiąta osoba, która w momencie badania zadeklarowała, że w ciągu ostatniego roku nie czytała żadnej książki („czytała(a) 0 książek”), i tak uczestniczyła w związanych z książkami aktywnościach i interakcjach – brała udział w rozmowach o książkach, pożyczała je znajomym, wypożyczała lub zwracała do biblioteki albo kupowała na prezent. Mimo że tymczasowo nie czyta książek, wciąż pozostaje zanurzona w szeroko rozumianej kulturze książki. Czytanie książek może być wartością uznawaną, choć z różnych powodów aktualnie nie zawsze praktykowaną. Warto o tym pamiętać – wśród badanych, którzy zadeklarowali, że w 2017 roku nie czytali żadnej książki, znajdują się osoby, które mogły je czytać jeszcze stosunkowo niedawno, a w sprzyjających okolicznościach mogą do czytania książek powrócić.

Intensywność praktyk lekturowych koresponduje ze stopniem zaangażowania w „książkocentryczne” aktywności i interakcje społeczne. Dwie trzecie (66%) osób czytających 7 lub więcej książek w ciągu roku deklaruje uczestnictwo w ponad połowie wymienionych w pytaniu aktywności (robi tak co trzeci z czytających 1–6 książek rocznie). Im więcej zatem czytamy, tym chętniej dzielimy się swoimi wrażeniami z lektury, opiniami i samymi książkami z innymi, a także poszukujemy towarzystwa podobnych nam entuzjastów. Jeśli zaś czytanie nie budzi w nas specjalnego zapału, rzadko czytamy więcej niż kilka książek rocznie. Wśród czytelników znajdziemy również grupę osób, które – choć same czytają książki – nie angażują się w związane z książkami interakcje społeczne (18% wśród czytających 1–6 książek rocznie, 7% w grupie czytających 7 i więcej). Być może nie mają w swoim otoczeniu osób, z którymi mogłyby dzielić swoje lekturowe fascynacje, albo nie mają takiej potrzeby. Możliwe, że książki, które czytają, nie budzą w nich emocji, którymi chcieliby się dzielić z innymi, lub że czytają je w ramach obowiązków, nie zaś z zamiłowania.

W przypadku aktywności związanych z korzystaniem z formatów cyfrowych (por. tabela 1.16) można zauważyć, że w grupie czytelników książek są one znacznie bardziej powszechne niż wynikałoby to ze znikomych wskazań procentowych na poziomie populacji ogólnej. Warto też odnotować wyraźny związek korzystania z formatów cyfrowych

WYKRES 1.14. Podejmowanie wybranych aktywności związanych z książkami w grupie czytelników książek i w grupie osób nieczytających książek w 2017 roku (dane w proc.)



■ Nie ■ Tak, przynajmniej raz w ciągu roku ■ Tak, więcej niż kilka razy w ciągu roku

Brzmienie pytania: *Z naszych badań wiemy, że niektórzy ludzie dostają książki w prezencie lub rozmawiają o nich, nawet jeśli ich nie czytają. Zdarza się też, że zapominają o tym, że czytali książkę na telefonie lub słuchali audiobooka. Dlatego proszę zastanowić się czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2016 do listopada 2017...*

z intensywnością czytania książek. W gronie osób czytających 7 i więcej książek 27% angażowało się w dwie lub więcej aktywności z tej grupy, co oznacza, że oprócz najpopularniejszego czytania dłuższych tekstów z ekranu, musiało być to czytanie online, ściąganie książek lub korzystanie z e-booków i audiobooków.

Skoro czyta ten, kto lubi, a lubi czytać, ten kto czyta, to znaczy, że nic zewnętrznego wobec naszego świata upodobań nas do czytania nie zmusza. Ani praca, ani szkoła, ani poczucie obywatelskiej czy kulturalnej powinności. Liczy się tylko to, czy coś lubimy. A to oznacza, że społeczny wpływ na nasze czytelnictwo mają tylko te kręgi, w których kształtują się nasze upodobania.

W świetle ustaleń Głównego Urzędu Statystycznego w 2017 roku dostępem do internetu dysponowało 82% gospodarstw domowych⁴. Internet staje się dobrem niemal równie powszechnym jak elektryczność – w formie mobilnej albo za pośrednictwem światłowodów może mieć go każdy, kto jest tym zainteresowany i zdolny do ponoszenia opłat. Dlatego w 2017 roku, zamiast pytać o dostęp do internetu, zapytaliśmy naszych badanych o to, czy korzystają z urządzeń (zwłaszcza mobilnych) wyposażonych w dostęp do internetu. Założyliśmy, że dla wnioskowania o sposobach korzystania z dostępnych za pośrednictwem internetu treści tekstowych bardziej miarodajna jest informacja o codziennym używaniu urządzeń, które dostęp ten umożliwiają, niż ogólne deklaracje dotyczące dostępu do internetu. W 2017 roku korzystanie z urządzeń wyposażonych w dostęp do internetu zadeklarowało 57% osób (w roku 2016 dostęp do internetu deklarowało 67%). Prezentowane dalej obserwacje dotyczące sposobów korzystania z różnych form treści internetowych, odnoszą się właśnie do tych badanych, którzy zadeklarowali korzystanie z urządzeń wyposażonych w dostęp do internetu, nie zaś posiadanie dostępu jako takiego. Różnice w udziale użytkowników urządzeń z dostępem do internetu w poszczególnych grupach społeczno-demograficznych są zgodne z wynikami badań dotyczących użytkowników internetu⁵. Najwięcej jest ich wśród ludzi młodych, lepiej wykształconych lub wciąż się kształcących. Różnice między mieszkańcami wsi, małych, średnich i największych miast są wciąż widoczne, między kobietami a mężczyznami natomiast – żadne (por. wykres 1.15).

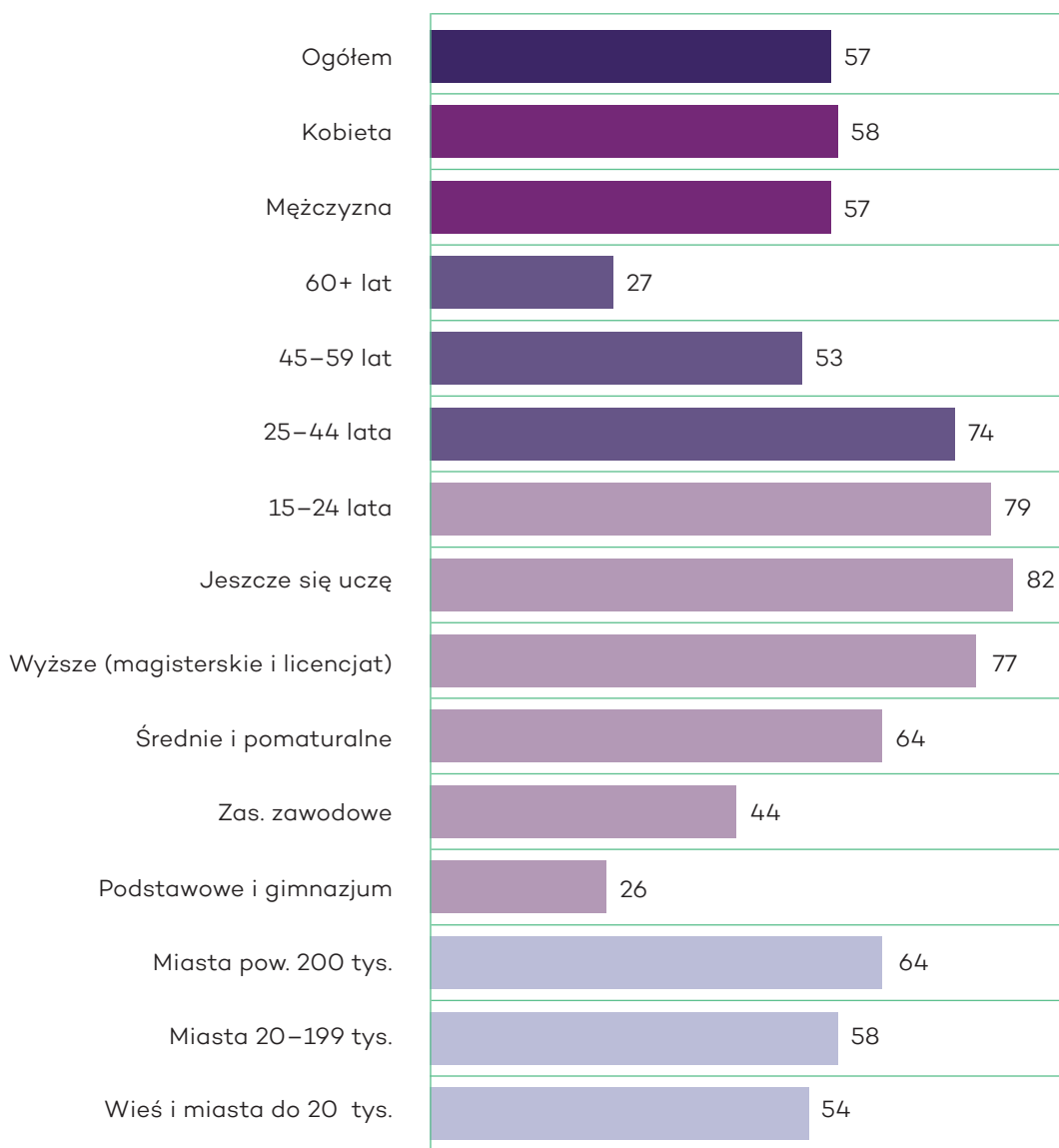
W deklaracjach dotyczących podejmowania pewnych aktywności związanych z praktykowaniem piśmienności i szeroko rozumianym uczestnictwem w kulturze piśmna, najbardziej interesujące wydają się skrajności – odsetek osób, które twierdzą, że robią coś codziennie, a jeszcze bardziej – osób podających, że pewnych rzeczy nigdy lub prawie nigdy nie robią (nie korzystają z komunikatorów, nie wyszukują w swoich smartfonach praktycznych informacji przydatnych w codziennym życiu itp.), chociaż dysponują urządzeniami, które im to umożliwiają. Ponieważ sam rozkład deklaracji dotyczących częstotliwości pewnych działań niewiele mówi, prezentujemy go w kontekście różnic między czytelnikami książek a osobami ich nieczytającymi.

Warto zwrócić uwagę, że nawet bardzo popularne praktyki korzystania z mediów cyfrowych, takie jak używanie poczty elektronicznej czy komunikatorów, nie są powszechne. Mimo dostępu do internetu i obsługujących go urządzeń, 12% co najmniej piętnastoletnich Polaków i tak nigdy lub prawie nigdy nie korzysta z tej możliwości. To jedyna forma komunikacji cyfrowej uwzględniona w naszym badaniu, którą albo praktykuje się często i regularnie albo praktycznie nigdy. Na tym tle czytelnicy książek

⁴ *Spoleczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2013–2017*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2018.

⁵ Tamże.

WYKRES 1.15. Odsetek respondentów deklarujących w 2017 roku korzystanie z urządzeń z dostępem do internetu (np. smartfon, tablet, laptop, komputer stacjonarny) w wybranych grupach społecznych (dane w proc.)

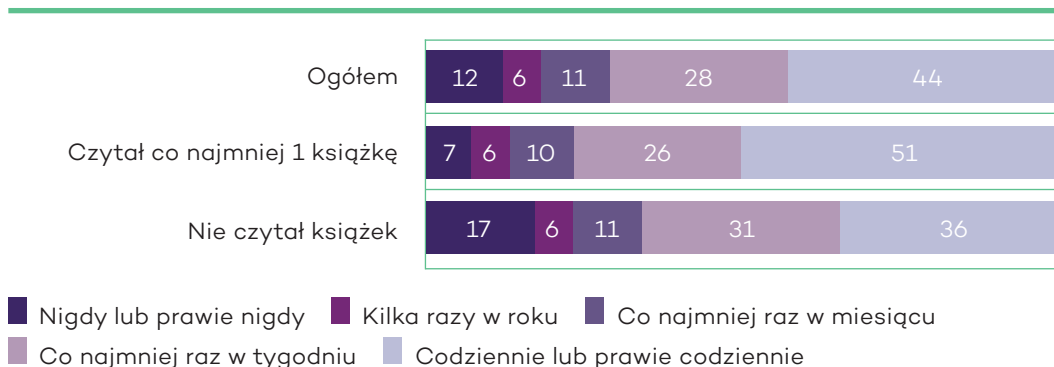
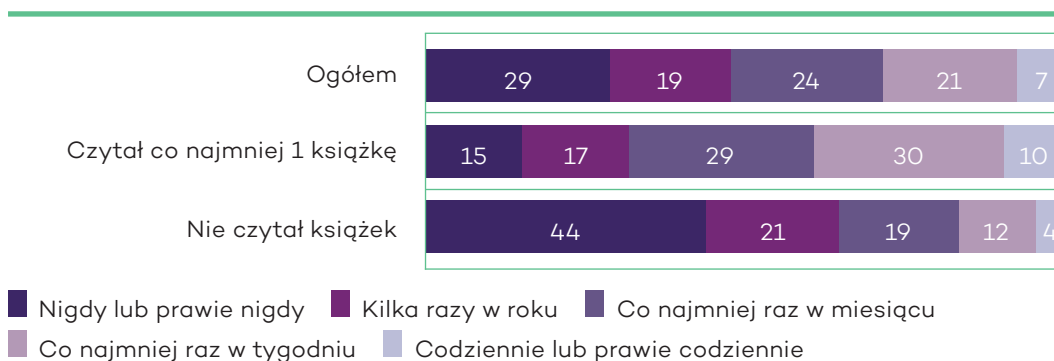


Brzmienie pytania: *Czy korzysta Pan/i z jakichkolwiek urządzeń z dostępem do internetu? (smartfon, tablet, laptop, komputer stacjonarny)?*

wypadają całkiem korzystnie (7% niekorzystających z e-maili i komunikatorów wobec 17% w grupie nieczytających – por. wykres 1.16).

W raportach z badań w poprzednich latach zwracaliśmy uwagę na kumulatywny charakter praktyk lekturowych⁶. Obserwację tę potwierdzają deklaracje dotyczące korzystania ze słowników online i encyklopedii takich jak Wikipedia. Nigdy lub prawie

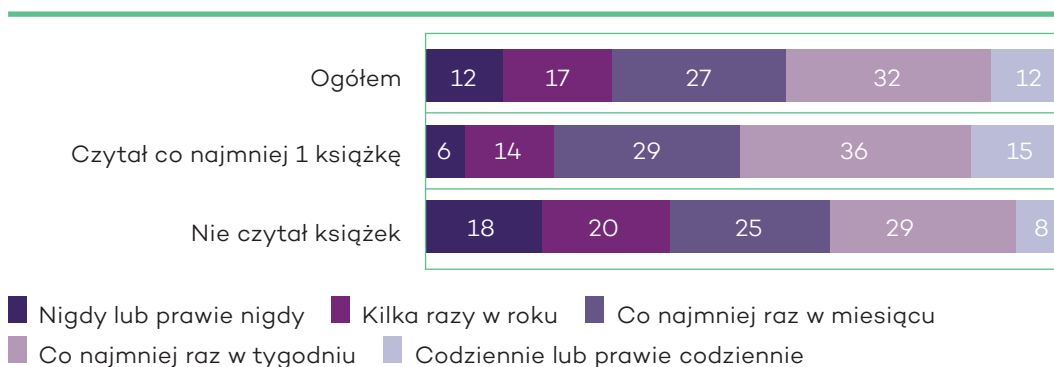
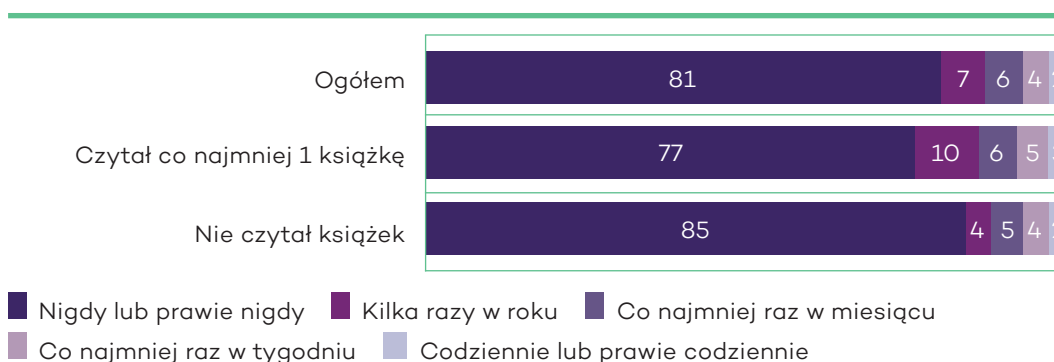
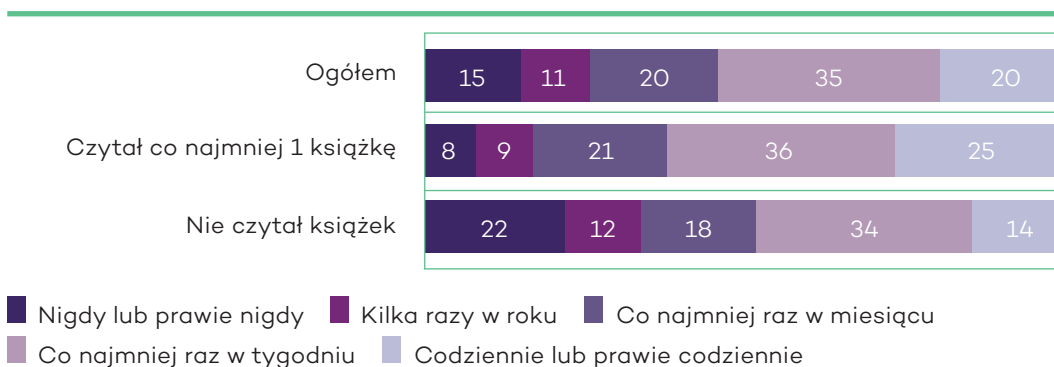
⁶ Por. Izabela Koryś, Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Społeczny zasięg książki w Polsce w 2010. Bilans dwudziestolecia*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2012, s. 132–142; Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, wyd. cyt., s. 296–323; Dominika Michalak, Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, wyd. cyt., s. 26–30; Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2017, s. 16–24.

WYKRES 1.16. Korzystanie z poczty elektronicznej i komunikatorów (dane w proc.)**WYKRES 1.17. Korzystanie ze słowników online i encyklopedii internetowych (dane w proc.)**

nigdy nie korzysta z nich 15% czytelników książek i 44% nieczytających. Systematycznie, tzn. co najmniej raz w miesiącu, korzysta z ich zasobów 69% czytelników i tylko 35% nieczytających (por. wykres 1.17).

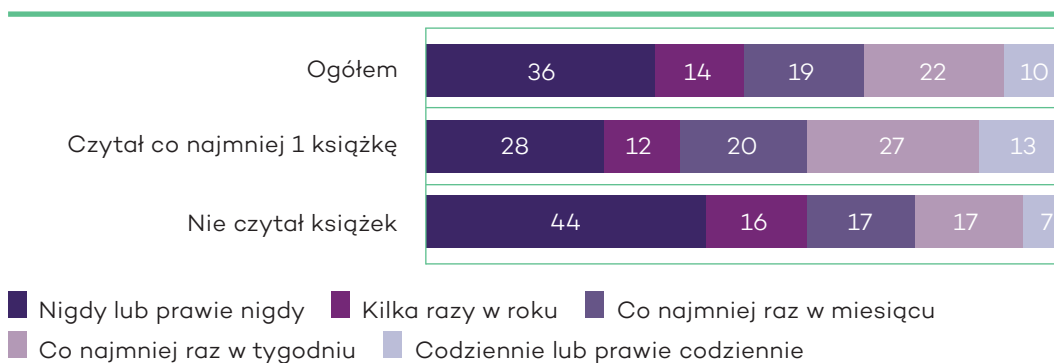
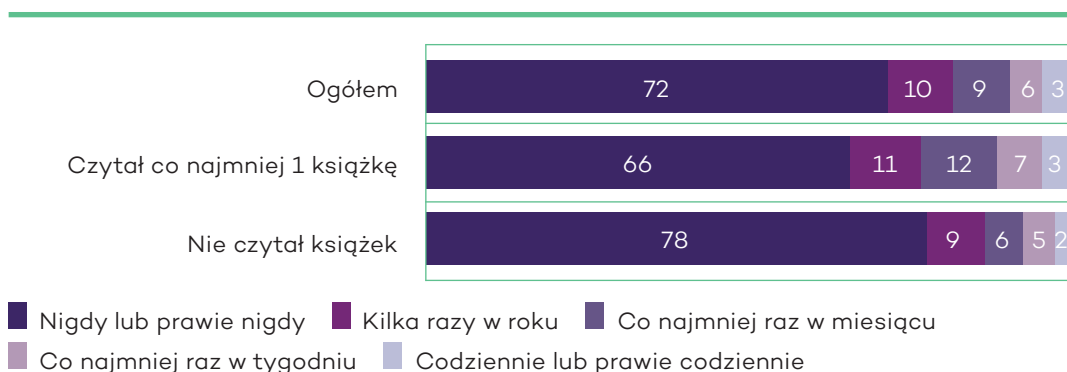
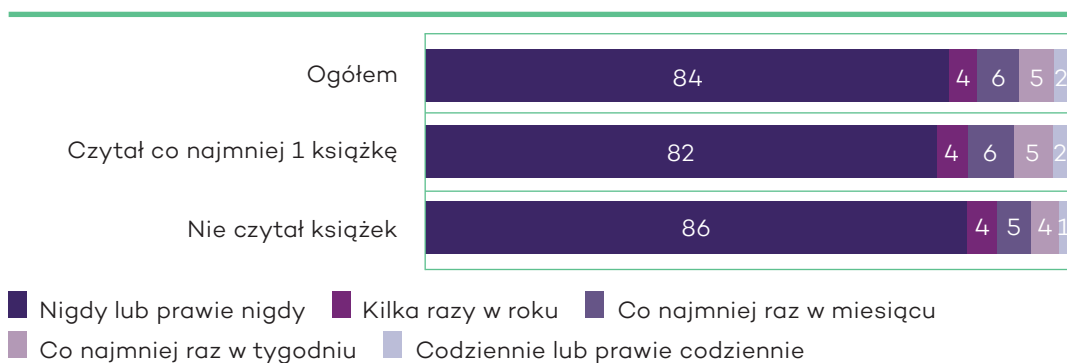
Różnice te raczej nie zaskakują, jeśli wziąć pod uwagę to, że słownik czy encyklopedia to gatunki kultury pisma udostępniające i porządkujące wiedzę potrzebną przede wszystkim tym, którzy czytają inne formy piśmienne. Specyfikę, tj. książkowy charakter korzystania z internetowych słowników i encyklopedii, widać wyraźnie, kiedy zestawi się je z danymi pokazującymi wyszukiwanie w internecie informacji praktycznych związanych z codziennym życiem – porad, instrukcji, przepisów, repertuarów kin, rozkładów jazdy komunikacji publicznej itd. Różnica w deklaracjach korzystania co najmniej raz w miesiącu z takich informacji między czytelnikami książek a osobami ich nieczytającymi jest znacznie mniejsza – odsetki wynoszą odpowiednio 70% i 62% (por. wykres 1.18).

O ile o internetowych encyklopediach możemy powiedzieć, że skutecznie wyparły nawet bardzo poważne edycje papierowe (zatem po to, żeby dowiedzieć się czegoś o jakiejś postaci czy kraju, nie musimy brać do ręki drukowanego kodeksu), o tyle obserwacji tej nie da się mechanicznie rozciągnąć na inne gatunki kultury książki i na właściwe jej instytucje. Korzystanie z bibliotek cyfrowych takich jak Wolne Lektury czy Polona jest praktyką relatywnie rzadką: nigdy lub prawie nigdy nie robiło tego aż 81% Polaków powyżej 15. roku życia, w tym 77% osób, które zadeklarowały lekturę co najmniej jednej książki w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (por. wykres 1.19).

WYKRES 1.18. Wyszukiwanie w internecie informacji praktycznych (porad, przepisów, rozkładów jazdy itp.) (dane w proc.)**WYKRES 1.19. Korzystanie z bibliotek cyfrowych (dane w proc.)****WYKRES 1.20. Wyszukiwanie informacji tekstowych w internecie niezwiązanych z pracą zawodową (dane w proc.)**

Jeśli porównać z jednej strony odpowiedzi dotyczące czytania w sieci informacji użytecznych w codziennym życiu, hobby itd. (por. wykres 1.20), z drugiej zaś takich, które są potrzebne w pracy zawodowej (por. wykres 1.21), widać, że zdecydowanie częściej czytamy w sieci treści związane w jakiś sposób z naszym życiem prywatnym niż z pracą, przy czym dotyczy to zarówno czytelników książek, jak i osób ich nieczytających. W obu kontekstach czytelnicy książek wyraźnie częściej wyszukują w sieci potrzebne im informacje w formie tekstowej.

Internet jest przede wszystkim narzędziem służącym komunikacji, w drugiej kolejności rezerwuarem treści, a dopiero w trzeciej – przestrzenią, w której manifestuje

WYKRES 1.21. Wyszukiwanie w internecie informacji tekstowych związanych z pracą zawodową (dane w proc.)**WYKRES 1.22. Wypowiadanie się w internecie o książkach, filmach, muzyce i teatrze (dane w proc.)****WYKRES 1.23. Prowadzenie własnej strony www, bloga, vloga, umieszczanie w internecie własnych prac (dane w proc.)**

się swoją podmiotowość, biorąc udział w dyskusjach o książkach, filmach, muzyce i sztukach teatralnych (por. wykres 1.22). Nigdy lub prawie nigdy nie wypowiadało się na te tematy 72% badanych. Także czytelnicy książek w tej dziedzinie zazwyczaj nie zabierają głosu w sieci (66%).

Jeszcze mniej badanych traktuje internet jako przestrzeń swojej pracy twórczej (por. wykres 1.23). Aż 84% z nich nigdy lub prawie nigdy nie umieszczało w sieci własnych prac, komunikatów na blogu lub vlogu, wpisów na własnej stronie www, przy czym różnica między czytelnikami książek a nieczytającymi jest znikoma (82% i 86%).

ROZDZIAŁ 2. ZBLIŻENIA: WYBRANE ZJAWISKA

STABILIZACJA ODSETKA CZYTELNIKÓW KSIĄŻEK NA POZIOMIE OKOŁO 40% MOŻE SPRAWIAĆ ZŁUDNE WRAŻENIE, ŻE W OBSZARZE CZYTELNICTWA NIEWIELE SIĘ DZIEJE. OBSERWUJEMY JEDNAK ZAŁĄŻKI NOWYCH PROCESÓW I ZJAWISK, KTÓRE W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ KSZTAŁTOWAĆ POZIOM CZYTELNICTWA, CHOCIAŻ DZIŚ TRUDNO JE DOSTRZEC NA POZIOMIE OGÓLNYCH WSKAŹNIKÓW PROCENTOWYCH. NAJWAŻNIEJSZE Z NICH TO ZMNIEJSZENIE CZYTELNICZYCH DYSTANSÓW SPOŁECZNYCH ORAZ ROSNĄCE ZNACZENIE NASTAWIENIA EMOCJONALNEGO I SATYSFAKCJI CZERPANEJ Z LEKTURY.

Od 2015 roku badania czytelnictwa są prowadzone co roku, wcześniej były realizowane w cyklu dwuletnim. Ze względu na dużą regularność badań, trudno się dziwić, że wahania procentowe między kolejnymi pomiarami są niewielkie i dla głównych wskaźników rzadko przekraczają margines błędu statystycznego. Może się wydawać, że od lat 2004–2008, kiedy wyraźnie ubyło czytelników książek, a wzbogacił się repertuar praktyk lekturowych online, stan czytelnictwa w Polsce nie ulega większym zmianom. Obserwujemy jednak załężki nowych procesów i sił, których wektory działają w różnych kierunkach. Choć nie są nadal widoczne na poziomie głównych wskaźników, mogą stanowić zwiastuny przyszłej zmiany.

BIBLIOTEKI PUBLICZNE

W statystykach GUS, między rokiem 2015 a 2016 (dane za 2017 nie są jeszcze dostępne), liczba użytkowników bibliotek publicznych zmalała o 150 tys., czyli o 1,9%, a liczba zarejestrowanych czytelników o 2,2% (o 134 tys.). Przeciętna liczba zarejestrowanych czytelników na 100 mieszkańców zmalała z 16,2 w 2015 do 15,9 w 2016 roku¹. Jest to kolejny rok nieznacznego, ale jednak, spadku. Wzrosła za to przeciętna (z 9,8 do 9,9) liczba odwiedzin w bibliotece przypadających w ciągu roku na jednego użytkownika – ci, którzy z bibliotek w dalszym ciągu korzystali, statystycznie przychodzili do nich nieco częściej. Podobne prawidłowości, choć w innej skali i na podstawie innej metody (sondażu) wykazują badania czytelnictwa Biblioteki Narodowej: między 2016 a 2017 rokiem

¹ Por. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska, *Biblioteki w Polsce w 2016 r.*, www.bn.org.pl/download/document/1518520996.pdf [dostęp: 15.05.2018], s. 14.

odsetek osób deklarujących odwiedzin w bibliotece publicznej spadł o 0,4 punktu procentowego – z 11,0% do 10,6%. Jednocześnie wzrósł odsetek osób wymieniających wśród przeczytanych przez siebie książek pozycje wypożyczone z biblioteki publicznej.

Od pewnego czasu dostajemy sygnały od bibliotekarzy z aglomeracji warszawskiej obserwujących w swoich placówkach wzrost liczby użytkowników, których do bibliotek przyciągnęły zwiększone zakupy nowości wydawniczych. Jest prawdopodobne, że wzrost zainteresowania korzystaniem z bibliotek publicznych oraz świadomość rosnącej atrakcyjności ich uzupełnianych księgozbiorów dotyczy na razie wąskich grup czytelników i użytkowników bibliotek, przez co jest on niewidoczny jeszcze na poziomie ogólnopolskich statystyk i wyników badań sondażowych. Należy jednak pamiętać, że zjawiska i mody czytelnicze rozchodzą się w ten właśnie sposób, przypominając koncentryczne kręgi na wodzie, do której wrzucono kamień. Spadek czytelnictwa po 2004 roku poprzedziło czytelnicze ożywienie, które rozpoczęło się od wzrostu liczby czytelników wśród mieszkańców największych miast i osób z wyższym wykształceniem, „rozlewając” się następnie na kolejne grupy społeczne². Podobnie było z fantastyką i fantasy – gatunkami przyciągającymi początkowo wąskie grono głównie wielkomiejskich odbiorców, a obecnie czytanyymi we wszystkich grupach społecznych, zwłaszcza przez młodszych czytelników.

Miejmy nadzieję, że podobnie będzie z bibliotekami. Wiedza o tym, że wiele z nich stanowi obecnie atrakcyjne i przyjazne źródło dostępu do książek, upowszechni się na tyle, że stanie się to zauważalne w statystykach odwiedzin i wypożyczeń. Wzrost znaczenia bibliotek szkolnych, których księgozbiory uzupełniono ostatnio w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, dał się już zaobserwować w badaniu czytelnictwa gimnazjalistów, prowadzonym równoległe z ogólnopolskim badaniem czytelnictwa³. Znaczenie i atrakcyjność bibliotek jako źródła książek zmienia się wraz z fazą życia, różni się także w pewnych grupach społecznych, na co wskazujemy omawiając dalej źródła lektur, zakupów i rekomendacji książkowych.

ZMNIEJSZENIE CZYTELNICZYCH DYSTANSÓW SPOŁECZNYCH

Czytanie książek jest – a przynajmniej długo było – elementem stylu życia i etosu pewnych grup społeczno-zawodowych: osób z wykształceniem wyższym, mieszkańców największych miast czy pewnych grup zawodowych. Warto zauważyć, że cechy te często ze sobą współwystępują, utrwalając czytelnicze dystanse i zróżnicowania. Mieszkanie w średnim lub dużym mieście, to także dostęp do głębszego rynku pracy, oferującego zatrudnienie osobom z wyższym wykształceniem, dla których praca z tekstem jest codziennym elementem ich zawodowych obowiązków: naukowcom, dziennikarzom,

² Por. Izabela Koryś, *Czytelnictwo książek w latach 2000–2010*, w: Izabela Koryś, Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Społeczny zasięg książki w 2010 roku. Bilans dwudziestolecia*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2012.

³ Por. Zofia Zasacka, *Nastolatki i książki – najnowsze wyniki badania czytelnictwa młodzieży*, „Biblioteka w Szkole” 2018, nr 5.

tłumaczom, nauczycielom, prawnikom itp. Głębszy rynek pracy to także więcej wysoko wynagradzanych stanowisk, a przez to ludzi, którym łatwiej jest kupować książki, kreując w ten sposób popyt na księgarnie, targi i wydarzenia literackie. Tych zaś, z racji większej liczby potencjalnych uczestników i nabywców książek, więcej odbywa się właśnie w dużych miastach.

Czytelnicy, o czym pisaliśmy już wielokrotnie, wychowują kolejnych czytelników i wzajemnie motywują się do czytania. Analogicznie, grupy, w których czytanie książek – zwłaszcza jako czynność dobrowolna i nieobowiązkowa – jest rzadkością (osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym zatrudnione jako pracownicy fizyczni), również reprodukuja „nieczytelniczy” system wartości i dyspozycji kulturowych oraz uosabiający go styl życia i sposób spędzania czasu. Choć wśród naszych respondentów udaje się czasem zidentyfikować „samotnych czytelników” – czyli osoby czytające książki mimo tego, że nie robi tego nikt z ich znajomych ani domowników, są to odosobnione wyjątki (24 osoby na 1240 czytelników w próbie 3185 osób), raczej potwierdzające siłę, z jaką na praktyki czytelnicze oddziałuje bezpośrednie otoczenie społeczne, niż jej zaprzeczające.

W tym, wydawałoby się, statycznym krajobrazie czytelniczym zaszły jednak pewne zmiany. Na przestrzeni 20 lat znacząco zmieniła się struktura wykształcenia w Polsce. Zmalał odsetek osób, które kończą edukację na najniższym poziomie wykształcenia (obecnie wynosi 5,5% w grupie 25–34-latków), wzrósł za to udział osób z wykształceniem wyższym (43,6% w tej samej grupie wieku – por. tabela 2.3 w dalszej części tekstu). Mimo wczesnego zakończenia edukacji, młodsze pokolenie osób z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym różni się od starszych bardziej pozytywnym stosunkiem do czytania książek. Zmienił się również rolnicy – grupa, w której niegdyś czytanie książek było traktowane jak strata czasu i ledwie tolerowane⁴ – dziś czytający intensywniej niż robotnicy (por. rozdział 1, tabela 1.4) i częściej niż oni oddający się lekturze dla przyjemności (por. rozdział 1, tabela 1.15). Z kolei w grupie osób z wykształceniem wyższym – tradycyjnie charakteryzujących się największym zasięgiem i najwyższą intensywnością praktyk czytelniczych, zmiany poszły w przeciwnym kierunku: młodsze pokolenie czyta mniej książek i czerpie z tego mniej przyjemności.

W ten sposób, przez zwiększenie czytelniczej inkluzji grup funkcjonujących na obrzeżach kultury książki przy jednoczesnym spadku czytelniczego zaangażowania grup do tej pory pod tym względem najaktywniejszych, w młodszym pokoleniu **zmałyły czytelnicze dystanse społeczne** obserwowane również w podziale miasto–wieś. Wielkość miejscowości zamieszkania w mniejszym niż dawniej stopniu przekłada się obecnie na intensywność praktyk czytelniczych. Widzimy to, porównując odsetek czytelników książek, dłuższych tekstów, prasy i informacji w internecie (por. rozdział 1, wykres 1.5), potwierdza to również analiza źródeł czytanych książek oraz zakupów książkowych.

4 Por. Zofia Zasacka, *Nastoletni czytelnicy*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2008.

Po zakończeniu edukacji czytanie książek rzadko bywa dziś koniecznością. Treści, które długo były dostępne tylko w drukowanych kodeksach, za pośrednictwem internetu można znaleźć w innych niż tradycyjna książka formach tekstów. Najprostszym tego przykładem są słowniki językowe, encyklopedie, książki kucharskie, poradniki, przewodniki geograficzne czy atlasy samochodowe. Podobne zmiany dotyczą też obiegu dokumentacji technicznej, raportów, wydawnictw statystycznych i literatury fachowej, z której znaczna część cyrkuluje obecnie w formie plików cyfrowych (włączając w to raporty Biblioteki Narodowej *Stan czytelnictwa w Polsce*, które większość czytelników pobiera ze strony Biblioteki Narodowej).

Wpłynęło to na potoczne rozumienie tego, czym dzisiaj jest „książka” i jej „czytanie”. Z terminem książka, który pojawia się w naszej ankiecie, kojarzy się dziś respondentom nie tyle „przedmiot” – czyli papierowy kodeks, ile raczej pewien typ tekstów, zwłaszcza obszerne utwory narracyjne (w tym literatura obyczajowo-romansowa, kryminały, thrillery, fantastyka), które należy czytać w sposób linearny, nie zaś wybiórczy. Takie właśnie publikacje dominują wśród wymienianych przez naszych respondentów tytułów (por. rozdział 3 *Czytelnicy i ich wybory lekturowe*). Dziś w deklaracjach jedynie sporadycznie pojawiają się słowniki, encyklopedie czy książki fachowe.

Najlepszym tego przykładem są uczniowie deklarujący, że w ciągu ostatniego roku nie przeczytali żadnej książki. W badaniu czytelnictwa Biblioteki Narodowej z 2017 roku było ich 25% (w roku 2016 – 27%). Nawet jeśli część studentów do pewnych przedmiotów uczy się z materiałów i skryptów dostarczonych przez wykładowców, większość gimnazjalistów i licealistów na co dzień korzysta z podręczników szkolnych. Część z nich jednak deklaruje, że w ciągu ostatniego roku nie przeczytała żadnej książki. Oznacza to, że podręczników z ich specyficznym układem tekstu – złożonego z licznych i niezależnych od siebie fragmentów, uzupełnionych zdjęciami i grafikami⁵ – nie traktują jak „książek”, których dotyczy nasze pytanie, a korzystania z nich (np. w celu odrobienia pracy domowej lub powtórki przed klasówką) nie postrzegają w kategoriach „czytania”. „Czytanie książek” w coraz większym stopniu jest utożsamiane z sytuacją lektury (zwłaszcza takiej, której oddajemy się w czasie wolnym i poza obowiązkami szkolnymi i zawodowymi) oraz z towarzyszącymi lekturze doznaniem i stanami emocjonalnymi, nie zaś z przedmiotem, tj. książką w formie papierowego kodeksu lub pliku cyfrowego.

Kiedy do listy pytań w metryczkach dołączyliśmy z pozoru ogólne pytanie o to, czy respondenci lubią czytać książki, czy nie lubią, okazało się, że odpowiedzi dotyczące emocjonalnego stosunku do czytania książek lepiej różnicują intensywność praktyk czytelniczych niż zmienne społeczno-demograficzne, takie jak wiek, wykształcenie lub

⁵ Por. Izabela Koryś, *Książki mniej lub bardziej książkowe od innych: prototyp książki*, w: Dominika Michalak, Zofia Zasacka, Izabela Koryś, Jarosław Kopec, *Czytanie książek. Ujęcie jakościowe* (w przygotowaniu).

miejsce zamieszkania. Emocje, które można potraktować jako jeden z komponentów postawy, korespondują z czynami (komponent behawioralny). Niewiele jednak wiemy o tym, jaki splot indywidualnych doświadczeń oraz strukturalnych uwarunkowań prowadzi kogoś do konkluzji, że bardzo nie lubi czytać książek.

Gdy po zakończeniu nauki w szkole czytanie książek przestaje być kwestią konieczności i przymusu, stając się jedną z dostępnych form spędzania wolnego czasu, rozrywki, pogłębiania wiedzy lub rozwijania zainteresowań, po książkę – zamiast gazety, serialu, filmu dokumentalnego w telewizji lub w serwisie YouTube, postu z Twittera bądź Facebooka – z większym prawdopodobieństwem sięgną ci, którzy będą umieli czerpać z czytania przyjemność. Czytanie książek to w coraz mniejszym stopniu kwestia konieczności lub stylu życia pewnych grup społecznych, choć różnice związane z usytuowaniem w strukturze społecznej są wciąż widoczne, w coraz większym – indywidualnego wyboru, emocji i wynoszonej z lektury satysfakcji. Proces „prywatyzacji” czytania⁶, dzięki szerokiej ofercie literatury popularnej sprzyja czytelniczej inkluzji środowisk funkcjonujących dotychczas na obrzeżach kultury książki, w tym seniorów. Z drugiej jednak strony, sprywatyzowane czytanie dla przyjemności straciło na atrakcyjności jako sposób zdobywania społecznego uznania i prestiżu, co szybko zauważyły młodsze pokolenia, wśród których czytelnictwo spadło najwyraźniej.

ŹRÓDŁA CZYTANYCH KSIĄŻEK

Na początku wypada przypomnieć, w jaki sposób wnioskujemy o źródłach czytanych książek, ponieważ interpretacja wyników pozostaje w ścisłej zależności ze sposobem zbierania danych. Respondentów, którzy wcześniej zadeklarowali czytanie książek, prosimy, żeby wymienili nam wszystkie książki przeczytane w ciągu ubiegłego roku, z podaniem autora, tytułu (lub chociaż określeniem gatunku, np. „romans”, „kryminał”, albo tematyki czy przeznaczenia np. „o drugiej wojnie światowej”, „na studia” itp.). Dla każdej wymienionej książki prosimy też o wskazanie sposobu, w jaki trafiła do danej osoby, zanim została przez nią (przynajmniej w części) przeczytana, czyli wskazanie, jak to tradycyjnie określamy, źródeł czytanych książek.

Z uwagi na to, że o źródłach książek wnioskujemy na podstawie książek, które zostały przeczytane wcześniej, następnie zapamiętane, wreszcie wymienione w naszym badaniu, lista wszystkich miejsc i sposobów, w jakie nasi czytelnicy zaopatrują się w publikacje nieperiodyczne może nie być kompletna. Fakt czytania pewnych książek (zwłaszcza, jeśli lektura ta ma charakter funkcjonalny lub fragmentaryczny) może słabo odcisnąć się w pamięci badanych i zostać pominięty w trakcie odpowiadania na pytania z naszego kwestionariusza. Z innej jednak strony, zbieramy w ten sposób informacje o książkach,

⁶ Por. „Szefowi nie zaimponujemy znajomością Dostojewskiego”. Z Dominiką Michalak rozmawia Stanisław Krawczyk, „Kontakt” 14.08.2017 (nr 206).

które z różnych względów były dla naszych respondentów istotne, a doświadczenie kontaktu z nimi na tyle wyraziste, że zostały przypomniane w trakcie odpowiadania na to pytanie⁷. Z naszej perspektywy wiedza, ile z takich ważnych – przeczytanych i zapamiętanych – książek pochodziło z bibliotek i w jakich grupach czytelników książki pochodzące z bibliotek są wymieniane istotnie częściej, jest dość cenna. Ponieważ jesteśmy w stanie zidentyfikować konkretną książkę, źródło jej pochodzenia, formę (czy była zwykłą książką papierową, e-bookiem czy audiobookiem) oraz sposób jej lektury (czy została przeczytana w całości, w wybranym fragmencie lub niedokończona), zyskujemy też lepszy wgląd w zmieniające się praktyki czytelnicze. W ten sposób odkryliśmy rosnącą popularność lektur szkolnych słuchanych w formie audiobooków, obecność e-booków wśród książek wypożyczanych z bibliotek publicznych czy grupę badanych, którzy, choć twierdzą, że nie czytają książek i czytać nie lubią, to jednak dzięki audiobookom śledzą pozycje zyskujące miano wydarzeń czytelniczych⁸.

W rozdziale 1 informowaliśmy już o tym, że w stosunku do poprzedniego badania, w 2017 roku wzrósł odsetek osób wymienających wśród przeczytanych przez siebie książek pozycje specjalnie w tym celu kupione lub otrzymane w prezencie. Koresponduje to z malejącym znaczeniem księgozbiorów domowych i książek pożyczanych od znajomych, wpisuje się także w sygnalizowaną już w zeszłym roku rosnącą popularność „wydarzeń czytelniczych” i nowości wydawniczych⁹. Głośne nowości trzeba sobie kupić, jeśli nie chce się czekać zanim kupi je, a później przeczyta, któryś ze znajomych. Jako pozycje „na czasie” – intensywnie reklamowane w mediach i eksponowane w księgarniach – mają też większą szansę stać się „trafionym”, a więc również przeczytanym, prezentem. Wciąż na relatywnie niskim poziomie utrzymuje się udział czytelników wskazujących książki pobrane z internetu (w tym oficjalnie zakupione e-booki i audiobooki), dopiero w dekompozycji na zmienne społeczno-demograficzne udaje się lepiej zidentyfikować użytkowników tego kanału pozyskiwania książek (są to głównie mężczyźni w wieku 25–44 lat, uczniowie i studenci oraz osoby z wykształceniem wyższym).

W Polsce, a także w innych krajach, kobiety przewyższają mężczyzn pod względem intensywności praktyk lekturowych i czytelniczego zaangażowania¹⁰. W kolejnych edycjach naszego badania systematycznie odtwarza się ta sama zależność: książki (lecz także inne formy tekstów) czyta więcej kobiet niż mężczyzn. Kobiety bardziej lubią to robić

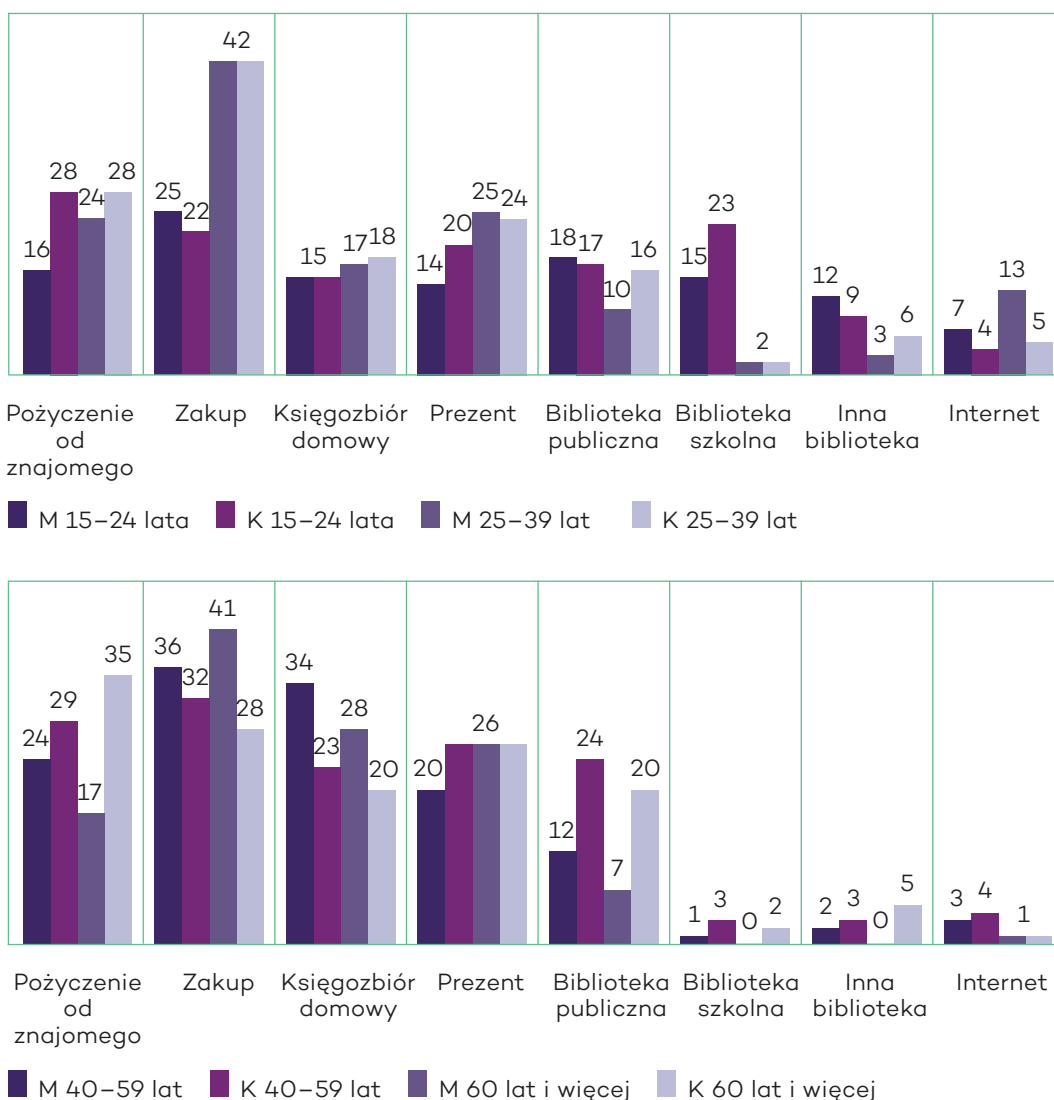
⁷ Potwierdzeniem tego jest różnica w liczbie tytułów wymienionych w trakcie badania polonistów prowadzonego metodami CAPI i CAWI.

⁸ Szczegółową analizę i omówienie tych zagadnień przedstawiliśmy w rozdziale *Skąd pochodzą książki, które się czyta*, w: Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2017.

⁹ Por. rozdział *Wybory lekturowe i publiczności literackie*, w: Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, wyd. cyt.

¹⁰ Por. Andrew Perrin, *Book Reading 2016*, Pew Research Centre, 2016, September 1th; Alasdair Glead, *Booktrust Reading Habits Survey 2013*, DJS Research Limited – www.booktrust.org.uk/usr/library/documents/main/1576-booktrust-reading-habits-report-final.pdf [dostęp: 15.05.2018]; *National Endowment for the Arts: How a Nation Engages with Art: highlights from the 2012 survey of public participation in the arts*, NEA Research Report #57, September 2013.

WYKRES 2.1. Źródła książek czytanych w 2017 roku w rozróżnieniu na płeć i grupę wieku (dane w proc.)*



* O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie wykresy i tabele sporządzono na podstawie wyników badań czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

i chętniej angażują się w towarzyszące książkom interakcje społeczne, co przekłada się na wyższy odsetek kobiet wymieniających tytuły książek, które zostały pożyczone od znajomych lub wypożyczone z biblioteki publicznej. Porównanie z mężczyznami staje się ciekawsze, gdy uwzględnimy wymiar wieku (por. wykres 2.1). W pewnych fazach życia kobiety i mężczyźni zachowują się podobnie, w innych zaś – wyraźnie się różnią.

Mężczyźni, jeśli już czytają książki i wymieniają w naszym badaniu swoje lektury, częściej jako ich źródło wskazują zakup (co potwierdzają też omówione w dalszej części dane dotyczące zakupów książkowych). Wydaje się, że mężczyznom (których średnie wynagrodzenie i, co za tym idzie, wkład w budżet domowy są z reguły wyższe) łatwiej jest podjąć decyzję o zakupie interesującej ich książki. W przypadku kobiet na niższą skłonność do kupowania książek, oprócz niższych wynagrodzeń, może wpływać również postrzeganie popularnych w tej grupie gatunków beletrystyki, np. romansów,

jako literatury mniej wartościowej¹¹. W grupie 25–39 lat odsetek kobiet wskazujących zakup jako źródło czytanych przez siebie książek dorównuje mężczyznom, w starszej (40–59) odsetek mężczyzn jest już większy (36% vs. 32%), w najstarszej grupie wieku 60+ przewaga mężczyzn jest już wyraźna (41% vs. 28%).

Zarówno młode kobiety, jak i młodzi mężczyźni w mniejszym stopniu korzystają z księgozbiorów domowych. Znaczenie tego źródła książek rośnie dopiero w starszych grupach wieku, zwłaszcza dla mężczyzn (34% w grupie w wieku 40–59 lat w porównaniu do 23% kobiet w tej samej grupie wiekowej). Być może czytają oni w ten sposób książki kupione wcześniej przez ich partnerki oraz dorosłe już dzieci. Co ciekawe, podobnie wygląda sprawa prezentów – znaczenie tego źródła książek również rośnie dopiero w późniejszych fazach życia, co stoi w pewnej sprzeczności z wynikami naszych badań, z których wynika, że w powszechnym odbiorze książka jest najodpowiedniejszym prezentem właśnie dla dzieci i osób młodszych niż starszych¹². Najwyraźniej książki, którymi starsze pokolenia obdarowują młodsze nie znajdują uznania w oczach obdarowanych i łądząc na półkach jako nieprzeczytane, nie pojawiają się w naszym zestawieniu lub też bardziej pożądanym prezentem niż książka (zwłaszcza w przypadku chłopców) stały się gry komputerowe.

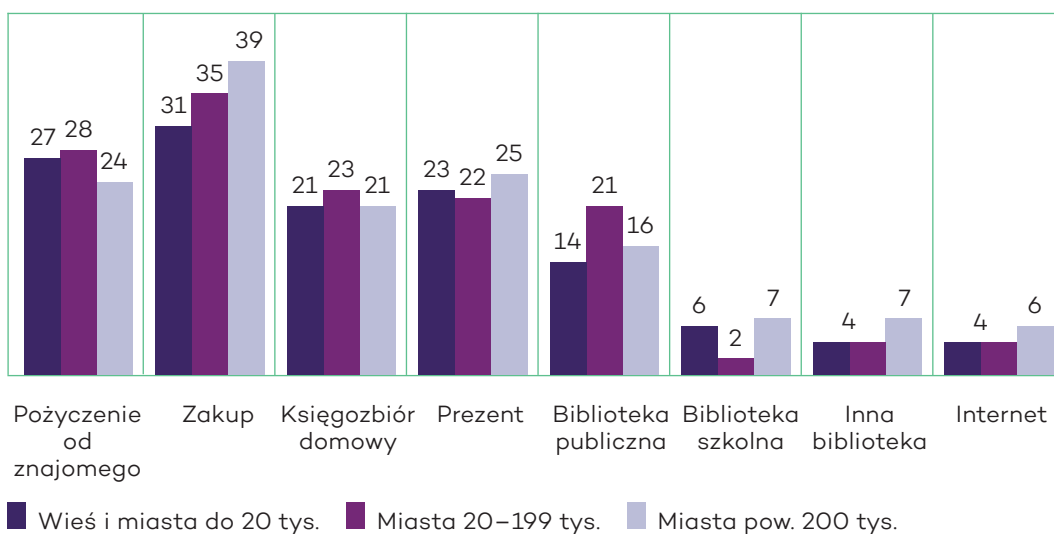
Tym, co różni mężczyzn od kobiet, jest pożyczanie książek od znajomych i wypożyczanie ich z biblioteki. Warto zauważyć, że w przypadku mężczyzn najwięcej wskazań na książki pożyczane od znajomych jest w grupach wieku przypadających na okres największej aktywności zawodowej (25–39 i 40–59 lat) – być może dopiero „w pracy” mężczyźni zyskują grono kolegów, od których mogą pożyczać książki, ale tracą je znacznie szybciej niż kobiety po przejściu na emeryturę. W najstarszej grupie wiekowej 60+ tylko 17% mężczyzn wskazało książki pożyczone od znajomych (zrobiło tak 35% kobiet w tym wieku) i tylko 7% książki wypożyczone z bibliotek publicznych (odpowiednio 20% kobiet). Zamiast pożyczać książki od znajomych lub iść po nie do biblioteki, najwyraźniej wolą je sobie kupić.

Inaczej wygląda to wśród mężczyzn z najmłodszej grupy wieku 15–24 lat. Wprawdzie, w porównaniu do kobiet, pożyczają mniej książek od znajomych, to jednak w podobnym stopniu co one korzystają z bibliotek. W starszej grupie wieku (25–39 lat) niższemu odsetkowi mężczyzn wymieniających książki wypożyczone z bibliotek towarzyszy wyższy odsetek mężczyzn deklarujących czytanie książek pobranych z internetu (z ogólnodostępnych źródeł internetowych korzystało 6% mężczyzn i 3% kobiet, do czytania książek pobranych z nieformalnych źródeł przyznało się zaś 4% mężczyzn i 1% kobiet). Niewykluczone, że zamiast chodzić do bibliotek, znajdują interesujące ich książki w internecie.

¹¹ Por. Izabela Koryś, *Książki mniej lub bardziej książkowe od innych: prototyp książki*, w: Dominika Michalak, Zofia Zasacka, Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, *Czytanie książek. Ujęcie jakościowe* (w przygotowaniu).

¹² Por. *Między wronami – czytanie i więzy społeczne*, w: Dominika Michalak, Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2016.

WYKRES 2.2. Źródła książek czytanych w 2017 roku w rozróżnieniu na wielkość miejscowości zamieszkania (dane w proc.)

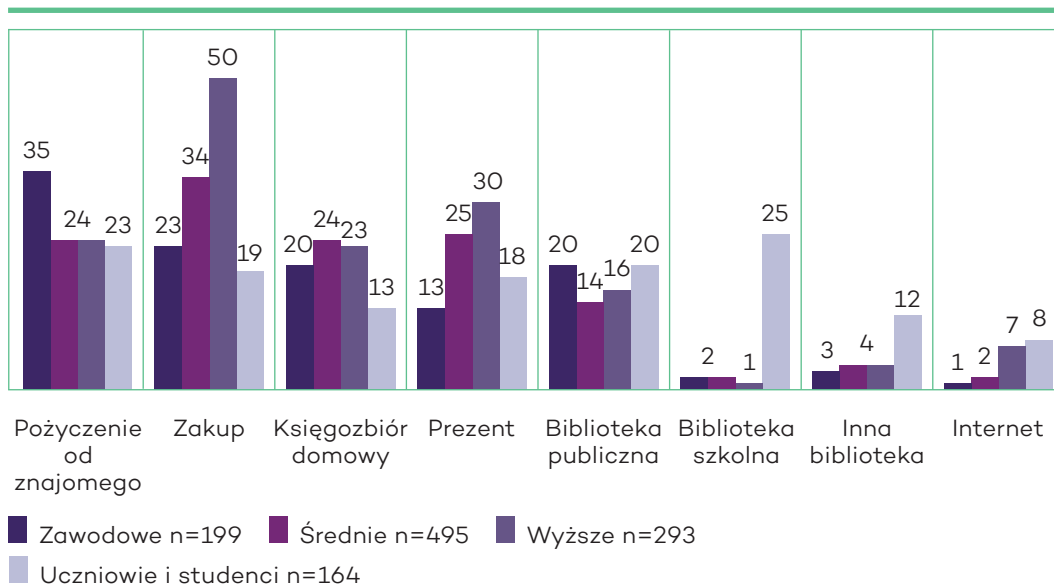


Jeśli za podstawę zróżnicowania przyjmiemy wielkość miejscowości zamieszkania (por. wykres 2.2) okazuje się, że różnice między mieszkańcami małych i dużych miejscowości są mniejsze niż można się było spodziewać. Choć zgodnie z intuicjami mieszkańcy największych miast wymieniają więcej tytułów książek pochodzących z zakupu, to mimo widocznych różnic w wysokości poszczególnych słupków nie jest to różnica istotna statystycznie. Podobnie nieistotne statystycznie są różnice dotyczące prezentów, książek pożyczonych od znajomych i pobranych z internetu. Istotne statystycznie okazały się natomiast różnice w odsetkach czytelników wymieniających książki z biblioteki publicznej wśród mieszkańców średnich miast oraz – co zrozumiałe ze względu na zlokalizowanie bibliotek akademickich – wyższy odsetek wskazań na książki wypożyczone z „innych bibliotek” w największych miastach.

Na wykresie 2.3 pominęliśmy osoby, które zakończyły naukę na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum (ponieważ tylko 41 osób z wykształceniem podstawowym i 26 osób po gimnazjum wymieniło czytane przez siebie książki, podając ich źródło). Wyodrębniliśmy za to grupę uczniów i studentów, których wyróżnia to, że mogą korzystać z bibliotek szkolnych i akademickich, co faktycznie czynią, przy okazji odwiedzając też biblioteki publiczne i pobierając książki z internetu. Nawet jeśli uczniowie i studenci dorabiają lub pracują w czasie studiów, ich budżety, a przez to możliwości kupowania książek, są skromniejsze niż pozostałych grup uwzględnionych na wykresie 2.3. Najbardziej skłonne do kupowania książek są osoby z wykształceniem wyższym (50%), w nieco mniejszym stopniu – z wykształceniem średnim (34%). Osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym wolą pożyczyć książki od znajomych i wypożyczać je z bibliotek publicznych. Istotnie rzadziej kupują je i otrzymują w prezencie.

Gotowość do kupowania książek koresponduje z oceną własnej sytuacji materialnej (por. wykres 2.4). Najwięcej osób kupujących książki (oraz otrzymujących je

WYKRES 2.3. Źródła książek czytanych w 2017 roku w wybranych grupach wykształcenia (dane w proc.)

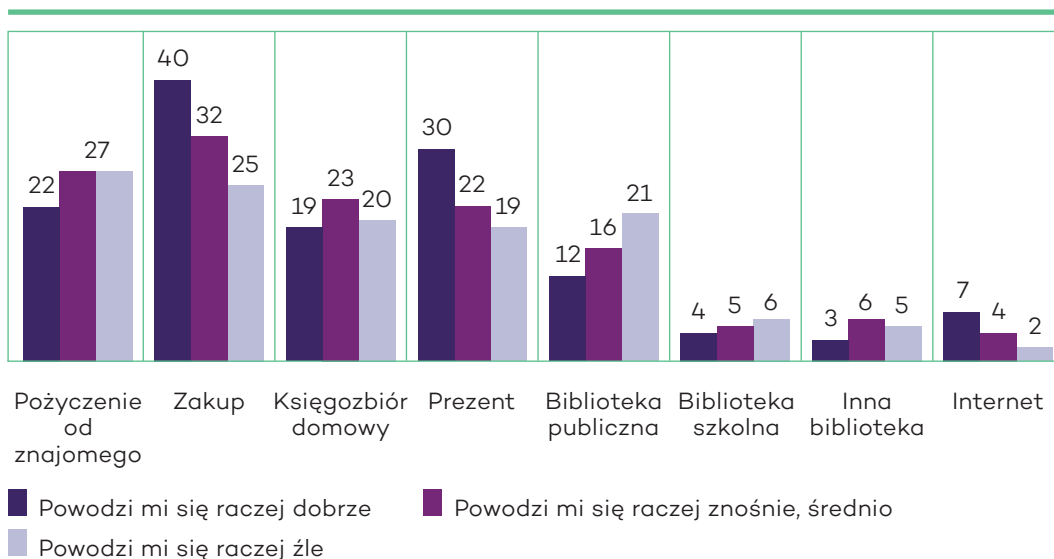


w prezencie) znajduje się właśnie wśród respondentów zadowolonych z własnej sytuacji materialnej. Ponieważ mogą sobie książki kupić, mniejsze znaczenie w ich przypadku ma pożyczanie od znajomych, wypożyczanie z bibliotek publicznych czy księgozbiór domowy. Większe za to – internet, za pośrednictwem którego część z nich kupuje e-booki na swoje czytniki i tablety. **W przypadku osób niezadowolonych ze swojej sytuacji materialnej istotnie większe znaczenie mają książki wypożyczone z biblioteki publicznej.**

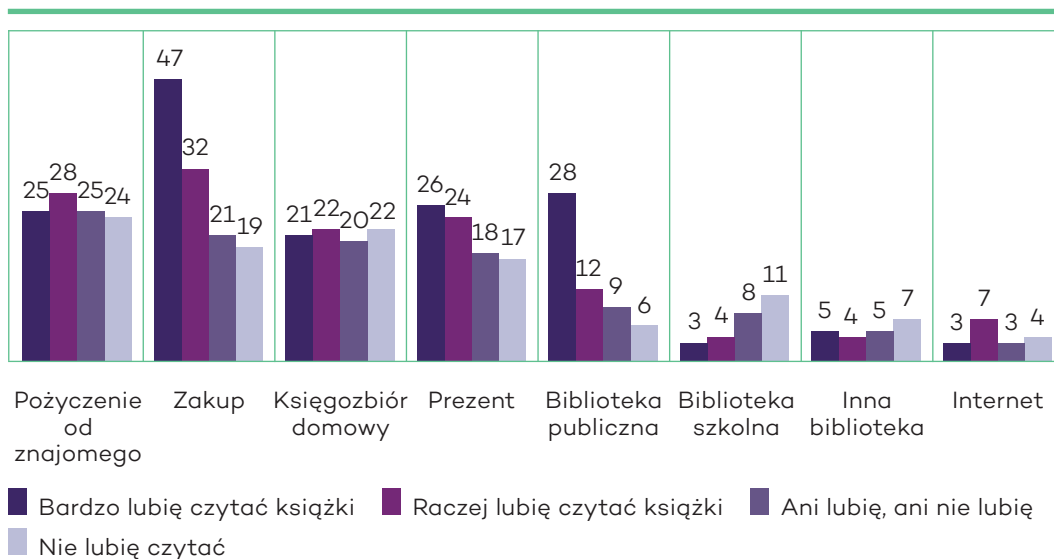
W przypadku osób, które twierdzą, że bardzo lubią czytać, odsetek czytelników wymieniających w ankiecie książki pochodzące z zakupu jest nawet wyższy niż w grupie osób zadowolonych ze swojej sytuacji materialnej – a przecież nie można oczekiwać, że tylko osoby zamożne lubią czytać. Wydaje się, że w przypadku tych, którzy bardzo lubią czytać, podobnie jak w przypadku osób z wykształceniem wyższym (tu akurat łatwiej założyć, że oba te zbiory mają część wspólną), gotowość do kupowania książek i dawanie ich w prezencie wynika z tego, że wyżej niż inne grupy cenią sobie książki i ich lekturę.

Osoby, które nie lubią czytać książek, jeśli już je czytają, to często sięgają po nie z konieczności i w ramach obowiązków – stąd wysoka w ich przypadku pozycja bibliotek szkolnych i akademickich („inne”). Co ciekawe, odsetek osób wymieniających książki z bibliotek publicznych jest w tym przypadku najniższy ze wszystkich grup uwzględnionych na wykresach 2.2–2.5, podczas gdy w grupie osób, które bardzo lubią czytać – najwyższy. Jest to zgodne z tym, co sygnalizowaliśmy już wcześniej: emocje żywione względem książek przekładają się na czyny.

WYKRES 2.4. Źródła książek czytanych w 2017 roku w rozróżnieniu na ocenę sytuacji materialnej (dane w proc.)



WYKRES 2.5. Źródła książek czytanych w 2017 roku w rozróżnieniu na stosunek emocjonalny do czytania książek (dane w proc.)



ZAKUPY KSIĄŻKOWE

Celem naszego badania nie jest analiza rynku wydawniczego. W przypadku zakupów książkowych dane zastane, a przynajmniej metoda dzienniczkowa stosowana w badaniach GUS, są lepszym źródłem wiedzy niż orientacyjne deklaracje dotyczące zakupów dokonanych w przeszłości. Z tego względu deklaracje dotyczące zakupów książkowych traktujemy wyłącznie kontekstowo, jako jedną z praktyk społecznych towarzyszących czytaniu książek, a jednocześnie jeden ze wskaźników czytelniczego zaangażowania. Jak sygnalizowaliśmy to już omawiając źródła – zaangażowani czytelnicy to często również nabywcy książek.

TABELA 2.1. Zakupy książkowe (bez podręczników szkolnych) w ciągu roku poprzedzającego badanie w latach 2014–2017 (dane w proc.)

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy kupił(a) Pan(i) jakieś książki inne niż podręczniki szkolne?	2017	2016	2015	2014
Nie, ani ja, ani nikt z moich domowników nie kupił żadnej książki	62,1	64,7	62,8	60,0
Nie, ale książki kupują inni domownicy	11,2	9,5	11,2	12,9
Tak, 1 książkę	7,1	6,5	7,3	7,3
Tak, 2 książki	6,4	6,9	5,9	8,2
Tak, 3–4 książki	5,9	5,0	5,6	5,2
Tak, 5–6 książek	2,3	2,4	2,8	1,9
Tak, 7–11 książek	1,5	1,6	1,3	1,3
Tak, 12 i więcej książek	1,3	1,5	1,4	1,4
Trudno podać liczbę	2,2	1,9	1,8	1,7

W tym roku zmodyfikowaliśmy sposób pytania o zakupy książkowe. Tych, którzy w pytaniu filtrującym zadeklarowali kupienie przynajmniej jednej książki (zarejestrowaliśmy drobny wzrost w stosunku do poprzedniego pomiaru – por. tabela 2.1), poprosiliśmy o podanie dokładnej liczby książek kupionych na interesujące nas sposoby, zamiast, jak było dotychczas, wskazywania wszystkich miejsc, w których w poprzednim roku dokonali zakupu. W ten sposób, podobnie jak w przypadku źródeł książek, możemy lepiej oszacować różnice w sposobach ich nabywania. Do porównań międzygrupowych wykorzystaliśmy uśrednioną liczbę książek wymienionych z danego źródła (por. tabela 2.2).

Oto, co wynika z porównania średnich i na co chcieliśmy zwrócić uwagę:

- Książki kupują nie tylko ci, którzy je czytają. **Istnieje grupa nabywców książek, którzy sami** (przynajmniej w ciągu ostatniego roku) ich **nie czytali**. Choć liczebnie jest to mała grupa (130 osób, czyli 4% w całej próbie) pod względem średniej liczby zakupionych książek nie różni się od czytelników książek czytających z mniejszą intensywnością (1–6 książek rocznie). Przeważają w niej kobiety (60%), co pozwala przypuszczać, że kupują je na potrzeby innych członków rodziny, zapewne dzieci.
- **Mężczyźni** stanowią mniejszość wśród czytelników książek (40%) i wśród ich nabywców (38%). Wyróżniają się jednak, kupując statystycznie więcej książek.
- W świetle deklaracji naszych badanych, **mieszkańcy wsi i najmniejszych miast kupują niemal tyle samo książek co mieszkańcy średnich miast** (średnio 4,29 książki vs. 4,33 książki) i tylko trochę mniej niż mieszkańcy największych miast (4,70 książki). Co więcej – także mieszkańcom wsi i najmniejszych miast zdarza się zaopatrywać w księgarniach sieciowych typu Empik lub Świat Książki, choć trudno założyć, że mają je w swoim najbliższym sąsiedztwie. Z kolei w deklaracjach mieszkańców największych miast przeważają właśnie książki nabyte w księgarniach sieciowych, przy niższym udziale wskazań na lokalne księgarnie, co odpowiada

- większej dostępności księgarń sieciowych w dużych ośrodkach miejskich. Podobne różnice można zaobserwować w przypadku książek zakupionych w antykwariatach, na targach i kiermaszach książek. Pod względem liczby kupionych w ten sposób książek nie są to kluczowe kanały ich zakupu, lecz gdy rozważamy wielkość miejsca zamieszkania, różnice te są istotne (ale np. w przypadku płci i grup wieku już nie). Oznacza to, że wielkość miejscowości, w której się mieszka, i związana tym dostępność antykwariatów stacjonarnych oraz imprez targowych przekłada się na średnią różnicę w liczbie książek kupionych w tych miejscach. Analogicznie – brak istotności statystycznej różnic w liczbie książek kupionych przez internet (kategoria „Internet: Nowe”) oznacza, że przez zdelokalizowane witryny internetowe wydawnictw, księgarnie internetowe czy portale aukcyjne mieszkańcy wsi i małych miast zyskali równy dostęp do nowości wydawniczych, a co więcej – z możliwości tej korzystają.
- Skala zakupów książkowych jest oczywiście skorelowana z **oceną własnej sytuacji materialnej**¹³, choć słabiej, niż można by się było spodziewać – osoby, które najlepiej oceniają swoją sytuację materialną, kupują mniej książek od tych, które oceniają ją jako raczej dobrą, co w ostateczności osłabia siłę tego związku. Zdecydowanie silniej liczba zakupionych książek koreluje z **intensywnością ich czytania**¹⁴.
 - Najmłodszy (15–24 lat) i najstarszy (60–75 lat) respondenci kupują mniej książek niż aktywne zawodowo osoby w średnim wieku. Najmniej książek kupują uczniowie i studenci – po części z tego powodu, że jeszcze nie pracują i nie zarabiają, lecz zapewne również z tego względu że – jak wspominaliśmy już przy okazji omawiania źródeł – przynajmniej część czytanych przez nich książek to lektury obowiązkowe, w które zaopatrują się w bibliotekach szkolnych i akademickich.
 - Osoby młodsze chętnie kupują książki w internecie (zwłaszcza w grupie 25–39 lat), starsi również zaczynają korzystać z tej możliwości zakupu książek. Warto zauważyć, że osoby w wieku 40–59 lat to grupa istotnie częściej kupująca pozycje antykwaryczne przez internet, a także korzystająca z antykwariatów stacjonarnych (choć w tym przypadku różnica ta nie jest istotna statystycznie). Możliwe, że w ten sposób – podobnie jak osoby z wykształceniem wyższym – poszukują konkretnych książek, o których istnieniu wiedzą (i do których być może chcieliby powrócić), a których nakłady zostały już dawno wyczerpane.
 - Praktyki zakupowe osób lepiej wykształconych można określić terminem *smart buyers* – kupują istotnie więcej książek niż osoby słabiej wykształcone, lecz jednocześnie starają się kupować je racjonalnie i korzystać z nadarzających się promocji i okazji cenowych. Podobnie jak czytelnicy intensywni, którzy generalnie kupują najwięcej ze wszystkich grup uwzględnionych w naszym zestawieniu, osoby z wykształceniem wyższym kupują istotnie więcej książek w księgarniach internetowych, księgarniach sieciowych i na targach książek.

¹³ Rho Spearmana = 0,094.

¹⁴ Rho Spearmana = 0,433.

TABELA 2.2. Średnia liczba książek zakupionych w danym miejscu w podziale na wybrane zmienne społeczno-demograficzne

	Liczba kupujących n=	Średnia liczba kupionych książek	Księgarnia sieciowa	Lokalna księgarnia	Dyskont lub market	Kiosk lub salonik prasowy	Targi i kiermasze książek	Antykwariat	Internet – nowe	Internet – używane	Inny sposób
Ogółem	845	4,42	1,65	0,67	0,42	0,16	0,14	0,15	0,93	0,12	0,17
Płeć											
Mężczyzna	329	4,52	1,65	0,73	0,51	0,09	0,15	0,13	0,92	0,12	0,24
Kobieta	516	4,35	1,65	0,63	0,37	0,21	0,13	0,17	0,93	0,12	0,13
Wielkość miejsca zamieszkania											
Wieś i miasta do 20 tys.	354	4,29	1,43	0,78	0,46	0,21	0,11	0,05	1,03	0,14	0,09
Miasta 20–199 tys.	251	4,33	1,68	0,78	0,28	0,1	0,18	0,22	0,73	0,14	0,22
Miasta pow. 200 tys.	245	4,70	1,95	0,39	0,52	0,15	0,14	0,24	0,98	0,08	0,25
Grupa wieku											
15–24 lata	107	3,63	1,38	0,59	0,19	0,08	0,09	0,04	1,01	0,1	0,14
25–39 lat	277	4,98	1,95	0,56	0,51	0,25	0,14	0,14	1,21	0,07	0,15
40–59 lat	296	4,51	1,65	0,8	0,38	0,13	0,14	0,2	0,84	0,23	0,14
60–74 lata	150	3,82	1,28	0,68	0,5	0,13	0,17	0,16	0,55	0,03	0,32
Wykształcenie											
Podstawowe i gimnazjum	53	4,24	1,26	1,07	0,58	0,34	0,07	0,35	0,28	0,02	0,26
Zasadnicze zawodowe	90	3,37	0,97	0,97	0,25	0,31	0,06	0,05	0,42	0,17	0,17
Średnie i pomaturalne	293	3,59	1,45	0,63	0,37	0,10	0,10	0,14	0,59	0,08	0,12
Wyższe (magisterskie i licencjat)	348	5,65	2,08	0,63	0,53	0,17	0,21	0,18	1,45	0,17	0,22
Jeszcze się uczę	61	3,14	1,50	0,32	0,16	0,03	0,11	0,02	0,84	0,06	0,10
Intensywność praktyk czytelniczych											
Czytał(a) 0 książek	130	3,21	1,16	0,84	0,4	0,15	0,03	0,04	0,39	0,08	0,13
Czytał(a) 1–6 książek	455	3,19	1,25	0,53	0,26	0,11	0,07	0,1	0,69	0,11	0,08
Czytał(a) 7+ książek	223	7,82	2,8	0,86	0,78	0,26	0,34	0,35	1,82	0,2	0,42
Ocena sytuacji materialnej											
Powodzi mi się bardzo dobrze	115	5,06	2,00	0,51	0,78	0,06	0,26	0,12	0,95	0,13	0,25
Powodzi mi się raczej dobrze	178	6,22	2,15	0,58	0,29	0,26	0,43	0,32	1,58	0,38	0,23
Powodzi mi się znośnie, średnio	427	4,48	1,68	0,80	0,38	0,15	0,19	0,19	0,77	0,07	0,25
Powodzi mi się raczej źle*	128	3,78	1,28	0,74	0,44	0,21	0,13	0,08	0,78	0,06	0,05
Stosunek emocjonalny do czytania książek											
Bardzo lubię czytać książki	272	6,60	2,40	0,83	0,54	0,26	0,37	0,33	1,37	0,22	0,28
Raczej lubię czytać książki	386	3,50	1,40	0,60	0,34	0,08	0,11	0,09	0,65	0,07	0,16
Ani lubię, ani nie lubię	118	2,62	1,03	0,42	0,22	0,12	0,08	0,09	0,45	0,10	0,10
Nie lubię czytać książek	69	3,33	0,75	1,12	0,51	0,22	0,00	0,01	0,58	0,01	0,13

* Ze względu na niewystarczającą liczebność pominięto grupę: Powodzi mi się bardzo źle.

Dane ważone do struktury wykształcenia. Pogrubieniem wyróżniono różnice istotne statystycznie.

- Choć od dłuższego czasu książki są sprzedawane nie tylko w księgarniach, lecz także w kioskach ruchu i w salonikach prasowych oraz hipermarketach i dyskontach, trudno jest wyróżnić dystynktywną grupę osób zaopatrujących się w książki w tego typu miejscach. Do dyskontów lub kiosków idzie się zazwyczaj w innym celu niż po zakup książki, a decyzje o zakupie bywają podejmowane w sposób kompulsywny i przypadkowy, co skutkuje wewnętrznym zróżnicowaniem tej grupy i brakiem wyraźnych zależności statystycznych.
- Inaczej jest z książkami kupionymi w trakcie targów i w obiegu antykwarycznym – zarówno antykwariatów stacjonarnych, jak i używanych książek wyszukanych w internecie. Choć skala tych zakupów jest znacznie mniejsza niż w przypadku pozostałych miejsc zakupu książek, to mają one swoją dystynktywną grupę użytkowników. Ktoś, kto idzie na targi książki lub przetrząsa antykwariaty, zazwyczaj robi to dlatego, że ceni sobie książki (także używane) i udaje się w takie miejsca właśnie ze względu na książki. Osobom, które nie lubią czytać książek i tym, które ich nie czytają, zdarza się kupować książki, jeśli z jakiś względów muszą to zrobić. Niemniej targów, kiermaszów i antykwariatów w zasadzie nie odwiedzają.

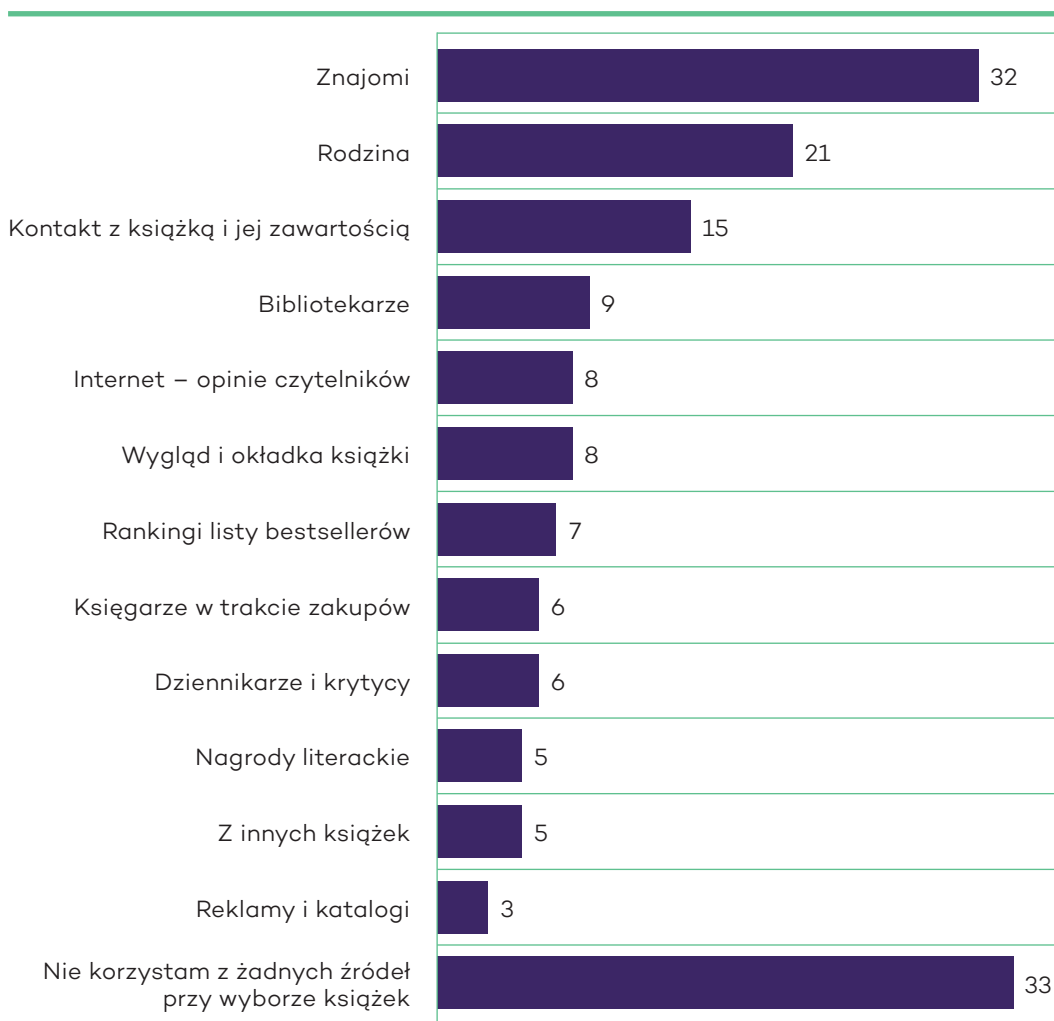
REKOMENDACJE LEKTUROWE

Prosimy naszych respondentów o informacje nie tylko o źródłach czytanych książek i sposobach ich zakupu, ale także o tym, skąd i od kogo czerpią wiedzę jakie książki warto czytać, czyli jakie są w ich przypadku główne źródła rekomendacji lekturowych. Do tej pory zadawaliśmy te pytania tylko czytelnikom książek, w tym roku postanowiliśmy zapytać wszystkich, uznając, że odpowiedzi osób, które książek generalnie lub ostatnio nie czytały, są równie interesujące i że warto sprawdzić, komu nieczytający zaufaliby w tej kwestii. Zawęziliśmy też możliwość wyboru, prosząc o wybranie maksymalnie 3 odpowiedzi z przygotowanej przez nas listy, co zmusiło badanych do bardziej przemyślanego wyboru. Co trzeci badany (33%) stwierdził, że nie korzysta z żadnych źródeł przy wyborze książek, z czego wynika dysproporcja w odsetkach wskazań w poszczególnych podgrupach – osoby, które miały w tej kwestii jakieś zdanie, udzieliły 3 odpowiedzi o 3 kolejne źródła, pozostali tylko jednej: „nie korzystam z żadnych źródeł przy wyborze książek”.

Tradycyjnie najbardziej ufamy opiniom znajomych, nieco mniej opiniom członków rodziny, na trzecim miejscu – własnym wrażeniom wyniesionym z osobistego kontaktu z książką, z przeglądania jej zawartości i spisu treści czy czytania fragmentów (por. wykres 2.6). W tej kategorii najbardziej wyróżniają się czytelnicy intensywni – czytający 7 i więcej książek rocznie (por. wykres 2.8) oraz osoby z wykształceniem wyższym. Obu tym grupom zapewne najłatwiej jest polegać na własnym doświadczeniu i kompetencjach czytelniczych oraz świadomości własnych upodobań literackich.

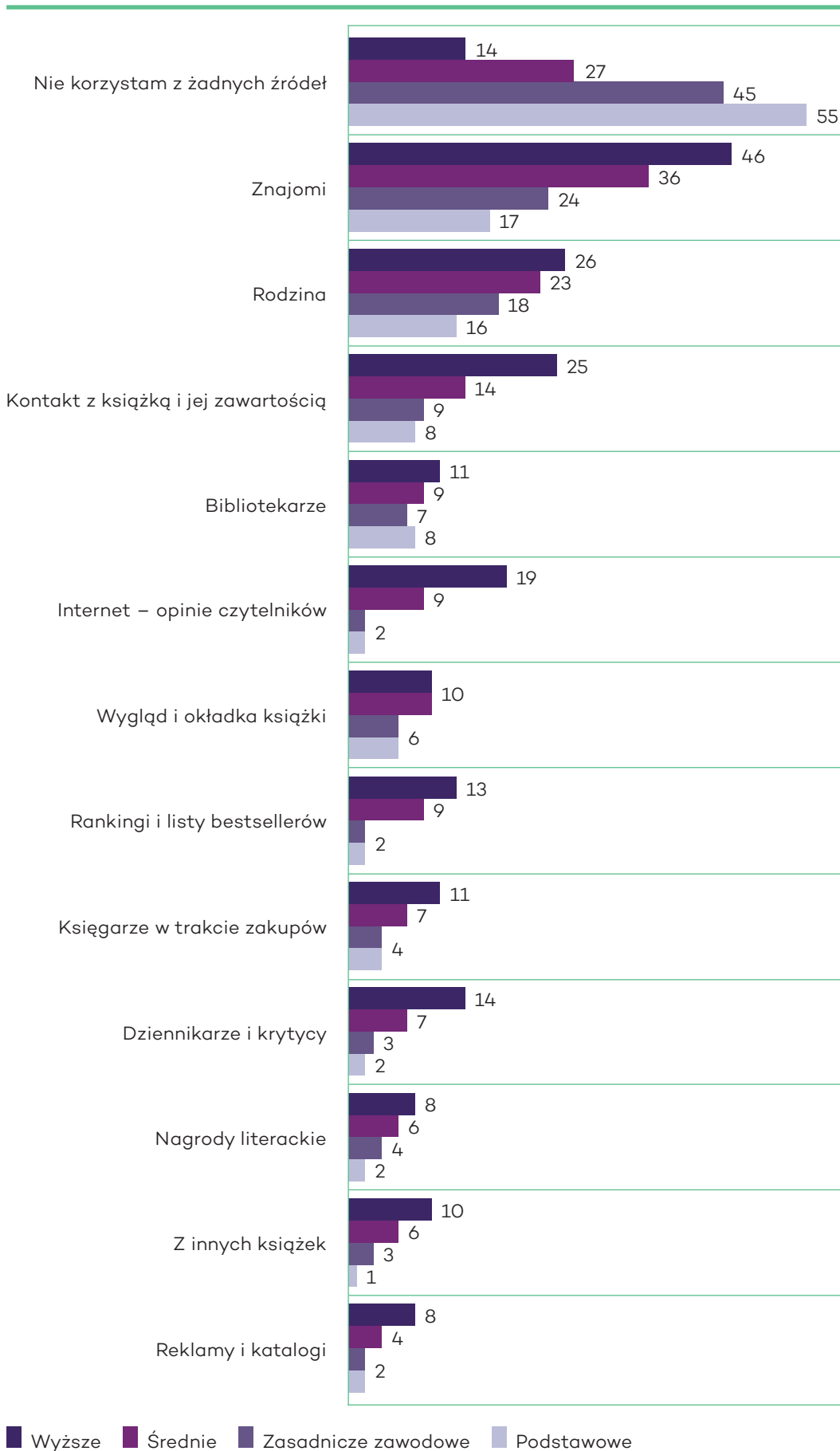
Grono znajomych może być często bliższe wiekiem, profilem zainteresowań, upodobań i podzielanych wartości niż członkowie rodziny (zwłaszcza wielopokoleniowej),

WYKRES 2.6. Główne źródła rekomendacji lekturowych w 2017 roku (dane w proc.)

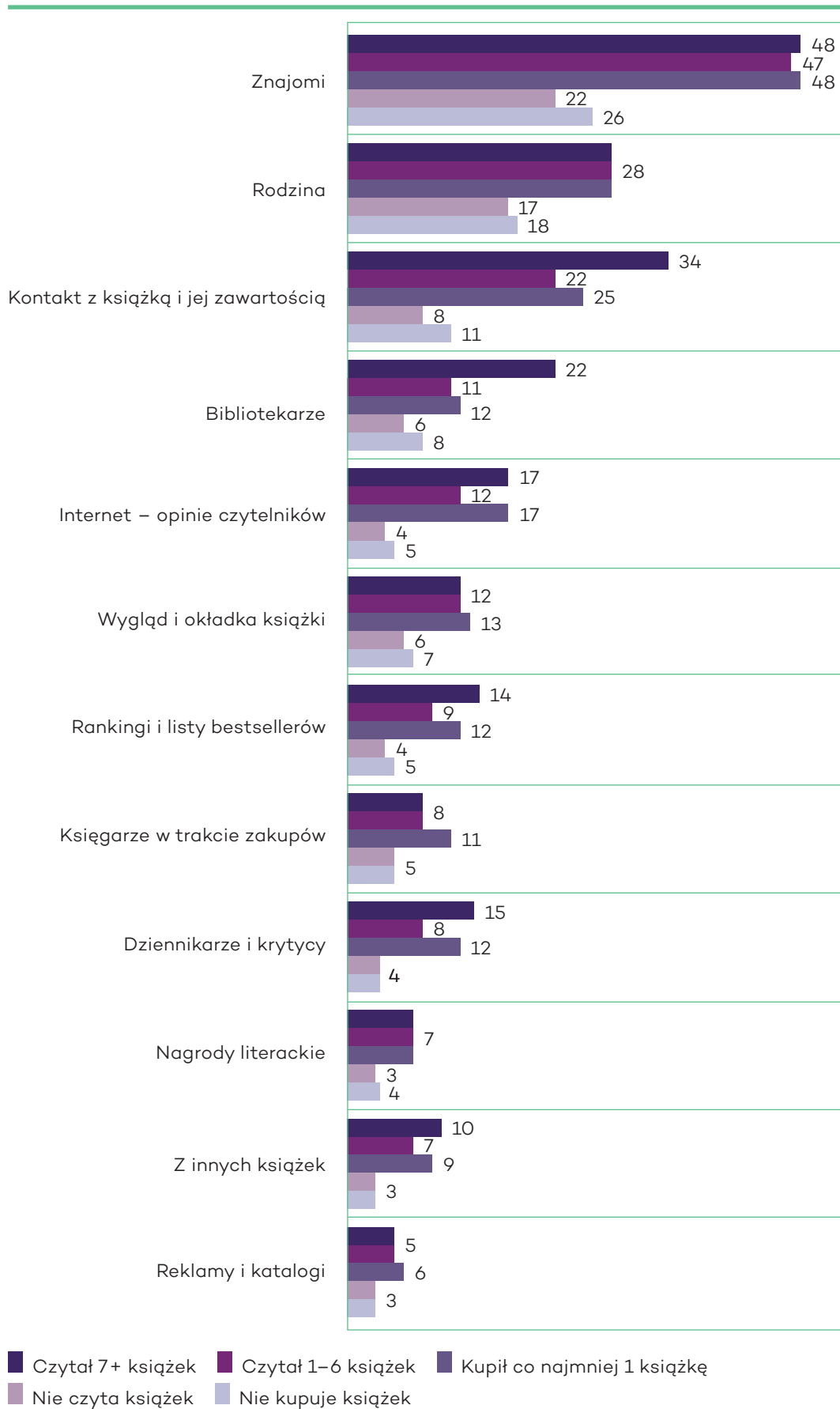


nie dziwi więc wyższy poziom wskazań na książki polecane przez przyjaciół niż przez rodziców, dziadków czy kuzynów. Przy bliższym wglądzie okazuje się jednak, że rekomendacjom znajomych (por. wykres 2.7) o wiele bardziej ufają osoby z wykształceniem wyższym (46%) i średnim (36%) niż podstawowym (17%) i zasadniczym zawodowym (24%). Podobnie jest w przypadku czytelników i nabywców książek (por. wykres 2.8) – oni również zdecydowanie bardziej ufają gustom znajomych niż członków rodziny. Najwyraźniej – **ufamy opiniom czytelników, których znamy, pod warunkiem, że mamy ich w swoim otoczeniu**. Przypomnijmy, że w 2017 roku w grupie osób z wykształceniem podstawowym odsetek czytelników książek wyniósł 14%, z wykształceniem zasadniczym zawodowym 19%, średnim i pomaturalnym 43%, a wyższym 68% (por. wykres 1.6). Ponieważ kontakty towarzyskie i zawodowe osób z odległych od siebie grup społecznych są raczej rzadkie, osoby gorzej wykształcone mają w swoim otoczeniu mniejszą pulę aktywnych czytelników, z których rad i rekomendacji mogliby korzystać. Tym istotniejszy jest **wysoki autorytet bibliotekarzy, którym – po znajomych i rodzinie – ufa najwięcej osób z tej grupy, nawet jeśli na co dzień bibliotek osobiście nie odwiedza**.

WYKRES 2.7. Główne źródła rekomendacji lekturowych w grupach wykształcenia (dane w proc.)



WYKRES 2.8. Główne źródła rekomendacji lekturowych w grupie czytelników i nabywców książek (dane w proc.)



Oprócz rekomendacji bibliotekarzy, z którymi, podobnie jak z księgarzami, nawiązuje się bezpośredni kontakt, czytelnicy chętnie korzystają z opinii innych czytelników – czy to upublicznionych w internecie w formie recenzji książek, blogów, vlogów i wpisów, czy też w postaci rankingów sprzedaży i list bestsellerów, które również można traktować jak rodzaj pozytywnej opinii innych czytelników, tyle że wyrażonej przez zakup.

Generalnie **większe zaufanie budzą opinie konkretnych, „żywych” osób niż źródła anonimowe lub kolegialne**. Więcej osób ufa bezpośrednim rekomendacjom księgarzy niż reklamom i katalogom wydawnictw – zwłaszcza wśród nabywców książek (por. wykres 2.8). Podobnie jest z zaufaniem do profesjonalistów – krytyków literackich i dziennikarzy. Nabywcy i intensywni czytelnicy książek bardziej ufają określonym osobom, znanym z imienia i nazwiska, a często też i z twarzy czy głosu, niż werdyktom jury nagród literackich.

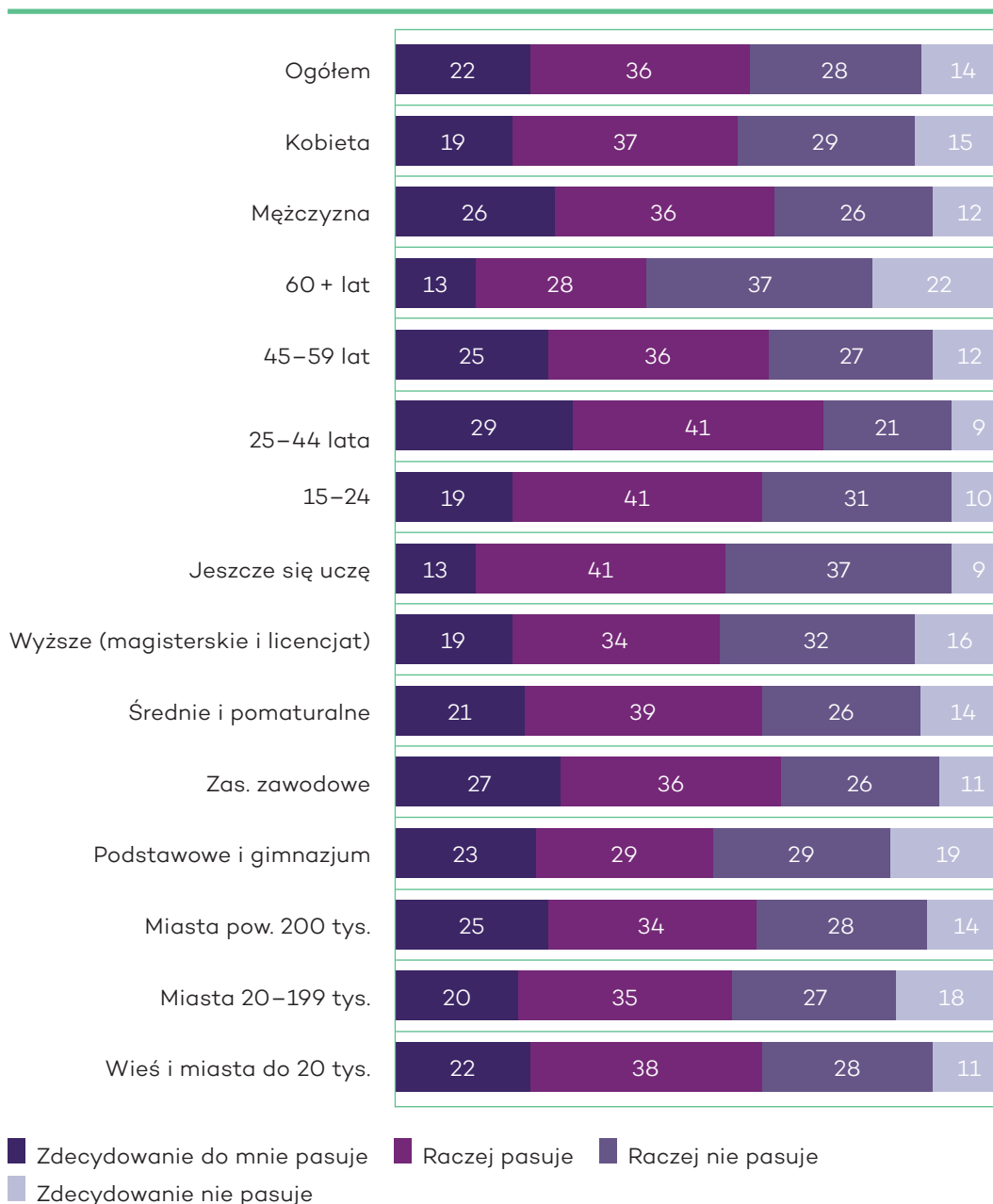
Osoby nieczytające książek, podobnie jak ich czytelnicy, jako główne źródło wiedzy o książkach, które warto czytać wskazały znajomych i rodzinę, następnie – własne wrażenie wyniesione z kontaktu z książką. Na kolejnym miejscu znaleźli się bibliotekarze i księgarze, pozostałe źródła rekomendacji mają w ich przypadku znaczenie minimalne. Opinie innych czytelników, rekomendacje specjalistów, rankingi sprzedaży i nagrody literackie to autorytety, z którymi liczą się osoby zanurzone w kulturze książki – te funkcjonujące na jej obrzeżach polegają na osądach i gustach podobnych sobie osób z najbliższego otoczenia.

CZYTANIE W CYKLU ŻYCIA: SENIORZY

Wielokrotnie w naszych wcześniejszych raportach ubolewaliśmy, że aktywność czytelnicza, zwłaszcza czytanie książek, maleje z wiekiem. W najstarszej grupie wiekowej odsetek czytelników książek we wszystkich badaniach czytelnictwa prowadzonych w BN był konsekwentnie najniższy. Wydawać by się mogło, że przejście na emeryturę i zakończenie aktywności zawodowej wraz z „odchowaniem dzieci” i zmniejszeniem obciążeń rodzinno-opiekuńczych powinny tworzyć idealne warunki, żeby w spokoju oddawać się lekturze książek. Istotnie, seniorzy są jedyną grupą społeczno-demograficzną, która wyróżnia się w tej kwestii – ponad połowa (59%) przyznaje, że w ich przypadku stwierdzenie „nie mam czasu na czytanie” nie jest prawdziwe. Zabieganie, zmęczenie i brak czasu nie stanowią w tej grupie przeszkody utrudniającej oddanie się lekturze. Nie wydaje się również, aby przeszkodą były problemy ze wzrokiem, skoro 46% osób powyżej 60. roku życia, które nie czytają książek, twierdzi, że czyta prasę papierową, przy czym 24% deklaruje, iż prasę czyta codziennie lub co najmniej kilka razy w tygodniu. Co w takim razie stoi na przeszkodzie, by oprócz gazet sięgać również po książkę?

Na ten stan rzeczy składa się wiele czynników. Oprócz związanych z wiekiem potencjalnych problemów zdrowotnych – obejmujących nie tylko słabnący wzrok (nie

WYKRES 2.9. Odpowiedzi na pytanie „Jak dobrze pasuje do Pana(i) stwierdzenie: Nie mam czasu na czytanie” w wybranych grupach społeczno-demograficznych (dane w proc.)



możemy wykluczyć, że czytanie obszernych tekstów, jakimi są książki, sprawia jednak więcej trudności niż artykuły w prasie), lecz także różne formy demencji czy trudności w poruszaniu się, które mogą stanowić barierę np. w korzystaniu z bibliotek publicznych – należy wziąć pod uwagę sytuację ekonomiczną. Wiele osób nieaktywnych zawodowo boryka się z trudnościami materialnymi, a wydatki na prasę, książki i kulturę są ograniczane z reguły jako jedne z pierwszych.

Rzadziej bierze się pod uwagę rozluźnienie więzi społecznych i samotność, która często towarzyszy osobom starszym. Jak pisaliśmy w zeszłorocznym raporcie – wpływ otoczenia społecznego jednostki determinuje prawdopodobieństwo czytania książek

nawet nieco silniej niż przebieg czytelniczej socjalizacji w dzieciństwie¹⁵. Mówiąc prościej, wzór osobowy, czyli pozytywny przykład znajomych i kolegów z pracy, którzy sami czytają i rozmawiają o książkach, może zachęcić do czytania także te osoby, które nie wyniosły stosownych wzorów i nawyków czytelniczych z domu. Dorosłe dzieci, które zakładają własne rodziny, utrata znajomych wcześniej spotykanych regularnie w pracy czy śmierć współmałżonka w praktyce oznaczają węższe grono osób, których przykład i obecność może zachęcać do czytania książek, od których można książkę pożyczyć lub dostać w prezencie, wymienić opinie o ostatniej lekturze lub zasięgnąć porady, które z nowości warto przeczytać.

Podkreślmy, że seniorzy to grupa z jednej strony liczniejsza niż pozostałe grupy wiekowe (w naszym badaniu osoby powyżej 60. roku życia stanowiły 26% całej próby), z drugiej zaś wewnętrznie niejednorodna, gdyż w jej skład wchodzi osoby o różnym stanie zdrowia i poziomie sprawności fizycznej i intelektualnej. Stan zdrowia i możliwości intelektualne trzydziestolatka i pięćdziesięciolatka są zbliżone. W przypadku sześćdziesięciolatka i osiemdziesięciolatka mogą się już znacznie różnić. Jak pokażemy dalej – sześćdziesięciolatekowie czytają z inną intensywnością niż siedemdziesięciolatekowie. Dzieciństwo i młodość dzisiejszych seniorów przypadły na trudne czasy II wojny światowej, powojennej odbudowy i socjalistycznej industrializacji. Znalazło to swoje odbicie w strukturze wykształcenia – wśród seniorów przeważały osoby gorzej wykształcone, choć dziś się to zmienia wraz z upowszechnieniem się wykształcenia wyższego i starzeniem się kolejnych roczników.

Z danych Eurostatu (por. tabela 2.3) wynika, że jeszcze w 2008 roku w grupie wieku 55–64 lat tylko 12% osób miało wykształcenie wyższe. Niewielka różnica na korzyść mężczyzn wynosiła jeden punkt procentowy – u progu przejścia na emeryturę w 2008 roku wykształcenie wyższe miało 12,6% mężczyzn oraz 11,6% kobiet. Jednocześnie też w 2008 roku niemal co czwarta osoba (24%) w grupie 55–64 lat miała wykształcenie zaledwie podstawowe (20,9% mężczyzn i 26,8% kobiet). Na przestrzeni 9 lat proporcja ta uległa odwróceniu. Obecnie więcej osób w wieku 55–64 lat ma wykształcenie wyższe niż podstawowe: 12,9% mężczyzn i 17,1% kobiet. W nieco młodszej grupie wieku (45–54 lata) wykształcenie wyższe ma co czwarta kobieta (25,7%), w najmłodszej (25–34 lata) – więcej niż co druga (53,8%). Wśród mężczyzn wykształcenie wyższe ma co trzeci (33,8%) mężczyzna w grupie 25–34 lat. Można oczywiście argumentować, że wraz z upowszechnieniem się studiów wyższych i rosnącą popularnością kończenia studiów na stopniu licencjata, czytelniczo-formacyjne oddziaływanie wykształcenia wyższego osłabło, co widać również w wynikach naszego badania (por. tabela 2.4). Nie zmienia to jednak faktu, że dzisiejsi seniorzy już teraz różnią się swoich poprzedników, choć nie znalazło to jeszcze przełożenia na stereotypowe wyobrażenia dotyczące osób starszych.

¹⁵ Por. *Czytelnictwo – segmenty i zależności*, w: Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, wyd. cyt., s. 23–24.

TABELA 2.3. Struktura wykształcenia¹⁶ w grupach wieku w latach 2008, 2012, 2017 w podziale na płeć (dane w proc.)

Grupa wieku	Ogółem			Mężczyźni			Kobiety		
	2008	2012	2017	2008	2012	2017	2008	2012	2017
Wykształcenie wyższe (poziom 5–8)									
25–34	32,1	40,8	43,6	25,6	32,1	33,8	38,7	49,9	53,8
35–44	18,8	26,4	37,7	15,5	19,7	31,6	22,8	31,1	44,0
45–54	13,0	16,5	21,3	11,0	12,7	16,9	15,0	19,5	25,7
55–64	12,0	12,6	15,1	12,6	12,1	12,9	11,6	13,0	17,1
Ogółem 15–64	16,5	21,5	26,3	13,7	17,5	21,2	19,3	25,4	31,4
Wykształcenie średnie (poziom 3–4)									
25–34	60,7	53,6	51	66,3	61,1	59,4	55,1	45,7	42,1
35–44	72,1	66,0	56,6	75,1	69,6	62,1	69,0	62,2	50,9
45–54	74,0	73,8	71,1	76,5	77,1	75,4	71,6	70,5	66,9
55–64	63,9	68,7	72,0	66,6	70,8	75,4	61,6	66,6	68,9
Ogółem 15–64	63,8	61,8	59,8	66,4	65,1	64,3	61,3	58,5	55,3
Wykształcenie podstawowe i gimnazjum (poziom 0–2)									
25–34	7,2	5,6	5,5	8,1	6,8	6,8	6,2	4,4	4,1
35–44	9,1	7,6	5,7	9,5	8,5	6,3	8,8	6,7	5,2
45–54	13,0	9,7	7,6	12,6	9,5	7,7	13,4	9,9	7,5
55–64	24,0	18,8	12,9	20,9	17,1	11,7	26,8	20,4	14,0
Ogółem 15–64	19,6	16,7	13,9	19,9	17,3	14,5	19,4	16,1	13,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie Eurostat.

W jaki sposób zmiana struktury wykształcenia w kolejnych grupach wieku znajduje odzwierciedlenie w deklaracjach czytelniczych? Efekt kształcenia istotnie jest widoczny, lecz okazuje się nietrwały. Ze wszystkich grup wieku (por. tabela 2.4) udział osób deklarujących zarówno czytanie co najmniej 1 książki w ciągu roku (67%), jak też bardziej systematyczne – 3 i więcej książek (40%), jest najwyższy właśnie w grupie 15–19 lat. W starszej grupie 20–29 lat jest już zdecydowanie niższy (43% czytających co najmniej 1 książkę oraz 26% czytających 3 i więcej książek), choć wciąż utrzymuje się na nieco wyższym poziomie niż deklaracje czytelnicze w starszych grupach. Kiedy jednak wyłączymy z ogólnej populacji grupę uczniów i studentów, okazuje się, że wyższy poziom czytelnictwa książek w grupie wiekowej 15–19 oraz 20–29 lat jest zasługą aktywności czytelniczej uczniów i studentów. Bez grupy uczniów i studentów poziom deklaracji czytelniczych jest nawet niższy niż w grupie osób w wieku 30–39 lat.

Wśród osób, które zakończyły już edukację – bez względu na to, na jakim poziomie – odsetek czytelników książek był w 2017 roku zbliżony we wszystkich grupach

¹⁶ Eurostat stosuje Międzynarodową Standardową Klasyfikację Kształcenia (ISCED). Poziom 0–2 obejmuje wykształcenie podstawowe i gimnazjalne, poziom 3–4 wykształcenie ponadgimnazjalne i policealne, poziomy 5–8 studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie.

TABELA 2.4. Odsetek respondentów deklarujących czytanie co najmniej 1 oraz 3 i więcej książek w ciągu roku w grupach wieku

Grupa wieku	Cała populacja			Populacja bez uczniów i studentów		
	n=	czytał(a) co najmniej 1 książkę	czytał(a) 3 lub więcej książek	n=	czytał(a) co najmniej 1 książkę	czytał(a) 3 lub więcej książek
15–19 lat	198	67%	40%	35*	40%	9%
20–29 lat	531	43%	26%	459	37%	22%
30–39 lat	615	41%	24%	611	40%	24%
40–49 lat	483	42%	23%	482	42%	24%
50–59 lat	526	38%	19%	526	38%	19%
60–69 lat	586	37%	19%	585	37%	19%
70–79 lat	199	26%	14%	198	25%	14%
80+ lat	47*	26%	13%	47*	26%	13%
Ogółem	3185	40%	23%	2943	37%	21%

* Ze względu na małą liczebności grupy prezentowane wyniki procentowe obciążone są dużym marginesem błędu.

Dane ważone do struktury wykształcenia.

wiekowych, mieszcząc się w przedziale 37–42% osób deklarujących czytanie przynajmniej 1 książki rocznie oraz 19–22% czytających 3 i więcej książek¹⁷. Wśród trzydziesto- i czterdziestolatków udział czytelników książek jest nieco wyższy (41–42% czytających co najmniej 1 i 23–24% czytających co najmniej 3 książki rocznie), wśród pięćdziesięcio- i sześćdziesięciolatków nieco niższy (38–37% i 19%). Wyraźne zmniejszenie aktywności czytelniczej następuje dopiero po 70. roku życia, kiedy odsetek czytelników co najmniej 1 książki spada do 25%, a 3 i więcej do 14%. Zarówno w statystykach (w tym bibliotecznych¹⁸), jak i w potocznym postrzeganiu wszystkie osoby po 60. roku życia traktuje się zwykle jako jedną grupę. **Tymczasem pod względem aktywności czytelniczej „młodzi” seniorzy (między 60. a 69. rokiem życia) nie odbiegają od aktywnych zawodowo pięćdziesięciolatków.**

Co więcej – zakończenie aktywności zawodowej wydaje się sprzyjać czytaniu książek, a przynajmniej podjęciu takich prób. W rozdziale 1 w tabeli 1.4 wykazaliśmy, że w pewnych grupach społeczno-zawodowych (wysoko wykwalifikowanych specjalistów czy kadry kierowniczej) osoby emerytowane czytają więcej niż ich młodszy i aktywni zawodowo odpowiednicy. W innych grupach, np. wśród rolników, jest odwrotnie – to osoby aktywne zawodowo czytają więcej niż emeryci i aktywniej korzystają z różnych form tekstów. Nie dysponujemy niestety danymi panelowymi zbieranymi od tych samych respondentów w długim okresie. O tym, jak wraz z upływem czasu zmienia się aktywność czytelnicza, możemy wnioskować tylko pośrednio. Zestawiając deklaracje

¹⁷ Ze względu na silny związek intensywności czytania z poziomem wykształcenia oraz na dysproporcje w poziomie wykształcenia w starszych i młodszych grupach wieku, do porównań używamy łagodniejszej cezurę 3 i więcej książek czytanych w ciągu roku zamiast tradycyjnej 7 i więcej.

¹⁸ Por. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska, *Biblioteki w Polsce w 2016 r.*, wyd. cyt.

TABELA 2.5. Odsetek respondentów deklarujących czytanie co najmniej 1 oraz 3 i więcej książek w ciągu roku w grupach wieku z uwzględnieniem poziomu wykształcenia

Grupa wieku	n=	Wykształcenie podstawowe i gimnazjum		Wykształcenie zas. zawodowe		Wykształcenie średnie i pomaturalne		Wykształcenie wyższe (magisterskie i licencjat)	
		czytał(a) 1 + książkę	czytał(a) 3 + książki	czytał(a) 1 + książkę	czytał(a) 3 + książki	czytał(a) 1 + książkę	czytał(a) 3 + książki	czytał(a) 1 + książkę	czytał(a) 3 + książki
20–29 lat	459	25%	15%	13%	6%	38%	20%	61%	42%
30–39 lat	611	13%	9%	16%	9%	39%	22%	59%	36%
40–49 lat	482	11%	2%	16%	9%	45%	23%	77%	50%
50–59 lat	526	7%	0%	21%	8%	50%	21%	79%	55%
60–69 lat	584	20%	7%	24%	9%	46%	23%	78%	63%
70–79 lat	197	9%	2%	18%	11%	50%	26%	78%	59%
Ogółem w podgrupie		15%	6%	19%	8%	44%	22%	68%	45%

Dane ważone do struktury wykształcenia. Pominięto uczniów i studentów oraz grupy 15–19 i 80+.

dotyczące czytania książek w grupach wieku z poziomem wykształcenia, zauważymy, że szczególnie wśród osób najslabiej wykształconych poziom deklaracji czytelniczych jest w przypadku sześćdziesięciolatków wyższy niż w młodszej (50–59 lat) i starszej (70–79 lat) grupie wieku. W grupie osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym zwiększenie aktywności czytelniczej wśród sześćdziesięciolatków jest już słabsze, wśród osób z wykształceniem wyższym manifestuje się nie tyle wzrostem liczby czytających książki, co wzrostem intensywności czytania (najwyższy we wszystkich grupach wieku odsetek czytających 3 i więcej książek). W grupie osób z wykształceniem średnim najtrudniej jest zaobserwować oznaki czytelniczego ożywienia wśród sześćdziesięciolatków – wydaje się, że następuje to dopiero w starszej grupie wiekowej 70–79 lat.

Czy „sześćdziesiątka” to dobry okres na sentymentalny powrót do lektur młodości, nadrobienie książkowych zaległości, przygotowanie na spotkanie z absolutem czy nawet odkrycie przyjemności, jaką można czerpać z literatury, niekoniecznie wysokoartystycznej? Przeglądając pod tym kątem tytuły książek, jakie wymienili sześćdziesięcioletni czytelnicy z wykształceniem podstawowym (a właściwie czytelniczkami, bo w grupie tej było tylko 2 mężczyzn), istotnie można wyodrębnić trzy rozłączne orientacje czytelnicze. Pierwsza to literatura religijna, druga – polska i zagraniczna literatura romansowa (której odpowiednikiem w przypadku czytającego mężczyzny są thrillery Dana Browna), najczęściej wypożyczana z biblioteki publicznej, trzecia – klasyka z lektur szkolnych (*Potop*, *Nad Niemnem*, *Dzieci z Bullerbyn*, *Ziele na kraterze*, *Cafe pod Minogą*). Wybory lekturowe sześćdziesięciolatków z pozostałych grup wykształcenia okazały się bardziej zróżnicowane. Wśród czytelników z wykształceniem zasadniczym zawodowym było już

więcej mężczyzn, a co za tym idzie, wśród wymienionych tytułów pojawiły się kryminały, literatura faktu, książki historyczne i reportaże. Najbardziej „wszystkożerni” okazali się sześćdziesięciolatekowie z wykształceniem średnim i wyższym, którzy oprócz wspomnianych tytułów sięgają także po najświeższe bestsellery, literaturę wysokoartystyczną oraz poradniki i publikacje funkcjonalne.

Jak zastrzegaliśmy już wcześniej, na podstawie danych sondażowych nie możemy rozstrzygnąć, czy zaobserwowany w grupie respondentów w wieku 60–69 lat wzrost deklaracji czytelniczych, zbiegający się z zakończeniem aktywności zawodowej, to trwała tendencja. W materiale z prowadzonych przez nas badań jakościowych natknęliśmy się na świadectwa potwierdzające to spostrzeżenie – niektóre osoby z większą intensywnością zaczynają czytać książki dopiero na emeryturze¹⁹. W przypadku osób z wykształceniem wyższym nie trzeba ich nawet do tego zachęcać, warto za to szerzej upowszechniać wyniki badań naukowych, które wykazały związek regularnego czytania książek (literatury) z opóźnieniem procesu demencji i niższą śmiertelnością osób w podeszłym wieku (fizjologiczne mechanizmy tych zależności nie zostały jeszcze dokładnie rozpoznane)²⁰.

Choć statystyki Eurostatu nie do końca przystają do grup wieku, w których omawialiśmy deklaracje czytelnicze, już dziś widać, że na przestrzeni stosunkowo krótkiego czasu w grupie osób w wieku 55–64 lat poziom wykształcenia (a co za tym idzie – kompetencje i potrzeby czytelnicze, lecz także styl życia i aspiracje konsumpcyjne, w tym kulturalne) znacznie się zmienił (por. tabela 2.5). Co więcej, grupę tę w najbliższej przyszłości będą zasilać kolejne roczniki coraz lepiej wykształconych osób – a przede wszystkim wykształconych kobiet, które czytają więcej od mężczyzn, chętniej korzystają z bibliotek publicznych, a ze względu na różnicę w długości życia w starszych grupach wiekowych przeważają liczebnie nad mężczyznami.

Z tego względu warto spojrzeć na seniorów jako na rosnącą liczebnie w nieodległej przyszłości grupę czytelników książek. Fakt ten powinien być szczególnie istotny zwłaszcza dla bibliotek publicznych oraz akcji i kampanii promujących czytelnictwo, które winny aktywizować również tę grupę czytelników. Mogliby to wziąć pod uwagę także wydawcy, dobierając odpowiednie odstępy, wielkość czcionki oraz ciężar książki do ograniczeń, z którymi zwykle borykają się czytelnicy-seniorzy.

¹⁹ Por. Izabela Koryś, Dominika Michalak, *Jak wychować czytelnika*, w: Dominika Michalak, Zofia Zająca, Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, *Czytanie książek. Ujęcie jakościowe* (w przygotowaniu).

²⁰ Por. Avni Bavishi, Martin D. Slade, Becca R. Levy, *A chapter a day: Association of book reading with longevity*, „Social Science and Medicine” 2016, nr 164, s. 44–48; Jeremy M. Jacobs, Robert Hammerman-Rozenberg, Aaron Cohen, and Jochanan Stessman, *Reading Daily Predicts Reduced Mortality Among Men From a Cohort of Community-Dwelling 70-Year-Olds*, „The Journal of Gerontology: Social Sciences” 2008, vol. 63B, nr 2, s. 73–80.

ROZDZIAŁ 3. CZYTELNICZY I ICH WYBORY LEKTUROWE W 2017 ROKU

WŚRÓD NAJPOCZYTNIEJSZYCH KSIĄŻEK W 2017 ROKU, TAK JAK TO MIAŁO MIEJSCE W POPRZEDNICH LATACH, ZNAJDUJĄ SIĘ UTWORY KRAŻĄCE W DWÓCH OBIEGACH CZYTELNICZYCH: POPULARNEJ LITERATURY GATUNKOWEJ ORAZ KLASYCZNO-SZKOLNEJ. NAJLICZNIEJSZĄ PUBLICZNOŚĆ CZYTELNICZĄ ZDOBYŁA LITERATURA SENSACYJNO-KRYMINALNA, CZEMU SPRZYJA RÓWNIEŻ POPULARNOŚĆ POLSKICH AUTORÓW TEGO GATUNKU, ZWŁASZCZA REMIGIUSZA MROZA I KATARZYNY BONDY.

Po raz kolejny w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej poddaliśmy obserwacji książkowe wybory lekturowe Polaków. W ogólnopolskim badaniu społecznego zasięgu książki zadaliśmy respondentom, powtarzane od początku lat 90., pytanie o książki czytane przez nich w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Na pytanie odpowiadały osoby (narodowości polskiej, mające co najmniej 15 lat), które zadeklarowały, że w minionym – od momentu ostatniego badania – roku przeczytały co najmniej jedną książkę. Pytanie ma bardzo inkluzyjny charakter, dotyczy wszystkich książek czytanych w określonym czasie: tych, które wybrano ze względu na pracę naukową bądź edukację, jak również tych, które były lekturą czasu wolnego, czytana poza wszelkimi obowiązkami, czy też książek czytanych dzieciom, wnukom lub młodszemu rodzeństwu. Brano przy tym pod uwagę wszelkie publikacje książkowe, niezależnie od ich rodzaju czy sposobu publikacji (wersja papierowa czy cyfrowa), także włączając różne strategie czytelnicze: czytanie fragmentów, porzucanie lektury przed jej końcem itp.

Respondenci, wymieniając czytane przez siebie książki, w zdecydowanej większości wskazywali na literaturę piękną i popularnonaukową; publikacje mające charakter specjalistyczny, związany z określoną profesją, zostały wymienione tylko przez kilka osób. Można domniemywać, że niektórzy badani w swoich odpowiedziach nie brali pod uwagę tekstów czytanych ze względu na edukację akademicką bądź pracę zawodową. Wyjątek stanowią lektury szkolne – respondenci, którzy uczęszczają do szkoły, ostatniej klasy gimnazjum i szkoły średniej (w 2017 r. uczniowie stanowili prawie 8% ogółu badanych oraz 14% w grupie czytelników książek), wymieniali książki czytane w ramach szkolnego obowiązku. To ich deklaracje miały wpływ na obecność wśród najpoczytniejszych tytułów polskiej klasyki, przede wszystkim historycznych powieści Henryka Sienkiewicza i utworów Adama Mickiewicza.

Książki wymieniane przez badane osoby trafiły do nich w różny sposób. Czasami, jak można sądzić, są to tytuły dobrze znane czytelnikom, gdyż mają je w domu i czytali już wcześniej, tak np. może być z bajkami aktualnie czytanymi dzieciom lub wnukom. Są też książki, których sami co prawda nie wybierali, ale dostali w prezencie i z ciekawości przystąpili do ich lektury. W zbiorze wskazywanych tytułów na uwagę zasługują również książki pożyczane przez czytelników od osób bliskich bądź przez nie polecane. Są wśród nich też nowości reklamowane w mediach lub powieści mające popularne ekranizacje, które skłoniły do ich kupna. Zdarzają się także książki przypadkowo wybrane w bibliotece czy księgarni, a nawet dawne nieprzeczytane lektury szkolne, obecnie przyniesione do domu przez dzieci. Do niewątpliwie celowych wyborów lekturowych należą kolejne książki ulubionego autora, którego twórczość poznawana jest od lat, tak bywa w przypadku czytelników: Stephena Kinga, Carlosa Ruiza Zafóna, Joanne K. Rowling, Joanny Chmielewskiej czy Remigiusza Mroza lub Szczepana Twardocha.

KANON CZYTELNICZY – TRWAŁOŚĆ I ZMIANY

Powtarzane prawie od dwudziestu lat pytanie o książki czytane przez Polaków pozwala nam na obserwację zmian i ciągłości w społecznych gustach lekturowych. Poniższa tabela zawiera zestawienie autorów najliczniej czytanych w 2017 roku. Do tabeli trafiły tytuły, które w ostatniej edycji badania w 2017 roku zdobyły co najmniej 1% czytelników. Ten jeden procent to zaledwie 13 osób i wynosi mniej niż błąd statystyczny w niniejszym badaniu – nie pozwala nam uogólnić, że dokładnie tyle czytających książki Polaków sięgnęło po konkretnego autora w ciągu ostatniego roku, ale wskazuje, że to nazwisko jest w czytelniczym obiegu i przynosi istotną informację o kulturze czytelniczej w Polsce. Na podstawie deklaracji nie jesteśmy w stanie dokładnie oszacować jego popularności, przyjmujemy jednak, że pisarz wymieniany tak często funkcjonuje w społecznej świadomości i obiegu czytelniczym. Za taką interpretacją przemawia duża powtarzalność nazwisk autorów w kolejnych badaniach, a także powolne tempo zmian na tych listach.

Informacje zawarte w tabeli (por. tabela 3.1) pozwalają ocenić jacy autorzy są współcześnie najpoczytniejsi i funkcjonują w szerszym obiegu czytelniczym (na podstawie ogólnopolskiego badania społecznego zasięgu książki). Dodatkową informacją jest zestawienie autorów (por. tabela 3.2) znajdujących minimum jednoprocenową publiczność czytelniczą przez co najmniej trzy różne sezony w ciągu ostatnich dwóch dekad. Pozwala nam ono ocenić trwałość i przemijalność zainteresowania twórczością autorów zdobywających masową publiczność¹. W 2017 roku tylko jeden autor był debiutantem na liście tak definiowanych najpoczytniejszych autorów – był to Remigiusz Mróz.

¹ Por. też lista najpoczytniejszych autorów w 2016 roku: Izabela Koryś, Jarosław Kopec, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2017, s. 71.

TABELA 3.1. Autorzy, którzy byli czytani w 2017 roku przez co najmniej 1% czytelników

Najpoczytniejsi autorzy wymienieni przez czytelników książek	Liczba osób w 2017 roku	%
Stephen King	60	5
Henryk Sienkiewicz	38	3
Paula Hawkins	29	2
Adam Mickiewicz	20	2
Dan Brown	20	2
Remigiusz Mróz	19	2
Nicholas Sparks	17	1
Katarzyna Bonda	16	1
Stephenie Meyer	15	1
Agatha Christie	15	1
E. L. James	12	1
Joanna Chmielewska	12	1
Danielle Steel	12	1
Joanne K. Rowling	12	1
Andrzej Sapkowski	11	1
Ogółem	1240	

TABELA 3.2. Najpoczytniejsi autorzy, którzy byli czytani przez co najmniej 1% czytelników w minimum trzech edycjach badania społecznego zasięgu książki w Polsce, realizowanych w latach 2000–2017²

	2000 N=543	2002 N=561	2004 N=585	2006 N=498	2008 N=330	2010 N=380	2012 N=1176	2014 N=1252	2016 N=1143	2017 N=1240
Henryk Sienkiewicz	6	5	5	6	5	2	4	4	5	3
Stephen King	-	-	-	1	2	2	2	3	2	5
Dan Brown	-	-	-	6	2	3	2	3	-	2
Danielle Steel	1	-	1	1	3	3	1	1	2	1
Adam Mickiewicz	3	4	2	4	2	3	-	1	2	2
Paulo Coelho	1	1	2	2	3	3	2	1	1	-
Katarzyna Grochola	-	-	2	2	3	1	1	1	1	-
J. R. R. Tolkien	1	4	2	2	2	1	1	1	1	-
Joanne K. Rowling	-	2	3	-	-	-	3	-	2	1
Joanna Chmielewska	1	1	-	-	-	-	-	1	2	1
Stephenie Meyer	-	-	-	-	-	-	3	1	2	1
E. L. James	-	-	-	-	-	-	-	3	3	1
Andrzej Sapkowski	-	-	-	-	-	-	1	-	1	1

² Por. Izabela Koryś, Jarosław Kopec, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, wyd. cyt., s. 70.

Rok 2017 przyniósł istotną zmianę w rankingu najpopularniejszych utworów: po raz pierwszy **Stephen King** wyprzedził Henryka Sienkiewicza – zyskał publiczność liczącą 5% ogółu czytających Polaków. Ten mistrz budowania napięcia i skupiania uwagi czytelnika obecny jest od dwunastu lat na listach najliczniej czytanych autorów, nie tylko przez dorosłych, ale i młodzież³. W ostatnim badaniu czytelnicy prozy Kinga wymienili 27 różnych jego tytułów, wydawanych w różnych latach, a kilku z respondentów podało co najmniej trzy jego powieści. King jest autorem bardzo twórczym, na rynek książki trafiają kolejne jego powieści grozy, a wcześniejsze są wielokrotnie wznawiane i eksponowane na widocznych witrynach i regałach księgarskich. Do najpoczytniejszych w 2017 roku książek Stephena Kinga należały tytuły bardzo popularne już wcześniej: powieść sensacyjna *Zielona mila* oraz powieści grozy *Joyland* i *Lśnienie*. Czytelnicy wymieniali też m.in. *Śpiące królowny*, *Misery*, *Cmętarz zwierząt*, *Dwie wieże*, *Carrie*, *Doktora Sen*, a także ostatnio wydany, zwracający uwagę objętością, horror *To*. Ta sfilmowana powieść, oryginalnie wydana w 1986 roku, w Polsce opublikowana po raz pierwszy w trzech tomach w 1993 roku przez wydawnictwo Amber oraz dwukrotnie wznawiana w jednym tomie przez Zysk i S-ka pod tytułem *TO*, była swoistą nowością na rynku wydawniczym w 2017 roku. Jednak to nie ona zyskała najwięcej czytelników. Publiczność czytelnicza twórczości Kinga to przede wszystkim osoby młode, poniżej 40. roku życia, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. W badaniu czytelnictwa nastolatków King od dekady jest w grupie najpoczytniejszych autorów, choć czytany częściej przez dziewczęta. Obserwując preferencje lekturowe dorosłych czytelników Kinga można wskazać, że najczęściej wyborom jego powieści towarzyszy lektura thrillerów i powieści kryminalnych.

Henryk Sienkiewicz od początku dokonywanego pomiaru społecznego zasięgu książki należy do pierwszej trójki najpoczytniejszych autorów (por. tabela 3.2). Dociera do czytelników przede wszystkim na drodze klasycznego, szkolnego obiegu czytelniczego. Twórczość Sienkiewicza niezmiennie zajmuje honorowe miejsce w kanonie szkolnym. Ekranizacje filmowe wzmacniają też jej obecność w mediach. Czytelnicy prozy Sienkiewicza najliczniej czytali *Krzyżaków* (wypowiedzi uczniów), w dalszej kolejności wymieniali *Trylogię*⁴, przede wszystkim *Potop*, oraz *W pustyni i w puszczy*. Należeli przy tym do różnych środowisk społecznych i interesowali się różną literaturą; są to osoby w różnym wieku – częściej mężczyźni. Co czwarty czytelnik Sienkiewicza był uczniem.

W obiegu czytelniczym kanonicznej polskiej klasyki znajduje się także twórczość **Adama Mickiewicza** – również stale obecna wśród powszechników lekturowych, to

³ Por. Izabela Koryś, Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku. Bilans dwudziestolecia*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2012, s. 203; Zofia Zasacka, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 104.

⁴ W poprzednim badaniu to *Trylogia* była najpoczytniejsza: Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, wyd. cyt., s. 72.

znaczy autorów zdobywających minimum 1% czytelników (por. tabela 3.2)⁵. Respondenci najczęściej wymieniali *Dziady*, a następnie *Pana Tadeusza*. Wśród badanych deklarujących czytanie utworów Mickiewicza znajdowali się przede wszystkim uczniowie szkół średnich.

Klasyka polskiej literatury napotyka na poważną konkurencję literatury popularnej. Przebój czytelniczy, prawdziwe wydarzenie czytelnicze⁶ z roku 2016, jakim był sfilmowany thriller *Dziewczyna z pociągu* **Pauli Hawkins**, nadal ma liczną publiczność czytelniczą. Oprócz tego tytułu czytelnicy sięgali po kolejną powieść tej autorki. Hawkins, na fali sukcesu pierwszej powieści, szybko wydała następny psychologizujący thriller, przyciągając uwagę swoich wcześniejszych czytelników. W efekcie udało się jej utrzymać kolejny rok swoją pozycję wśród najpoczytniejszych autorów. Rok 2017 nie przyniósł nowego tytułu, który stałby się takim „wydarzeniem” – nie ma utworu zyskującego zdecydowaną przewagę nad resztą czytanych książek.

Do grupy najpoczytniejszych autorów powrócił (por. tabela 3.2), po krótkiej przerwie, **Dan Brown** – wieloletni autor bestsellerowych powieści kryminalnych z wątkami grozy, fantastyki i tematyką historyczną. Piątą, ostatnią jego powieścią i najczęściej czytaną w 2017 roku, jest *Początek*. Wymieniano jeszcze inne tytuły tego autora: *Inferno*, *Kod Leonarda da Vinci* oraz *Anioły i demony*.

Obserwując ranking najpoczytniejszych pisarzy, widzimy wśród przedstawicieli literatury gatunkowej przewagę autorów literatury kryminalno-sensacyjnej. W 2017 roku dołączył do tej grupy **Remigiusz Mróz**, który razem z **Katarzyną Bondą** reprezentują polską literaturę. Jest to nowy trend, przełamujący dominantę światowych bestsellerów i dający świadectwo istnienia licznej publiczności czytelniczej polskiej literatury kryminalnej. Mróz to 31-letni autor 28 powieści (część z nich to trylogie) wielu odmian i gatunków (thrillerów, science fiction, kryminałów prawniczych, politycznych, powieści historycznych, powieści wojennych, sensacyjnych itd.), dotyka rozmaitej tematyki, przepuszczając przez, dosyć pośpiesznie, pisaną prozę sprawdzone wątki popularnej literatury gatunkowej.

Popularna literatura romansowo-obyczajowa, która należy niezmiennie, od prawie dwudziestu lat, do kanonu literatury popularnej w spontanicznych wyborach Polaków, reprezentowana jest przez **Danielle Steel**, znajdującą się grupie najpopularniejszych autorów⁷. Tej wyjątkowo płodnej pisarce towarzyszy **Nicholas Sparks**, który w ciągu ostatnich kilku lat doczekał się szeregu wznowień dawnych powieści – kilku czytelników w naszym badaniu zyskała jego pierwsza wydana w Polsce

⁵ Por. Grażyna Straus, *Szkolne kanony literatury oraz środowiskowe powszechniki i mody, czyli wybory i preferencje lekturowe młodzieży licealnej*, „Przegląd Humanistyczny” 2002, nr 4, s. 107–120.

⁶ Por. Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, wyd. cyt., s. 77.

⁷ Por. Izabela Koryś, Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Spoleczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku*, wyd. cyt., s. 181–185, 203; Izabela Koryś, Katarzyna Wolff, *Wybieram książkę. Spoleczny zasięg książki w 2008 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2010, s. 44–45.

powieść *Pamiętnik* oraz najnowsza *We dwoje*, a także od lat poczytna *Ostatnia piosenka*; wymieniano jeszcze kilka innych powieści, m.in. *Spójrz na mnie*, *Od pierwszego wejrzenia*.

WSPÓŁCZESNA LITERATURA WYSOKOARTYSTYCZNA – CIĄGŁOŚĆ W WYBORACH CZYTELNIKÓW

Po jednej stronie spektrum wyborów lekturowych Polaków znajdujemy utwory mające liczną publiczność czytelniczą, trafiające do szerszego obiegu: międzynarodowe bestsellery, rodzime powieści modne w danym sezonie i reprezentujące literaturę gatunkową (romanse, kryminały), klasykę fantastyki oraz polską klasykę stale obecną na listach lektur szkolnych, po drugiej stronie zaś utwory mające publiczność niszową. Do tej grupy należy – obok m.in. literatury fantastycznej, popularnonaukowej i naukowej, religijnej, poradnikowej czy literatury non-fiction – współczesna literatura piękna (proza, poezja, dramat) powstała po 1945 roku.

Literatura ta, wyróżniona metodą, którą zastosowałby znawca przedmiotu – literaturoznawca bądź krytyk, to współczesna literatura piękna wysokoartystyczna⁸. Są to zatem utwory literackie, którym przypisać można dużą wartość artystyczną i intelektualną, wyróżniające się oryginalnością formalną i tematyczną. Do tej grupy trafiły utwory zdobywające nominacje do nagród literackich i posiadające uznane literackie walory artystyczne.

Przyjrzyjmy się jakie utwory literackie, które można zaklasyfikować do takiej literatury, trafiły do czytelniczego obiegu ujętego w badaniu społecznego zasięgu książki. Publiczność czytelnicza tego rodzaju literatury stanowi 5% badanych deklarujących czytanie książek w ciągu ostatniego roku.

Prezentując utwory zaliczone do tego typu literatury, które znalazły miejsce w zróżnicowanym spektrum wyborów czytelnicznych w 2017 roku, dostrzec można ciągłość w czytelnicznych preferencjach Polaków i wyraźną przewagę najnowszych powieści wśród wybieranej twórczości polskich autorów.

Już w poprzedniej edycji badania widoczne było zainteresowanie prozą Szczepana Twardocha, obecnie wskazało na niego kilku czytelników, wymieniano cztery ostatnie jego powieści, najczęściej *Króla*. Wśród polskiej najnowszej twórczości literackiej czytanej przez badanych znalazły się jeszcze powieści: Olgi Tokarczuk (*Gra na wielu bębenkach*, *Księgi Jakubowe*), Joanny Bator (*Chmurdalia*, *Rok królika*), Krzysztofa Vargi (*Masakra*), Pawła Huelle (*Śpiewaj ogrody*).

⁸ O sposobie wyróżnienia i czytelnictwie literatury wysokoartystycznej pisze np. O. Dawidowicz-Chymkowska, w: Izabela Koryś, Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Spoleczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku*, wyd. cyt., s. 212–220 oraz w: Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2015, s. 158–159; Z. Zasacka, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, wyd. cyt., s. 106–107.

Polska beletrystyka powstała po 1945 roku i mająca już rangę klasyki, obecna w obiegu czytelnictwem w 2017 roku, to zaledwie kilka tytułów, m.in.: *Ziele na kraterze* Melchiora Wańkowicza, *Piękni dwudziestoletni* Marka Hłaski, *Noce i dni* Marii Dąbrowskiej.

W deklaracjach badanych opisujących swoje wybory czytelnicze również nielicznie reprezentowana była najnowsza literatura piękna obca, wydana w Polsce w ciągu ostatnich 3–4 lat. Oto przykłady: Gregory David Roberts *Shantaram*, Margaret Atwood *Opowieść podręcznej*, Kristin Hannah *Słowik*, Nino Haratischwili *Ósme życie*, Hanya Yanagihara *Małe życie*, Alice Munro *Uciekinierka*. Znacznie liczniejsze grono odbiorców wskazało na prozę znaną od wielu lat, były to m.in. utwory: *Wróżby kumaka* i *Błaszany bębenek* Güntera Grassa, *Niewiedza* Milana Kundery, *Witaj smutku* Françoise Sagan, *Oddział chorych na raka* Aleksandra Solżenicyna, *Paragraf 22* i *Ostatni rozdział, czyli Paragraf 22 bis* Josepha Hellera, *Droga* Cormaca McCarthy'ego, *Pachnidło* Patrica Süskinda, *Krystyna córka Lavransa* Sigrid Undset, *Gawędziarz* Mario Vargasa Llosy, *Utracona cześć Katarzyny Blum* Heinricha Bölla, kilku czytelników miała proza Haruki Murakamiego (m.in. *1Q84*, *Norwegian Wood*), Woody Allena (*Czysta anarchia*, *Skutki uboczne*), Markusa Zusaka (*Złodziejka książek*).

Warto też zwrócić uwagę na respondentów, wywodzących się z różnych pokoleń, którzy wymienili powieści będące antyutopiami utrzymanymi w konwencji socjologicznej fantastyki naukowej. Kilku czytelników miał *Rok 1984* George'a Orwella, pojedynczych *Mechaniczna pomarańcza* Antony'ego Burgessa, *Wyspa* Aldousa Huxleya, *Genesis* Bernarda Becketta.

Kolejne badanie czytelnictwa Polaków przynosi również informację o niewielkiej grupie ankietowanych, którzy w swoich wyborach lekturowych sięgają po poezję – tym razem pięciu badanych wymieniło zbiory wierszy Wisławy Szymborskiej, Jarosława Wojciechowskiego, Władysława Broniewskiego, a także międzynarodowy bestseller, poetycką powieść popularną również wśród nastolatków, *Mleko i miód* autorstwa Rupi Kaur.

Czytelnicy współczesnej literatury pięknej wysokoartystycznej to najczęściej osoby posiadające wyższe wykształcenie, będące w różnym wieku albo osoby jeszcze uczące się, studenci. Większość z nich lubi czytać i czyta dużo książek, często też literaturę faktu. W ich profilach preferencji czytelniczych dominuje literatura trudniejsza, ambitna, którą cechują oryginalne wartości artystyczne.

Warto podać konkretne przykłady wyborów lekturowych ankietowanych czytelników. Na przykład, bardzo lubiąca czytać respondentka w wieku 65 lat, po wyższych studiach i z doktoratem, pracująca jako specjalista, mieszkająca na wsi na obrzeżach wielkiego miasta, zadeklarowała, że w ostatnim roku przeczytała następujące tytuły: „Olga Tokarczuk *Księgi Jakubowe*, Aleksander Solżenicyn *Oddział chorych na raka*, Heinrich Böll *Utracona cześć Katarzyny Blum*, ks. Jacek Stryczek *Pieniądze. W świetle Ewangelii. Nowa opowieść o biedzie i zarabianiu*”.

I jeszcze jeden przykład – czytelniczka to studentka, mieszkająca na wsi na obrzeżach wielkiego miasta, którą obok beletrystyki interesuje literatura dokumentalna;

wymieniła ona takie książki: „Joanna Bator *Rok królika*, Natalia Fiedorczyk *Jak pokochać centra handlowe*, Filip Springer *Miasto Archipelag*, Suzana Flores *Sfejsowani*, Karolina Korwin Piotrowska *Ćwiartka raz*, Jarosław Urbański *Społeczeństwo bez mięsa*, Robert Biedroń *Pod prąd*, *Wszystkich nas nie zabiją*. O Jolancie Brzeskiej [P. Ciszewski, R. Nowak *Wszystkich nas nie spalicie*], Norman Ohler *Trzecia Rzesza na haju*, Paul Trynka *Iggy Pop*”.

Kolejny przykład to wybory czytelnicze mężczyzny w wieku 46 lat, pracującego na kierowniczym stanowisku, mającego doktorat i mieszkającego w dużym mieście oraz lubiącego czytać, który udzielił następującej odpowiedzi: „Cees Nooteboom *Drogi do Santiago*, Vargas Llosa *Święto kozła*, John Banville *Księga zeznań*, Milan Kundera *Niewiedza*, Stephen King *Misery* i *Doktor sen*”.

I jeszcze przykład profilu czytelnika, którym jest mężczyzna lubiący czytać, w wieku 27 lat, z dużego miasta, posiadający licencjat, pracownik umysłowy; przeczytał on w roku objętym badaniem kilka książek, oto jego odpowiedź: „Roberto Saviano *Zero, zero, zero*, George Orwell *1984*, Charles Bukowski *Listonosz*; Ebook, który wydał jakiś początkujący pisarz, którego poznałem przypadkiem. Nie pamiętam tytułu, jedynie wiem, że miał na imię Michał, a jego bohaterowie mieli imiona rodem z brazylijskich telenoweli”.

LITERATURA FAKTU – BIOGRAFIE I OPISY WSPÓŁCZESNOŚCI

Świadectwem bieżących zainteresowań czytelniczych, a także problemów bliskich publicznym debatom i wydarzeniom, spraw dręczących współczesne społeczeństwo, może być literatura faktu. Obserwujemy obecność takiej literatury na listach bestsellerów i w rekomendacjach ekspertów od rynku książki⁹. Analizując wybory lekturowe czytelników dokonywane w 2017 roku widzimy, że literatura dokumentalna – reportaże, biografie, autobiografie, wspomnienia – ma liczną publiczność czytelniczą, sięgającą 5% czytelników. W tym segmencie wyborów lekturowych wyróżniają się przede wszystkim biografie i autobiografie sławnych współcześnie osób, w pierwszym rzędzie sportowców, szczególnie związanych z piłką nożną, oraz aktorów, pisarzy. Badani wymieniali biografie m.in. Roberta Lewandowskiego, Mike’a Tysona, Jerzego Kukuczki, Wandy Rutkiewicz, aktorów: Jane Fondy, Anny Przybylskiej, Danuty Stenki, muzyków: Beatlesów, Iggy Popa, jak też poczytne od kilku lat autobiografie Danuty Wałęsy i Marii Czubaszek¹⁰, biografię ks. Jana Twardowskiego, wspomnienia Jarosława Iwaszkiewicza (*Aleja Przyjaciół*) czy Władysława Bartoszewskiego (*Warto być przyzwoitym*). W tym segmencie literatury dokumentalnej najwięcej, to znaczy kilku, czytelników miały książki ks. Jana

⁹ The 10 Best Books of 2017. NOV. 30, 2017. The year’s best books, selected by the editors of The New York Times Book Review, <https://www.nytimes.com/interactive/2017/books/review/10-best-books-2017.html>; The New York Times Best Sellers, <https://www.nytimes.com/books/best-sellers/>.

¹⁰ Por. Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, wyd. cyt., s. 210–211.

Kaczkowskiego, bardzo poczytnego w zeszłym sezonie, kiedy to w badaniu czytelnictwa z 2016 roku przekroczyły próg 1% czytelników¹¹.

Chociaż polityczna literatura faktu nie jest licznie reprezentowana wśród wyborów czytelniczych Polaków, to jednak jedna publikacja wyróżniła się szczególnie. Jest nią książka zatytułowana *Macierewicz i jego tajemnice*, będąca efektem śledztwa dziennikarskiego Tomasza Piątka – zdobyła 9 czytelników. O zainteresowaniu postaciami współczesnych polityków świadczą wybory lekturowe kilku czytelników wymieniających następujące książki: *Rodzice Prezydenta. Janina Milewska-Duda i Jan Tadeusz Duda w rozmowie z Mileną Kindziuk*, *Kaczyński. Cała prawda* Michała Krzymowskiego, *Niebezpieczne związki Bronisława Komorowskiego* Wojciecha Sumlińskiego.

Pojedyncze wskazania zdobyły też reportaże stanowiące odbicie i ilustrację problemów, które były szeroko dyskutowane w mediach, np. książka poświęcona śmierci Jolanty Brzeskiej *Wszystkich nas nie spalicie* Piotra Ciszewskiego i Roberta Nowaka czy cykl reportaży powstały na podstawie rozmów z gangsterem Jarosławem Sokołowskim (Masą) autorstwa Artura Górskiego.

W wyborach literatury faktu wyróżniła się grupa książek dotyczących polskiego himalaizmu, m.in. Anny Kamińskiej *Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci. Historia Wandy Rutkiewicz*, Jacka Hugo-Badery *Długi film o miłości. Powrót do Broad Peak* oraz *Kukuczka. Opowieść o najstynniejszym polskim himalaiście* Dariusza Kortki i Marcina Pietraszewskiego. Tematyka podróżnicza w czytanej przez badanych w 2017 roku literaturze dokumentalnej tym razem była reprezentowana tylko przez nielicznych autorów, głównie przez wydającego wiele książek Wojciecha Cejrowskiego (*Rio Anaconda*, *Boso przez świat*) bądź Marka Wałkuskiego (*Ameryka po kawalku*).

Niezmiennie w wyborach czytelniczych obecne są publikacje dotyczące historii drugiej wojny światowej. W 2017 roku czytano następujące tytuły: *Chłopiec z Listy Schindlera* Leona Leysona, *Rozmowy z katem* Kazimierza Moczarskiego, *Sendlerowa. W ukryciu* Anny Bikont, *Apteka w getcie krakowskim* Tadeusza Pankiewicza. Oto przykładowy profil czytelniczki zainteresowanej taką literaturą, która zadeklarowała wybór następujących lektur: „Markus Zusak *Złodziejka książek*, Kazimierz Moczarski *Rozmowy z katem*, Leon Leyson *Chłopiec z Listy Schindlera*, Kristin Hannah *Słowik*”.

Literatura faktu o wysokich walorach artystycznych, dotycząca tematyki na styku starszej z najnowszą historią, która trafiła do zbioru wymienianych przez badanych tytułów, to m.in.: *Cesarz Ameryki* Martina Pollacka, *Miasto Archipelag. Polska mniejszych miast* Filipa Springera, reportaże Ryszarda Kapuścińskiego czy też oryginalny opis doświadczenia codzienności – Natalii Fiedorczyk *Jak pokochać centra handlowe*, Mariusza Szczygła *Kaprysyk. Damskie historie*.

Mocno w wyborach czytelniczych reprezentowana jest literatura faktu o tematyce sportowej, zwłaszcza związanej z polską piłką nożną. Czytano m.in. biografię Jakuba

¹¹ Por. Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, wyd. cyt., s. 69–80.

Błaszczkowskiego, *Dekalog Nawalki* Marcina Feddka, *NieREALna kariera*. Jerzy Dudek autorstwa Jerzego Dudka i Dariusza Kurowskiego. Nie jest niespodzianką, że takie publikacje to męskie wybory czytelnicze. Oto przykładowy zestaw lektur z ostatniego roku dotyczących m.in. takiej tematyki, wymieniony przez mężczyznę w wieku 37 lat, mającego średnie wykształcenie i mieszkającego w wielkim mieście: „*Lukasz Kadziewicz Kadziu. Siatkówka i rock'n'roll*, Biografia, Rozmowy o kibicowaniu. Historie z trybun sportowych, Tomasz Piątek *Macierewicz i jego tajemnice*”.

Polska literatura dokumentalna zdominowała – w wyborach czytelniczych osób badanych w 2017 roku – literaturę obcą, z której wymieniono m.in. nowości: *Zero zero zero. Jak kokaina rządzi światem* Roberto Saviano, *Nella. Piękno nieoczekiwanego* Kelle Hampton – książka powstała w oparciu o blog matki mającej dziecko z zespołem Downa, *Chłopcy z Kabulu. Za kulisami buntu obyczajowego w Afganistanie* Jenny Nordberg, *Byłam kochanką arabskich szejków* Laili Shukri.

W gronie czytelników literatury dokumentalnej znajdujemy osoby, które zdecydowanie preferują taki typ literatury, są to często intensywni czytelnicy wymieniający co najmniej kilka książek, z których większość to właśnie publikacje opisujące fakty. Oto kolejny przykład wyborów lekturowych z ostatnich 12 miesięcy, tym razem kobiety w wieku 38 lat, mającej średnie wykształcenie, mieszkanki wielkiego miasta, dużo i chętnie czytającej, i tylko literaturę faktu: „*Anna Bikont Sendlerowa. W ukryciu*. Historia Żydów w czasie II wojny światowej, Jerzy Owsiak [*Jurek Owsiak*]. *Obgadywanie świata*. Jurek Owsiak o swoim życiu, podróżach i przygodach, Manowska Marta *Rolnik szuka żony*. Dalsze losy ludzi biorących udział w programie”.

Duża część czytelników biografii i reportaży sięgała też po beletrystykę artystyczną; oto przykład czytelniczki w wieku 58 lat, mającej średnie wykształcenie, urzędniczki, mieszkanki wielkiego miasta, która wymieniła następujące książki: „*Nino Haratischwili Ósme życie Tom I*, *Nino Haratischwili Ósme życie Tom II*, Magdalena Grzebałkowska *1945 wojna i pokój*, ks. Jan Kaczkowski *Życie na pełnej petardzie*, M. Czubaszek *Nienachalna z urody*”.

WNIOSKI

Najliczniejszą publiczność czytelniczą znajduje niezmiennie literatura gatunkowa: kryminalna i popularne powieści romansowe oraz polska klasyka stale obecna na listach lektur szkolnych. Badani w zdecydowanej większości, poza kilkuprocentową nieliczną grupą, wskazywali literaturę czytaną poza pracą zawodową. Literatura piękna jako lektura obowiązkowa to przede wszystkim wybór uczniów i studentów kierunków filologicznych bądź nauczycieli – a o ich gustach i preferencjach czytelniczych piszemy w innym rozdziale. Można zatem stwierdzić, że kanon spontanicznych wyborów lekturowych Polaków, to znaczy preferencje trwające dłużej i niekończące się po przelotnej modzie, to w przewadze literatura rozrywkowa, pisana przez takich autorów jak:

Stephen King, Dan Brown, Danielle Steel. Analiza najpoczytniejszych tytułów kieruje naszą uwagę na twórczość polskich autorów, którzy swoją popularnością zaczynają doganiać autorów obcych. Aby jednak na dłużej przyzwyczaili polskich odbiorców do swojej prozy, konieczny jest dorobek, który rozciąga się na kilkanaście lat – tak jest w przypadku autorek starszego pokolenia: Jolanty Chmielewskiej i Katarzyny Grocholi. Wśród najchętniej czytanych autorów, zdobywających najszerze publiczności czytelnicze, w ciągu ostatnich dwóch sezonów pojawili się nowi – na ich czele lokuje się Katarzyna Bonda, a za nią nadzwyczaj płodny pisarz, którego twórczość oscyluje między różnymi gatunkami literackimi – Remigiusz Mróz.

Literatura faktu i reportaże, choć chętnie czytane, jednak w 2017 roku nie przebijają się do masowej publiczności. Wyjątek w poprzednim badaniu, z 2016 roku, stanowiły książki ks. Jana Kaczkowskiego. Rok 2017 nie przyniósł nowego „wydarzenia czytelniczego” – książki, która by przyciągnęła uwagę masowego czytelnika, nawet takiego, który czyta sporadycznie i nie ma wyrobionych zainteresowań czytelnicznych. Widoczne są jednak kontynuacje mód z poprzednich sezonów czytelnicznych – przykładem jest tu poczytność drugiej książki Pauli Hawkins i stałe zainteresowanie prozą Stephena Kinga.

Współczesna literatura piękna, ceniona przez krytyków i nominowana do nagród literackich, pozostaje nadal elitarna. Autorzy reprezentujący ten typ literatury nie trafiają do powszechników lekturowych – ostatnio udało się to Patrickowi Süskindowi w 2008 roku¹². Czytelnicy takiej literatury mają bardzo różnorodne gusta, a na czytane przez siebie książki natrafiają w różnych okolicznościach. Ci, którzy stale śledzą nowości wydawnicze i poszukują nowych wydarzeń w literaturze polskiej i obcej stanowią niewielką ich część.

¹² Por. Izabela Koryś, Katarzyna Wolff, *Wybieram książkę. Społeczny zasięg książki w 2008 roku*, wyd. cyt., s. 51–63.

CZĘŚĆ II

ZAWODOWI UCZESTNICY KULTURY KSIĄŻKI.
RAPORT Z BADANIA CZYTELNICTWA WŚRÓD
POLONISTÓW UCZĄCYCH W SZKOŁACH ŚREDNICH
Dominika Michalak

O BADANIU

WYJAŚNIAMY, JAKIE PYTANIA STAWIALIŚMY SOBIE PROJEKTUJĄC BADANIE, JAK DOBIERALIŚMY PRÓBĘ I JAKIMI METODAMI PRZEPROWADZALIŚMY BADANIE. OPISUJEMY TEŻ SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE CECHY BADANYCH ORAZ SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA, KTÓRE MOGŁY WPŁYNAĆ NA WYNIKI SONDAŻU.

Badanie ogólnopolskie uzupełniliśmy w tym roku o sondaż wśród nauczycieli języka polskiego, by dowiedzieć się więcej o ich pracy i zwyczajach czytelniczych. Dla tej grupy zawodowej spadek czytelnictwa jest zarówno wyzwaniem, jak i utrudnieniem w codziennej pracy. Co więcej, jest to problem względnie nowy. Badani w większości zdobywali wykształcenie w czasach, w których wiadano wprawdzie, że uczniowie mogą unikać czytania lektur, nie było jednak powodu zakładać, że spora część z nich nie będzie czytać książek wcale. Dziś natomiast 35% młodzieży w wieku 15–19 lat deklaruje, że w ciągu ostatniego roku nie przeczytało żadnej książki¹. Prowadzenie lekcji o literaturze wiąże się obecnie z innymi trudnościami niż jeszcze dwie czy trzy dekady temu. A może inni są również nauczyciele? Czy szkolni poloniści to grupa czytających outsiderów, czy może również oni – jak „statystyczny Polak” – czytają niewiele?

Dalej przedstawiamy pokrótce nasze główne pytania i metody badawcze, następnie staramy się porównać czytelnicze zwyczaje nauczycieli z tymi odnotowywanymi w całej populacji, a także w grupach o cechach społeczno-demograficznych podobnych do polonistów. Opisujemy też deklaracje tych ostatnich dotyczące pracy

¹ Dane BN za rok 2017. Dla porównania: analogiczny odsetek w 2010 roku wynosił 25%, w 2000 – 16%. W pierwszym ogólnopolskim sondażu czytelnictwa, przeprowadzonym dla BN w 1972 roku, zaledwie 4% uczniów i studentów (a więc również młodzieży nieco starszej, ale nadal uczącej się) zadeklarowało, że nie przeczytało w roku poprzedzającym sondaż żadnej książki. Stopniowo przybywało więc nieczytających nastolatków. Por. Izabela Koryś, Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Społeczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku. Bilans dwudziestolecia*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2012, s. 372; Elżbieta i Edmund Wnuk-Lipińscy, *Problematyka kształtowania potrzeb czytelniczych*, Bibliotek Narodowa, Warszawa 1975, s. 42.

nauczycielskiej – satysfakcji z wyboru kariery, mocnych i słabych stron badanych jako dydaktyków, wreszcie oceny przyczyn częściej wśród młodzieży niechęci do czytania książek. Trzeci rozdział tej części jest poświęcony lekturowym wyborom nauczycieli – książkom, które były dla nich ważne w wieku dorastania, tym, które chętnie omawialiby ze swymi uczniami, oraz tym, które czytali w ciągu ostatniego roku.

METODY

Prezentowany sondaż został przeprowadzony wśród **323 nauczycieli polonistów prowadzących zajęcia w klasach maturalnych**. Dlaczego uwzględniliśmy w badaniu tylko polonistów przygotowujących uczniów do egzaminu dojrzałości? Zdawałoby się sprawę z faktu, że praca nauczycielska różni się w zależności od szczebla edukacji, a także typu szkoły. Z odmiennymi zadaniami mierzy się polonista w szkole podstawowej, zawodowej i w liceum. Postanowiliśmy skupić się na jednej grupie. Chcieliśmy dotrzeć przede wszystkim do tych nauczycieli, którzy najbardziej doświadczają skutków spadku czytelnictwa. Z badań wśród uczniów podstawówek i gimnazjalistów wiedzieliśmy, że nie na tym etapie szkolnej biografii najwyraźniej spada zainteresowanie książką – wśród starszych uczniów jest bowiem niższe². Postanowiliśmy skupić się na liceach i technikach. Z jednej strony, jest to w życiu młodzieży okres odkrywania większych przyjemności niż książki, z drugiej – czytanie, choć postrzegane jako mniej atrakcyjne, jest nadal ważne ze względu na zbliżające się poważne egzaminy. Większa niechęć do książek ściiera się tu zatem z nie mniejszą przydatnością czytania dla dalszych losów edukacyjnych. Łatwo się domyślić, że znalezienie dobrego wyjścia z tego konfliktu stanowi wyzwanie nie tylko dla ucznia, ale i dla nauczyciela.

Badanie zrealizowano na **próbie celowej**, uwzględniającej nauczycieli: (1) ze wszystkich województw, (2) uczących w technikach i liceach, które (3) znalazły się w górnej 1/4 albo w dolnej 1/4 listy rankingowej wyników matur z języka polskiego. Trzecie kryterium sformułowaliśmy, żeby wychwycić ewentualne różnice między nauczycielami

² Badanie Instytutu Badań Edukacyjnych (IBE) z 2014 roku pokazało, że czytelnicze zaangażowanie dzieci i młodzieży spada z wiekiem: dwunastoletni uczniowie podstawówki czytali dla przyjemności więcej niż piętnastoletni uczniowie gimnazjum. Jeśli zaś zestawimy wyniki gimnazjalistów z wynikami sondażu ogólnopolskiego Biblioteki Narodowej z tego samego roku, widać, że wśród uczniów i studentów powyżej 15. roku życia znów przybywa osób niechętnych książce. Liczba uczniów deklarujących, że nie przeczytali w ciągu ostatniego roku żadnej książki, wynosiła we wspomnianych badaniach: 5% w przypadku dwunastoletników (sondaż IBE), 14% w grupie piętnastoletników (sondaż IBE) i 26% w grupie uczniów i studentów powyżej 15. roku życia (sondaż BN). Gdyby tę ostatnią grupę zastąpić w porównaniu grupą respondentów w wieku 15–19 lat (a więc starszej młodzieży, zarówno planującej uczyć się dalej, jak i rezygnującej z nauki), spadek byłby nieco wyraźniejszy – deklarujących nieczytanie było tam o 2 punkty procentowe więcej. Por. Zofia Zasacka, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, http://eduentuzjasci.pl/images/stories/publikacje/Czytelnictwo_dzieci_i_mlodziezy.pdf; Izabela Koryś, Dominika Michalak, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2015, <http://www.bn.org.pl/download/document/1428654601.pdf>.

szkół osiągających lepsze i gorsze wyniki. Chcieliśmy zweryfikować hipotezę, zgodnie z którą nauczyciele w szkołach notowanych wyżej będą sygnalizować inne problemy związane ze swoją pracą i odmiennie określać przyczyny niechęci części spośród swych uczniów do książek. Badanie nie jest też reprezentatywne dla ogółu polonistów uczących w szkołach średnich, a tym bardziej wszystkich nauczycieli polskiego. Zasady doboru próby omawiamy w tabeli 1.

Tabela 2 pokazuje natomiast zróżnicowanie społeczno-demograficzne badanych. Nie opisuje doboru respondentów (opierającego się w pierwszej kolejności na selekcji szkoły), ale ich miejsce w strukturze społecznej. Stanowi więc przede wszystkim informację o tym, co łączy, a co dzieli ankietowanych. Badani stanowią jednorodną grupę przede wszystkim pod względem wykształcenia i płci. Zdecydowana większość ukończyła studia magisterskie. Niewielki jest też udział mężczyzn w badanej próbie (7%), co jest skutkiem przewagi kobiet w zawodzie. W efekcie nie możemy rzetelnie opisać różnic między polonistami i polonistkami. **Dlatego postanowiliśmy w kolejnych rozdziałach pisać o ogóle badanych jako „polonistkach”, a nie „polonistach”. Sądzymy, że w ten sposób uda nam się zarówno trafniej oddać fakt feminizacji tego zawodu, jak i stale przypominać czytelnikowi o zdecydowanie większym udziale kobiet w badanej próbie.**

Badani są w podobnym wieku. W próbie jest niewielu nauczycieli tuż po studiach, przewagę mają respondenci z ponad 20-letnim stażem. Większość badanych uczy w liceach, mniejsza część w technikach, co odpowiada proporcjom między liczebnością uczniów w obu typach szkół. Niewielka liczebność próby nie pozwala mówić o jej reprezentatywności dla regionów czy typów miejscowości, ale warto odnotować, że znaleźli się w niej nauczyciele ze wszystkich województw, z większych i mniejszych miast, a także ze wsi. Nie ma jednak w próbie osób, które mieszkałyby i pracowały na wsi – szkoły średnie przeważnie bowiem znajdują się w większych miejscowościach.

Badanie na próbie nauczycielskiej przeprowadzono dwiema metodami – wywiadu bezpośredniego (CAPI) oraz kwestionariusza online (CAWI). Wykorzystanie obu metod pozwoliło nam na dotarcie również do tych respondentów, którzy niechętnie wypełniali formularze online. Wszystkie dane w tej części raportu pochodzą z sondażu Kantar TNS dla BN 2017, dlatego pod tabelami nie podajemy źródeł.

Zasady doboru próby

Zasady doboru próby wymagały, by:

- W badaniu wzięli udział nauczyciele polonisci uczący w klasach maturalnych w szkołach, w których do egzaminu dojrzałości w roku szkolnym 2016/2017 przystąpiło co najmniej 40 uczniów;
- W każdym województwie dobrano nauczycieli z co najmniej dwóch liceów i jednego technikum z najwyższymi wynikami egzaminu maturalnego w roku szkolnym 2016/2017 (górny kwartył rankingu) oraz takiej samej liczby liceów i techników z najniższymi wynikami tego egzaminu (dolny kwartył rankingu);
- W wybranych największych polskich miastach przebadano również nauczycieli ze wskazanych przez badaczy BN szkół niepublicznych z wysokimi wynikami matur (górny kwartył rankingu). (Por. tabela 1);
- Badanie zakładało również, że z każdej szkoły zostanie przebadanych co najmniej dwóch nauczycieli, a odsetek odmów udziału w badaniu dla szkoły nie przekroczy 50%.

Sondaż zrealizowano łącznie w 108 szkołach z całej Polski, zgodnie z przedstawionymi wytycznymi. Wzięło w nim udział 323 respondentów.

TABELA 1. Zasady doboru próby – minimalne liczebności szkół przebadanych w każdej warstwie

Warstwa 1	Warstwa 2	Warstwa 3	
Województwa (16)	Szkoły z najlepszymi wynikami matur z języka polskiego w danym województwie*	Licea	Technika
		2	1
	Szkoły z najniższymi wynikami matur z języka polskiego w danym województwie*	Licea	Technika
		2	1
Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław	4 niepubliczne szkoły ponadgimnazjalne z najwyższymi wynikami matur z języka polskiego*		

* Brano pod uwagę wyniki egzaminu maturalnego w roku szkolnym 2016/2017, przy czym najwyższy i najniższy oznacza odpowiednio górny i dolny kwartył rankingu wyników.

TABELA 2. Społeczno-demograficzne cechy respondentów

		Dane w proc. dla N=323
Sposób realizacji badania	CAPI	41%
	CAWI	59%
Płeć	Kobiety	93%
	Mężczyźni	7%
Wiek	25–29 lat	2%
	30–39 lat	20%
	40–49 lat	41%
	50–59 lat	31%
	60 lat i więcej	6%
Wykształcenie	Ukończona szkoła policealna (np. studium nauczycielskie)	1%
	Ukończone studia licencjackie	1%
	Ukończone studia magisterskie	94%
	Doktorat	5%
Stopień zawodowy	Nauczyciel kontraktowy	7%
	Nauczyciel mianowany	15%
	Nauczyciel dyplomowany	79%
Staż w pracy nauczycielskiej	0–5 lat	4%
	6–10 lat	8%
	11–15 lat	15%
	16–20 lat	21%
	21–30 lat	40%
	Ponad 30 lat	12%
Główne miejsce zatrudnienia nauczyciela	Liceum ogólnokształcące, górny kwartył wyników matur z polskiego*	35%
	Liceum ogólnokształcące, dolny kwartył wyników matur z polskiego*	28%
	Technikum, górny kwartył wyników matur z polskiego*	16%
	Technikum, dolny kwartył wyników matur z polskiego*	17%
	Licea niepubliczne, górny kwartył wyników matur z polskiego*	3%
Wszystkie szkoły, w których badani uczyli się	Liceum	75%
	Technikum	35%
	Gimnazjum	9%
	Zasadnicza szkoła zawodowa	10%
	Szkoła podstawowa	3%

		Dane w proc. dla N=323
Wielkość miejscowości zamieszkania	Wieś	11%
	Do 20 tys.	10%
	20–100 tys.	22%
	100–500 tys.	37%
	500 tys.	20%
	Brak danych	1%
Województwo	Dolnośląskie	6%
	Kujawsko-pomorskie	6%
	Lubelskie	7%
	Lubuskie	6%
	Łódzkie	5%
	Małopolskie	9%
	Mazowieckie	7%
	Opolskie	6%
	Podkarpackie	7%
	Podlaskie	6%
	Pomorskie	7%
	Śląskie	5%
	Świętokrzyskie	9%
	Warmińsko-mazurskie	4%
	Wielkopolskie	8%
Zachodniopomorskie	5%	

* W doborze próby uwzględniono wyniki matur z języka polskiego w roku 2016/2017.

JAK INTERPRETOWALIŚMY WYNIKI

Interpretując wyniki badania, wzięliśmy pod uwagę trzy możliwe źródła wpływu na jego wyniki: rolę zawodową badanych, zróżnicowanie metod prowadzenia wywiadu i niewielkie zróżnicowanie społeczno-demograficzne w ramach próby.

Rola zawodowa

Nie da się wykluczyć, że z perspektywy respondentów ankieta miała charakter sprawdzianu. Rola zawodowa nauczyciela polonisty – wymagająca czynnego udziału w kulturze książki – w teorii mogła więc skłonić badanych do deklarowania wyższego czytelnictwa. Chroniąc swój wizerunek, badani mogli również unikać deklarowania problemów dydaktycznych. Na podstawie danych, którymi dysponujemy, nie jesteśmy jednak w stanie ocenić, czy tak było. Wyniki badania dostarczają ponadto przesłanek przeciwko nadmiernej podejrzliwości.

Jak pokażemy w rozdziale 3, wśród swoich ostatnich lektur nauczyciele wymieniają przede wszystkim książki najnowsze, zwykle niereklamowane na billboardach i niezekranizowane. Badani mają ponadprzeciętną orientację w polskim życiu literackim, a taka wiedza zwykle bierze się stąd, że ktoś po prostu dużo czyta.

Nauczyciele raczej wysoko oceniają swoje umiejętności dydaktyczne, a jednocześnie przyczyn niskiego czytelnictwa wśród młodzieży dopatrują się przede wszystkim poza „własnym ogródkiem”: w przemianach kulturowych, zaniedbaniach rodziców, wadach programów nauczania, nie zaś w niedostatkach pracy dydaktycznej. To nasuwa hipotezę, że ich odpowiedzi mają charakter usprawiedliwienia albo też świadczą o niewielkim poczuciu wpływu na czytelnicze zwyczaje uczniów. W badaniu ostatecznie przychyłamy się do tego drugiego wyjaśnienia. Sondaże czytelnictwa dostarczają bowiem argumentów na rzecz tezy, że to przede wszystkim zewnętrzne uwarunkowania – przemiany społeczno-kulturowe związane z obniżeniem się prestiżu i wartości rynkowej książkowej erudycji, a także przeniesieniem znacznej części obiegu wiedzy do mediów cyfrowych – przyczyniły się do mniejszej skuteczności szkoły w wychowywaniu do czytania. Sądzymy więc, że obserwacje nauczycieli są trafne. Fakt zaś, że rzadko przypisują oni odpowiedzialność za spadek czytelnictwa sobie samym, świadczy raczej o tym, że oceniają swój wpływ na uczniów jako ograniczony – niewystarczający do tego, by niechętnego czytaniu nastolatka zachęcić do spędzania wolnego czasu z książką.

Różne metody prowadzenia wywiadu

Większość badanych (59%) wypełniała kwestionariusz online, pozostali odpowiadali na pytania ankietera w wywiadzie bezpośrednim. Jedną z różnic między tymi metodami badawczymi okazała się istotna z punktu widzenia tematyki prezentowanego tu badania. Respondenci zostali poproszeni o wymienienie tytułów książek czytanych w ciągu ostatniego roku. Mogli wymienić do 10 książek. Pytanie to jest trudne – badani nie zawsze są bowiem w stanie przypomnieć sobie, co czytali przez ostatnich 12 miesięcy. Sądzymy, że siedząc przy domowym komputerze i samodzielnie decydując, ile czasu poświęci się na odpowiedź na pytanie, łatwiej jest odtworzyć w pamięci listę ostatnich lektur. Zapewne dlatego badani, którzy wypełniali kwestionariusz online, wymieniali nieco więcej książek³.

Niewielkie zróżnicowanie społeczno-demograficzne w ramach próby

Prezentowany sondaż wyraźnie różni się od badania ogólnopolskiego poziomem społeczno-demograficznego zróżnicowania badanych. Nauczyciele stanowią bowiem jedną grupę zawodową, a przy tym zbiorowość ludzi pracujących. Nie różni ich wyraźnie poziom wykształcenia, zróżnicowanie związane z wiekiem jest stosunkowo mniejsze niż w badaniach ogólnopolskich (w których respondentami są również uczniowie, studenci i emeryci). W dodatku badani to przede wszystkim kobiety. O ile omówienia sondaży ogólnopolskich skupiają się na analizie związku między praktykami lekturowymi

³ Najwyższą różnicę odnotowaliśmy w przypadku pytania o książki czytane w ciągu ostatniego roku. Tu bowiem respondenci mogli wymienić nie 3, ale aż 10 książek. Uczestnicy badania CAWI wymieniali przeciętnie o ok. 1,3 książki więcej.

a zmiennymi społeczno-demograficznymi, o tyle w przypadku tego badania podobne analizy nie mają sensu. Dlatego też Czytelnik nie znajdzie ich w tym opracowaniu.

Na ile to możliwe, staramy się jednak poddać kontroli zmienne tego rodzaju w zestawieniach wyników ankiet ogólnopolskich z nauczycielskimi. W następnym rozdziale sprawdzamy, czy praktyki lekturowe polonistek różnią się istotnie nie tylko od praktyk „przeciętnego Polaka”, ale również od praktyk grupy porównawczej, zbliżonej pod względem społeczno-demograficznym do próby nauczycielskiej. Przyglądamy się też różnicom między liceami i technikami, a także szkołami, które znalazły się na różnych miejscach w rankingu wyników matur.

ROZDZIAŁ 1. PRAKTYKI CZYTELNICZE POLONISTEK NA TLE OGÓLNOPOLSKIM

POLONISTKI CZYTAJĄ WIĘCEJ – NIE TYLKO NIŻ STATYSTYCZNY POLAK, LECZ TAKŻE NIŻ INNE PRACUJĄCE KOBIETY Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM. CZĘŚCIEJ SIĘGAJĄ PO KSIĄŻKI, TEKSTY PRASOWE CZY PUBLICYSTYCZNE, PUBLIKOWANE OFF- I ONLINE. WIĘKSZOŚĆ NAUCZYCIELEK OD DZIECIŃSTWA OBRACA SIĘ TEŻ WŚRÓD CZYTELNIKÓW KSIĄŻEK.

Ile czytają polonistki? Po jakie teksty sięgają częściej, a po jakie rzadziej niż przeciętny mieszkaniec naszego kraju? Jak odnajdują się w nowych mediach? W tym rozdziale zestawiamy nauczycielski sondaż czytelnictwa z danymi ogólnopolskimi. Porównujemy polonistki nie tylko ze „statystycznym Polakiem”, ale również z respondentami o podobnych cechach społeczno-demograficznych. Ponieważ nauczycielki języka polskiego to w naszym badaniu przede wszystkim kobiety z wyższym wykształceniem, zestawiamy wyniki ankiet nauczycielskich z odpowiedziami aktywnych zawodowo kobiet z wyższym wykształceniem, które wzięły udział w sondażu ogólnopolskim.

Charakterystyka grup uwzględnionych w porównaniu

- **Próba ogólnopolska:** Polacy powyżej 15. roku życia, uczestnicy ogólnopolskiego sondażu czytelnictwa przeprowadzonego przez Kantar TNS dla Biblioteki Narodowej jesienią 2017 roku. Liczebność grupy: 3185 osób.
- **Grupa porównawcza:** aktywne zawodowo Polki w wieku 25–60 lat, z wykształceniem co najmniej licencjackim, zatrudnione na etacie. Podobnie jak w przypadku próby nauczycielskiej, w grupie porównawczej zdecydowana mniejszość miała wykształcenie jedynie licencjackie (w obu przypadkach było to 1% respondentów). Badane z grupy porównawczej stanowią podgrupę uczestników sondażu czytelnictwa przeprowadzonego przez Kantar TNS dla Biblioteki Narodowej jesienią 2017 roku. Liczebność grupy: 175 osób.

Powinniśmy zapewne uprzedzić czytelnika, że rezultaty tego zestawienia nie są zaskakujące. Okazuje się bowiem, że polonistki czytają więcej i chętniej niż pozostałe zbiorowości uwzględnione w porównaniu, a różnica ta dotyczy nie tylko tekstów literackich, ale również prasy, literatury fachowej czy rozrywkowej. Nauczycielki częściej też korzystają z nowych nośników tekstu. Mówiąc krótko, wyróżniają się nieprzeciętnym zaangażowaniem w kulturę książki i kulturę pisma w ogóle.

Na następnych stronach przedstawiamy dane, które doprowadziły nas do tego wniosku. Analizując je, warto zwrócić uwagę nie tylko na to, że nauczycielki wyróżniają się, ale również na dystans, jaki dzieli je od pozostałych grup. Dystans ten mówi z jednej strony o tym, jak wiele polonistki mają swoim uczniom do przekazania, a z drugiej – z jakim niezrozumieniem może wiązać się ich praca. Ostatecznie bardzo wielu nieczytających Polaków nie czyta z wyboru. Jakie uzasadnienie może mieć z ich perspektywy tak wiele godzin języka polskiego w programach nauczania przez wszystkie lata szkolnej nauki? Jak zobaczymy w kolejnym rozdziale, nauczycielki borykają się z niezrozumieniem uczniów i ich rodziców dla sensu nauki o literaturze. Rozdźwięk między poziomem lekturowego zaangażowania polonistek a przeciętnym poziomem czytelnictwa w Polsce jest, jak sądzimy, jedną z przyczyn tego stanu rzeczy.

CZYTANIE DŁUŻSZYCH TEKSTÓW I UCZESTNICTWO W OBIEGU INFORMACJI

Nie zawsze trzeba czytać – a w każdym razie nie zawsze trzeba czytać wiele – żeby zdobyć fachową wiedzę lub rzetelną informację. Film, gra czy prezentacja multimedialna zadomowiły się jako formy przekazu informacji w publicznym dyskursie, w korporacjach czy instytucjach państwowych. Ciemne litery na jasnym tle straciły więc rangę podstawowego nośnika wiedzy i informacji. Wprawdzie wszyscy stale czytamy, ale często tylko krótkie komunikaty lub teksty uzupełniające przekaz graficzny czy multimedialny. Ostatnie sondaże Biblioteki Narodowej wskazują, że po dłuższe teksty sięga regularnie malejąca grupa respondentów: w 2010 roku, kiedy po raz pierwszy zapytaliśmy o lekturę co najmniej 3-stronicowego tekstu w ciągu ostatniego miesiąca, twierdzącej odpowiedzi udzieliło 52% badanych, w 2017 – 41%.

Kwestią wymagającą uważniejszego badania pozostaje to, w jakiej mierze sprawność w korzystaniu z nowych mediów wiąże się z oswojeniem ze starymi. Dotychczasowe badania wskazują, że gruntowne obeznanie z kulturą książki raczej sprzyja niż przeszkadza wszechstronnemu korzystaniu z nowych mediów⁴. Dla kogoś,

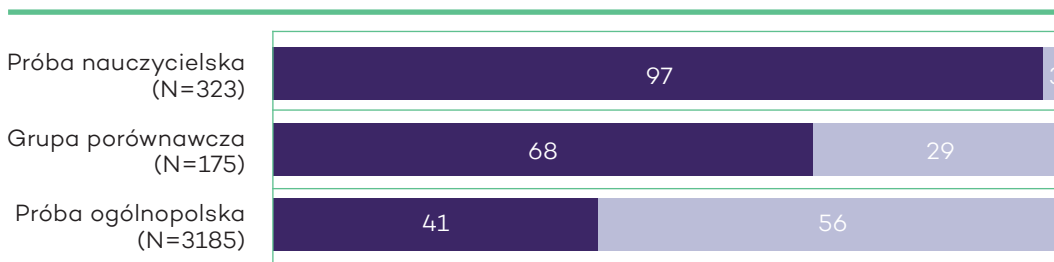
⁴ Współcześni badacze z jednej strony podkreślają spontaniczne rodzenie się nowych piśmienności i ich związek ze społecznym kontekstem, a z drugiej obserwują powstawanie grup społecznych lub klas wyróżniających się większą sprawnością w selekcjonowaniu informacji, przekazywanych zarówno starymi, jak i nowymi kanałami. Te obserwacje nie są sprzeczne – mogą bowiem istnieć

kto „naczytał się” w młodości, zerwanie z czytaniem książek lub innych dłuższych tekstów (być może zresztą tylko tymczasowe) jest w większej mierze swobodną decyzją niż dla kogoś, kto nie miał warunków do rozwoju tego typu umiejętności. Temu pierwszemu, rzecz oczywista, łatwiej będzie również wrócić do dłuższych linearnych lektur. Bez względu jednak na te różnice faktem jest zmniejszenie się popularności praktyk tego typu – choć coraz więcej z nas codziennie coś czyta, to jednak coraz mniej sięga po obszerniejsze teksty.

Na tle ogólnopolskim, a także w porównaniu z wykształconymi i aktywnymi zawodowo kobietami z grupy porównawczej, nauczycielki wyraźnie się wyróżniają. Dowolny tekst powyżej trzech stron przeczytały w ciągu ostatniego miesiąca prawie wszystkie badane z tej grupy – o 29 punktów procentowych więcej niż w grupie porównawczej i o 56 punktów procentowych więcej niż w próbie ogólnopolskiej (por. wykres 1.1). Nie jest to zaskakujący wynik, zważywszy, że polonistki dłuższymi tekstami zajmują się zawodowo. Warto jednak odnotować, że nauczycielki wyraźnie częściej deklarowały też czytanie dla relaksu, hobbystycznie lub po to, żeby dowiedzieć się czegoś o świecie (por. wykres 1.2). Zapytane o to, skąd zwykle czerpią bieżące wiadomości, statystycznie częściej wskazywały na źródła pisane, częściej też deklarowały regularne kupowanie prasy (por. wykres 1.3). Co najmniej kilka razy w miesiącu prasę papierową kupuje 59% nauczycielek, a 61% z nich codziennie czyta wiadomości w internecie. Analogiczne odsetki w całej populacji i grupie porównawczej wynoszą odpowiednio: 40% i 47% (kupowanie prasy papierowej) oraz 18% i 31% (czytanie wiadomości online).

Poza czytaniem z obowiązku zawodowego mamy więc w przypadku polonistek do czynienia z **preferencją dla tekstu jako nośnika wiedzy lub informacji**. Jak zobaczymy dalej, zarówno na tle całej populacji, jak i grupy porównawczej, nauczycielki wyróżniają się właśnie tym, że wysoko cenią sobie pisane źródła wiedzy i formy kulturowej ekspresji.

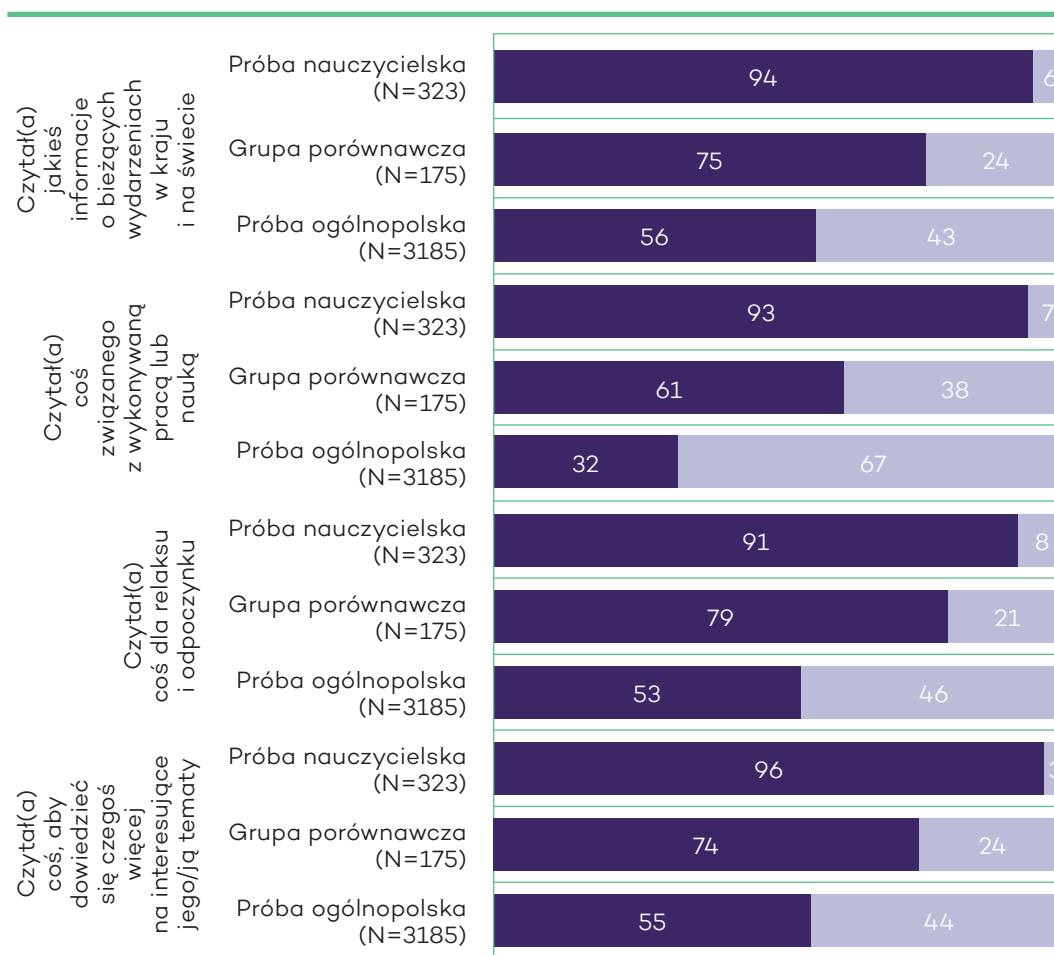
jednocześnie spontanicznie rodzące się języki komunikacji i języki dominujące, które sprawiają, że część praktyk piśmiennych staje się elementem kultury dominującej. Por. np. Sylvia Scribner, *Literacy in Three Metaphors*, „American Journal of Education” 1984, 93 (1), s. 6–21; Wendy Griswold, *The Ideas of the Reading Class*, „Contemporary Sociology” 2001, 30 (1), s. 4–6; Wendy Griswold, Terry McDonnell, Nathan Wright, *Reading and the Reading Class in the Twenty-First Century*, „Annual Review of Sociology” 2005, 31 (1), s. 127–141. O znaczeniu oswojenia z czytaniem dłuższych tekstów dla wszechstronności w korzystaniu z nowych mediów świadczy tendencja do „kumulacji praktyk czytelniczych”, o której pod różnymi hasłami piszemy w kolejnych badaniach Biblioteki Narodowej. W raportach przygotowywanych przez Grażynę Straus, Katarzynę Wolff i Sebastiana Wiernego refleksja na ten temat pojawia się w analizach typów piśmienności, w raporcie z sondażu z 2010 roku Izabela Koryś wprowadza termin „prawo Mateusza” i „bieguny czytelniczego zaangażowania”. W kolejnych raportach staramy się identyfikować „segmenty” w kulturze czytelniczej, tj. grupy respondentów, które podejmują podobne praktyki czytelnicze. Warto odnotować, że wszystkie te klasyfikacje mają charakter empiryczny, tj. nie są arbitralnymi klasyfikacjami, ale wynikają z analizy danych. Dlatego też są klasyfikacjami ograniczonymi do tych praktyk, które uwzględniono w badaniu, a nie ogółu praktyk lekturowych podejmowanych przez badanych (możliwego do uchwycenia zapewne tylko w teorii).

WYKRES 1.1. Czytanie dłuższych tekstów (co najmniej 3-stronicowych) w ciągu ostatniego miesiąca (dane w proc.)

■ Tak ■ Nie

Brzmienie pytania: *Proszę się zastanowić i powiedzieć, czy w ciągu ostatniego miesiąca przeczytał(a) Pan(i) jakiś tekst dłuższy niż 3 strony maszynopisu (np. obszerny artykuł w gazecie lub na portalu internetowym, krótkie opowiadanie, rozdział w książce itp.).*

Pominięto odpowiedzi „Nie pamiętam”.

WYKRES 1.2. Czytanie w poszukiwaniu wiedzy i dla odpoczynku w ciągu ostatniego miesiąca (dane w proc.)

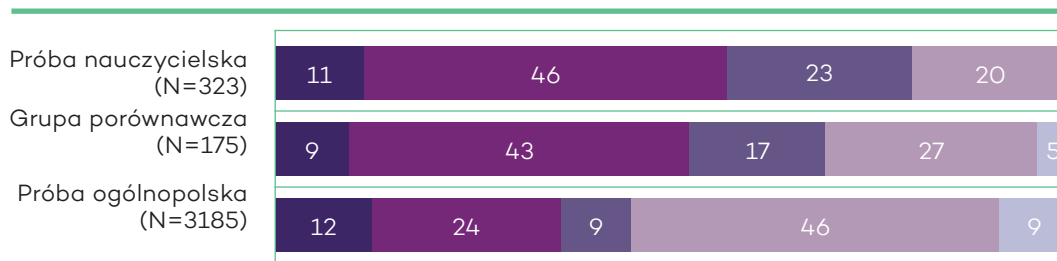
■ Tak ■ Nie

Brzmienie pytania: *Czy w ciągu ostatniego miesiąca:*

- czytał/a Pan(i) jakieś informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie?
- czytał/a Pan(i) coś związanego z wykonywaną pracą lub nauką?

- czytał/a Pan(i) coś dla relaksu i odpoczynku?
 - czytał/a Pan(i), aby dowiedzieć się czegoś więcej na interesujące Pana(ią) tematy?
- Pominięto odpowiedzi „Nie pamiętam”.

WYKRES 1.3. Preferowane nośniki informacji (dane w proc.)



- Częściej czytam wiadomości na papierze (np. gazety, czasopisma)
- Częściej czytam wiadomości na urządzeniach cyfrowych (komputerze, tablecie, smartfonie)
- Czytam jednakowo często wiadomości na papierze i na urządzeniach cyfrowych (komputerze, tablecie, smartfonie)
- Najczęściej słucham albo oglądam wiadomości (np. w radiu, telewizji)
- Rzadko śledzę bieżące wiadomości

Dokładne brzmienie pytania: *Które z poniższych zdań najlepiej opisuje sposób, w jaki śledzi Pan(i) wiadomości (np. polityczne, kulturalne, sportowe, lokalne)?*

CZYTANIE KSIĄŻEK

Nauczycielki zdecydowanie wyróżniają się także wysokim czytelnictwem książek. Ponad trzy czwarte polonistek (77%) czyta rocznie co najmniej 7 książek. W próbie ogólnopolskiej znalazło się tymczasem zaledwie 9% tak zaangażowanych czytelników, w grupie porównawczej – 22%. O ile żadna z nauczycielek nie zadeklarowała nieczytania książek, o tyle odsetki nieczytających w pozostałych grupach były znaczące: żadnej książki w ciągu ostatniego roku nie przeczytało 62% respondentów w sondażu ogólnopolskim i 27% w grupie porównawczej (por. wykres 1.4).

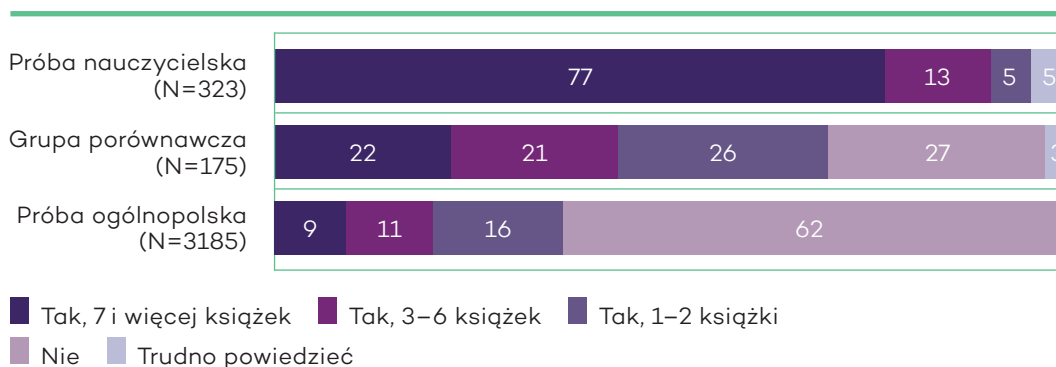
Pytanie o lekturę książek w ostatnim roku przeważnie jest rozumiane przez respondentów jako pytanie o lekturę książek dla przyjemności⁵. Badani – również ci, których z racji zawodu należy podejrzewać o przynajmniej okazjonalne korzystanie z jakiejś literatury fachowej – sporadycznie wspominają o tego typu lekturach

⁵ Fakt, że badani najczęściej rozumieją zwrot „czytanie książek” jako czytanie literatury pięknej w czasie wolnym od pracy lub szkoły, widać wyraźnie w deklaracjach dotyczących książek czytanych w ciągu ostatniego roku. W porównaniu z latami dziewięćdziesiątymi i początkiem tego wieku w ostatnich sondażach z deklaracji zaczęła znikać literatura użytkowa i czytana z obowiązku: podręczniki, lektury szkolne, słowniki, encyklopedie, poradniki niepsychologiczne. Wiele typów literatury użytkowej, fachowej czy poradnikowej jest obecnie remediowana w przestrzeni cyfrowej przez np. hiperteksty, videotutoriala, prezentacje z elementami animacji. A mówiąc prościej: część badanych, którzy dziś sięgają do słowników i encyklopedii online lub czerpią przepisy kulinarne z blogów, dwie dekady temu zadeklarowałyby czytanie książek. Szerzej piszemy o tym w raporcie *Czytanie książek. Ujęcie jakościowe* (w opracowaniu).

ankieterom. Ta prawidłowość dotyczy również nauczycielek, które – jak pokazujemy w następnym rozdziale – wśród swoich ostatnich lektur wymieniają przede wszystkim książki niezwiązane bezpośrednio z przygotowaniem lekcji lub rozwojem zawodowym. **Fakt, że polonistki wyróżniają się na tle ogólnopolskim, a także na tle respondentów o podobnych cechach demograficznych zdecydowanie wyższym czytelnictwem książek, nie wynika bezpośrednio z zawodowych zobowiązań. Nauczycielki czytają więcej również dla przyjemności.**

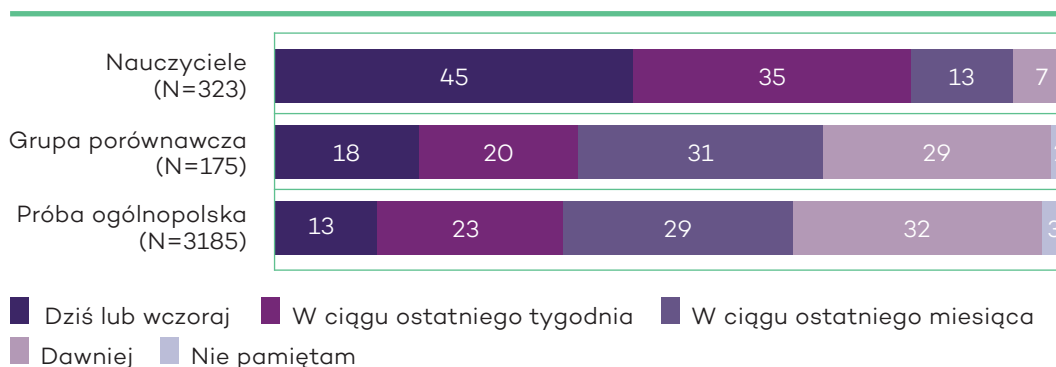
Czytają też bardziej regularnie: największa część badanych (45%) czyta książki codziennie. Jednocześnie 7% deklaruje, że nie miała książki w ręku od miesiąca (por. wykres 1.5). Znow jednak, badanym raczej nie chodzi o książki szkolne – omawiane lektury i podręczniki – lecz właśnie o okazję do spokojnej lektury. Świadczy o tym m.in. niewielki udział książek czytanych na potrzeby zawodowe w ich wyborach czytelniczych (patrz: Rozdział 3).

WYKRES 1.4. Czytanie książek w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2015 do listopada 2016 roku, czytał(a) Pan(i), w całości lub fragmencie, albo przeglądał(a) Pan(i) jakieś książki? Pytamy o każdą książkę, jaką miał(a) Pan(i) w ręku – także albumy, poradniki, encyklopedie, słowniki, podręczniki oraz książki w formatach elektronicznych.*

WYKRES 1.5. Regularność czytania książek (dane w proc.)

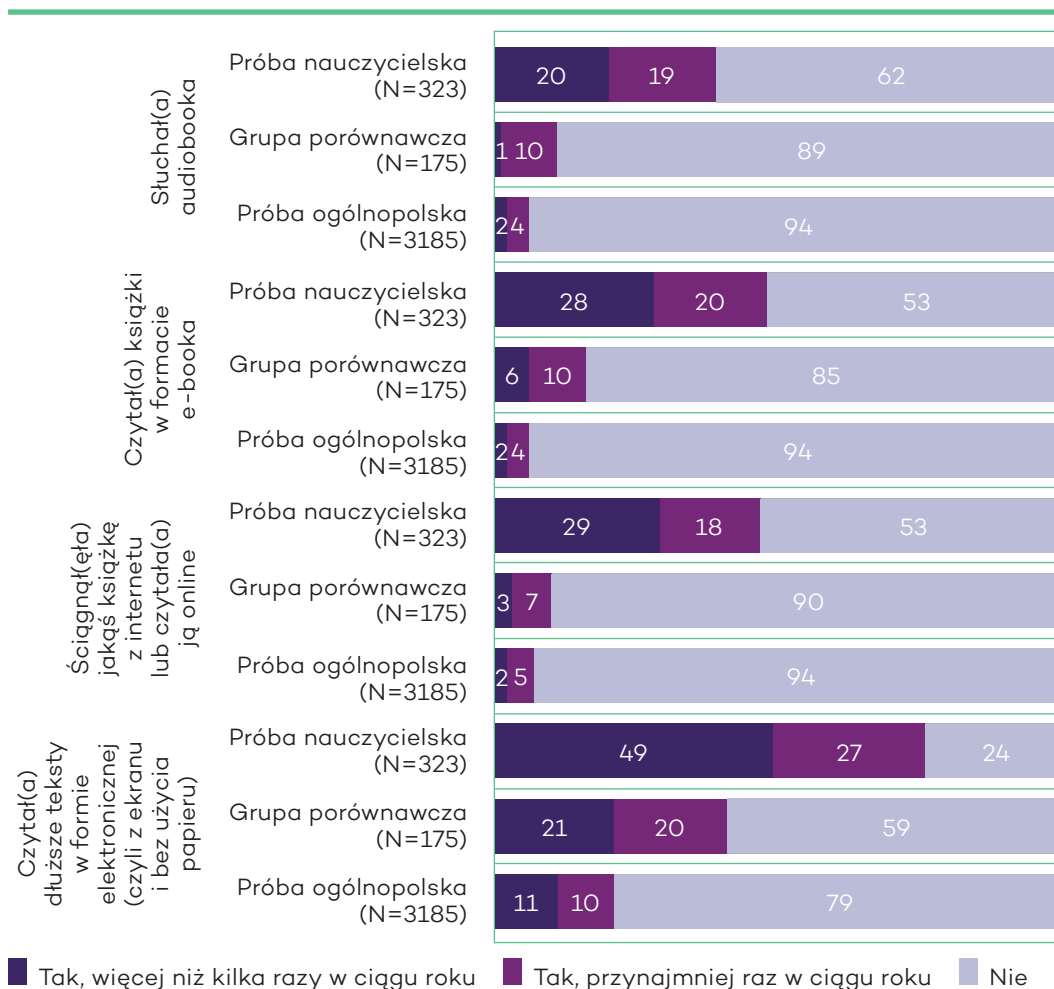


Brzmienie pytania: *Proszę pomyśleć o ostatniej czytanej przez Pana(ią) książce. Kiedy mniej więcej miało to miejsce? Proszę wybrać odpowiedź, która najlepiej do Pana(i) pasuje.*

UCZESTNICTWO W KULTURZE KSIĄŻKI: NOŚNIKI I INTERAKCJE

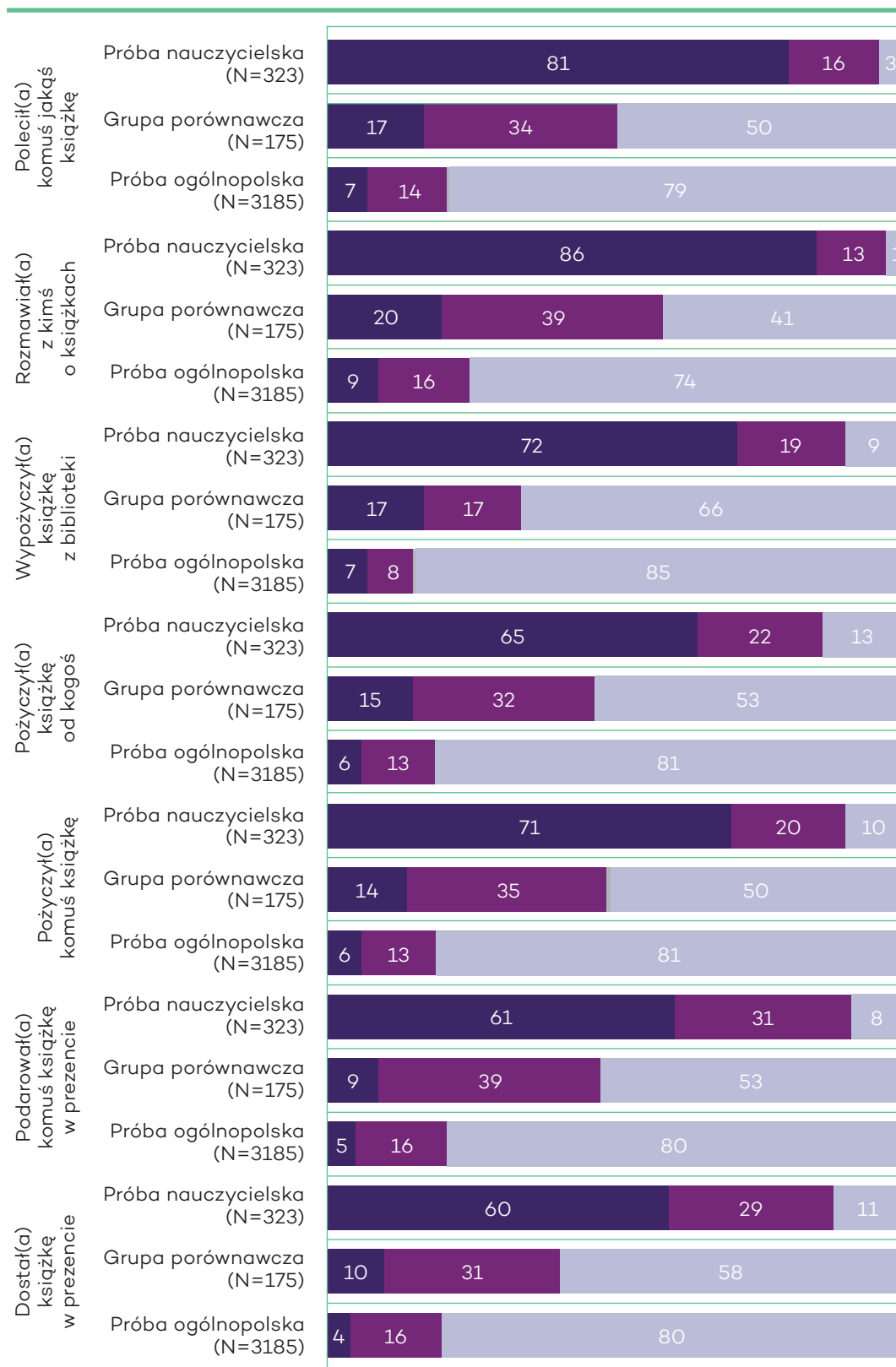
Poprosiliśmy badanych o wskazanie, czy w ciągu ostatniego roku czytali książki na nośnikach innych niż papierowy kodeks (por. wykres 1.6) i czy w tym samym okresie uczestniczyli w wybranych formach wymiany książek lub opinii o nich (por. wykres 1.7). Nauczycielki wyróżniły się *in plus* pod każdym względem zarówno na tle ogólnopolskim, jak i na tle grupy porównawczej. Częściej deklarowały słuchanie audiobooków, czytanie e-booków i dłuższych tekstów z ekranu komputera. Więcej z nich odpowiadało też, że rozmawiało z kimś o książkach, polecało je, pożyczało komuś lub od kogoś, dawało w prezencie bądź wypożyczało z biblioteki. W większości przypadków odsetki pozytywnych deklaracji przewyższały ponaddwukrotnie analogiczne wielkości w grupie kontrolnej i wielokrotnie – te w całej populacji.

WYKRES 1.6. Korzystanie z nietradycyjnych nośników książek i dłuższych tekstów w ciągu ostatnich 12 miesięcy (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Z naszych badań wiemy, że ludzie dostają książki w prezencie lub rozmawiają o nich, nawet jeśli ich nie czytają albo zapominają o tym, że czytali książkę na telefonie lub słuchali audiobooka. Dlatego proszę zastanowić się, czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2015 do listopada 2016, Pan(i)...* (dalej jak podano w wykresie).

WYKRES 1.7. Więzy społeczne i książki: uczestnictwo w wymianach książek i opinii o nich w ciągu ostatnich 12 miesięcy (dane w proc.)



Tak, więcej niż kilka razy w ciągu roku
 Tak, przynajmniej raz w ciągu roku
 Nie

Brzmienie pytania: jak w przypadku wykresu 1.6.

Na tle całej populacji nauczycielki jawią się więc jako wyraźnie bardziej zaangażowane w kulturę książki. Warto zastanowić się jednak również nad bezwzględną wartością wskaźników. Z tej perspektywy widać raczej, że **ponad połowa nauczycielek nie korzysta z nośników elektronicznych do czytania książek**, mimo że internet zdaje się dziś być bogatszym źródłem literatury niż kiedykolwiek wcześniej.

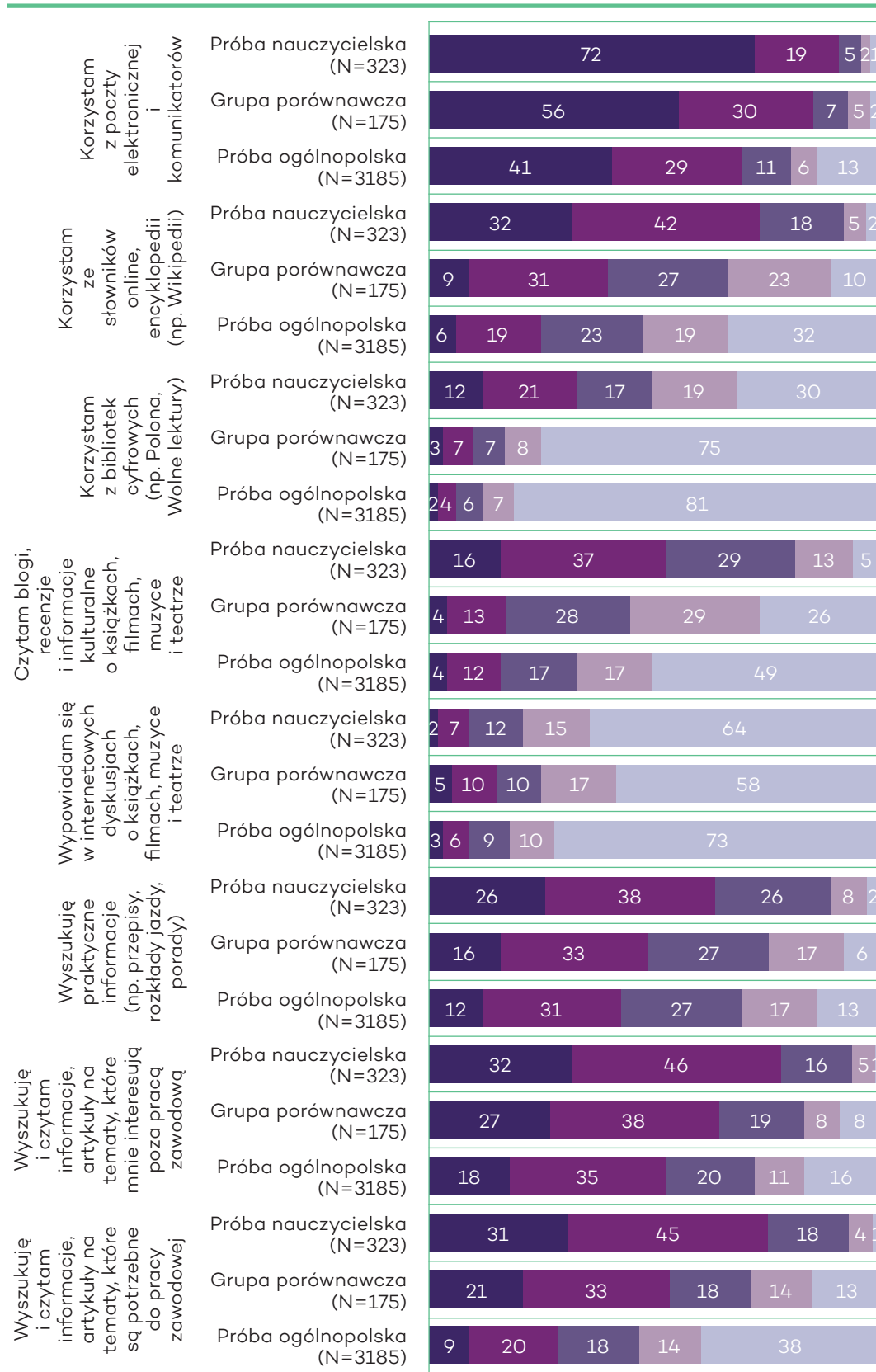
Jednocześnie **praktyki lekturowe nauczycielek mają silne oparcie w więziach społecznych** (por. wykres 1.7). Przekraczające 90% odsetki pozytywnych odpowiedzi na pytania o wymianę książek i opinii o nich wskazują, że **nauczycielki mają z kim porozmawiać o książkach, mają komu i od kogo je pożyczyć, uchodzą wśród znajomych za osoby lubiące czytać i korzystają z bibliotek**. Pozytywny związek między czytaniem a silnymi więziami społecznymi wokół książki jest zjawiskiem typowym, wielokrotnie odnotowywanym w badaniach Biblioteki Narodowej. Fakt, że korelacja ta występuje także w przypadku nauczycielek, przemawia za tezą, że również ich pasje czytelnicze rozwijają się pod wpływem otoczenia. Dodatkowym argumentem na jej rzecz są obserwacje na temat wczesnej socjalizacji do kultury książki, przedstawione we fragmencie „Książki i czytelnicy w dzieciństwie badanych”.

KORZYSTANIE Z KOMPUTERA I INTERNETU

Nauczycielki wyróżniły się na tle pozostałych badanych większą regularnością w korzystaniu z komputera i internetu. Korzystanie z jakiegokolwiek urządzenia z dostępem do internetu zadeklarowało 93% nauczycielek, analogiczny odsetek w grupie porównawczej wyniósł 82%, a w próbie ogólnopolskiej – 56%. Wysoki udział użytkowniczek sieci wśród nauczycielek wynika zapewne z faktu, że komputer jest obecnie podręcznym narzędziem pracy dydaktycznej – wykorzystywanym zwłaszcza do kontaktowania się z uczniami i ich rodzicami.

Jeśli wziąć pod uwagę jedynie użytkowników sieci, łatwo zauważyć, że **polonistki statystycznie częściej deklarowały przede wszystkim czytanie online i wymianę wiadomości** (por. wykres 1.8). O podobnej różnicy nie można jednak mówić w przypadku zamieszczania treści w publicznych obszarach internetu, np. prowadzenia strony internetowej czy bloga albo komentowania treści zamieszczanych przez innych użytkowników sieci. Ta ostatnia obserwacja (dotycząca zamieszczania w sieci własnych, autorskich materiałów) wymaga jednak komentarza, ponieważ pytanie o ten rodzaj aktywności było w ankietach ogólnopolskiej i nauczycielskiej sformułowane odmiennie. Nauczycielki miały do wyboru jedynie odpowiedzi TAK/NIE, a badani w sondażu ogólnopolskim – spektrum pięciu odpowiedzi od „codziennie lub prawie codziennie” po „prawie nigdy lub nigdy”. Otóż 6% nauczycielek korzystających z jakichkolwiek urządzeń z dostępem do internetu udzieliła odpowiedzi twierdzącej na omawiane pytanie. Ten rezultat można zestawić z 19% kobiet z grupy porównawczej oraz 12% statystycznych Polaków, którzy deklaruja

WYKRES 1.8. Korzystanie z internetu* wśród osób deklarujących korzystanie z jakiegokolwiek urządzenia z dostępem do internetu (dane w proc.)



Codziennie lub prawie codziennie
 Co najmniej raz w tygodniu
 Co najmniej raz w miesiącu
 Kilka razy w roku
 Nigdy lub prawie nigdy

* Pominięto pytanie o prowadzenie własnej strony internetowej, bloga, vloga lub umieszczanie własnych prac w sieci, które było sformułowane odmiennie w ankietach ogólnopolskiej i nauczycielskiej. Pytanie zostało omówione w tekście.

Brzmienie pytania w badaniu ogólnopolskim: *Jak często używa Pan/Pani komputera, tabletu, laptopa, telefonu komórkowego i internetu do wymienionych czynności?* Odpowiedzi na pytanie udzielali badani, którzy wcześniej zadeklarowali, że korzystają z jakiegokolwiek urządzenia z dostępem do internetu.

zamieszczanie jakichś treści co najmniej raz w miesiącu. Zakładając porównywalność tych danych, można wysunąć hipotezę, że **pod względem zamieszczania treści w internecie nauczycielki nie wyróżniają się na tle pozostałych grup wyższą aktywnością.**

Nie jest rzeczą zaskakującą, że nauczycielki częściej deklarują korzystanie ze słowników i bibliotek internetowych, czytanie informacji kulturalnych online, a także wyszukiwanie informacji na użytek pracy. **Nauczycielki częściej** jednak również **szukają w sieci porad i informacji hobbystycznych.** Należą więc do najbardziej aktywnych konsumentek treści kulturowych publikowanych offline i w internecie.

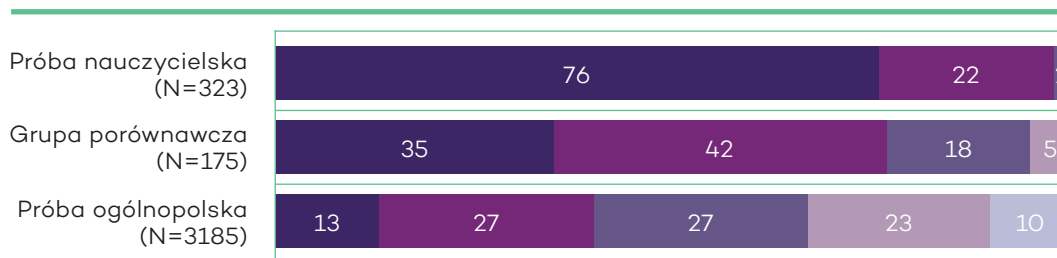
STOSUNEK DO CZYTANIA KSIĄŻEK

Nauczycielki częściej odpowiadały także, że lubią czytać książki (por. wykres 1.9). Żadna badana z tej grupy nie zadeklarowała, że czytać nie lubi. Ten wynik znów nie jest niespodzianką – ostatecznie polonistki niegdyś wybrały kierunek studiów wymagający życzliwego nastawienia do literatury. **Warto jednak zwrócić uwagę na to, jak wyraźnie deklaracje badanych różnią się od tych w całej populacji i w grupie porównawczej,** mimo że w tej ostatniej również dominowały respondentki lubiące czytać (łącznie 77%).

Podobne różnice odnotowaliśmy w serii bardziej szczegółowych pytań dotyczących stosunku do czytania. Respondenci mieli określić, czy czytanie pozwala im na odpoczynek, daje przyjemność, pozwala poszerzyć wiedzę i rozwijać się, a wreszcie – czy stanowi przyjemny temat rozmów ze znajomymi. Na podstawie ich odpowiedzi zamierzaliśmy zarysować powody, dla których badani mogą cenić książki.

Pytanie nie pozwala wszakże jednoznacznie ustalić, za co badani cenią książki najbardziej – z każdym z podanych stwierdzeń godzili się bowiem podobnie często. Albo więc pytanie nie pozwalało na ustalenie takiej hierarchii, albo też mamy do czynienia z prawidłowością podobną do tej rządzącej samymi praktykami czytelniczymi. Zgodnie z tą ostatnią, ludzie, którzy czytają jakiś typ tekstów (np. książki), z większym prawdopodobieństwem sięgną po inny (np. po dłuższe artykuły prasowe). W przypadku omawianego pytania analogiczna prawidłowość głosiłaby, że ludzie, którzy znajdują w czytaniu jeden rodzaj wartości (np. przyjemność), będą też bardziej skłonni cenić książki za coś innego (np. za to, że mogą się z nich czegoś nauczyć). Prawidłowość ta wydaje się zgodna ze zdrowym rozsądkiem, przemawia za

WYKRES 1.9. Stosunek do czytania książek (dane w proc.)



■ Bardzo lubię czytać książki ■ Raczej lubię czytać książki ■ Ani lubię, ani nie lubię
 ■ Raczej nie lubię czytać książek ■ Bardzo nie lubię czytać książek

Brzmienie pytania: *Ogólnie rzecz biorąc, czy lubi Pan(i) czytać książki? Proszę wybrać odpowiedź, która najlepiej do Pana(i) pasuje.*

nią również fakt, że badani wyrażali zwykle całkowitą lub częściową zgodę przeważnie z większością podanych stwierdzeń⁶.

Łatwiej niż odpowiedzieć na pytanie o hierarchię wartości jest ocenić, która z badanych grup ceni książki najbardziej. I znów to nauczycielki okazują się najbardziej pozytywnie do nich nastawione. Ich deklaracje znacząco odbiegają od wyników w całej populacji i w grupie porównawczej. Polonistki częściej udzielają odpowiedzi zdecydowanych („zdecydowanie” zgadzają się z podanymi stwierdzeniami), respondentki z grupy kontrolnej – umiarkowanych („raczej” się zgadzały). Łączne odsetki odpowiedzi pozytywnych w obu grupach są wysokie – wśród samych nauczycielek przekraczają jednak 90%, a w grupie porównawczej są średnio o paręnaście punktów procentowych niższe.

Chcieliśmy przyjrzeć się także bardziej odległym uwarunkowaniom praktyk czytelniczych, związanym z: **czasem wolnym** (czy badani mają czas na czytanie, czy czują się zmęczeni po pracy, czy udaje im się w wolnym czasie oderwać myślami od obowiązkowych zajęć, czy mają w domu dogodne warunki do czytania), **wysiłkiem związanym z czytaniem** (fizycznym lub psychicznym), **konkurencją dla czytania książek ze strony nowych mediów** (telewizji i internetu).

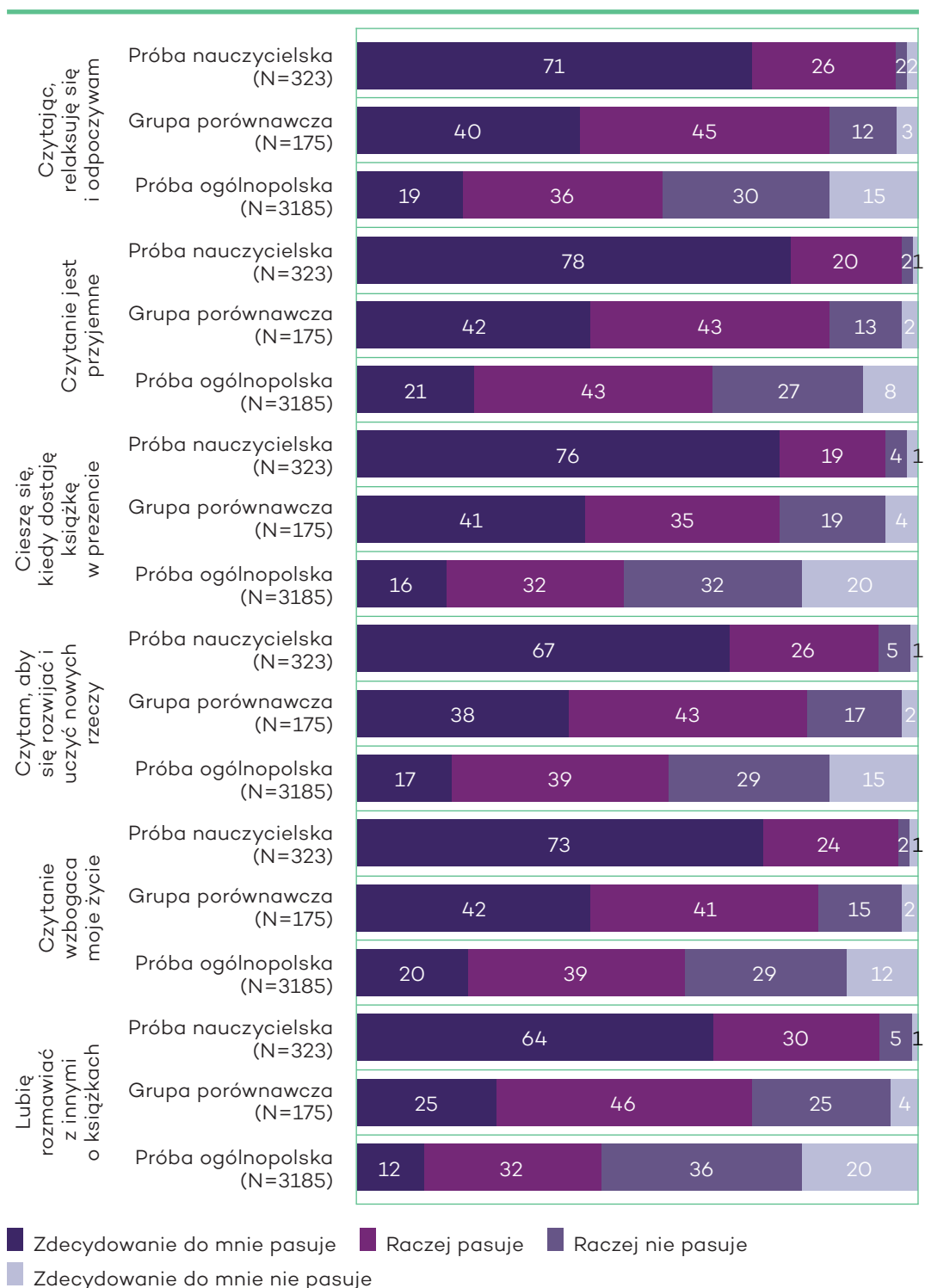
Pod kilkoma względami badane grupy różniły się jedynie w niewielkim stopniu. Dotyczyło to zwłaszcza zgody z twierdzeniami „Każdego dnia jestem w stanie wygospodarować trochę czasu na moje ulubione zajęcia” oraz „Po pracy czuję się bardzo zmęczony/a fizycznie”. Warto jednak odnotować kilka różnic, świadczących o tym, że **nauczycielki mają większą wprawę w czytaniu i łatwiej im z książką odpocząć**, a także – że **są mniej zestresowane, co zapewne sprzyja wymagającemu skupieniu odpoczynkowi z książką**.

Na tle innych badanych nauczycielki wyróżniają się pod następującymi względami:

- **Nauczycielkom rzadziej brakuje czasu na czytanie.** Badane z tej grupy blisko dwukrotnie rzadziej identyfikowały się ze stwierdzeniem „Nie mam czasu na czytanie” niż respondenci w całej populacji i badane z grupy porównawczej.

⁶ W grupie nauczycielskiej nie było żadnej osoby, która nie zgodziłaby się w pełni lub częściowo z co najmniej jednym ze stwierdzeń. Badani średnio zgadzali się z 5,7 z 6 zaproponowanych zdań, mediana zaś wyniosła 6.

WYKRES 1.10. Wartość czytania z perspektywy respondentów (dane w proc.)



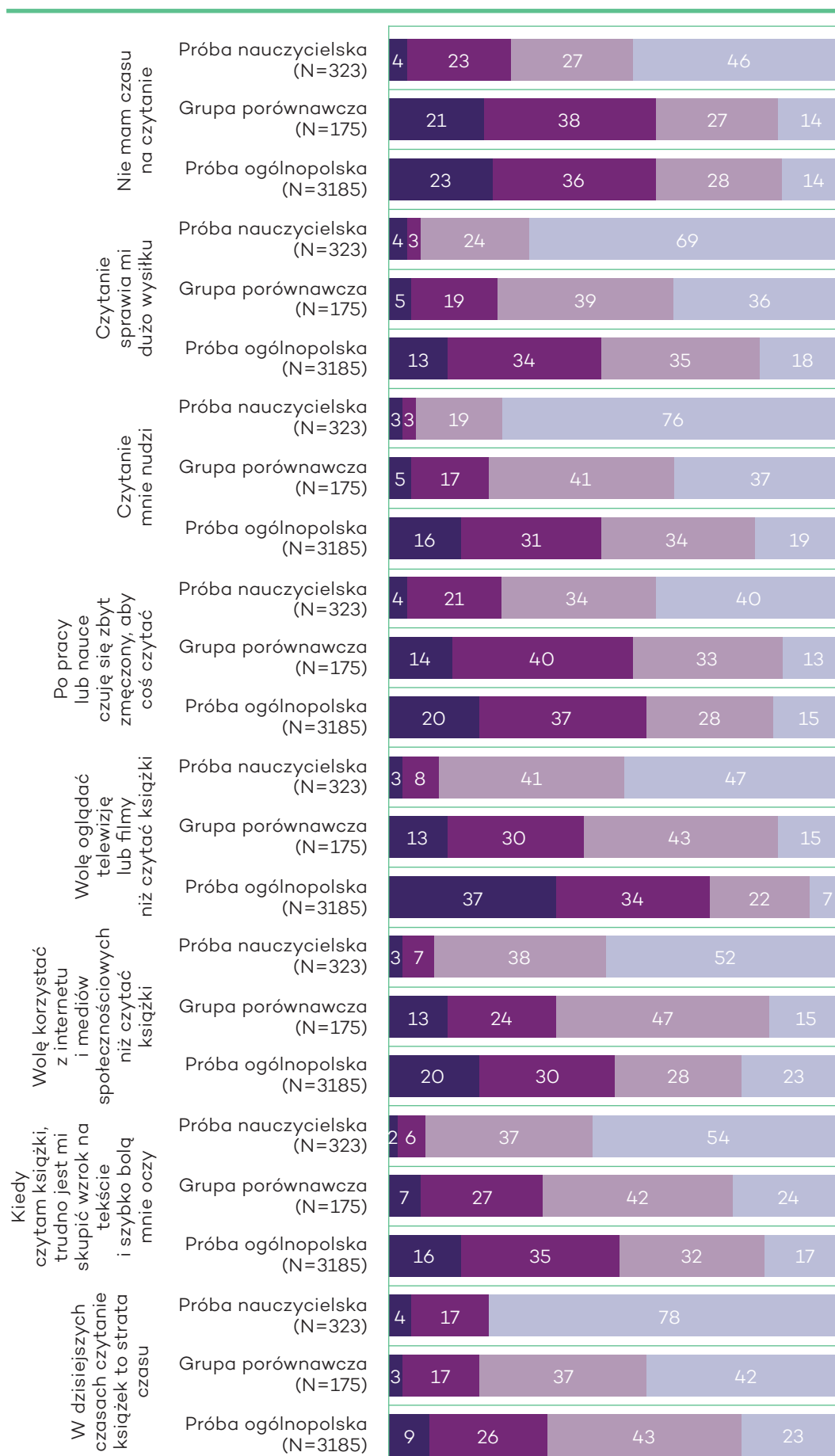
Brzmienie pytania: *Proszę przeczytać podane stwierdzenia dotyczące różnych kwestii związanych z czytaniem. O każdym z nich proszę powiedzieć, czy zgadza się Pan(i) z tym stwierdzeniem i czy pasuje ono do Pana(i) odczuć, czy też się Pan(i) z nim nie zgadza i nie pasuje do Pana(i).*

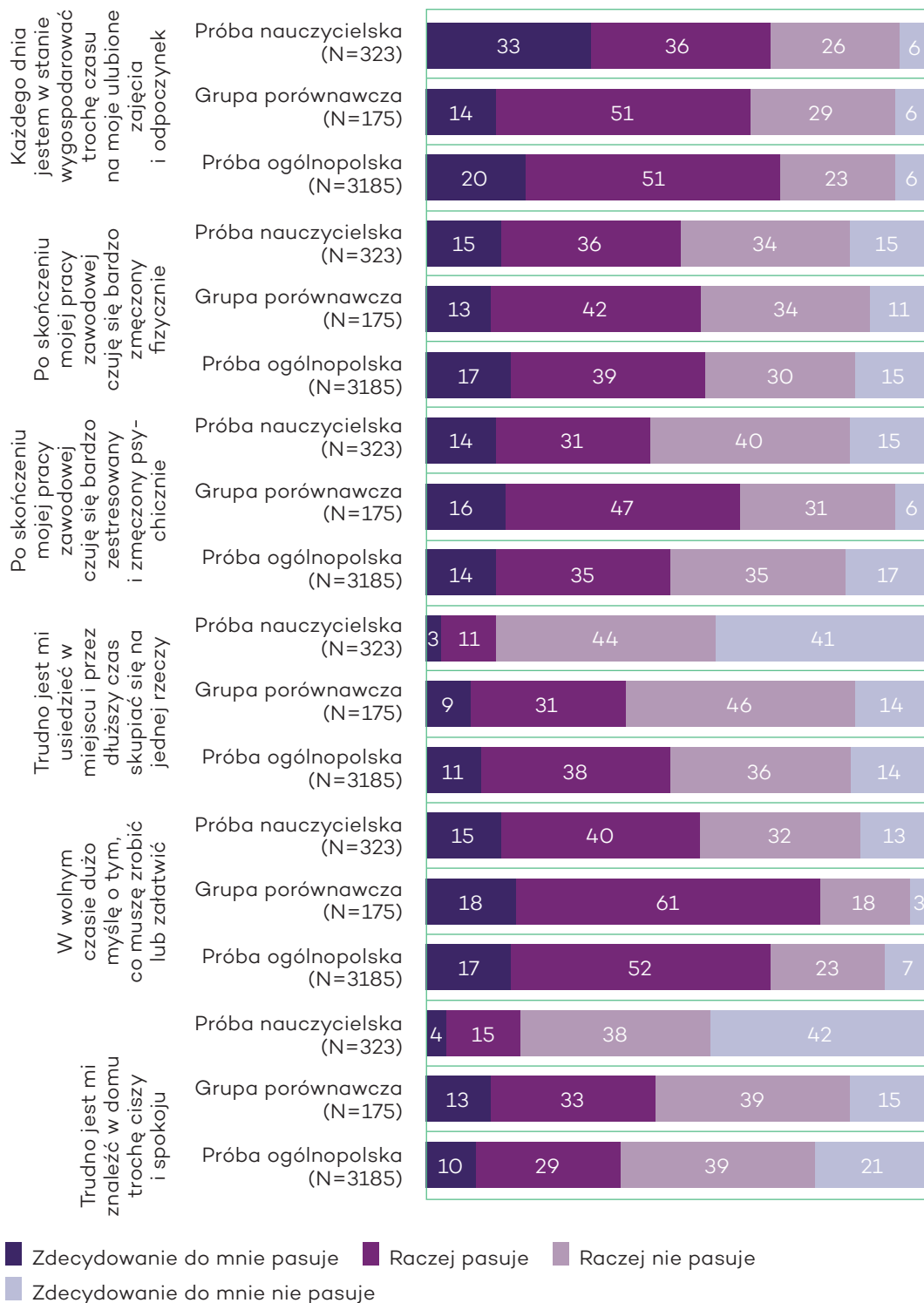
- **Czytanie jest dla nauczycielek łatwe.** W odróżnieniu od innych badanych, polonistki jedynie sporadycznie deklarowały, że czytanie jest dla nich dużym wysiłkiem, nudzi je lub nadmiernie męczy wzrok.
- **Czytanie jest dla nauczycielek preferowanym zajęciem w czasie wolnym.** Mniej niż co dziesiąta badana z tej grupy deklaruje, że od książek woli telewizję lub surfowanie w internecie. Analogiczne odsetki w grupie porównawczej były około czterokrotnie większe, a w całej populacji – ponad pięciokrotnie.
- **Nauczycielki prawdopodobnie są mniej zestresowane po pracy od innych wykształconych, aktywnych zawodowo kobiet.** Zdecydowanie rzadziej niż badane z grupy porównawczej deklarowały bowiem duże zmęczenie psychiczne po pracy, problemy ze skupieniem lub niepokój związany z tym, co jeszcze trzeba zrobić. Warto przy tym przypomnieć, że badane z grupy porównawczej to kobiety zatrudnione na etat. Ewentualna niestabilność zatrudnienia nie wydaje się tu zatem czynnikiem decydującym.
- **Nauczycielki rzadziej deklarowały, że trudno jest im znaleźć w domu ciszę i spokój.** Najpewniej mają więc w domu lepsze warunki do czytania niż respondenci z pozostałych grup uwzględnionych w porównaniu.
- **Nauczycielki rzadziej żywiły przekonanie, że w dzisiejszych czasach czytanie to strata czasu.** Może to świadczyć zarówno o ich wewnętrznym przekonaniu o wartości książek i czytania, jak i o tym, że mają wśród osób, z których opinią się liczą, mniej przeciwników tego przekonania.

W badaniach nad uczestnictwem w kulturze często trudno odróżnić uwarunkowanie od preferencji. Jest tak z jednej strony dlatego, że nasze preferencje są zwykle jakoś uwarunkowane (np. to, w jakim otoczeniu dorastamy i żyjemy, do czego mamy dostęp, a co jest dla nas dobrem rzadkim, przekłada się na nasze gusta i aspiracje). Z drugiej strony, w tej mierze, w jakiej działamy i zachowujemy się nawykowo, preferencja przekształca się też w uwarunkowanie – na przykład fakt, że ktoś polubił czytanie, mimo wysiłku, jaki z początku się z tym wiązał, sprzyja temu, by nabrał wprawy i w przyszłości czytał bez nadmiernego trudu. Na preferencje i uwarunkowania warto więc czasem spojrzeć jak na wzajemnie napędzające się siły⁷. Z tej perspektywy możemy powiedzieć o nauczycielkach, że ich pozytywny stosunek do książki ma oparcie w realnie lepszych warunkach dla kultywowania literackich zainteresowań: we względnie spokojniejszej pracy, większej wprawie w czytaniu i lepszych warunkach do czytania w domu. Wśród

⁷ Klasycznym w socjologii wyjaśnieniem relacji między preferencjami a uwarunkowaniami jest opis habitusowych mechanizmów wybierania konieczności (uznawania, że sami wybraliśmy to, co w gruncie rzeczy jest naszym losem) w: Pierre Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, tłum. Piotr Bilos, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2005, s. 458–486. Zwracaliśmy uwagę na problemy związane z traktowaniem uczestnictwa w kulturze wyłącznie w kategoriach preferencji również we wcześniejszych pracach, pisząc o problemach odtwarzania nierówności społecznych w kulturze pisma, patrz np. Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michałak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2015, s. 35–42.

WYKRES 1.11. Uwarunkowania praktyk czytelniczych (dane w proc.)





Brzmienie pytania: *Proszę przeczytać podane stwierdzenia dotyczące różnych kwestii związanych z czytaniem. O każdym z nich proszę powiedzieć, czy zgadza się Pan(i) z tym stwierdzeniem i pasuje ono do Pana(i) odczuć czy też się Pan(i) z nim nie zgadza i nie pasuje do Pana(i).*

tych warunków jest też, jak można przypuszczać, wyrobiona przez lata czytania umiejętność odpoczynku z książką. Warto zwrócić uwagę, że badane deklarują po pracy duże zmęczenie, a jednak nieproporcjonalnie częściej odpowiadają, że umieją się z książką zrelaksować (por. wykresy 1.10 i 1.11).

Zestawiając ze sobą wyniki badania wśród nauczycielek z tymi w całej populacji oraz w grupie porównawczej, warto postawić pytanie o to, czy polonistki – jeszcze zanim związały swoją karierę z książkami – wyróżniały się wyższym uczestnictwem w kulturze książki. Być może bowiem nie samo wykształcenie, ale również wcześniejsze doświadczenia czytelnicze, uformowały je jako wybitnie zaangażowane czytelniczki.

Wykres 1.12 przedstawia odpowiedzi badanych na pytania o kilka typowych praktyk związanych z kulturą książki, które mogły stanowić element ich dzieciństwa: słuchanie książek czytanych na głos przez innych domowników, zachęty z ich strony do czytania książek, widywanie domowników z książką i przysłuchiwanie się ich rozmowom na ten temat, czytanie lektur szkolnych, czytanie dla własnej przyjemności. Sądząc z deklaracji badanych, **nauczycielki miały w dzieciństwie przeciętnie więcej do czynienia z książkami**. Miały więcej czytelników w rodzinie, solidniej wywiązywały się ze szkolnych obowiązków lekturowych i częściej czytywały książki dla przyjemności. Ich deklaracje odbiegają od tych w grupie porównawczej, w której – dla przypomnienia – również znajdziemy wykształcone i aktywne zawodowo kobiety.

Prezentowane dane świadczą o tym, że polonistki wybijają się wysokim czytelnictwem zarówno na tle ogólnopolskim, jak i wśród innych wykształconych kobiet. Ich odpowiedzi dotyczące socjalizacji czytelniczej sugerują zaś, że jeszcze w dzieciństwie znajdowały się bliżej kultury książki. **Wyższa aktywność lekturowa wydaje się więc stałym elementem ich biografii**. Warto o tym pamiętać, przyglądając się odpowiedziom polonistek na pytania dotyczące trudności w pracy (omawiane w kolejnym rozdziale). Jedno z głównych wyzwań stanowi, zgodnie z deklaracjami respondentek, przewyciężanie wątpliwości uczniów i rodziców co do zajmowania się literaturą. Sądząc z odnotowanego ostatnio spadku czytelnictwa, wątpliwych jest dziś więcej niż jeszcze dwie lub trzy dekady temu. Znaczna część nauczycielek już w dzieciństwie czytała więcej niż ich koledzy i koleżanki z klasy – różnić się pod tym względem to dla nich żadna nowość. Długotrwałe różnice w formach uczestnictwa w kulturze pociągają za sobą zwykle jakieś konsekwencje dla tożsamości. Innymi słowy, można przypuszczać, że nauczycielki nie tylko od lat czytają więcej niż inni, ale również od lat potrafią tę różnicę – przynajmniej przed sobą – uzasadnić, określając swoją tożsamość wobec mniej czytającej większości.

WYKRES 1. 12. Książki i czytelnicy w dzieciństwie badanych (dane w proc.)



Brzmienie pytań: *Czy w okresie, kiedy był(a) Pan(i) dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie czytali Panu(i) książki na głos? Czy w trakcie nauki w szkole, i wcześniej, kiedy był(a) Pan(i) jeszcze dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie zachęcali Pana(ią) do samodzielnego czytania książek? Czy w trakcie nauki w szkole i wcześniej, kiedy był(a) Pan(i) jeszcze dzieckiem, widział(a) Pan(i), jak dorośli w Pana(i) domu czytali książki lub słyszał(a), jak o nich rozmawiają? Czy w trakcie nauki w szkole, czytał(a) Pan(i) lektury szkolne lub inne książki wymagane przez nauczycieli? Czy w trakcie nauki w szkole, czytał(a) Pan(i) nieobowiązkowe książki dla własnej przyjemności?*

WNIOSKI

Główne wnioski, jakie płyną z porównania badania czytelnictwa wśród nauczycielek z sondażem ogólnopolskim, dają się streścić w zdaniu: nauczycielki wyróżniają się wybitnie wysokim czytelnictwem. Czytają więcej zarówno od statystycznego Polaka, jak i aktywnych zawodowo kobiet z wyższym wykształceniem, a więc grupy relatywnie wysoko zaangażowanych czytelniczek, podobnych do nauczycielek pod względem społeczno-demograficznym. Polonistki czytają więcej w poszukiwaniu informacji i dla przyjemności, aktywniej uczestnicząc w obiegach cyfrowym i tradycyjnym. Na tle ogólnopolskim są więc grupą nader nietypową.

Wysokie zaangażowanie czytelnicze polonistek oznacza, że mają one solidną podstawę do tego, by wprowadzać uczniów nie tylko w zagadnienia objęte programem nauczania, ale również w szeroko pojętą kulturę pisma. Jako jej aktywne uczestniczki mogą trzymać rękę na pulsie życia literackiego i dyskursu prasowego, będąc przy tym na bieżąco z internetowymi publikacjami o szerszym społecznym oddźwięku. W rozdziale trzecim pokażemy, że polonistki znajdują się w „czytelniczej awangardzie”, sięgając przede wszystkim po książki najnowsze – zarówno rozrywkowe, jak i te o dużych ambicjach artystycznych.

Warto przy tym raz jeszcze zaznaczyć, że nauczycielki – choć wyróżniają się silną preferencją dla kultury pisma – są również aktywnymi użytkowniczkami internetu. Różnica w kulturowym zaangażowaniu nie wydaje się więc symetryczna: nie ma powodu przypuszczać, by czytelnicze zaangażowanie oderwało polonistki od medialnego języka współczesnych czasów. Są one bardziej zaangażowanymi uczestniczkami kultury książki, które jednocześnie podejmują szerokie spektrum praktyk internetowych.

Różnica w czytelniczym zaangażowaniu między nauczycielkami a innymi Polakami – zwłaszcza zaś badanymi najbardziej podobnymi do polonistek, a więc innymi wykształconymi kobietami – może stanowić również wyzwanie dla pracy dydaktycznej. Kto ceni coś wyraźnie bardziej niż inni, ten musi się pogodzić również z niezrozumieniem dla swoich pasji. W następnym rozdziale pokazujemy, że ta prawidłowość w znacznej mierze sprawdza się w przypadku polonistek, które często mierzą się z niechęcią uczniów i rodziców do lekcji języka polskiego lub literatury w ogóle. Lekceważenie przedmiotu lub brak zainteresowania dla niego stanowią jedną z głównych trudności w nauczaniu języka polskiego.

Czy bycie w mniejszości zaangażowanych czytelników jest dla polonistek nowością? Ich odpowiedzi na pytanie o obecność książek w dzieciństwie świadczą o czymś przeciwnym. Badane miały więcej czytelników wokół siebie i czytały więcej niż statystyczny Polak i niż ich rówieśniczki o wyższym wykształceniu, uwzględnione w porównaniu. Zawsze więc „odstawały”. Warto zapewne zmierzyć się w badaniach jakościowych z pytaniem o to, na ile różnica ta przełożyła się na ich etos zawodowy.

Wypada też podkreślić, że pod względem związku obecności książki w dzieciństwie z czytaniem w dorosłości, polonistki są respondentkami całkiem typowymi: oba wymiary kulturowego uczestnictwa są ze sobą pozytywnie skorelowane. Typową prawidłowością odnotowywaną w badaniach czytelnictwa jest również to, że czytają zwłaszcza osoby, które mają gęstsze „więzi czytelnicze”: rodzinę lub znajomych, z którymi mogą porozmawiać o swoich ostatnich lekturach, wzajemnie pożyczać sobie książki lub darować je w prezencie. Aktywność lekturowa polonistek ma więc oparcie również w ich przeszłym i obecnym życiu wśród czytelników i w tej mierze stanowi przykład potwierdzający odnotowywane w dotychczasowych sondażach prawidłowości⁸.

⁸ Por. np. Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, wyd. cyt., s. 78–105; Izabela Koryś, Dominika Michalak, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, wyd. cyt., s. 43–55; Dominika Michalak, Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2016, s. 73–82; Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2017, s. 23–125.

ROZDZIAŁ 2. NAUCZYCIELKI O SWOJEJ PRACY

WIĘKSZOŚĆ NAUCZYCIELEK JEST ZADOWOLONA ZE SWOJEJ PRACY, MIMO ŻE OCENIAJĄ SWÓJ ZAWÓD JAKO MAŁO PRESTIŻOWY, A NIEKTÓRE TRUDNOŚCI W PRACY TRUDNO IM PRZEZWYCIĘŻYĆ. DO TYCH OSTATNICH NALEŻY NIECHĘĆ ZNA CZNEJ CZĘŚCI UCZNIÓW DO CZYTANIA KSIĄŻEK, W TYM – LEKTUR SZKOLNYCH. BADANE UPATRUJĄ ŹRÓDEŁ TEJ NIECHĘCI PRZEDE WSZYSTKIM W PRZEMIANACH KULTURY. TYLKO NIELICZNE SĄ ZDANIA, ŻE NA STOSUNEK MŁODZIEŻY DO KSIĄŻEK ZASADNICZY WPŁYW MAJĄ NAUCZYCIELE.

Zapytaliśmy nauczycielki o ich pracę. Chcieliśmy ustalić, czy przynosi im ona satysfakcję i co w prowadzeniu lekcji języka polskiego jest trudne, a co udaje się łatwo osiągnąć. Poprosiliśmy badane również o opinię na temat powodów, dla których wielu młodych ludzi niechętnie czyta książki. Omówimy tu wyniki tej części badania. Analizując je, warto pamiętać o głównej obserwacji opisanej właśnie w naszym raporcie: nauczycielki są na tle polskiej populacji grupą czytającą wyjątkowo dużo – nie tylko książek, ale i innych tekstów w publicznym obiegu. Wysokie zaangażowanie w kulturę książki różni je także od znacznej części ich uczniów oraz ich rodziców. W końcowej części tego rozdziału zastanawiamy się, w jaki sposób różnica ta może ułatwiać, a w jaki sposób utrudniać pracę nauczycielską.

SATYSFAKCJA Z PRACY

Żeby dowiedzieć się więcej o źródłach satysfakcji zawodowej nauczycielek, poprosiliśmy je o określenie, w jakiej mierze zgadzają się z ośmioma stwierdzeniami na temat misji zawodowej, efektów ich pracy, zadowolenia z wybranej kariery i miejsca zatrudnienia. **Zdecydowana większość nauczycielek uważa, że sens ich pracy wykracza poza zarabianie pieniędzy (90%), jest zadowolona z warunków pracy w swojej szkole (83%) i odczuwa satysfakcję ze swojego zajęcia (81%)⁹.** Więcej niż co dziesiąta badana (13%) zastanawia się jednak nad zmianą zawodu, a blisko co druga

⁹ Wyniki te są zbieżne z rezultatami bardziej szczegółowego badania IBE z 2014 roku, por. Michał Federowicz, Jolanta Chojińska-Mika, Dominika Walczak (red.), *Liczą się nauczyciele. Raport o stanie edukacji 2013*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 97–128.

(18%) chciałyby uczyć innego przedmiotu. Choć więc zdecydowana większość badanych jest zadowolona z wyboru kariery, to jednak **zmęczenie wybraną ścieżką zawodową jest wśród nauczycielek realnym problemem.**

Na pytania o satysfakcję z pracy podobnie odpowiadały nauczycielki z liceów i techników, ze szkół publicznych i niepublicznych, z tych na górnych i dolnych miejscach rankingu wyników matur. Nie zaobserwowaliśmy istotnych statystycznie różnic między typami szkół.

Warto też odnotować fakt, że **nauczycielki postrzegały swoją pracę jako „coś więcej” niż tylko źródło zarobku, mimo że tylko mniejszość (23%) zgadzała się z twierdzeniem, że zawód nauczyciela cieszy się społecznym szacunkiem.** Skądinąd wiadomo, że przedstawiciele tej profesji nie są najlepiej opłacaną grupą zawodową, a ich obowiązki w ostatnich dekadach często zmieniały się pod wpływem reform. Gruntowne zmiany w systemie edukacji niosą ze sobą zwiększone ryzyko utraty pracy i wystawiają na próbę poczucie autonomii nauczycieli – ostatecznie zawierają nowe wytyczne co do tego, jak i czego uczyć, stanowiące urzędową ingerencję w relacje między uczniami i nauczycielami. Odpowiedzi wskazujące na wysokie poczucie misji nie mają zatem mocnego oparcia w „twardych” uwarunkowaniach społecznych i ekonomicznych. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że **w przypadku nauczycielek źródła satysfakcji zawodowej leżą w dobrych relacjach w szkole i wewnętrznym przekonaniu o sensie własnej pracy.** O dużej wadze dobrych relacji świadczy pozytywna zależność między satysfakcją z podejmowanego zajęcia a oceną własnej szkoły jako dobrego miejsca pracy¹⁰. Znaczenie wewnętrznych motywacji jest zaś wytłumaczeniem, dlaczego wypalenie zawodowe stanowi realny problem w karierach dydaktyków – kiedy słabnie osobiste przekonanie o sensie wykonywanego zajęcia, trudno znaleźć potwierdzenie własnej wartości na zewnątrz: w społecznym szacunku czy wysokim wynagrodzeniu¹¹.

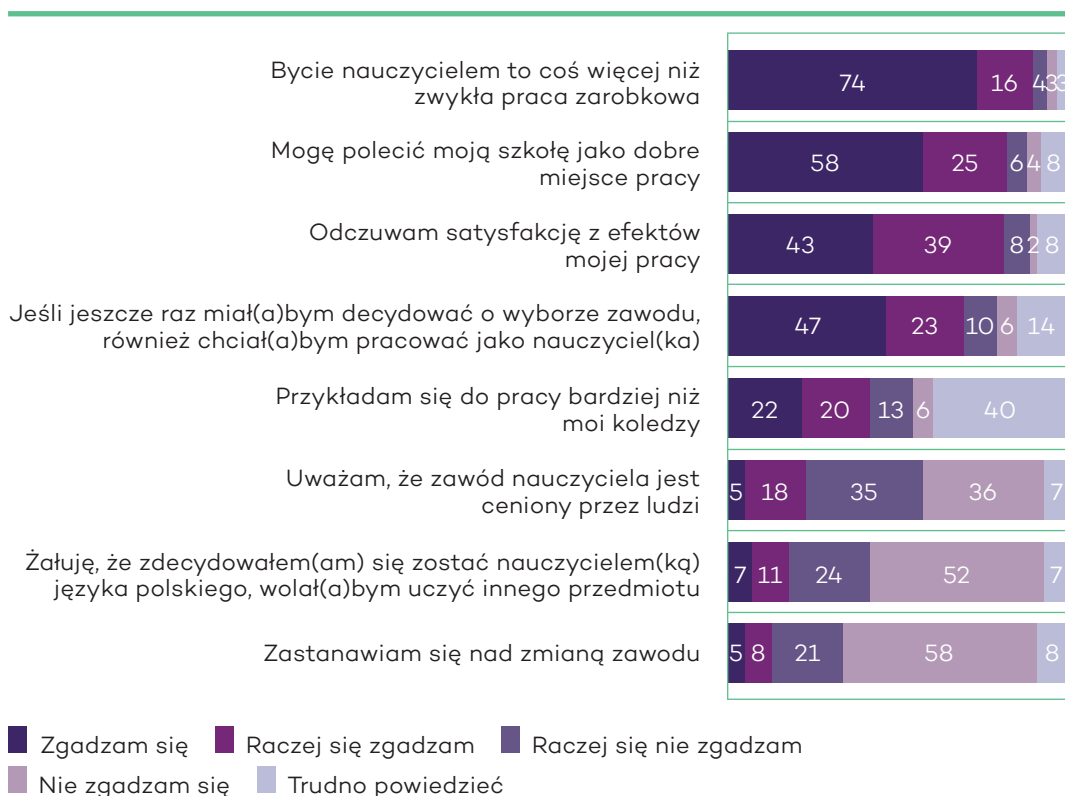
Zaproponowane wyjaśnienie wymaga oczywiście gruntowniejszego testu. Na podstawie niniejszego badania możemy sformułować jeszcze jeden argument na rzecz znaczenia zinternalizowanych norm i wartości. Deklaracje, że praca nauczyciela to „coś więcej” niż źródło utrzymania, korelują pozytywnie z poczuciem badanych, że pracują rzetelniej niż inni nauczyciele¹². Korelacja nie jest silna, wskazuje jednak, że do pracy

¹⁰ Współczynnik korelacji Pearsona: 0,358 przy poziomie istotności 0,000.

¹¹ Autorzy raportu IBE *Liczą się nauczyciele* zwracają uwagę na to, że nauczyciele postrzegają swój zawód jako niecieszący się społecznym szacunkiem, choć badania społeczne wskazują na coś przeciwnego: nauczyciele nie tylko są poważani w szerokim społecznym odbiorze, ale również pozytywnie postrzegani przez większość uczniów. Rozbieżność między perspektywą nauczycieli i wynikami badań może być skutkiem częstych i gruntownych przemian systemu edukacyjnego, które – jak podkreślaliśmy – najpewniej podkopują poczucie zawodowej autonomii. Inne możliwe wyjaśnienie tej rozbieżności zakłada, że ich aspiracje związane ze stylem życia są większe niż możliwości materialne i społeczne, jakie daje im ich praca: porównując się z przedstawicielami innych profesji, lepiej płatnych lub wyraźniej społecznie eksponowanych, nauczyciele czują się stosunkowo niedoceniani. Por. Michał Federowicz, Jolanta Chojińska-Mika, Dominika Walczak (red.), *Liczą się nauczyciele*, wyd. cyt., s. 75–96.

¹² Współczynnik korelacji Pearsona: 0,205 na poziomie istotności 0,000.

WYKRES 2.1. Satysfakcja zawodowa (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *Czy może Pan/i określić bliżej Pan/a/i stosunek do swojej pracy zawodowej? W jakim stopniu pasuje do Pani(a) każde z poniższych stwierdzeń?*
Stwierdzenia podano na wykresie.

przykładają się przede wszystkim badane, które wyraźniej postrzegają swoją pracę w kategoriach misji. Nie mniej ważne jest to, że przekonanie, iż odstaje się od innych na korzyść, nie było też dla badanych źródłem rozgoryczenia¹³. Wygląda więc na to, że ewentualne poczucie niesprawiedliwości związane z nierównym zaangażowaniem nauczycieli we własną pracę jest rekompensowane przez poczucie, że pracuje się dla jakiegoś wyższego celu.

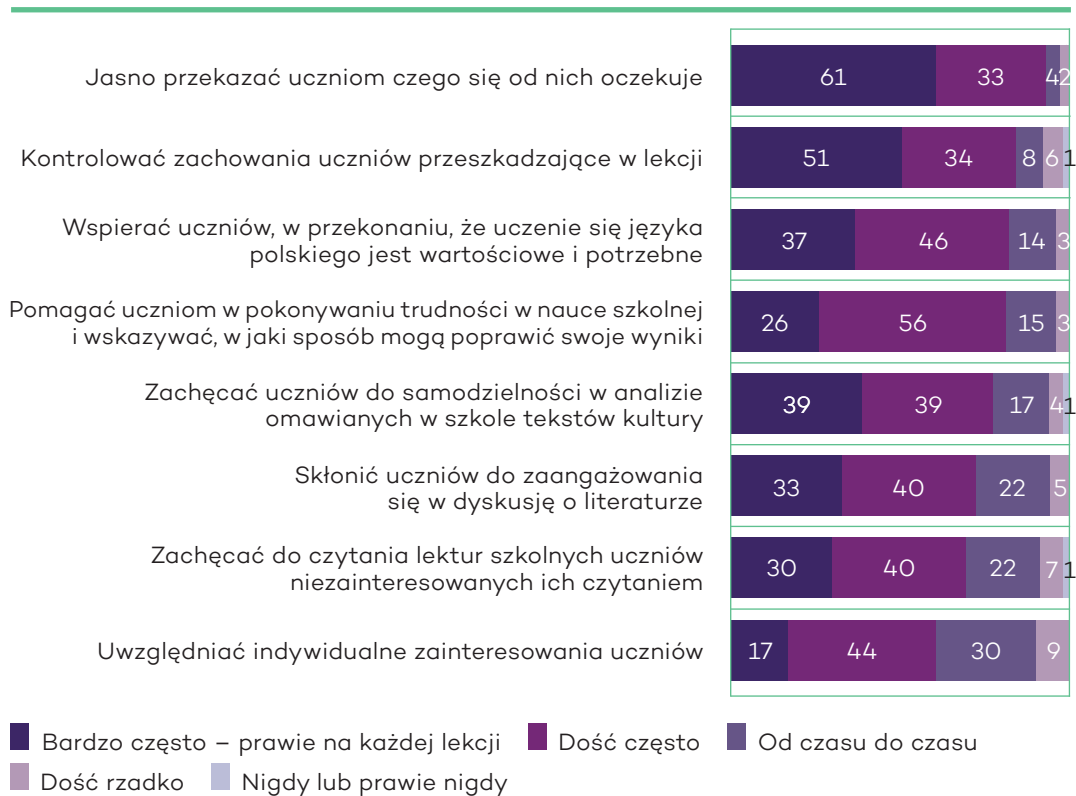
LEKCJE POLSKIEGO

Chcieliśmy dowiedzieć się, jakie elementy pracy dydaktycznej przychodzą nauczycielom łatwiej, a jakie trudniej. Zapytaliśmy ich więc, co udaje im się na lekcjach często, a co tylko czasami. W pytaniu uwzględniliśmy problemy z utrzymaniem dyscypliny na lekcji, informowaniem o wymaganiach, motywowaniem do nauki i bardziej zindywidualizowaną pracą. Rozkład odpowiedzi badanych przedstawia wykres 2.2.

Jakie elementy pracy dydaktycznej składają się zatem na typową lekcję, a jakie udaje się wprowadzić jedynie czasami? Na co dzień badane z powodzeniem skutecznie

¹³ Brak istotnej statystycznie korelacji między stwierdzeniami wyrażającymi zniechęcenie do własnego zawodu a stwierdzeniem o swoim wyższym zaangażowaniu.

WYKRES 2.2. Elementy pracy dydaktycznej realizowane częściej i rzadziej (dane w proc.)



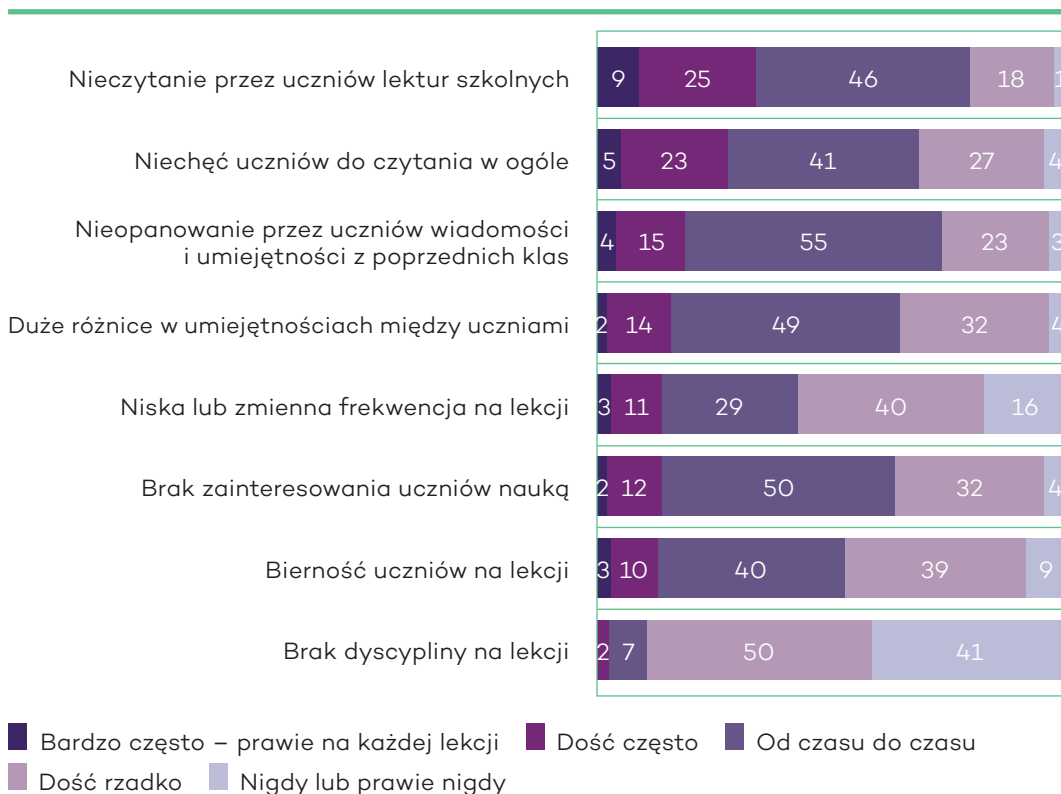
Brzmienie pytania: *Jak często w swojej pracy na lekcjach polskiego udaje się Pan/i/u...? (dalej jak na wykresie)*

informują uczniów o swoich wymaganiach i utrzymują dyscyplinę na lekcji (odpowiednio 94% i 85% odpowiedzi „bardzo” lub „dość często”). Najrzadziej udaje im się skłonić uczniów niechętnych książkom do czytania, a także uwzględniać indywidualne zainteresowania podopiecznych, choć i w tym wypadku dominują odpowiedzi „bardzo” i „dość często”. W odpowiedziach badanych znajdują potwierdzenie zdroworozsądkowe intuicje: łatwiej jest wprowadzić dyscyplinę niż dostarczyć uczniom motywacji, łatwiej też przekazywać wymagania całej grupie niż pracować z uczniami indywidualnie. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że nauczycielkom częściej udaje się pomagać uczniom w pokonywaniu trudności niż uwzględniać ich zainteresowania. Można przypuszczać, że konieczność realizacji programu nauczania bardziej sprzyja dostrzeganiu i korekcie indywidualnych braków niż rozwojowi jednostkowych talentów i zainteresowań.

Odpowiedzi badanych jedynie nieznacznie różniły się w zależności od typu szkoły. Spośród różnic istotnych statystycznie warto wymienić następujące:

- **Badani w technikach i szkołach niepublicznych częściej zgłaszali trudności z przekonaniem do czytania uczniów niechętnych książkom.** Nigdy lub prawie nigdy nie udaje się tego zrobić 11% nauczycieli w szkołach niepublicznych (w porównaniu do 2% w całej populacji). W technikach o niskich wynikach matur 14% nauczycielek zadeklarowało, że „dość rzadko” odnoszą w tej dziedzinie sukces, podczas gdy odsetek w całej populacji wyniósł 7%.

WYKRES 2.3. Trudności na lekcjach polskiego (dane w proc.)



Brzmienie pytania: *W jakim stopniu prowadzenie przez Pana/ią lekcji z języka polskiego jest utrudnione przez...? (dalej jak na wykresie).*

- **Uwzględnianie indywidualnych zainteresowań uczniów okazało się najtrudniejsze w technikach o wysokich wynikach matur.** Tam 17% nauczycielek zadeklarowało, że nie udaje im się to nigdy lub udaje „dość rzadko”. Analogiczny odsetek dla całej zbiorowości nauczycielek wyniósł 9%. Różnica ta sugeruje, że wyższe wyniki matur z polskiego w technikach – a więc szkołach, do których częściej trafiają uczniowie zainteresowani dziedzinami ścisłymi i technicznymi – mogą być okupione rzadszą pracą indywidualną.

W przypadku pierwszej obserwacji należy jednak zgłosić zastrzeżenie dotyczące niewielkiej liczby szkół niepublicznych – nauczyciele z tych placówek stanowią 3% badanych w całej próbie. Dlatego odnotowany wynik – choć istotny statystycznie – należy traktować jako wymagający weryfikacji w innych badaniach.

Staraliśmy się również ustalić, z jakimi trudnościami borykają się nauczycielki podczas lekcji polskiego. Zaproponowaliśmy im listę przykładowych trudności, poprosiliśmy także o opisanie największych wyzwań w pracy własnymi słowami. Odpowiedzi na pytanie zamknięte przedstawia wykres 2.3.

Z czym nauczycielki polskiego mają największe trudności? Na szczycie rankingu znalazło się nieczytanie lektur szkolnych, które dla około jednej trzeciej badanych stanowi co najmniej spory problem. Niechęć uczniów do czytania w ogóle to drugi na liście problemów, szacowany jako bardzo duży lub spory częściej niż trudności związane

z zaległościami z poprzednich klas i nierównym poziomem uczniów. Do najmniejszych problemów należy brak dyscypliny, bierność uczniów i ich niechęć do nauki, a także – niska frekwencja. Raz jeszcze zatem okazuje się, że w przypadku starszych uczniów utrzymanie dyscypliny nie jest tak dużym wyzwaniem jak wzbudzenie ich zainteresowania. Warto też zauważyć, że **nauczycielki dostrzegają raczej niechęć uczniów do czytania książek niż do nauki w ogóle.**

Relacje nauczycielek o trudnościach dydaktycznych różnią się w kilku aspektach w zależności od typu szkoły:

- **Nieczytanie lektur jest problemem statystycznie rzadziej wymienianym w wysoko notowanych liceach publicznych.** W szkołach tego typu 31% uczących deklaruje, że nie ma lub raczej nie ma z tym problemu, podczas gdy średni odsetek dla wszystkich badanych wynosi 19%.
- **Niechęć uczniów do czytania w ogóle to problem rzadziej deklarowany w wysoko notowanych liceach, a częściej – w nisko notowanych technikach.** W tych pierwszych odsetek deklarujących, że nie mają lub raczej nie mają z tym trudności, wyniósł 41%, w drugich 16%, a średni odsetek w całej populacji – 31%.
- **Z brakiem zainteresowania uczniów nauką rzadziej mają problem nauczycielki w wysoko notowanych liceach publicznych.** Tu 47% badanych z liceów z górnych miejsc w rankingach wyników matur deklaruje, że nie ma lub raczej nie ma z tym trudności. Analogiczny odsetek dla całej populacji wynosi tymczasem 36%.
- **Bierność uczniów na lekcjach jest częściej wskazywanym problemem w szkołach średnich o niższych wynikach z egzaminu maturalnego.** O ile w całej populacji 13% badanych zadeklarowało, że ma lub raczej ma trudności z nakłonieniem uczniów do udziału w lekcji, to w liceach i technikach z dolnej ćwiartki rankingu odsetki wynosiły odpowiednio 18% i 16%.
- **Niska lub zmienna frekwencja na lekcji to największy problem w technikach z dolnych miejsc rankingu wyników matur, a najmniejszy – w wysoko notowanych liceach publicznych.** 28% nauczycieli ze wspomnianych techników deklaruje, że ma lub raczej ma z tym problem, w wysoko notowanych liceach analogiczny odsetek wynosi 4%, a w całej populacji – 14%.
- **Duże różnice poziomu między uczniami to przede wszystkim problem w szkołach niepublicznych.** Bardzo duże trudności związane ze zróżnicowaniem tego rodzaju deklaruje 11% nauczycieli liceów niepublicznych, podczas gdy analogiczny odsetek w całej populacji jest o 9 punktów procentowych mniejszy. Raz jeszcze wypada jednak podkreślić, że liczba nauczycieli ze szkół niepublicznych w próbie badawczej była relatywnie niewielka, toteż na istotne statystycznie wyniki dotyczące tej grupy najlepiej spoglądać jak na hipotezy do przyszłej weryfikacji.

Różnice między typami szkół wskazują przede wszystkim na to, że w wysoko notowanych liceach publicznych nauczyciele w mniejszej mierze borykają się z problemem niewielkiego lub nierównego zaangażowania w naukę, w tym – naukę języka polskiego. Poczucie, że ich przedmiot jest lekceważony, a program nieadekwatny do poziomu uczniów jest więc prawdopodobnie częściej udziałem nauczycieli w szkołach uzyskujących niższe wyniki na egzaminach maturalnych. Warto w tym miejscu przypomnieć, że typ szkoły nie różnicował poczucia satysfakcji nauczycieli z pracy, w tym – ich poczucia misji. Nauczyciele są więc w podobnym stopniu zadowoleni z pracy, mimo że nie wszyscy napotyka ją na te same trudności.

Odpowiedzi na pytania o to, co na lekcji udaje się zrealizować, a co sprawia badanym trudności (wykresy 2.2 i 2.3), sugerują, że polonistki nie mają w pracy z uczniami większych problemów. Również inne badania wskazują, że nauczyciele generalnie oceniają swoją pracę wysoko¹⁴. Wydaje się jednak, że na optymistyczne rezultaty badań mogą wpływać generalne formuły pytań, nieuwzględniających części wyzwań dydaktycznych. Przewidując, że mogliśmy w ankiecie coś ważnego pominąć, poprosiliśmy nauczycieli o opisanie swoich trudności w nauczaniu również własnymi słowami. Dzięki temu

TABELA 2.1. Główne źródła trudności w pracy dydaktycznej

Problem	Liczba nauczycieli, którzy wymienili problem co najmniej raz
Lekceważenie przedmiotu nauczania: nieczytanie lektur, opuszczanie lekcji, czytanie streszczeń, otwarte kwestionowanie sensu uczenia się polskiego	142
Braki w wiedzy szkolnej i wiedzy o kulturze: zaległości w wiedzy z poprzednich lat, niskie kompetencje językowe, niedostateczna wiedza historyczna i społeczna	45
Zmęczenie, problemy psychologiczne i rodzinne: problemy z koncentracją, zmęczenie, problemy wieku dojrzewania, depresje, stres związany z problemami rodzinnymi	35
Program nauczania: nieadekwatność kanonu lektur, niedostateczna liczba godzin polskiego w stosunku do innych przedmiotów	17
Błędy wychowawcze przypisywane rodzicom: zbyt duże lub zbyt małe wymagania, przeciążenie dzieci zajęciami dodatkowymi	16
Problemy relacyjne: brak współpracy między nauczycielami oraz między nauczycielami i rodzicami, trudność w znalezieniu wspólnego języka z uczniami	12
Inne	10

Brzmienie pytania: *Jeśli napotyka Pan/i trudności lub kłopoty w swojej pracy z uczniami, to które z nich są najistotniejsze? Proszę krótko je opisać.*

Uwaga: Nauczyciele mogli wskazać więcej niż jeden problem, dlatego łączna liczba wskazań przekracza liczbę respondentów.

¹⁴ Michał Federowicz, Jolanta Choińska-Mika, Dominika Walczak (red.), *Liczą się nauczyciele*, wyd. cyt., s. 12.

możliśmy uzupełnić listę pytań zamkniętych o problemy związane ze zmęczeniem uczniów i ich stanem ducha, programem nauczania oraz napięciami na linii rodzice-nauczyciele. Najczęściej wymienianą trudnością pozostała jednak – tak jak w pytaniu zamkniętym – niechęć uczniów do czytania książek. Tabela 2.1 przedstawia główne kategorie problemów wymienianych przez respondentki. Staramy się je pokrótce omówić w dalszej części tekstu, przytaczając również wypowiedzi ankietowanych.

Ponieważ około jedna piąta respondentek nie udzieliła odpowiedzi na pytanie otwarte, przedstawiamy jedynie zbiorcze wyniki, nie porównując odpowiedzi nauczycielek z różnych typów szkół. Takie porównanie w przypadku pytania otwartego nie dostarczyłoby rzetelnych wyników. Informacje tu prezentowane świadczą o tym, że dany problem pojawia się w pracy polonistów, ale nie pozwala ocenić, w jakich szkołach jest on najbardziej dotkliwy.

Lekceważenie przedmiotu nauczania

W kategorii lekceważenie przedmiotu nauczania umieściliśmy całą rodzinę problemów związanych z traktowaniem języka polskiego jako przedmiotu drugorzędnego i niewartego rzetelnej pracy. Znalazły się tam zatem: niewywiązywanie się z uczniowskich obowiązków (np. opuszczanie lekcji i nieczytanie lektur), otwarte podważanie wartości przedmiotu na lekcjach (np. wyrażanie przekonania, że jest to przedmiot nudny i niepotrzebny; uczenie się jedynie dla ocen), wreszcie typowe dla uczniów drobne „oszustwa” w postaci czytania streszczeń i udawania, że przeczytało się całą książkę. Nauczycielki najczęściej skarżyły się na nieczytanie lektur lub zastępowanie ich streszczeniami. Jedna z nich pisała:

Uczę już 40 lat i raczej nie mam żadnych większych trudności, a jeśli się pojawiają, to szybko sobie z nimi radzę. Najbardziej boli mnie to, że uczniowie nie czytają na czas lektur, bo trudno jest prowadzić lekcje, gdy nauczyciel zadaje pytania i sam na nie musi odpowiadać.

Inne polonistki wśród głównych bolączek wymieniały fakt, że uczniowie uczą się jedynie dla oceny. Orientują się, ile punktów wystarczy do zdania matury, i swoje niewielkie wysiłki związane z nauką polskiego kierują jedynie na to, by ten minimalny próg przekroczyć. Wiele nauczycielek miało więc poczucie, że polski nie jest przedmiotem poważanym na tyle, by uczniowie sumiennie wywiązywali się ze swoich obowiązków, a co dopiero – całkiem bezinteresownie poświęcali czas na studiowanie polskiej literatury.

Braki w wiedzy szkolnej i wiedzy o kulturze

Zaległości z poprzednich klas, niskie kompetencje językowe czy niedostateczna wiedza o historii i kulturze Polski i Europy stanowiły drugie najczęściej wymieniane źródło trudności dydaktycznych. Badane szczególnie często skarżyły się na to, że uczniowie nie rozumieją szkolnych lektur – mają ubogie słownictwo i niewystarczającą wiedzę

o literaturze, by sprawnie interpretować lektury przewidziane dla ich poziomu. Oto kilka spośród takich wypowiedzi:

Uczniowie [...] nie mają ugruntowanej wiedzy z historii Polski, co utrudnia interpretację literatury polskiej.

Brak umiejętności pracy z tekstem źródłowym, nierozumienie tekstu popularnonaukowego, wynikające z nierozumienia słownictwa, a to z kolei wynika z braku zainteresowania czytaniem w ogóle.

Brak umiejętności analizy tekstów. Brak umiejętności czytania ze zrozumieniem. Brak wiadomości kontekstu politycznego, społecznego, kulturowego. Brak kultury czytelniczej.

W przypadku niektórych uczniów zauważa się brak umiejętności płynnego czytania!!! To problem z wcześniejszego etapu kształcenia. Łatwo się zatem zniechęcają i twierdzą, że nie rozumieją proponowanych przez szkołę lektur.

Warto zauważyć, że badane, które podkreślały braki tego rodzaju, obserwowały w istocie to samo, co ich koleżanki, które krytykowały program nauczania jako „nieprzystający do dzisiejszych realiów” lub zwyczajnie zbyt trudny dla uczniów: odkrywały, że rozbieżność między wiedzą i zainteresowaniami uczniów a materiałem, który muszą opanować, jest duża. Badane podkreślające braki wołały jednak, by zmienili się uczniowie, natomiast te polonistki, które postrzegały program jako źródło problemu, sądziły, że to raczej szkoła powinna się dostosować do potrzeb młodych ludzi.

Zmęczenie, problemy psychiczne i rodzinne

Trzecim najczęściej wymienianym wyzwaniem w pracy nauczycielskiej był psychiczny stan uczniów, który nauczycielki często oceniały jako zły. Relatywnie duża liczba odpowiedzi wskazujących na chroniczne zmęczenie uczniów, problemy psychiczne czy rodzinne jest alarmująca. Nauczycielki często podkreślały przeciążenie uczniów – nauką szkolną, zajęciami pozaszkolnymi, wymaganiami rodziców czy rywalizacją wśród rówieśników. Zwraçały uwagę na trudności uczniów ze skupieniem uwagi, napięcia wynikające z wchodzenia w dorosłość, z problemów rodzinnych czy długotrwałych konfliktów w klasie. Kilka badanych wymieniło także depresję. Najczęściej jednak wskazywały na nadmierne obciążenie uczniów:

Przeciążenie uczniów przedmiotami profilowanymi wykluczające właściwie możliwość rozwijania ich pasji.

Uczniowie są przestymulowani zajęciami dodatkowymi.

Dla nauczycielek problemy tego rodzaju są dwojakim obciążeniem – nie tylko utrudniają prowadzenie zajęć, ale również wymagają umiejętnego postępowania z uczniem. Można oczekiwać od nauczyciela, że będzie umiał poradzić sobie z typowymi napięciami charakterystycznymi dla wieku uczniów. Problemy sygnalizowane przez badane były jednak poważniejsze i trudno nie przychylić się do apelu jednej z nich o częstsze wprowadzanie nauczycieli wspomagających do klas, w których zdarzają się uczniowie wymagający więcej indywidualnej uwagi.

Program nauczania

Krytykując program nauczania, polonistki najczęściej zwracały uwagę na to, że lektury szkolne są zbyt trudne i zbyt odległe od doświadczeń uczniów, by ich zainteresować. Badane zwracały też uwagę na nieodpowiednią liczbę godzin polskiego w stosunku do innych przedmiotów. Typowe wypowiedzi krytyczne zaliczone do tej kategorii brzmiały tak:

Nieadekwatność programu nauczania, problematyki do współczesnego świata.

Źle dobrany kanon lektur i zbyt trudne zagadnienia w podstawie programowej.

Zbyt dużo wymagamy.

Przeciążenie innymi przedmiotami.

Niedostateczna liczba godzin polskiego w klasach niehumanistycznych.

Sugestie nauczycielek dotyczące lektur szkolnych (por. rozdział 3) sugerują, że wolałyby, aby w kanonie lektur znajdowało się więcej książek współczesnych. Wiele z nich włączyłoby do książek omawianych również literaturę rozrywkową – dla młodzieży lub dorosłych – dzięki której być może łatwiej zasmakować w czytaniu książek.

Błędy wychowawcze przypisywane rodzicom

Kilkanaście respondentek podkreślało błędy wychowawcze rodziców, zwracając uwagę raz na problem przeciążania dzieci zajęciami dodatkowymi i nadmierne aspiracje związane z ich osiągnięciami, a innym razem – na brak zainteresowania dla tego wszystkiego, co dzieje się w życiu dzieci. Nie jesteśmy w stanie osądzić, czy te oskarżenia były uzasadnione. Nie mamy też takich ambicji. Podobne deklaracje traktujemy więc po prostu jako informację o tym, że uczniowie przynoszą na lekcje również swoje pozaszkolne – w tym przypadku rodzinne – zmartwienia, wobec których nauczyciel jest przeważnie całkiem bezsilny.

Spośród wypowiedzi na temat rodziców najciekawsze wydają się jednak te, które mówią o ich stosunku do szkoły. Część badanych podkreślała, że rodzice wychowują dzieci w pogardzie dla tej instytucji. Pozwalają im na lekceważenie uczniowskich obowiązków, a od nauczyciela oczekują mimo wszystko stawiania dobrych stopni. Były to dość kategorycznie sformułowane wypowiedzi, wskazujące, że rodzic często nie jest sprzymierzeńcem nauczyciela w pracy wychowawczej, a raczej podważa jego autorytet. O kwestii „braku dydaktycznego sojuszu rodzic-nauczyciel” – jak określiła ten problem jedna z badanych, pisali też badacze¹⁵. Trudno jednak ocenić skalę tego problemu na podstawie dostępnej literatury. Prezentowane tu badanie również wskazuje tylko na jego występowanie i nie pozwala oszacować, jak bardzo rzutuje on na pracę nauczycieli, ani też – w jakiej mierze oni sami przyczyniają się do kiepskich relacji z opiekunami dzieci.

Oto kilka typowych wypowiedzi, wskazujących na rodziców jako źródło dydaktycznych trudności:

¹⁵ Dagmara Kawoń-Noga, *Wybrane zagadnienia kultury czytelniczej nauczycieli*, w: Beata Janik, Wanda Bukowczan (red.), *Czytelnictwo – nowa jakość*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2017, s. 19–31.

Przeciążenie uczniów pracą i wymaganiami rodziców.

Małe zainteresowanie rodziców dziećmi.

Niechęć do przyswajania nowych umiejętności, podejście typu „od zerówki jestem super”, wzmacniane niekiedy przez opiekunów dziecka.

Roszczeniowi rodzice, nieprzyjmujący uwag krytycznych. Młodzież ma o wiele więcej zdrowego rozsądku, przyjmie jasno wytłumaczone, racjonalne argumenty.

Problemy relacyjne

Wśród problemów sygnalizowanych przez nauczycielki znajdowały się również te związane z ich pozycją w sporach między uczniami, rodzicami a szkołą, organizacją pracy w szkole czy współpracą między nauczycielami. Nazwaliśmy je problemami relacyjnymi, ponieważ ich rozwiązanie wymagałoby, by w jakiejś mierze zmieniły się wszystkie zaangażowane w sprawę strony. Wszystkie te trudności sprowadzały się jednak do braku wsparcia, owocującego poczuciem, że nauczyciel jest osamotniony w sporach lub próbach zainicjowania zmian w szkole czy klasie. Rację w konfliktach przyznaje się bowiem raczej rodzicom lub uczniowi, a inicjatywy nauczycieli nie spotykają się z szerszym odzewem. Przytaczamy kilka przykładowych wypowiedzi:

Często nauczyciel zostaje sam z roszczeniowym rodzicem i rozwydrzonym nastolatkiem, a pomoc mu mają jedynie procedury, które są nieżyciowe (to „pytanie rzeka”).

Młodzi są nietykalni.

Brak współpracy między nauczycielami w szkole.

Kategoria „Inne”

W tej kategorii znalazło się kilka wypowiedzi dotyczących wyposażenia szkoły, jej specyfiki czy organizacji pracy nauczycieli. Większość z nich dotyczyła – jak cytowana tutaj – nadmiernego obciążenia nauczycieli obowiązkami administracyjnymi:

Jeśli nie jestem przeciążona pracą i mam czas na wymyślenie lekcji, to nie mam problemów z przeprowadzeniem lekcji według swojego planu. Uwaga nauczycieli jest rozproszona na szereg dodatkowych zadań, czasami pod wpływem zmęczenia nie znajduje się już energii na twórcze myślenie o swojej pracy.

DLACZEGO, ZDANIEM NAUCZYCIELEK, MŁODZIEŻ NIE CZYTA KSIĄŻEK?

Zaproponowaliśmy badanym dwadzieścia stwierdzeń dotyczących możliwych przyczyn niechęci młodych ludzi do książek. Warto zaznaczyć, że dzisiaj jest to niechęć większa niż w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych, kiedy niemal 100% ankietowanych studentów i uczniów deklarowało czytanie książek. Wśród przyczyn tej zmiany uwzględniliśmy zarówno te leżące po stronie szkoły, jak i czynniki zewnętrzne wobec tej instytucji. Odpowiedzi badanych prezentuje wykres 2.4.

Badane oceniły większość zasugerowanych odpowiedzi jako trafne opisy przyczyn nieczytania – z ponad połową z nich zgadzała się ponad połowa respondentek. Wśród opinii, z którymi nauczycielki najczęściej się identyfikowały, znalazły się następujące:

- Młodzi ludzie chcą dziś doświadczać wszystkiego szybko i intensywnie, a czytanie wymaga cierpliwości (89% pozytywnych odpowiedzi).
- Rozwój internetu oraz upowszechnienie komputerów, tabletów i smartfonów sprawia, że czytanie książek staje się dla młodych nieatrakcyjne (84% pozytywnych odpowiedzi).
- Młodzież chce się uczyć tylko tego, co daje dobre szanse na rynku pracy, a dobra znajomość literatury nie jest dziś w cenie (79% pozytywnych odpowiedzi).
- Rodzice za mało dbają o zachęcanie dzieci do czytania książek (79% pozytywnych odpowiedzi).
- To rodzice, którzy sami nie czytają książek, dają swoim dzieciom zły przykład i zniechęcają do ich czytania (73% pozytywnych odpowiedzi).
- W dzisiejszych czasach wiedzę zdobywa się w inny sposób niż przez czytanie książek (73% pozytywnych odpowiedzi).
- Lektury szkolne są w większości niezrozumiałe i nieciekawe dla uczniów (72% pozytywnych odpowiedzi).
- W dzisiejszym świecie wyżej ceni się dziedziny ścisłe niż humanistyczne – dlatego młodzież nie garnie się do czytania (72% pozytywnych odpowiedzi).

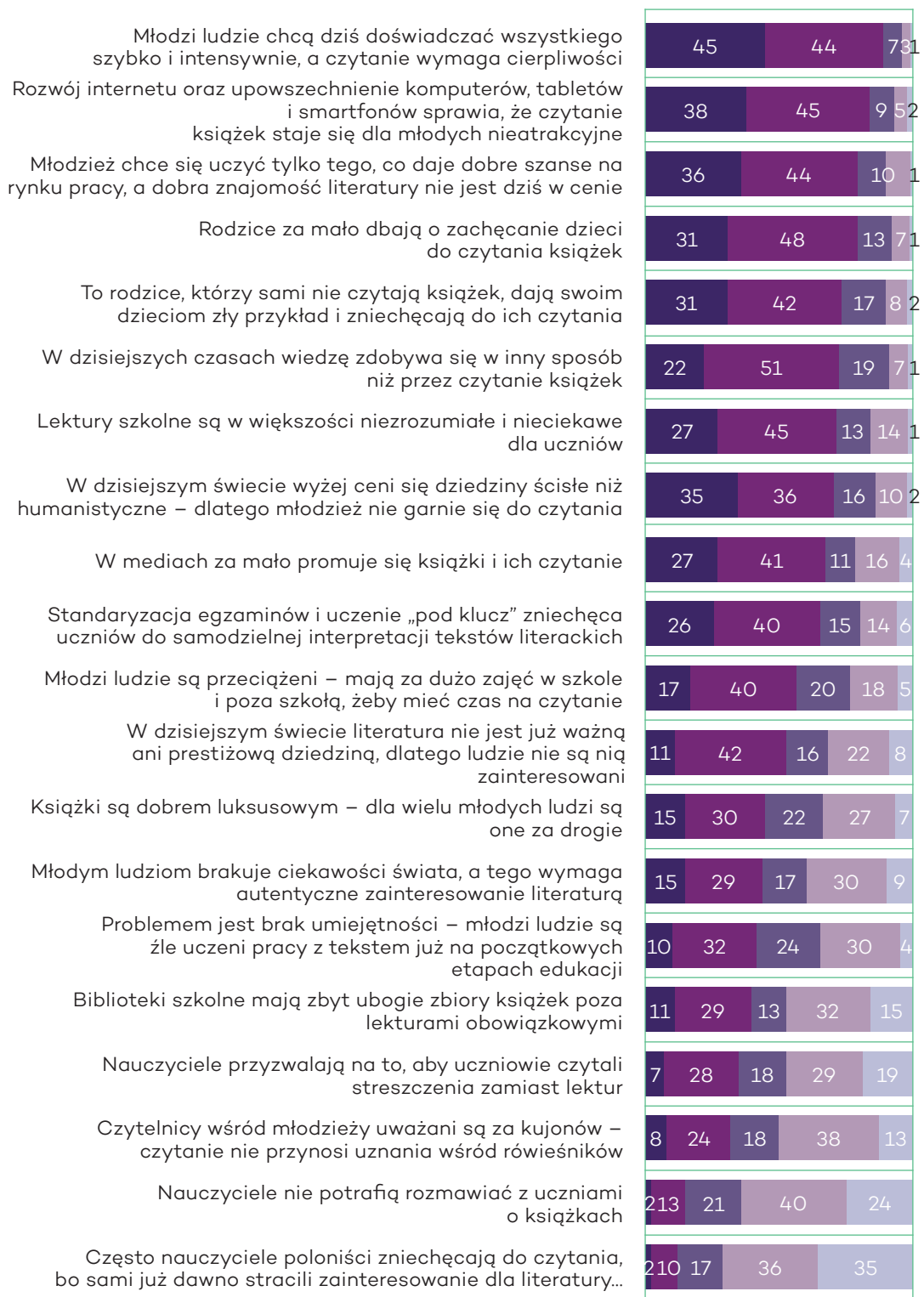
Mniejsze poparcie budziły natomiast stwierdzenia:

- Często nauczyciele poloniści zniechęcają do czytania, bo sami już dawno stracili zainteresowanie dla literatury (12% pozytywnych odpowiedzi).
- Nauczyciele nie potrafią rozmawiać z uczniami o książkach (15% pozytywnych odpowiedzi).
- Czytelnicy wśród młodzieży uważani są za kujonów – czytanie nie przynosi uznania wśród rówieśników (31% pozytywnych odpowiedzi).
- Nauczyciele przyzwalają na to, aby uczniowie czytali streszczenia zamiast lektur (35% pozytywnych odpowiedzi).

Na omawiane pytanie o źródła zmiany postaw młodzieży wobec książek można spojrzeć z dwójakiej perspektywy: traktując nauczycielki jako ekspertki w sprawie, a ich odpowiedzi jako proces głosowania na najtrafniejszą diagnozę, albo też uznając wyniki za wskaźnik poczucia własnej mocy sprawczej w zmienianiu stosunku młodzieży do literatury.

Na początek spójrzmy więc na nauczycielki jak na diagnostki. Ich wspólnie wypracowana lista przyczyn relatywnie małego (tj. mniejszego niż w poprzednich dekadach) zainteresowania książkami wśród młodzieży, skupia się na czterech obszarach. Pierwszy z nich można ogólnie nazwać preferencjami młodzieży co do środków przekazu i ekspresji: bliższe są jej te związane z cyfrowym obiegiem tekstów kultury. Książki nie

WYKRES 2.4. Dlaczego według nauczycieli młodzież niechętnie czyta książki? (dane w proc.)



■ Zdecydowanie tak ■ Raczej tak ■ Ani tak, ani nie ■ Raczej nie
■ Zdecydowanie nie

Brzmienie pytania: *Badania sondażowe pokazują, że młodzież czyta coraz mniej książek. Przedstawiamy kilka z możliwych wyjaśnień tego faktu. Prosimy, aby odwołując się do swojego doświadczenia w pracy nauczyciela, określił/a Pan/i, jak dobrze te sformułowania pasują do Pana(i) obserwacji płynących z doświadczeń z młodzieżą, z którą Pan/i obecnie pracuje (dalej jak na wykresie).*

dostarczają wystarczająco szybko dostatecznie intensywne doznania, na których – jak obserwują nauczyciele – zależy młodym ludziom. Wypełniona czarnymi literami kartka lub ekran czytnika przegrywa zwłaszcza z „komputerami, tabletami i smartfonami”, które zapewniają dostęp do większego spektrum tekstów kultury, oferują narzędzia selekcji i edycji treści, a do tego pozwalają na szybki kontakt z innymi użytkownikami sieci.

Druga rodzina przyczyn wiąże się z erozją statusu humanistyki jako wiedzy przydatnej i cenionej. Młodzież nie chce czytać, bo nie ma poczucia, by właśnie tędy wiodła droga do życiowego sukcesu ani żeby książki dawały jakąś cenną życiową mądrość. Wyżej ceni się dziś bowiem odkrycia w dziedzinach ścisłych niż refleksję humanistów. Po trzecie, według nauczycielek, zawodzą rodzice: sami nie czytają książek, a brak przykładu zniechęca dzieci do czytania. Wreszcie, kanon lektur szkolnych nie odpowiada wrażliwości uczniów. W szkole poznają literaturę jako dziedzinę twórczości niejasnej i nieciekawej.

Jak prezentuje się „zbiorowa diagnoza” dokonana przez nauczycielki na tle badań czytelnictwa? Wiele w niej zgadza się z hipotezami badaczy, ale w jednym punkcie powinniśmy zgłosić zastrzeżenie. Badania sugerują mianowicie, że rodzice nader często uznają za swój obowiązek wprowadzenie dzieci do kultury książki. Co więcej, rodzice (a także środowisko przyjaciół i znajomych) są dziś skuteczniejszymi „wychowawcami” do czytania niż szkoła. Nie oznacza to, że nauczyciele źle uczą. Sądźmy raczej, że problem wynika z wielu przyczyn niezależnych od szkolnych polonistów, w tym ze stopniowego spadku autorytetu szkoły i książkowej erudycji¹⁶. Oczywiście „rodzic statystyczny” nie musi mieć wiele wspólnego z rodzicami, z którymi stykały się nasze respondentki. Ich opinie najpewniej odzwierciedlają ich doświadczenia. Nam jednak wypada zaznaczyć, na ile doświadczenia te odpowiadają zjawiskom społecznym odnotowywanym w szerszej skali.

Na marginesie warto też zapewne odnotować, że „szybkość i intensywność doznań” nie są estetycznymi wyznacznikami wyłącznie kultury młodzieżowej. Nie tylko bowiem młodzież spędza więcej czasu przed ekranem niż przed otwartą książką – to ogólna tendencja kulturowa, widoczna również w uczestnictwie kulturowym dorosłych. I choć nie musi ona być równoznaczna z tym, że ludzie wiedzą dziś mniej, to jednak oznacza, że literatura jako forma ekspresji staje się dla szerokiego grona odbiorców – nieczytelna.

Jeśli spojrzeć na odpowiedzi badanych jako wyraz poczucia wpływu na stosunek uczniów do książek, to należy powiedzieć, że większość nauczycielek sądzi, że niewiele może w tej sprawie zrobić. Świadczy o tym, po pierwsze, fakt, że tylko garstka badanych zgodziła się ze stwierdzeniami, że sami nauczyciele – przez nieumiejętną pracę dydaktyczną – zniechęcają uczniów do czytania. Zgoda z takim twierdzeniem wymagałaby zgody z innym: że nauczyciele mogą zmienić stosunek uczniów

¹⁶ Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, wyd. cyt., s. 48–54, Izabela Koryś, Dominika Michalak, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, wyd. cyt., s. 22–30, 43–52.

do czytania. Fakt, że niewiele nauczycielek ją wyraziło, interpretujemy tu zatem jako wyraz bezsilności. Do takiej interpretacji skłoniły nas również odpowiedzi badanych na pytania dotyczące ich głównych problemów w nauczaniu. Jak pokazywaliśmy wcześniej, niechęć uczniów do czytania książek w ogóle, a lektur szkolnych w szczególności, znajduje się na wysokim miejscu rankingu problemów dydaktycznych.

WNIOSKI

Zdecydowana większość badanych deklarowała satysfakcję ze swojej pracy, nie zamierzała jej zmieniać ani nie żałowała obranej ścieżki kariery. Większość traktowała swoje zajęcie w kategoriach misji (uznając je za „coś więcej niż tylko praca zarobkowa”), a jednocześnie dobrze oceniała relacje w swojej szkole. Odpowiedzi nie różniły się ze względu na typ szkoły ani jej miejsce w rankingu wyników matur. Wyszliśmy hipotezę, że satysfakcja zawodowa polonistek ma dwa główne źródła: przekonanie o sensie własnej pracy i poczuciu zadomowienia we własnej szkole.

Za tą hipotezą przemawiają również obserwacje przedstawione w poprzednim rozdziale. Wysokie czytelnictwo nauczycielek wskazuje na to, że nie porzucają one swojej specjalności, zamknąwszy drzwi szkolnej klasy, ale poświęcają literaturze również swój czas wolny. Ich zawodowy etos jest spójny ze stylem życia – ma więcej wspólnego z pasją niż profesjonalną maską. W poprzednim rozdziale pisaliśmy również o relatywnie niższym wśród nauczycielek poziomie stresu związanego z pracą: w porównaniu z całą populacją i z innymi wykształconymi i aktywnymi zawodowo kobietami, polonistki rzadziej deklarowały psychiczne zmęczenie swoim zawodowym zajęciem. Trudno ocenić, jak ma się mniejszy stres do poczucia sensu. Można jednak dopatrywać się związku między dobrze ocenianymi przez większość polonistek relacjami w szkole a względnie większym poczuciem psychicznego komfortu.

Spośród rozlicznych problemów dydaktycznych, z którymi może się borykać nauczyciel, polonistki skarżyły się przede wszystkim na to, że uczniowie niechętnie uczą się ich przedmiotu. Nauczycielki nie miały więc trudności z brakiem dyscypliny, nieodpowiednim zachowaniem czy złymi wynikami uczniów. Wyzwaniem dla nich było raczej sprawienie, by nauka polskiego przestała być z perspektywy uczniów przykrą koniecznością, a stała się możliwie interesującym zajęciem. Problem polonistek nie wydaje się nietypowy – zapewne również inni nauczyciele borykają się z niewielkim entuzjazmem uczniów dla ich przedmiotu nauczania.

Dla nauczycielek wyzwaniem stanowiła nie tylko postawa uczniów (nieczytanie lektur lub zastępowanie ich streszczeniami, uczenie się dla ocen czy kwestionowanie sensu zajmowania się przedmiotem), lecz także jej bardziej długotrwałe skutki. Częsta wśród młodzieży niechęć do czytania przekłada się w dłuższej perspektywie na kompetencje językowe młodych ludzi: umiejętność czytania ze zrozumieniem, poprawnego pisania, formułowania własnych opinii czy argumentowania. Program nauczania przewiduje, że

uczeń szkoły średniej już te umiejętności posiadał. Doświadczenia polonistek wskazują jednak, że jest to założenie zbyt optymistyczne.

Chociaż respondentki z wyżej notowanych liceów rzadziej wskazywały na niechęć uczniów do czytania lektur szkolnych albo też czytania lub nauki w ogóle, to jednak również w tych szkołach zauważały, że ich przedmiot nie jest dla uczniów szczególnie ważny. Tymczasem w planie lekcji i rozkładzie egzaminów zajmuje pierwszorzędną rolę – nauczanie polskiego w szkole każdego typu okazywało się więc w znacznej mierze egzekwowaniem uczniowskiego obowiązku.

Warto zwrócić uwagę na to, że nauczycielki postrzegają niechęć znacznej części uczniów do literatury, w tym literatury szkolnej, przede wszystkim jako symptom szerszych przemian technologicznych, społecznych i kulturowych. To w duchu czasów, nie zaś w sposobie pracy nauczycieli, upatrują głównych przyczyn mniejszej niż kiedyś popularności czytania książek wśród młodzieży.

Ich diagnoza znajduje poparcie w wynikach badań. Jednocześnie stanowi wyraz niskiego poczucia wpływu na postawy uczniów. Jeśli bowiem to szerokie przemiany kulturowe mają decydować o czytelniczych zwyczajach uczniów, przekonywanie ich do czytania przypomina samotną, więc najpewniej skazaną na porażkę, konfrontację ze światem.

ROZDZIAŁ 3. WYBORY LEKTUROWE POLONISTEK

POLONISTKI SĄ DO SIEBIE PODOBNE JAKO CZYTELNICZKI. W MŁODOŚCI DZIELIŁY WIELE FASCYNACJI LITERACKICH. DZIŚ TAKŻE MAJĄ WSPÓLNE LEKTURY. WYRÓŻNIAJĄ SIĘ DOBRĄ ORIENTACJĄ W NAJNOWSZEJ LITERATURZE POLSKIEJ, ZWŁASZCZA TEJ CIESZĄCEJ SIĘ UZNANIEM KRYTYKI. CZĘSTO SIĘGAJĄ TEŻ PO KSIĄŻKI ROZRYWKOWE. Z UCZNIAMI NAJCHĘTNIEJ OMAWIAŁYBY WSPÓŁCZESNE POLSKIE POWIEŚCI.

Zapytaliśmy nauczycielki o ich lektury, starając się ustalić, na jakich książkach się wychowały, jakie uważają za wartościowe z punktu widzenia swojej pracy, a jakie włączają do swojej czytelniczej diety na bieżąco. Pierwsze z pytań dotyczyło lektur istotnych dla badanych, gdy były w wieku swoich uczniów, drugie takich, które chciałyby omawiać na lekcjach, trzecie zaś – tytułów czytanych w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. W odpowiedzi na każde z pytań badane mogły podać więcej niż jedną pozycję – po trzy w przypadku książek ważnych w wieku dorastania i tych polecanych uczniom, dziesięć w przypadku lektur z ostatniego roku. Zdecydowana większość badanych wymieniła więcej niż jedną książkę w odpowiedzi na każde z pytań. Dalej omawiamy szczegółowo wybory i sugestie lekturowe badanych.

LEKTURY WCZESNEJ MŁODOŚCI

Pytanie o lektury ważne we wczesnej młodości sformułowaliśmy dość ogólnie: „Proszę przypomnieć sobie siebie z czasów, kiedy był(a) Pan(i) w wieku Pana(i) uczniów. Czy były wtedy jakieś książki, które były dla Pan(i) szczególnie ważne?”. Dlatego nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, czy badane wymieniały książki, które ukształtowały ich gusta i moralną wrażliwość, czy może lektury, dzięki którym odkryły, że czytanie może być przyjemne. Ogólna formuła pytania zachęciła jednak badane do wymieniania różnorodnych tytułów. Dzięki temu wiemy, że książki ważne dla nich w młodości to zarówno światowa klasyka, jak i literatura rozrywkowa lub książki kształtujące polską – narodową bądź obywatelską – tożsamość. Wyniki pokazały jednocześnie, że dla polonistek w młodości zdecydowanie najważniejsza była literatura piękna.

Wśród wyborów lekturowych badanych znalazły się prawie wyłącznie powieści, poezja i sztuki teatralne, przy czym powieści stanowiły blisko 9/10 ogólnej liczby wymienionych książek. Spośród 795 wskazanych pozycji 16 nie należało do żadnej z tych kategorii. Były to książki autobiograficzne (wymienione trzykrotnie *Dymy nad Birkenau* Seweryny Szmaglewskiej i *Pamiętnik narkomanki* Barbary Rosiek oraz wskazane raz wspomnienia Christiane F. *My, dzieci z Dworca Zoo*), eseistyka (wymienione po razie *Mieć czy być* Ericha Fromma i *Reflektorem w mrok* Stanisława Boya-Żeleńskiego, a także wspomniany trzykrotnie *Zniewolony umysł* Czesława Miłosza) oraz Biblia (łącznie 5 wskazań).

Tabela 3.1 prezentuje kilka ogólnych informacji na temat lektur ważnych we wczesnej młodości badanych: rok pierwszego wydania oraz obieg literacki. Wyróżniliśmy przy tym: obieg książki dziecięcej i młodzieżowej, literaturę piękną cieszącą się społecznym uznaniem (dzieląc ją na książki polskojęzyczne i wydane w oryginale w językach obcych) oraz obieg rozrywkowy dla dorosłych. W dalszej części tekstu wyjaśniamy szczegółowo, dlaczego zdecydowaliśmy się na takie kategorie.

Książki ważne w młodości i polecane uczniom – przyjęte kategorie analizy

Klasyfikacja tytułów wymienionych przez badane w odpowiedzi na pytania o książki ważne dla nich we wczesnej młodości i takie, które nauczycielki chciałyby omawiać z uczniami, opiera się przede wszystkim na obserwacji, że w obu przypadkach **nauczycielki wymieniały prawie wyłącznie literaturę piękną**. Publicystyka, literatura popularnonaukowa i naukowa to w obu przypadkach w sumie 18 pozycji. W tabelach 3.1 i 3.3 znalazły się więc w kategorii „inne”, nie rzutując ani na przyjętą periodyzację, ani na podział na obiegi.

Zdecydowaliśmy się na **dwie cezury czasowe**: lata 1918 i 1945. Daty te nie miały jednakowego kulturowego znaczenia w całym literackim świecie, są jednak ważne z perspektywy historii literatury europejskiej – czytanej przez nauczycielki najczęściej. Książki sprzed roku 1918 znalazły się w jednej kategorii nie dlatego, byśmy odmawiali złożoności długiej historii literatury tego okresu, ale po prostu dlatego, że były wymieniane na tyle rzadko, że bardziej szczegółowa periodyzacja nie miała ilościowego uzasadnienia. Wypada podkreślić, że **cezury czasowe oparte na dacie wydania to podział, który oddaje raczej kontekst recepcji dzieła niż kontekst jego powstania**. Różnica ta jest istotna zwłaszcza w przypadku książek publikowanych z dużym opóźnieniem – takich jak często wymieniana przez badane powieść Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata*.

Wyróżnienie trzech rodzajów obiegu literackiego miało służyć oddaniu dydaktycznego rysu pytania o książki istotne w młodości i te polecane uczniom. Czy i dlaczego jakaś książka warta jest lektury – to dla badanych pytanie stosunkowo ważniejsze niż dla przeciętnego czytelnika. Dotyczy ono nie tylko osobistych upodobań polonistek, czy też ich ambicji związanych z rozwojem własnym, lecz także ich zawodowych zobowiązań.

Z tej perspektywy warto się zastanowić, jak mają się wybory polonistek do społecznych hierarchii.

Za Pierre'em Bourdieu oraz polskimi badaczami podążającymi jego tropem przyjęliśmy, że ważne są zwłaszcza dwa rodzaje wyznaczania tych ostatnich: za pośrednictwem znawców i poprzez popularność na rynku¹⁷. Mówiąc najprościej, niektórzy twórcy rywalizują o uznanie w gronie krytyków, innych pisarzy czy intelektualistów, starając się przy tym wpisać w debatę na temat literatury czy społeczeństwa. Ich twórczość często wymaga od czytelnika odczytania i krytycznej uwagi. Inni próbują dotrzeć do szerokiego odbiorcy, nie wymagając od niego niczego poza uwagą. Są bardziej skłonni pogodzić się z brakiem literackich nagród niż z kiepskimi wynikami sprzedaży. Autorzy raportu *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu* pokazują, że ta druga, bliska zasadzie rynku logika zyskuje w polskim światku literackim coraz większe znaczenie. Warto się zastanowić, jak te przemiany przejawiają się w wyborach polonistek. W badaniu wyróżniliśmy obieg książek uznanych (w języku Bourdieu'owskim: autonomiczny) oraz obieg rozrywkowy (heteronomiczny). W konsekwencji zasady klasyfikacji książek przyjmowane w prowadzonych dla BN badaniach ogólnopolskich zostały w tej części raportu zmodyfikowane: w szczególności kategoria książek wysokoartystycznych (współczesnych i klasyki) została zastąpiona szerszą kategorią książek uznanych.

Przyjęta w tym rozdziale zasada wyróżniania obiegu literackich zakłada, po pierwsze, **odróżnienie literatury o największym społecznym uznaniu od literatury zyskującej popularność pomimo braku entuzjazmu krytyki i nieobecności w szkolnym kanonie**. Przez **książki uznane** rozumiemy nie te, o których sami sądzimy, że mają wysoką wartość artystyczną, ale te, które po prostu uchodzą za dzieła ważne lub wartościowe. Za sprawą włączenia do kanonu szkolnego, dzięki nagrodom literackim, omówieniom w czasopiśmie literackich lub dużemu kulturowemu oddźwiękowi mają one rangę książek, które znać warto lub wypada. Ostatnie kryterium – kulturowy oddźwięk – jest zapewne najbardziej niejasne. Zakłada ono włączenie do literatury uznanej dzieł, które mają szeroką światową publiczność i choć nie zawsze od razu zostały zauważone przez krytykę, to z czasem, zwłaszcza w ramach literatury gatunkowej, stały się dziełami klasycznymi, często znajdując się również w szkolnym kanonie. Do literatury uznanej włączyliśmy więc wszystkie dzieła autorów takich jak J. R. R. Tolkien czy Agatha Christie. W tej kategorii znalazły się również *Mały księżę* i *Alicja w krainie czarów*, które postanowiliśmy traktować nie jako książki dla dzieci i młodzieży, ale jako uznane teksty literackie dla odbiorców w każdym wieku. (Obie książki zostały wymienione tylko wśród ważnych lektur młodości, łącznie przez 21 badanych i dokładnie o tyle podniosły też ogólną liczbę wskazań na literaturę uznaną w tabeli 3.1).

¹⁷ Pierre Bourdieu, *Reguły sztuki*, tłum. Andrzej Zawadzki, Universitas, Kraków 2007, s. 178–217; Grzegorz Jankowicz, Piotr Marecki, Alicja Pałęcka, Jan Sowa, Tomasz Warczok, *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu*, Ha!Art, Kraków 2014.

Przyjęta klasyfikacja nie jest oczywiście całkiem wolna od arbitralności. Istnieją bowiem autorzy i tytuły, które funkcjonują w kilku obieguach. I tak, wspomniani Tolkien i Christie czytani są najpewniej również dla rozrywki, a *Mały księżę* Saint-Exupéry'ego jest nie tylko światową klasyką, ale również lekturą młodzieżową. W przyjętej klasyfikacji zaliczyliśmy tych autorów do literatury uznanej. Ta ostatnia kategoria ma więc w badaniu „operacyjne” pierwszeństwo nad pozostałymi: w przypadkach, w których książka zdobyła uznanie krytyki, ale nadal jest obecna w obiegu rozrywkowym lub młodzieżowym, przypisujemy ją do literatury uznanej.

Zasadnicza różnica między kategorią książek uznanych a książkami wysokoartystycznymi (kategorią stosowaną w badaniach ogólnopolskich, dzieloną na klasykę wysokoartystyczną i literaturę współczesną wysokoartystyczną) zasadza się na tym, że ta pierwsza obejmuje klasykę literatury gatunkowej (np. fantastycznonaukowej czy kryminalnej) oraz wspomniane już teksty o szerokim kulturowym oddźwięku¹⁸. Literatura uznana to więc po prostu kategoria szersza. Jak przekłada się to na liczby? W przypadku książek wymienionych w tabeli 3.1 obejmuje ona o 51 pozycji więcej, niż znalazłoby się wśród literatury wysokoartystycznej, a w przypadku tabeli 3.3 – o 30.

Wśród **książek obiegu rozrywkowego** umieściliśmy literaturę gatunkową: romanse, sagi rodzinne, kryminały, sensacje, książki przygodowe i fantastykę, wydawane często seriami, a po okresie popularności przeważnie znikające z księgarń. To książki nieobecne w debatach krytyków i na listach nominacji do ważniejszych nagród literackich, w okresach dużej popularności, zwykle jednak bardziej poczytne od literatury nagradzanej. Przyjęta klasyfikacja nie rości sobie pretensji do statusu narzędzia ponadczasowego, a w przypadku książek najnowszych wiąże się z ryzykiem, iż jakaś książka, potencjalnie ponadczasowa, zostanie potraktowana jako przemijający hit wydawniczy. Ocenę, czy na przykład poczytni dziś Dan Brown lub Carlos Ruiz Zafón mają na to rzeczywiste szanse, pozostawiamy literaturoznawcom, zaliczając tymczasem tych autorów do obiegu rozrywkowego.

Osobno wyróżniliśmy **książki dla dzieci i młodzieży**, zarówno współczesne, jak i starsze. W tej kategorii znalazły się przede wszystkim wydawane seriami książki przygodowe, których główni bohaterowie to dzieci lub nastolatki. To również książki czytane przede wszystkim w wieku dziecięcym i nastoletnim. Do książek dziecięco-młodzieżowych zaliczyliśmy więc autorów takich jak Karl May, Alfred Szklarski, Zbigniew Nienacki czy J. K. Rowling. Potraktowaliśmy książki starsze i nowsze łącznie, ponieważ badane były w różnym wieku. Kim był Nienacki dla starszych z nich, tym Rowling okazała się dla najmłodszych.

¹⁸ Kategoria literatury wysokoartystycznej (dzielonej na klasykę i współczesną) jest od lat stosowana w badaniach Biblioteki Narodowej. Znaleźć ją można również w pierwszej części raportu, w rozdziale poświęconym wyborom czytelnictwa respondentów.

TABELA 3.1. Książki ważne we wczesnej młodości badanych w podziale na rok wydania i typ literatury

	Liczba wymienionych książek	% wymienionych książek	% badanych, którzy co najmniej raz wymienili książkę z kategorii
Ogółem	795	100%	100%
Rok pierwszego wydania			
Książki wydane przed 1918 rokiem	271	34%	80%
Książki wydane po 1918 roku, w tym:	524	66%	100%
– wydane w latach 1918–1945	48	6%	14%
– wydane po 1945 roku	476	60%	100%
Obieg literacki			
Literatura piękna, uznana:	630	79%	100%
– polskojęzyczna w oryginale	272	34%	81%
– w języku obcym w oryginale	358	45%	100%
Literatura rozrywkowa dla dorosłych	54	7%	16%
Książki dla dzieci i młodzieży, w tym:	95	12%	29%
– polskojęzyczne w oryginale	33	4%	10%
– w języku obcym w oryginale	62	8%	19%
Inne	16	2%	5%

Brzmienie pytania: *Proszę przypomnieć sobie siebie z czasów, kiedy był(a) Pan(i) w wieku Pana(i) uczniów. Czy były wtedy jakieś książki, które były dla Pan(i) szczególnie ważne?*

Nauczycielki wymieniały przede wszystkim książki wydane po 1918 roku – nie było żadnej respondentki, która nie podałaby choćby jednego takiego tytułu. Badane sięgały nieco częściej po literaturę obcą niż polską, lecz zważywszy na to, jak wiele książek publikuje się poza granicami Polski, należy raczej podkreślić **mocną pozycję tytułów polskich. Badane wymieniały przede wszystkim książki społecznie cenione**: z czysto statystycznego punktu widzenia najważniejsze w młodości były więc dla polonistek książki, które znać trzeba (bo tego wymaga szkoła) lub wypada (bo nimi właśnie zajmują się znawcy).

Tytuły z kanonu szkolnego stanowią około połowę kategorii książek uznanych. Ważne miejsce wśród wyborów badanych zajmują także nieobjęte obowiązkiem lekturowym książki autorów omawianych na lekcjach (np. Dostojewskiego czy Gombrowicza). Szkoła z pewnością więc nie zniechęciła polonistek do czytania. **Kanon lektur dostarczył im zarówno najważniejszych czytelniczych doświadczeń młodości, jak i wskazówek, po jakich autorów sięgać warto.**

Wypada tę obserwację skonfrontować z wynikami prezentowanymi w poprzednim rozdziale, a dotyczącymi wczesnej socjalizacji czytelniczej. Polonistki zdecydowanie częściej deklarowały, że jako uczennice sumiennie czytały lektury obowiązkowe. Książka była też wyraźniej obecna w ich domach rodzinnych (rozdział 1). Wniosek, że pozytywny

stosunek badanych do książek szkolnych świadczy o skuteczności szkoły w wychowaniu do czytania w ogóle, byłby zatem pochopny. Jest bardziej prawdopodobne, że jako zaprawionym czytelniczkom, wychowanym wśród czytelników, było im łatwiej mierzyć się ze szkolnymi lekturami i odnajdować w nich wartość.

Tabela 3.2 przedstawia listę autorów najczęściej wymienianych przez nauczycielki w odpowiedzi na pytanie o lektury wieku dorastania. Na szczycie listy znalazł się Henryk Sienkiewicz, warto jednak umieścić ten wynik w kontekście pozostałych pytań ankietowych. Sienkiewicz pojawia się bowiem wśród lektur młodości, ale już nie wśród książek czytanych ostatnio albo też tych, które warto byłoby przerabiać na lekcji (skądinąd autor ten był i jest obecny w kanonie szkolnym). Inaczej ma się sprawa z Dostojewskim czy Bułhakowem, do których kilka nauczycielek wróciło w ciągu ostatniego roku. **Wydaje się więc, że Sienkiewicz jest raczej autorem, na którym wiele polonistek uczyło się czytać z przyjemnością niż takim, po którego dzieła zawsze chętnie sięgną.** To ważna różnica między nauczycielkami a respondentami w badaniach ogólnopolskich, wśród których wciąż można znaleźć osoby sięgające – sądząc z deklaracji – po Sienkiewicza częściej niż po współczesne polskie powieści¹⁹.

Michał Bułhakow jest na liście najczęściej wymienianych autorów – w związku z popularnością *Mistrza i Małgorzaty*, badane bowiem nie wymieniły żadnej innej powieści tego autora wśród ważnych lektur swojej młodości. Podobnie Antoine de Saint-Exupéry (*Mały książe*), Gabriel Garcia Márquez (*Sto lat samotności*), Albert Camus (*Dżuma*) i Jerome David Salinger (*Buszujący w zbożu*) zostali powiązani w odpowiedziach z jednym tytułem. Ze względu na jedną serię wydawniczą na liście znaleźli się także autorzy książek młodzieżowych: Małgorzata Musierowicz (seria „Jeźycjada”), Alfred Szklarski (seria o Tomku Wilmowskim) i Zbigniew Nienacki (seria o Panu Samochodziku). W przypadku Dostojewskiego, Gombrowicza, Prusa czy Manna badane wymieniały zwykle kilka tytułów. Można było jednak podać nie więcej niż trzy książki, dlatego nie należy z tych obserwacji wyciągać daleko idących wniosków. Wynik nie dowodzi, że Bułhakow czy Camus są dla polonistek autorami jednej książki, a świadczy raczej o tym, że wspomniane tytuły – na tle wszystkich młodzieńczych lektur – wywarły na nich szczególnie silne wrażenie.

¹⁹ Por. Izabela Koryś, Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku. Bilans dwudziestolecia*, wyd. cyt., s. 268–307; Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, wyd. cyt., s. 159–163; Dominika Michalak, Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, wyd. cyt., s. 69–72; Izabela Koryś, Jarosław Kopeć, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, wyd. cyt., s. 68–83.

TABELA 3.2. Najważniejsi autorzy we wczesnej młodości badanych według liczby wskazań

Autor	Liczba wskazań	% wskazań (n=795)	% badanych, które wskazały autora co najmniej raz
Henryk Sienkiewicz	52	7%	16%
Michaił Bułhakow	35	4%	11%
Fiodor Dostojewski	31	4%	10%
Witold Gombrowicz	23	3%	7%
Lucy M. Montgomery	20	3%	6%
Bolesław Prus	19	2%	6%
Antoine de Saint-Exupéry	19	2%	6%
Gabriel Garcia Márquez	19	2%	6%
Małgorzata Musierowicz	17	2%	5%
Albert Camus	13	2%	4%
George Orwell	13	2%	4%
Zofia Nałkowska	12	2%	4%
Stefan Żeromski	11	1%	3%
Alfred Szklarski	11	1%	3%
Tomasz Mann	10	1%	3%
Erich Maria Remarque	7	1%	2%
Zbigniew Nienacki	7	1%	2%
Stanisław Lem	7	1%	2%
Charles Dickens	6	1%	2%
Agatha Christie	6	1%	2%
J. R. R. Tolkien	6	1%	2%
Maria Dąbrowska	6	1%	2%
J. D. Salinger	6	1%	2%
Joseph Conrad	5	1%	2%
Umberto Eco	5	1%	2%
Agatha Christie	5	1%	2%
Lew Tołstoj	4	1%	1%
Seweryna Szmaglewska	3	0%	1%
Barbara Rosiek	3	0%	1%

Brzmienie pytania: *Proszę przypomnieć sobie siebie z czasów, kiedy był(a) Pan(i) w wieku Pana(i) uczniów. Czy były wtedy jakieś książki, które były dla Pan(i) szczególnie ważne?*

Pominięto książki wymienione przez mniej niż 3 badane.

LEKTURY POLECANE UCZNIOM

Poprosiliśmy badane również o to, żeby wymieniły książki spoza szkolnego kanonu, które chciałyby omawiać z uczniami. Część nauczycielek uwzględniła w swoich propozycjach książki znajdujące się na liście lektur, lecz nie zawsze tej podstawowej i niekoniecznie w całości. Fakt, że badane niekiedy wymieniały książki już docenione przez twórców programów nauczania, każe traktować te propozycje jako ogólną informację o tytułach, którym warto poświęcić kilka lekcji języka polskiego.

Podobnie jak w przypadku tytułów ważnych w młodości nauczycielek, podzieliliśmy wymienione książki według roku pierwszego wydania i obiegu. Ze względu na wyraźną dominację książek wydanych po 1918 roku i zróżnicowanie w ramach tej kategorii, przyjęliśmy też dodatkową cezurę czasową: rok 1989, datę uznawaną często za początek głębokich przemian społeczno-kulturowych w Europie Środkowo-Wschodniej. W tabeli 3.3 przedstawiamy główne kategorie propozycji lekturowych sformułowanych przez nauczycielki.

Propozycje polonistek wskazują, że w kanonie lektur brakuje im przede wszystkim książek najnowszych – literatury powojennej, a zwłaszcza książek wydanych w ciągu ostatnich trzech dekad. Choć wśród propozycji badanych dominowała literatura uznana, warto zwrócić uwagę również na to, że mniej więcej **co szósta nauczycielka chciałaby omawiać z uczniami jakiś rozrywkowy bestseller dla dorosłych lub młodzieży**. Badane proponowały więc książki Andrzeja Sapkowskiego, Carloza Ruiza Zafóna, Suzanne Collins, Dmitrija Głuchowskiego czy popularnego wśród młodzieży Johna Greena.

Poza tym jednak wybory polonistek były zachowawcze: literatura uznana, autorzy już włączeni lub rozważani jako warci włączenia do lektur szkolnych stanowią tu zdecydowaną większość. Tak jak analiza książek ważnych dla polonistek w młodości pokazała istotny wpływ szkolnego kanonu na ich formację czytelniczą, tak ich propozycje modyfikacji kanonu pokazują wpływ uznania krytyki i grona pedagogów układających programy nauczania na ich wizję dydaktyczną. Badane proponują przede wszystkim autorów klasycznych, a także współczesnych, wyróżnionych nagrodami literackimi bądź nominacjami do nich. Sięgając poza listę lektur obowiązkowych, wskazują często na autorów już obecnych w programach rozszerzonych lub w zestawach lektur ostatnich 28 lat. Proporcja książek polskich do obcych jest podobna, co – tak jak w przypadku książek ważnych w młodości – pokazuje, że polonistki (zgodnie ze swym wykształceniem) wysoko cenią zwłaszcza polską literaturę.

Gdyby w tych lekturowych propozycjach doszukiwać się zamiaru dydaktycznego, zakładałby on po pierwsze, osvajanie uczniów z perspektywą znawców literatury raczej niż jej fanów. Mówiąc językiem teorii pól, nauczycielki w swoich rolach zawodowych znajdują się bliżej bieguna autonomii niż heteronomii pola literackiego. Po drugie, lekcje języka polskiego są z perspektywy badanych – jak sama nazwa wskazuje – lekcjami literatury polskiej, a nie lekcjami literatury.

Wśród autorów najczęściej rekomendowanych do szkolnego kanonu znaleźli się przede wszystkim Polacy: Olga Tokarczuk i Andrzej Sapkowski (tabela 3.4). Oboje byli wyraźnie częściej wskazywani niż kolejni w „rankingu” pisarze zagraniczni: J. R. R. Tolkien, Gabriel Garcia Márquez i George Orwell. Warto też zwrócić uwagę, że wśród propozycji lekturowych znalazło się wiele nowości, a zwłaszcza polskich książek wydanych w ciągu ostatniej dekady, takich jak: *Księgi Jakubowe* Olgi Tokarczuk, *Morfina i Drach* Szczepana Twardocha, *Sońka* Ignacego Karłowicza, *Chmurdalia i Ciemno, prawie noc* Joanny Bator. Nauczycielki podawały więcej nowości polskich niż zagranicznych.

TABELA 3.3. Książki spoza szkolnego kanonu, które nauczycielki chciałyby omawiać z uczniami

	Liczba wymienionych książek	% wymienionych książek	% badanych, którzy co najmniej raz wymienili książkę z kategorii
Ogółem	649	100%	100%
Rok pierwszego wydania			
Książki wydane przed 1918 rokiem	57	9%	17%
Książki wydane po 1918 roku, w tym:	592	91%	182%
– wydane w latach 1918–1945	26	4%	8%
– wydane w latach 1945–1989	246	38%	75%
– wydane po 1989 roku	320	49%	98%
Obieg literacki			
Literatura uznana, w tym:	593	91%	100%
– polskojęzyczne w oryginale	273	42%	95%
– w języku obcym w oryginale	309	48%	94%
Literatura rozrywkowa dla dorosłych	51	8%	16%
Książki dla dzieci i młodzieży	9	1%	3%
Inne	7	0%	0%

Brzmienie pytania: *Czy są takie książki (spoza listy lektur szkolnych), które chciałby Pan(i) omawiać na lekcji ze swoimi uczniami?*

Wypada więc dodać do poprzednio sformułowanej obserwacji jedno zastrzeżenie. Określiśmy nauczycielki jako sprzymierzeńczynie raczej perspektywy krytyków i znawców zorientowanych na wartość literacką niż podporządkowania hierarchii dzieł i twórców zasadzie rynku. Zasada ta sprawdza się jednak przede wszystkim w odniesieniu do literatury polskiej. Wśród proponowanych tytułów obcych dominuje bowiem z jednej strony uznana klasyka, a z drugiej – hity wydawnicze (takie jak powieści Suzanne Collins i Carlosa Ruiza Zafóna). Polonistki, zapewne bardziej kompetentne w dziedzinie polskiej twórczości, są też bardziej „odważne” jako jej odbiorczynie. Sięgają po książki, których status jest jeszcze niepewny, bo dopiero je wydano (nie jest to więc klasyka), nie umieszczono na półce z bestsellerami ani literaturą gatunkową.

Badane deklarowały jednak również, że chętnie omawiałyby z uczniami kanoniczne dzieła literatury polskiej i światowej. Wśród lektur do wspólnego opracowania chętnie widziałyby nieuwzględnione dotąd wśród lektur obowiązkowych powieści Dostojewskiego i dramaty Szekspira. Część badanych chciałyby również wyraźniejszej obecności w szkolnym kanonie ważnych twórców polskich drugiej połowy dwudziestego wieku: Sławomira Mrożka czy Stanisława Lema. Fakt, że tytuły omawiane obecnie często tylko we fragmentach – *Ferdydurke* Gombrowicza i *Proces* Kafki – kilkakrotnie pojawiły się wśród deklaracji badanych, świadczy zapewne o tym, że przynajmniej część nauczycielek wolałyby te książki omawiać w całości.

TABELA 3.4. Proponowane lektury – najczęściej wymieniani autorzy

Autor	Najczęściej proponowane tytuły	Liczba wymienionych książek	% wymienionych książek (n=649)	% badanych, którzy co najmniej raz wymienili książkę z kategorii
Olga Tokarczuk	Prawiek i inne czasy, Księgi Jakubowe	28	4%	9%
Andrzej Sapkowski	seria Wiedźmin	26	4%	8%
J. R. R. Tolkien	Władca pierścieni	17	3%	5%
Gabriel Garcia Márquez	Sto lat samotności	15	2%	5%
George Orwell	Rok 1984, Folwark zwierzęcy	11	2%	3%
Michał Bułhakow	Mistrz i Małgorzata	9	1%	3%
Szczepan Twardoch	Morfina, Drach	9	1%	3%
Carlos Ruiz Zafón	Cień wiatru	8	1%	2%
Ignacy Karłowicz	Sońka	7	1%	2%
Joanna Bator	Chmurdalia, Ciemno prawie noc	7	1%	2%
Witold Gombrowicz	Ferdynand	7	1%	2%
Fiodor Dostojewski	Idiota, Bracia Karamazow, Biesy	7	1%	2%
Stanisław Lem	Solaris, Fiasko, Eseje	6	1%	2%
Suzanne Collins	Igrzyska Śmierci	6	1%	2%
Ken Kesey	Lot nad kukułczym gniazdem	6	1%	2%
Franz Kafka	Proces, Wyrok, Przemiana	6	1%	2%
J. D. Salinger	Buszujący w zbożu	5	1%	2%
Ryszard Kapuściński	Podróże z Herodotem, Cesarz	4	1%	1%
Wojciech Kuczok	Gnój	4	1%	1%
William Wharton	Ptasiek, Tato	4	1%	1%
Henryk Sienkiewicz	Potop	3	0%	1%
Jaume Cabré	Wyznaję	3	0%	1%
Łukasz Orbitowski	Inna dusza	3	0%	1%
Sławomir Mrożek	Emigranci	3	0%	1%
Marek Hłasko	Pierwszy krok w chmurach, Ostatni dzień tygodnia	3	0%	1%
Terry Pratchett	Seria Świat Dysku	3	0%	1%
William Szekspir	Otello, Król Lear	3	0%	1%

Brzmienie pytania: *Czy są takie książki (spoza listy lektur szkolnych), które chciałby Pan(i) omawiać na lekcji ze swoimi uczniami?*

Pominięto książki wymienione przez mniej niż 3 badane.

Propozycje lekturowe polonistek dobrze rozpatrywać w kontekście ich wiedzy o podopiecznych. **Czy nauczycielki wiedzą, co – poza lekturami szkolnymi – czytają uczniowie?** Zaledwie 5% odpowiedziało na to pytanie przecząco. 28% zadeklarowało,

że wie, po jakie książki sięga młodzież, ale ich nie czytało. **A 68% twierdzi, że zna nie tylko tytuły książek czytanych przez uczniów, ale też przejrzało je lub przeczytało.** Nauczycielki z liceów z górnego kwartyła rankingu wyników matur o 9 punktów procentowych częściej składały tę ostatnią deklarację, poza tym jednak nie odnotowaliśmy w badaniu istotnych różnic między typami szkół. Odpowiedzi badanych wskazują, że większość polonistek orientuje się w upodobaniach czytających książki uczniów. Wydaje się jednak, że uwzględnia je w swoich lekturowych propozycjach tylko częściowo.

Za taką interpretacją przemawia niewielki udział literatury młodzieżowej w lekturowych propozycjach w porównaniu do udziału tej samej kategorii wśród książek ważnych dla badanych, gdy były w wieku uczniów (1% w porównaniu do 12%). Argument ten nie jest oczywiście rozstrzygający. Sugeruje jednak, że nauczycielki myślą o swoich uczniach jako o przyszłych dorosłych, a nie „teraźniejszej” młodzieży, i dobierają szkolne lektury pod kątem dorosłej odpowiedzialności raczej niż typowo młodzieżowych trosk i porywów serca.

KSIAŻKI CZYTANE OSTATNIO

Polonistki, podobnie jak respondenci w badaniu ogólnopolskim, odpowiedziały również na pytanie o książki, które czytały w ciągu ostatniego roku. Łącznie 317 z nich wymieniło 1803 tytuły. Podzieliliśmy te ostatnie według daty pierwszego wydania, języka oryginału i typu literatury. W przypadku ostatnich lektur zrezygnowaliśmy z podziału na literaturę uznaną i obieg rozrywkowy – oto raczej za odmienną klasyfikacją.

Książki wymieniane wśród lektur ostatniego roku – przyjęte kategorie analizy

Kategoryzując książki czytane przez nauczycielki w ciągu ostatniego roku, przyjęliśmy dwie cezury czasowe: rok 1918, ważny zwłaszcza dla literatury europejskiej, oraz rok 1989, zapewne istotniejszy dla Europy Środkowo-Wschodniej. Ze względu na niewielkie urozmaicenie językowe, przyjęliśmy binarny podział językowy: na literaturę polskojęzyczną i inną. Wśród tej ostatniej dominuje literatura anglojęzyczna, jest też jednak kilku autorów rosyjskich, francuskich, niemieckich czy skandynawskich.

Jedną z ciekawszych obserwacji jest marginalna obecność w wyborach czytelniczek literatury słowiańskiej poza rosyjską. W wyborach badanych pojawiły się trzy książki czeskie, nie było żadnej wydanej oryginalnie w innym języku słowiańskim. Brakowało też autorów węgierskich czy – poza raz wspomnianą Kristiną Sabaliauskaitė – pochodzących z krajów bałtyckich. Polonistki czytały więc niewiele książek wydawanych w krajach sąsiedzkich, bliskich Polsce historycznie i kulturowo. Literatura polska dominowała jednak wyraźnie również nad – stosunkowo najpopularniejszą wśród obcej – literaturą anglojęzyczną.

Wyróżniliśmy 17 typów literatury, biorąc pod uwagę cel lektury (bezpośredni związek z pracą nauczycielską), przynależność gatunkową, a także obieg (wyróżniliśmy literaturę dziecięcą i młodzieżową jako osobną kategorię). W typologii uwzględniliśmy więc kilka kryteriów jednocześnie – przedstawiamy jej konstrukcję w tabeli 3.5.

Klasyfikując powieści czytane ostatnio, odmiennie niż w przypadku inspirujących lektur młodości czy książek rekomendowanych jako lektury, postanowiliśmy skupić się na oddzieleniu powieści gatunkowych od pozostałych, a nie – książek rozrywkowych od uznanych. Liczba wymienionych tytułów była na tyle duża, że wyróżnienie jedynie dwóch kategorii traciło wartość informacyjną. Jednocześnie w przypadku niektórych powieści – zwłaszcza wydanych niedawno – łatwiej było określić gatunek niż to, czy książka ta okaże się wkrótce bliższa środowisku literackiemu czy raczej szerszej publiczności. Wyróżniliśmy więc sagi rodzinne i romanse, powieści fantasy i science fiction, powieści przygodowo-historyczne oraz kryminały, dodając do tego – pozornie tylko szeroką – kategorię „inne”. W tej ostatniej znalazły się przede wszystkim właśnie powieści uznane, znajdujące się niegdyś lub obecnie na listach nominacji do ważniejszych (polskich i zagranicznych) nagród literackich, omawiane w szkołach lub na wydziałach literaturoznawstwa, recenzowane w czasopiśmie kulturalnych. Stosując kategorie przyjęte w ogólnopolskich sondażach czytelnictwa²⁰ można powiedzieć, że **klasyczna i współczesna literatura wysokoartystyczna stanowi 97% powieści z kategorii „inne” oraz 100% kategorii „opowiadania i inne krótkie formy epiki”**. Fakt, że nie stworzyliśmy osobnej kategorii dla literatury uznanej, sprawił, że klasycy gatunków – cenieni obecnie przez krytykę i włączani do szkolnych kanonów – znaleźli się w którejś z kategorii gatunkowych. Dotyczy to np. Stanisława Lema, J. R. R. Tolkiena czy Agathy Christie.

Wykres 3.1 przedstawia główne kategorie ostatnich lektur wymienianych przez badane. Warto zwrócić uwagę, że nauczycielki bardzo często wskazywały książki najnowsze. Każda z nich wymieniła co najmniej jedną pozycję wydaną po raz pierwszy po 1989 r. Książki z ostatnich trzech dekad stanowiły 79% wszystkich wskazań. Jedynie co piąta polonistka wymieniała tekst sprzed 1918 roku – większość z nich podawała co najwyżej jedną taką pozycję (toteż udział tych książek wśród wszystkich wymienionych wyniósł zaledwie 6%).

Polonistki najczęściej sięgają po powieści, które łącznie stanowią prawie 2/3 wszystkich wymienionych książek (uwzględniamy przy tym powieści stanowiące lektury szkolne). Choć wśród wyborów lekturowych nauczycielek ważne miejsce zajmuje literatura gatunkowa – a zwłaszcza kryminały – najczęściej wymieniają one powieści odbijające się echem w światku literackim, sklasyfikowane w naszym badaniu jako „inne”.

²⁰ Gruntowny opis tych kategorii można znaleźć w cytowanych już opracowaniach wyników badań z lat 2010 i 2012, por. Izabela Koryś, Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Spółeczny zasięg książki w Polsce w roku 2010. Bilans dwudziestolecia*, wyd. cyt., s. 242–307; Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, wyd. cyt., s. 134–183.

TABELA 3.5. Podział na typy literatury

	Książki omawiane na lekcji, bezpośrednio związane z rozwojem zawodowym	Pozostałe
Literatura piękna	Lektury szkolne do opracowania na lekcji	Powieść romansowa i sagi rodzinne Powieść kryminalno-sensacyjna Powieść historyczno-przygodowa Powieść fantasy i science fiction Powieści – inne Powieść dziecięca i młodzieżowa (popularne powieści z bohaterami w wieku dziecięcym lub nastoletnim) Opowiadania i inne krótkie formy epiki Poezja Dramat
Inna	Rozwój zawodowy – książki naukowe i popularnonaukowe związane z nauczaniem języka polskiego: polonistyczne, literaturoznawcze, pedagogiczne, z dziedziny psychologii młodzieży lub psychologii edukacji	Książki popularnonaukowe i naukowe niepolonistyczne Reportaże Biografie i autobiografie, dzienniki, listy Eseistyka i publicystyka Literatura religijna Poradniki i książki hobbystyczne

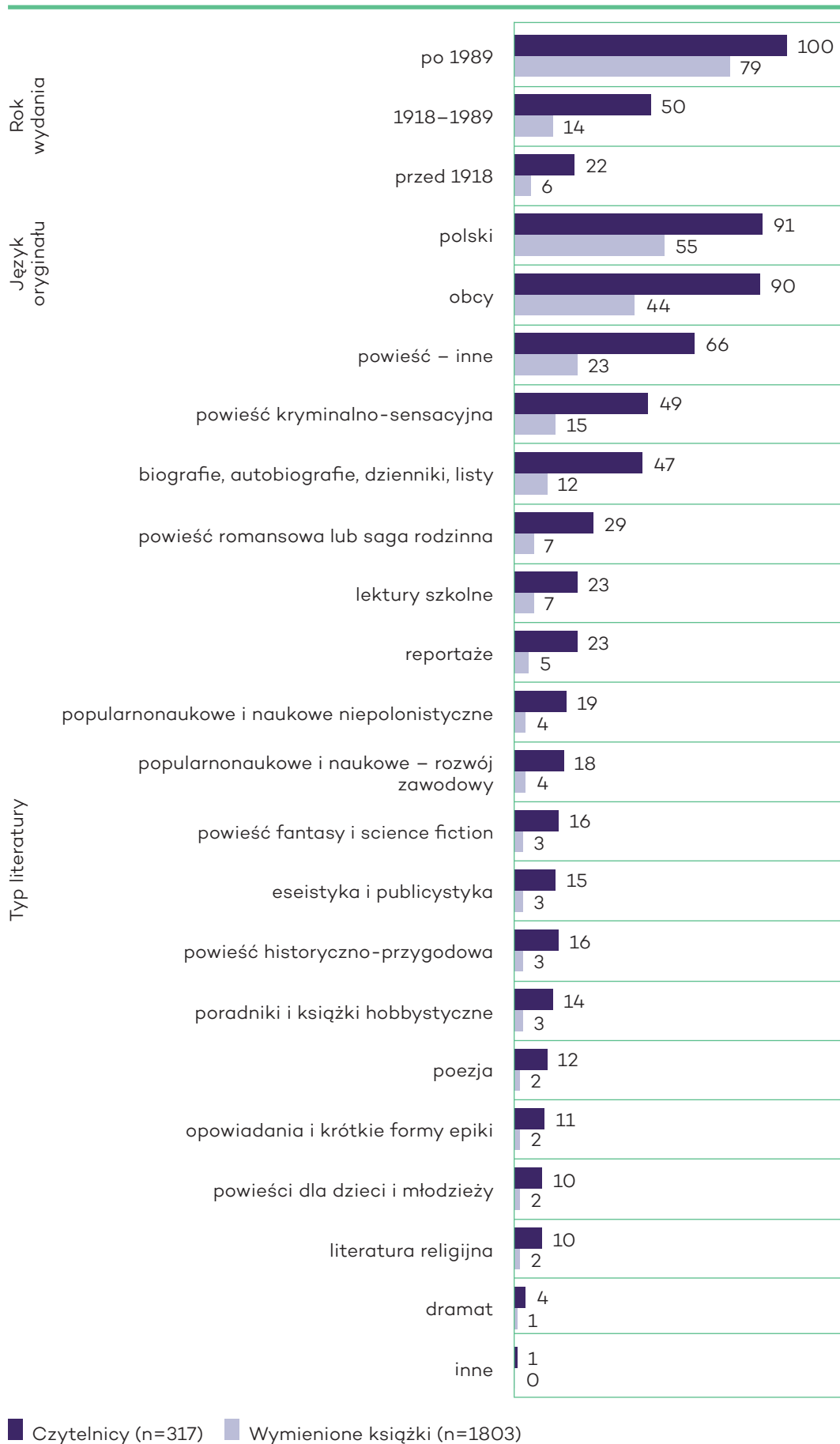
Podobnie jak w przypadku poprzednio omawianych pytań – dotyczących książek ważnych dla badanych w młodości i polecanych młodzieży dzisiaj – mamy więc do czynienia z wyraźną dominacją literatury uznanej nad obiegiem rozrywkowym.

Warto też zwrócić uwagę na wysokie miejsce biografii, dzienników i listów wśród ostatnich lektur nauczycielek. Mniej więcej **połowa tytułów z tej kategorii to materiały biograficzne ściśle związane z polskim światem literackim: traktujące o znanych poetach i powieściopisarzach bądź przez nich napisane**. Książki te nie zostały jednak zaliczone do popularnonaukowych lub naukowych, ponieważ bardziej niż na analizie twórczości skupiały się na życiowych losach badanych, ich relacjach rodzinnych i towarzyskich oraz ewentualnym politycznym zaangażowaniu.

Na tle ogólnopolskim polonistki wyróżniają się nie tylko wysokim czytelnictwem, ale również tym, że:

- **czytają nowości, a zwłaszcza polskich autorów** (wykres 3.1, tabela 3.6);
- **czytają wyraźnie więcej książek cenionych przez krytykę niż literatury rozrywkowej** – świadczy o tym zdecydowana dominacja kategorii „powieści – inne”, obejmującej przede wszystkim literaturę wysokartystyczną, nad pozostałymi typami literatury;
- **sporadycznie sięgają po najbardziej poczytną literaturę romansową ostatnich lat** – w wyborach polonistek rzadko trafiają się popularne romanse. Żadna z nich nie wymieniła E. L. James, Katarzyny Michalak czy Danielle Steel. Nieliczne wspomniały o Małgorzacie Kalicińskiej czy Katarzynie Grocholi. Spośród popularnej literatury gatunkowej nauczycielki wybierają przede wszystkim sensacje i kryminały. Jeśli zaś chodzi o książki, które – podobnie jak romanse – traktują przede wszystkim o uczuciowym życiu kobiet, nauczycielki częściej sięgają po książki o relacjach rodzinnych niż te o miłosnych przygodach;

WYKRES 3.1. Książki czytane przez polonistki w ciągu ostatnich 12 miesięcy, w podziale na datę i język pierwszego wydania oraz typ literatury



Brzmienie pytania: *Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2015 do listopada 2016 roku, czytał(a) Pan(i), w całości lub fragmencie, albo przeglądał(a) Pan(i) jakieś książki?*

- **wśród wyborów lekturowych wymieniają różne typy literatury** – żadna z badanych nie wymieniała książek w sposób charakterystyczny dla fanów literatury gatunkowej: więcej niż dwóch książek z jednej serii lub jednego autora w kolejnych deklaracjach. W badaniu pojawiło się jednak kilkanaście „hurtowych” deklaracji: w jednym okienku wpisywano więcej niż jeden tytuł tego samego autora (np. „Andrzej Sapkowski – kilka tytułów”). Czytanie seriami nie jest więc w grupie nauczycielskiej praktyką nieznaną. Jednak sposób, w jaki jego amatorki je deklarowały, świadczy o tym, że serię traktują raczej jako lekturę pewnej całości niż wielu pozycji wymagających osobnego wymieniania. Zapewne chciały pokazać się w badaniu nie jako fanki jednego autora, ale jako czytelniczki zdolne czerpać z wielu rejestrów życia literackiego. Byłby to gest charakterystyczny raczej dla wzorców autonomicznego niż rynkowego bieguna pola literackiego.

Wszystkie te prawidłowości ujawniają się wyraźniej, jeśli przyjrzeć się liście autorów, najczęściej wymienianych przez badane (tabela 3.6).

TABELA 3.6. Książki czytane w ciągu ostatniego roku – najczęściej wymieniani autorzy

	Liczba wymienionych książek	% wymienionych książek (n=1803)	% badanych, którzy co najmniej raz wymienili książkę z kategorii
Olga Tokarczuk	47	3%	14%
Zygmunt Miłoszewski	29	2%	9%
Jo Nesbø	27	1%	8%
Szczepan Twardoch	27	1%	8%
Remigiusz Mróz	26	1%	8%
Katarzyna Bonda	25	1%	8%
Hanya Yanagihara	21	1%	6%
Michał Rusinek	20	1%	6%
Carlos Ruiz Zafón	19	1%	6%
Dan Brown	19	1%	6%
Magdalena Grzebałkowska	15	1%	5%
Margaret Atwood	13	1%	4%
Ignacy Karpowicz	13	1%	4%
Joanna Bator	13	1%	4%
Charlotte Link	13	1%	4%
Wiesław Myśliwski	12	1%	4%
Jaume Cabré	11	1%	3%
Ks. Jan Kaczkowski	11	1%	3%
Stephen King	10	1%	3%
Jerzy Pilch	10	1%	3%

	Liczba wymienionych książek	% wymienionych książek (n=1803)	% badanych, którzy co najmniej raz wymienili książkę z kategorii
Wisława Szymborska, Kornel Filipowicz (Listy)	10	1%	3%
Stieg Larson	9	0%	3%
Andrzej Sapkowski	9	0%	3%
Markus Zusak	9	0%	3%
J. R. R. Tolkien	8	0%	2%
Hanna Krall	8	0%	2%
Anna Bikont	8	0%	2%
Paula Hawkins	7	0%	2%
Joanna Chmielewska	7	0%	2%
Andrzej Stasiuk	7	0%	2%
Dorota Masłowska	7	0%	2%
Gustaw Herling-Grudziński	7	0%	2%
Jacek Dehnel	7	0%	2%
Stanisław Koper	7	0%	2%
Joseph Conrad	7	0%	2%
Maria Nurowska	6	0%	2%
Terry Pratchett	6	0%	2%
Haruki Murakami	6	0%	2%
Mariusz Szczygieł	6	0%	2%
Agata Tuszynska	6	0%	2%
Peter Wohlleben	6	0%	2%
Ildefonso Falcones	5	0%	2%
Marek Krajewski	5	0%	2%
Aghata Christie	5	0%	2%
Donna Tratt	5	0%	2%
Sylwia Chutnik	5	0%	2%
Maria Czubaszek	5	0%	2%
Richard Paul Evans	4	0%	1%
Małgorzata Kalicińska	4	0%	1%
Joanna Siedlecka	4	0%	1%
Katarzyna Puzyńska	4	0%	1%
Andrzej Pilipiuk	4	0%	1%
Jacek Dukaj	4	0%	1%
Andrzej Pilipiuk	4	0%	1%
Antoni Libera	4	0%	1%
Monika Sznajderman	4	0%	1%
Paula Simons	3	0%	1%
George R.R. Martin	3	0%	1%
Michał Witkowski	3	0%	1%
Janusz Głowacki	3	0%	1%
Orhan Pamuk	3	0%	1%
Philip Roth	3	0%	1%

	Liczba wymienionych książek	% wymienionych książek (n=1803)	% badanych, którzy co najmniej raz wymienili książkę z kategorii
Wojciech Kuczok	3	0%	1%
Gabriel Garcia Marquez	3	0%	1%
Jacek Palkiewicz	3	0%	1%
Philip Springer	3	0%	1%
Artur Domosławski	3	0%	1%

Pominięto książki wymienione przez mniej niż 3 badane.

Na szczycie listy najczęściej wymienianych autorów znalazła się Olga Tokarczuk. Dla przypomnienia, jest to również autorka, której książki najczęściej rekomendowano jako warte omówienia z uczniami. Podobnie jak w przypadku propozycji lekturowych, wysoko w rankingu znalazł się Szczepan Twardoch. Łącznie najwyższą popularnością cieszą się jednak autorzy powieści kryminalno-sensacyjnych, a zwłaszcza polscy – Zygmunt Miłoszewski, Katarzyna Bonda i Remigiusz Mróz. Spośród zagranicznych przedstawicieli tego gatunku, najczęściej wymieniano Jo Nesbø.

Pojawiające się wśród ostatnich lektur badanych tytuły zagraniczne to częściej bestsellery niż literatura przyciągająca uwagę krytyków. Zwracaliśmy uwagę na podobną relację między tytułami polskimi i obcymi w przypadku dwóch poprzednich pytań – o lektury ważne w młodości i polecane uczniom. Po raz kolejny okazuje się więc, że nauczycielki jako czytelniczki literatury polskiej sięgają często po pozycje przyciągające uwagę krytyki, a jako amatorki literatury obcej pozwalają sobie na to, by szala przechyliła się na korzyść rynkowych hitów.

18% badanych wymieniło książki naukowe i popularnonaukowe związane z rozwojem zawodowym, a 19% – naukowe i popularnonaukowe książki niepolonistyczne. Tytuły z tej pierwszej grupy nie powtarzały się, obejmowały zaś w podobnych proporcjach książki literaturoznawcze poświęcone wybranym autorom lub epokom, dydaktyce polonistycznej lub psychicznemu rozwojowi młodzieży. Obecność prac psychologicznych w deklaracjach nauczycielek warto rozpatrywać w kontekście ich wypowiedzi na temat trudności w pracy zawodowej (por. rozdział 2). Wśród największych wyzwań dydaktycznych badane wymieniły napięcia psychiczne, jakich doświadcza młodzież. Niektóre badane zaznaczały również, że brakuje im wsparcia w radzeniu sobie z problemami tego rodzaju. Choć grupa czytelniczek książek psychologicznych o młodzieży nie pokrywa się w pełni z grupą wymieniającą ten rodzaj trudności dydaktycznych, warto odnotować oba wyniki jako wskazujące na to, że nauczycielki mają potrzebę pogłębienia swojej wiedzy psychologicznej.

Jeśli zaś chodzi o książki naukowe i popularnonaukowe niezwiązane bezpośrednio z dydaktyką, to należą do nich prace z rozmaitych dziedzin – od fizyki po filozofię, przy czym największą część stanowią te z historii najnowszej. Obszar tematyczny, który wybija się w tych ostatnich na pierwszy plan, to historia II wojny światowej i okresu

powojennego, zwłaszcza tematyka związana z Holocaustem czy zbrodnią wołyńską. Zainteresowanie tymi tragicznymi rozdziałami historii widać nie tylko na liście wskazywanych tytułów popularnonaukowych, ale również w wybieranych biografiami i reportażach (np. pojawieniu się w deklaracjach badanych wydanej tuż przed sondażem biografii Ireny Sendlerowej autorstwa Anny Bikont, starszej o rok publikacji Witolda Szablowskiego *Sprawiedliwi zdrajcy. Sąsiedzi z Wołynia*, czy wydanej parę lat wcześniej książki Agaty Tuszyńskiej *Oskarżona: Wiera Gran*). Na podstawie prezentowanego tu sondażu nie da się odpowiedzieć na pytanie, czy nauczycielki po prostu uzupełniają wiedzę z historii najnowszej, czy też mierzą się z jej tragediami w poszukiwaniu moralnej nauki. Wypada jednak zauważyć, że po godzinach pochłania je tematyka, która w chronologicznie skonstruowanym programie nauczania znajduje się na końcu, a przez to bywa realizowana w pośpiechu nielicującym z jej moralnym i kulturowym znaczeniem.

W porównaniu z deklaracjami respondentów w sondażach ogólnopolskich z ostatnich lat lista autorów wymienionych przez polonistki wyróżnia się, po pierwsze, dobrą reprezentacją uznanych autorów polskich, publikujących książki w ciągu ostatniej dekady, i marginalną obecnością polskich powieściopisarek romansowych. Po drugie, zagraniczne bestsellery są uważniej przebrane – wśród wyborów polonistek znajduje się więc Zafón, Brown i Falcones, ale już nie E. L. James czy Nicolas Sparks. Po trzecie, wielcy polscy autorzy ze szkolnego kanonu – do których polonistki, chcąc nie chcąc, muszą sięgać, przygotowując się do lekcji – nie figurują na liście wcale. Wyjątek stanowi Joseph Conrad, który znalazł się wśród najpopularniejszych autorów za sprawą nowego przekładu *The Heart of Darkness* dokonanego niedawno przez Jacka Dukaja. Polonistki sięgnęły po *Serce ciemności* zapewne po to, żeby samodzielnie ocenić przekład znanej im już książki. Fakt, że zrobiły to tuż po wydaniu tego tłumaczenia, stanowi kolejny dowód na ich wybitne na tle ogólnopolskim zaangażowanie w kulturę książki.

Największa różnica wiąże się jednak z generalnie wyższym czytelnictwem wśród polonistek. O ile w przypadku badań ogólnopolskich trudno dziś mówić o powszechnych lekturowych, o tyle można zaryzykować tezę, że **istnieje kilkunastu współczesnych autorów (spoza programu nauczania) znanych wśród nauczycielek powszechnie, a także kilkadziesiąciu „w obiegu”**. Zapewne więc istnieje także jakaś wspólna im estetyczna wrażliwość czy też język, którym mówi dzisiejsza szkolna polonistyka. To jednak zagadnienie dla badaczy jakościowych.

Warto tu wspomnieć też o **wydarzeniach czytelniczych**: książkach, które niedawno się ukazały i od razu zyskały popularność. Dla polonistek takim wydarzeniem z pewnością było *Małe życie* Hanyi Yanagihary (wymienione przez rekordową liczbę 20 respondentek); już wspomniane, a wydane na parę tygodni przed badaniem – Jacka Dukaja przekład klasycznego dzieła Conrada (7 wskazań) oraz *Sendlerowa. W ukryciu* Anny Bikont (6 wskazań); publikacja korespondencji Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza (10 wskazań) oraz biografia noblistki autorstwa Michała Rusinka *Nic zwyyczajnego* (11 deklaracji). Nawiasem mówiąc, Wisława Szymborska była obecna wśród

ostatnich wyborów lekturowych polonistek przede wszystkim jako postać, o której się czyta, nie zaś – poetka. Do wydarzeń czytelniczych można również zaliczyć *Sekretne życie drzew* Petera Wohllebena, wymienione sześciokrotnie – tak duże liczby wskazań rzadko trafiają się w przypadku książek popularnonaukowych.

Co łączy polonistki ze statystycznym czytelnikiem? Gdyby mieli nawzajem pożyczać sobie książki, zapewne najczęściej wymienialiby się polską literaturą kryminalno-sensacyjną oraz książkami ks. Jana Kaczkowskiego, który w ciągu ostatnich kilku lat zyskał szeroką popularność wśród polskich czytelników poszukujących wsparcia w sprawach moralnych i religijnych. W ostatnim roku mogliby również zamienić kilka słów o *Małym życiu* Hanyi Yanagihary oraz książkach Szczepana Twardocha. Poza tym jednak trudno byłoby im znaleźć wspólny język. Ceniona przez krytykę literatura polska, najczęściej wskazywana przez nauczycielki, sporadycznie pojawia się w deklaracjach respondentów w sondażach ogólnopolskich, o czym piszemy w pierwszej części raportu²¹.

Jak mają się ostatnie wybory badanych do książek, które chciałyby włączyć do szkolnego kanonu? Lekturowe propozycje nauczycielek omawiane we wcześniejszej części tego rozdziału częściowo pokrywają się z książkami czytаныmi przez nauczycielki ostatnio. Dotyczy to np. *Książ Jakubowych* Olgi Tokarczuk czy *Falszerzy pieprzu* Moniki Sznajderman. Na listach pokrywają się jednak raczej nazwiska autorów niż tytuły ich dzieł, co świadczy o tym, że polonistki wybierały dla uczniów najodpowiedniejsze książki cenionych przez siebie autorów, a nie – proponowały włączenie do lektur książki, które ostatnio wpadły im w ręce. Propozycje lekturowe były więc przemyślane i, jak można przypuszczać na podstawie ich odpowiedzi na pytanie o ostatnie lektury, opierały się na dobrej znajomości dorobku proponowanych autorów. Z drugiej jednak strony były zachowawcze i odwoływały się przede wszystkim do zestawu lektur już uwzględnianych w kanonie lub poważnie rozważanych jako jego uzupełnienie.

WNIOSKI

Na koniec wypada zapewne przedstawić kilka bardziej ogólnych obserwacji. Dotyczą one przede wszystkim relacji między książkami ważnymi dla badanych w młodości, książkami polecanymi i tymi czytanyimi ostatnio. Po pierwsze, **w każdym z tych zbiorów znajdują się przede wszystkim książki najnowsze**. Mimo że – najpierw jako uczennice, a później jako nauczycielki – badane były zmuszone mierzyć się z potężnym korpusem literatury dawnej lub pisanej u zarania nowoczesności, wśród swoich najważniejszych lektur młodości, książek pożądaných w szkolnym kanonie i ostatnich lektur wymieniają zdecydowanie częściej książki wydane po II wojnie światowej (przy czym w dwóch ostatnich kategoriach najczęściej pojawiają się pozycje wydane w ciągu ostatnich trzech dekad). Wyniki badania sugerują, że książki najnowsze są ważniejsze

21 Por. cz. I, roz. 3, Z. Zasacka, *Czytelnicy i ich wybory lekturowe w 2017 roku*.

dla badanych jako nauczycielek i czytelniczek niż klasyka, choć to właśnie tej ostatniej poświęcają większość lekcji polskiego.

Po drugie, książki ważne w młodości, polecane uczniom i czytane ostatnio to w znacznej mierze rozłączne zbiory. Nauczycielki nie obstawały więc przy tym, by włączyć do szkolnych lektur tytuły, które dla nich samych były ważne w czasach liceum. Jak już wspomniano, częściej proponowały omawianie z uczniami książek wydanych niedawno, zarówno młodzieżowych, jak i tych dla dorosłych. Świadczy to o otwartości na przemianę kultury książki i wrażliwości młodzieży. Badane nie formułowały też swych propozycji pod silnym wpływem własnych wyborów lekturowych z ostatniego roku, oddzielając swoje prywatne zainteresowania czytelnicze od kwestii kształtowania upodobań literackich swoich uczniów.

Wspomniana otwartość na przemiany kulturowe ma jednak pewne ograniczenia. Wybory lekturowe badanych miały wyraźny dydaktyczny rys – przeważały w nich tytuły z obiegu uznanego, a te z rozrywkowego stanowiły tylko ich uzupełnienie. Warto też zauważyć, że **zarówno na formacji czytelniczej polonistek, jak i na ich propozycjach rozszerzenia listy lektur zaważył szkolny kanon**. Większość z nich wymieniła jakąś książkę szkolną wśród najważniejszych lektur swojej młodości. Myśląc o modyfikacjach kanonu lektur, sugerowały raczej jego reformę niż rewolucję. Często proponowały uwzględnienie na tej liście autorów już obecnych w programie (choć zwykle rozszerzonym), uzupełniając ją przede wszystkim o laureatów ważniejszych nagród literackich lub kandydatów do nich. Warto przypomnieć tu obserwację z poprzedniego rozdziału: polonistki wyraźnie częściej deklarowały, że jako uczennice sumiennie czytały szkolne lektury. Bliskość wobec szkolnego kanonu jest więc cechą całej biografii czytelniczej badanych, a nie skutkiem studiów i wykonywanej pracy.

Jednocześnie odpowiedzi nauczycielek świadczą o tym, że **większość z nich była i wciąż pozostaje czytelniczkami „wszystkożernymi”**. Wiele z nich w duchu „wszystkożerności” chciałyby również wychowywać uczniów. Wśród ważnych lektur swojej młodości badane wymieniały zarówno pozycje ze światowego kanonu, jak i książki przygodowe dla młodzieży czy poczytne tytuły dla dorosłych. Rozsmakowywały się w czytaniu dzięki Dostojewskiemu, Szklarskiemu i Whartonowi. Ważną lekturą wieku dorastania był dla nich z jednej strony *David Copperfield*, a z drugiej *Ania z Zielonego Wzgórza* i *Świat według Garpa*. Na liście książek czytanych przez nauczycielki ostatnio literatura rozrywkowa przeplatała się z nagradzanymi powieściami, a obok literatury pięknej, pojawiały się reportaże, biografie, książki popularnonaukowe i publicystyka. Proponując lektury do omówienia na lekcji, badane sięgały zarówno po książki poczytne, którym krytycy literaccy nie poświęcają specjalnej uwagi, jak i pozycje mniej popularne, choć cieszące się większym uznaniem. Chciały, by uczniowie czytali Dmitrija Głuchowskiego, Suzanne Collins, Szczepana Twardocha i Szekspira. Wśród propozycji pojawiały się również książki polskich publicystów i reportażyistów, a także komiks

Maus Arta Spiegelmana, który przykuł uwagę światowej publiczności jako niewątpliwe wydarzenia artystyczne.

Obserwacji o „wszystkożerności” nie przeczą wyniki świadczące o dominacji literatury uznanej w wyborach badanych. Ujawniają one raczej prostą prawdę o urozmaiconej diecie czytelniczej: „wszystkożercy” (w tym przypadku, literaccy) to przede wszystkim czytelnicy oswojeni z kulturą uznaną, a przez to również pewni siebie interpretatorzy dzieł spoza tego obiegu. „Wszystkożerność” nie jest prostym otwarciem gustu elitarnego czy inteligenckiego na kulturę popularną, ale raczej dystynktywną praktyką, w której dba się o to, by wybierać to, co najlepsze, z różnych społecznych obiegów. „Wszystkożerca” jest wybiórczy: przebiera i w książkach uznanych, i w bestsellerach. Potrafi też rozpoznać, że coś jest dobre w swoim gatunku. „Wszystkożerność” bardziej przypomina gusta elitarne niż popularne, ponieważ wymaga oglądy i zakłada wybiórczość²².

Do tych obserwacji należy dodać jednak „regionalne” zastrzeżenie. Dominacja najnowszej literatury uznanej w wyborach badanych dotyczyła bowiem przede wszystkim literatury polskiej. W przypadku autorów obcych, polonistki sięgały z jednej strony po niewątpliwych klasyków, a z drugiej – po poczytnych autorów literatury gatunkowej ze „średniej półki” (takich jak choćby skandynawscy autorzy kryminałów). Jeśli więc wybory literackie polonistek umieszczają na Bourdieu’owskiej osi autonomia–heteronomia, to różniłyby się one w przypadku książek polskich i obcych. A mówiąc prościej: **polonistki wybierają polskie nowości jak „wszystkożerne znawczynie”, a lektury zagraniczne – jak poszukiwaczki bezpretensjonalnej rozrywki.**

Jeśli zaś przyjrzeć się kręgom kulturowym, w jakich powstawała literatura czytana przez badane, łatwo zauważyć dominację Europy i Ameryki Północnej, choć w przypadku Europy widać również obszary większego i mniejszego zainteresowania. Czytelnicze fascynacje nauczycielek, zarówno przeszłe, jak i obecne, wiązały się przede wszystkim z literaturą polską (głównie najnowszą, uznaną), rosyjską (zwłaszcza powieściową klasyką), autorami z Europy Zachodniej i Ameryki (kilkoma klasykami, a poza tym autorami obiegu rozrywkowego, zwykle ze „średniej półki”). **Obecność literatury środkowoeuropejskiej, innej niż polska, była w wyborach lekturowych nauczycielek marginalna. Gdybyśmy zatem chcieli na podstawie wymienianych przez respondentki książek odpowiedzieć na pytanie o to, gdzie leży Polska, doszlibyśmy do wniosku, że nie jest ona częścią obszaru kulturowego Europy Środkowo-Wschodniej, ale znajduje się gdzieś między „klasyczną” Rosją a „rozrywkowym” Zachodem.**

22 Por. np. Will Atkinson, *The context and the genesis of musical tastes: Omnivorousness debunked, Bourdieu buttressed*, „Poetics” 2011, 39, s. 169–186; Sam Friedman, *Cultural omnivores or culturally homeless? Exploring the shifting cultural identities of the upwardly mobile*, „Poetics” 2012, 40 (5), s. 467–489; Omar Lizardo, Sara Skiles, *Reconceptualizing and theorizing ‘omnivorousness’: Genetic and relational mechanisms*, „Sociological Theory” 2012, 30 (4), s. 263–282.

PODSUMOWANIE CZĘŚCI II. NAUCZYCIELKI CZYTANIA

NAUCZYCIELKI TO PONADPRZECIĘTNIE AKTYWNE CZYTELNICZKI, NA BIEŻĄCO Z POLSKIM ŻYCIEM LITERACKIM. ICH ORIENTACJA W POLSKIEJ LITERATURZE WSPÓŁCZESNEJ TO CENNY „ZASÓB” SYSTEMU EDUKACJI. POLONISTKI MOGĄ BOWIEM NIE TYLKO UCZYĆ O AUTORACH I DZIELACH ISTOTNYCH Z HISTORYCZNEJ PERSPEKTYWY, LECZ RÓWNIEŻ WPROWADZAĆ UCZNIÓW DO WSPÓŁCZESNEJ KULTURY KSIĄŻKI.

Nasze główne pytania badawcze dotyczyły tego, w jaki sposób spadek czytelnictwa książek w ciągu ostatnich dwóch dekad dotknął nauczycieli polskiego. Chcieliśmy dowiedzieć się, czy nauczyciele, jak wielu Polaków z wyższym wykształceniem, rozluźnili kontakt z kulturą książki na rzecz innych form spędzania wolnego czasu, czy może są dziś częścią mniejszości wciąż intensywnie czytającej książki. Staraliśmy się też ustalić, czy niższe czytelnictwo wśród młodzieży odbija się jakoś na pracy polonistów. Wreszcie, zamierzaliśmy przyjrzeć się bliżej ich lekturowym wyborom.

Badanie przeprowadzono wśród nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, liceów i techników, które znalazły się w górnej bądź dolnej ćwiartce rankingu wyników matur. Zakładaliśmy, że typ szkoły i jej sukces edukacyjny (mierzony rezultatami egzaminu dojrzałości) mogą być ważnymi zmiennymi różnicującymi odpowiedzi respondentów.

Ponieważ wśród respondentów wyraźnie dominowały kobiety, a także ze względu na feminizację zawodu, postanowiliśmy w raporcie pisać o badanych jako „nauczycielkach” lub „polonistkach”. Opisując tę grupę w raportach badawczych czy ministerialnych dokumentach, zwykle stosuje się rodzaj męskoosobowy, choć w zdecydowanej większości składa się ona z kobiet. Drobnym zabiegiem stylistycznym chcieliśmy uczynić tę większość bardziej widoczną. Odtąd będziemy także w tej części raportu pisać o badanych w rodzaju niemęskoosobowym.

Czy nasze główne hipotezy badawcze sprawdziły się? Wyniki badania pokazały, po pierwsze, że **nauczycielki czytają ponadprzeciętnie dużo, a prawidłowość ta dotyczy nie tylko książek, lecz również tekstów prasowych czy publicystycznych, publikowanych w mediach tradycyjnych i online.** Co więcej, badane

są aktywnymi użytkowniczkami internetu, wyraźnie częściej podejmując popularne praktyki komunikacyjne, związane z poszukiwaniem informacji czy materiałów w sieci. Korzystanie z sieci nie pociąga za sobą w ich przypadku mniejszego zainteresowania dłuższymi lekturami, a raczej mu sprzyja – internet jest dla nich bowiem ważnym źródłem obszerniejszych lektur.

Polonistki przedkładały czytanie książek nad inne rozrywki, oglądanie telewizji czy przeglądanie portali społecznościowych. Opisując swoje zwyczaje związane z poszukiwaniem bieżących informacji, wskazywały przede wszystkim na źródła pisane. Ich uczestnictwo w kulturze charakteryzuje więc **wyraźna preferencja dla tekstu pisanego jako formy przekazu**. Należy podkreślić, że nauczycielki wyróżniły się nie tylko na tle całej populacji, ale również grupy bliźniaczo do niej podobnej pod względem społeczno-demograficznym: wykształconych i aktywnych zawodowo kobiet, zatrudnionych na etat. Ponieważ zaś te ostatnie zaliczają się w badaniu ogólnopolskim do najintensywniejszych czytelniczek, **o nauczycielkach polskiego można mówić jako o grupie wyróżniającej się wysokim czytelnictwem wśród ogółu wykształconych Polaków**.

Po drugie, **niechęć młodzieży do czytania książek, a lektur szkolnych w szczególności, stanowi w ocenie badanych największe źródło trudności dydaktycznych**. Sądząc z odpowiedzi otwartych na temat największych problemów w pracy nauczycielskiej, nie chodzi tu wyłącznie o to, że uczniowie sięgają po streszczenia raczej niż teksty zadane do przeczytania, ale również o słabiej rozwinięte umiejętności związane z interpretacją tekstów literackich czy formułowaniem dłuższych wypowiedzi na piśmie. Niechęć do książek często przekłada się także na brak przekonania o sensie lekcji polskiego.

Po trzecie, analizując wybory lekturowe polonistek – tytuły ważne dla nich w młodości, te, które obecnie chciałyby omawiać z uczniami, i te, po które sięgnęły w ciągu ostatniego roku – podkreślaliśmy wyraźną preferencję badanych dla **współczesnej, cenionej przez krytykę, polskiej literatury pięknej**. Każdą z tych cech warto omówić osobno.

Dla polonistek najważniejsze były książki nowe. Tytuły wydane po II wojnie światowej stanowiły większość książek ważnych w ich młodości. Także wskazując książki warte omówienia z uczniami, badane proponowały przede wszystkim literaturę powojenną, zwłaszcza z ostatnich trzech dekad. **Historyczna bliskość była więc ważna zarówno w okresie formacji czytelniczej nauczycielek, jak i w wyobrażeniu o tym, jak do czytania powinno się wychowywać uczniów**. Jeśli przyjrzeć się lekturom czytany przez badane w ciągu ostatniego roku, dominacja literatury najnowszej (wydanej po 1989 roku) okazuje się jeszcze większa – badane są niewątpliwie na bieżąco z polskim życiem literackim.

Zaznaczając się w wyborach lekturowych nauczycielek preferencja dla literatury pięknej cenionej przez krytykę lub pedagogów nie jest równoznaczna z brakiem

czytelniczego urozmaicenia. Przeciwnie, nauczycielki należały do „wszystkożernih” uczestniczek kultury książek, sięgających również po rozrywkowe bestsellery, a oprócz powieści, dramatów czy poezji czytywały też chętnie reportaże, publicystykę, pozycje akademickie, popularnonaukowe czy hobbystyczne. Znaczna część z nich proponowała również rozszerzenie kanonu lektur o tytuły z tych kategorii. Literatura piękna uznana stanowiła więc większość, nie zaś całość ich diety czytelniczej. **To czyniło literacką „wszystkożerność” badanych cechą dystynktywną, świadczącą o umiejętności czytania tekstów z różnych rejestrów kulturowych**, a nie o braku wyraźnych upodobań czy niewybrednym guście. Taką interpretację uzasadnia również fakt, że nauczycielki nie sięgały po książki rozrywkowe uchodzące często za literaturę całkiem poślednią i nieekspozowane na półkach bestsellerów – na przykład „kioskową” literaturę romansową.

Wyraźna przewaga literatury polskiej wśród książek wskazywanych przez badane (jako ważne dla nich w młodości, warte włączenia do szkolnego kanonu czy też czytane ostatnio) wiązała się zapewne z ich wykształceniem oraz poczuciem pewności siebie jako krytycznych czytelniczek. **Wybierając lektury obce, badane rzadziej dokonywały wyborów „ryzykownych”**. Raczej niż po najnowsze książki wzbudzające zainteresowanie krytyki sięgały po uznaną od dawna klasykę lub popularną literaturę gatunkową (przede wszystkim kryminały). Badane okazywały się „wszystkożerne” w dystynktywnym znaczeniu, dobrze zorientowane w debiutach i wydawniczych nowościach przede wszystkim jako odbiorczynie literatury polskiej.

Warto też odnotować, że wśród lektur obcych prawie nieobecna jest literatura bliższych Polsce historycznie i geograficznie krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Tylko kilka badanych wymieniło na przykład często tłumaczonych na polski autorów czeskich. Wyjątek stanowią tu jednak pisarze rosyjskojęzyczni, a zwłaszcza wielcy klasycy, tacy jak Tołstoj czy Dostojewski. To pisarze dobrze znani badanym, wciąż czytani i chętnie omawiani z uczniami.

Wreszcie, badanie nie wykazało większych różnic pomiędzy typami szkół oraz ich miejscem w rankingu wyników matur. Wprawdzie nauczycielki z lepszych liceów rzadziej skarżyły się na niechęć uczniów do czytania książek, to jednak różnice te nie były znaczne. Jeśli zaś chodzi o praktyki i wybory lekturowe nauczycielek, wszystkie typy szkół wypadły podobnie. Oznacza to, że również w szkołach notowanych niżej w maturalnych rankingach lub z założenia wspierających raczej kompetencje ścisłe i techniczne niż humanistyczne polonistki pielęgnują swoje literackie zainteresowania z dużym zaangażowaniem.

Przedstawione obserwacje warto pogłębić o refleksję nad transmisją kultury książki. Ostatecznie lekcje polskiego stanowią jedno z głównych „narzędzi” socjalizacji czytelniczej Polaków. Respondentki to nauczycielki w liceach i technikach, badanie pozwala więc jedynie na wgląd w socjalizację tej części młodzieży, która postanowiła uczyć się do matury, a najpewniej także – zdobyć wyższe wykształcenie. **Obraz transmisji kulturowej**

wyłaniający się z omawianego sondażu dotyczy więc przede wszystkim warstw **średnich** – czy to przyszłych inteligentów kształcących się w przekonaniu o autotelicznej wartości wiedzy lub jej przydatności dla społecznego rozwoju, czy to klas średnich traktujących wykształcenie jak inwestycję w karierę zawodową. Spróbujmy więc z tej perspektywy zrekapitulować najważniejsze obserwacje badawcze.

Do kultury książki wychowują młodzież w technikach i liceach osoby wyróżniające się – jak już pisaliśmy – ponadprzeciętnym czytelnictwem. W porównaniu z innymi wykształconymi Polkami i Polakami, nauczycielki czytają statystycznie więcej książek i wiadomości, korzystając przy tym z różnych mediów. Wybijają się ponadto lepszą niż przeciętna znajomością współczesnej, cenionej literatury polskiej. Na ile da się to ocenić za pomocą danych sondażowych, nauczycielki byłyby więc kompetentnymi wychowawczyniami do tego obiegu literackiego. W programach nauczania niewiele jest jednak miejsca na literaturę najnowszą. **Polonistki rzadko mają zatem okazję, żeby prowadzić lekcje o książkach, które czytają z największym zainteresowaniem. Trudniej im również wprowadzić uczniów do bieżącego życia literackiego** – do nauczycielskich obowiązków należy raczej uczenie o jego historii.

Z drugiej strony, około połowa ważnych lektur młodości wymienianych przez badane to właśnie książki szkolne. Na respondentkach wrażenie wywarły zwłaszcza *Mistrz i Małgorzata*, *Zbrodnia i kara*, *Dżuma* czy *Ferdydurke*. Lektury te raczej nie należą do omawianych najbardziej szczegółowo i z największym rygiorem egzekwowanych podczas egzaminów. **Zastanawiając się nad tym, jakie książki pozostawiać w kanonie lektur, a jakie z niego usuwać, warto być może brać pod uwagę to, które tytuły pozwalają na nawiązanie międzypokoleniowego dialogu między nauczycielami i uczniami.** Dla badanych te cztery powieści były ważnym literackim przeżyciem. Jeśli nauczyciele mają zarażać uczniów własnymi literackimi pasjami, zapewne właśnie takie tytuły powinno się z pokolenia na pokolenie pozostawiać w programie nauczania.

Mówiąc prościej, odpowiedzi nauczycielek świadczą o tym, że szkoła miała istotny wpływ na ich literackie upodobania, a lekcje polskiego bywały przekonującym zaproszeniem do kultury książki. **Nie należy więc z góry zakładać, że obowiązek lekturowy sam z siebie zniechęca do czytania.** Warto się raczej zastanowić nad doбором lektur, dbając o to, by książki szkolne były interesujące i dla uczniów, i dla nauczycieli. Ostatecznie trudno o twórcze lekcje polskiego bez obustronnego zaangażowania.

Jak już wspomniano, badane skarżyły się, że zaangażowania brakuje zwłaszcza uczniom – niechętnie mierzącym się ze szkolnymi lekturami i powątpiewającym w sens nauki polskiego. Nauczycielki wyjaśniały ten brak przede wszystkim przemianami kultury, w której książkom i literaturze przypisuje się mniejszą niż dawniej użyteczność, a czytanie traci rangę atrakcyjnej formy spędzania czasu wolnego. Rzadziej szukały przyczyn po stronie systemu edukacyjnego, sporadycznie upatrywały ich w pracy samych nauczycieli. Te odpowiedzi są spójne z wynikami badań czytelnictwa, jednocześnie świadczą o tym, że **nauczycielki wątpią w swój wpływ na postawy młodzieży**

wobec książek. Jeśli bowiem niechęć uczniów do czytania ma być skutkiem przemian kultury jako całości, to przełamanie tej niechęci okazuje się walką z potężnym przeciwnikiem.

Niewierze we własne siły może również sprzyjać nietypowość czytelniczych biografii polonistek. **Polonistki w większości wychowywały się w dużej bliskości wobec kultury książki.** W przeciwieństwie do przeważającej części swoich rówieśników i uczniów dzisiaj, widywały rodziców lub rodzeństwo z książką, były zachęcane do czytania i sumiennie mierzyły się ze szkolnym kanonem. Dziś również częściej obracają się wśród czytelników i łatwiej im wygospodarować na czytanie trochę czasu po pracy. Ich uczniowie wychowują się zaś często w domach, w których częściej niż z książką odpoczywa się z komputerem lub przed telewizorem. **Nauczycielki nie uczą młodzieży, którą kiedyś same przypominały. Trwałej niechęci do czytania zwykle nie znają z własnego doświadczenia.** Dlatego może im się ona wydawać czymś nie do przełamania.

Niechęć uczniów do czytania była najistotniejszą trudnością w pracy dydaktycznej sygnalizowaną przez respondentki. Inne problemy – choćby związane z dyscypliną, zaległościami z innych klas czy relacjami z rodzicami – pojawiały się w deklaracjach wyraźnie rzadziej. **Polonistki pozytywnie oceniały swoją pracę, w przeważającej większości były także zadowolone z obranej ścieżki kariery i relacji w szkole.** Choć więc ich praca nie jest pozbawiona trudności, czerpią z niej satysfakcję.

Gdyby spojrzeć na badane nauczycielki z dystansu i spróbować opisać ich miejsce w kulturze książki jako całości, należałoby powiedzieć, że są to od dzieciństwa jej najaktywniejsze uczestniczki, które w pracy zawodowej zwykle nie są jednak w stanie w pełni wykorzystać swojej nader rzadkiej kompetencji: dobrej orientacji w najnowszej, cenionej przez krytykę literaturze polskiej. Z tej perspektywy szkolny program jest dla nich nie mniejszym ograniczeniem niż dla uczniów. Jeśli lekcje polskiego w szkołach średnich mają wprowadzać młodych ludzi do współczesnej kultury książki, warto być może zastanowić się, w jaki sposób lepiej wykorzystać w programie nauczania żywe zainteresowanie polonistek dla literatury.

ANEKS

TABELA 1. Odpowiedzi na pytanie: „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2016 do listopada 2017 r., czytał(a) Pan(i), w całości lub fragmencie, albo przeglądał(a) Pan(i) jakieś książki?” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	n=	Nie	Tak, 1-2 książki	Tak, 3-6 książek	Tak, 7-11 książek	Tak, 12-23 książki	Tak, 24 i więcej	Trudno podać liczbę
OGÓŁEM	3185	62	16	11	5	2	2	2
Płeć								
Mężczyzna	1535	69*	13*	10	4	1*	2	2
Kobieta	1650	56*	18*	12	6	3*	3	2
Wiek								
15-19 lat	194	35*	23*	21*	12*	1	2	5*
20-29 lat	503	61	15	13	6	2	1	2
30-39 lat	612	62	15	14*	3	2	3	1
40-49 lat	490	63	15	10	5	2	2	2
50-59 lat	503	65	18	8	5	1	2	1
60 lat i więcej	882	67*	14	8*	4	2	2	2
Płeć i wiek respondenta								
Mężczyzna, 15-24 lata	207	49*	20	16*	8*	1	1	4*
Mężczyzna, 25-39 lat	463	70*	12*	12	3	1*	1	1
Mężczyzna, 40-59 lat	498	72*	12*	7*	4	1	2	2
Mężczyzna, 60 lat i więcej	367	74*	12*	7*	2*	1	2	2
Kobieta, 15-24 lata	192	38*	18	22*	12*	3	2	5*
Kobieta, 25-39 lat	447	57*	17	14	4	4*	4*	1

	n=	Nie	Tak, 1–2 książki	Tak, 3–6 książek	Tak, 7–11 książek	Tak, 12–23 książki	Tak, 24 i więcej	Trudno podać liczbę
Kobieta, 40–59 lat	496	55*	21*	11	6	2	2	2
Kobieta, 60 lat i więcej	515	63	16	8*	5	3	3	1
Stan cywilny								
Kawaler/panna	856	56*	17	14*	6	2	2	3*
Z partnerem	207	65	15	13	3	0*	2	1
Żonaty/zamężna	1564	64	15	10	4	2	2	1
Rozwiedziony(a)/ w separacji	230	62	17	5*	8*	3	3	1
Wdowiec/wdowa	327	69*	14	9	3	1	2	2
Liczba dzieci poniżej 18 lat w gosp. domowym								
1 dziecko	531	54*	19	14*	6	1	2	3*
2 dzieci	248	59	14	13	6	3	3	1
3 dzieci i więcej	72	60	13	11	8	7*	1	0
Nie ma dzieci	2333	64*	15	10	5	2	2	2
Wielkość miejscowości zamieszkania								
Wieś poza obrzeżami wielkiego miasta	792	69*	13*	11	3*	1*	1*	2
Wieś na obrzeżach wielkiego miasta	449	70*	14	8*	2*	2	2	2
Miasto do 20 tys.	414	67*	16	8	4	1	2	2
Miasto 20–100 tys.	617	61	16	10	7*	3	2	1
Miasto 100–500 tys.	544	53*	18	13	7*	3	4*	2
Miasto 500 tys.+	369	50*	21*	15*	6	2	3	3
Wykształcenie								
Podstawowe lub niepełne podsta- wowe	331	89*	7*	3*	1*	0*	0*	0*
Gimnazjum	72	71	17	6	3	0	3	0
Zasadnicze zawo- dowe	994	81*	10*	5*	2*	0*	1*	1*
Średnie (liceum, technikum)	1052	57*	20*	12	5	2	2	2
Pomaturalne / poli- cealne	67	40*	22	15	4	10*	5	3
Licencjat / studia in- żynierskie (I stopnia)	81	32*	18	19*	9	6*	9*	7*
Wyższe magister- skie, studia pody- plomowe, doktorat	382	32*	21*	22*	12*	5*	5*	2
Jeszcze się uczę	207	25*	21*	26*	14*	3	2	7*
Grupa społeczno-zawodowa								
Prywatny przedsię- biorca, działalność gospodarcza	102	52*	24*	11	11*	1	1	0
Kadra zarządzająca	70	37*	29*	18	8	2	4	1

	n=	Nie	Tak, 1-2 książki	Tak, 3-6 książek	Tak, 7-11 książek	Tak, 12-23 książki	Tak, 24 i więcej	Trudno podać liczbę
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	171	29*	19	26*	11*	6*	3	5*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	569	52*	22*	13	5	3	3	2
Rolnik	84	71	13	12	2	2	0	0
Robotnik wykwalifikowany	817	78*	10*	6*	3*	0*	1*	1
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	68	77*	10	6	4	1	1	0
Student/uczeń	207	25*	21*	26*	14*	3	2	7*
Emeryt	659	67*	14	8*	4	3	2	2
Rencista	170	75*	15	6*	1*	0	3	1
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	138	63	16	9	6	4	2	0
Jestem bezrobotny/a, aktualnie bez pracy	132	74*	12	7	2	0	4	1
Wykształcenie matki								
Podstawowe lub niepełne podstawowe	997	74*	12*	6*	3*	2	2	1*
Zasadnicze zawodowe	1060	69*	14	10	3*	1	1*	2
Średnie, pomaturalne/policealne	815	45*	21*	17*	8*	2	3*	3*
Licencjat/studia inżynierskie	48	49	22	18	6	0	2	2
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	143	28*	21	22*	14*	8*	4	3
Nie wiem/nie dotyczy	123	66	17	8	4	2	1	3
Ocena własnej sytuacji materialnej								
Powodzi mi się bardzo dobrze	229	40*	20*	14	9*	5*	6*	5*
Powodzi mi się raczej dobrze	427	52*	20*	13	7	3	3	2
Powodzi mi się znośnie, średnio	1727	63	15	11	5	2	2	2
Powodzi mi się raczej źle	774	71*	14	8*	2*	1	1	2

	n=	Nie	Tak, 1-2 książki	Tak, 3-6 książek	Tak, 7-11 książek	Tak, 12-23 książki	Tak, 24 i więcej	Trudno podać liczbę
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej	28	81*	7	12	0	0	0	0
Dochód respondenta								
Do 1500 zł	518	64	15	9	5	2	3	1
1501-2500 zł	792	68*	14	11	4	2	2	0*
2501-4000 zł	426	55*	21*	12	5	4*	3	0*
4001+ zł	113	53*	25*	11	7	1	1	3
Nie mam dochodów	229	48*	20	16*	8	2	2	5*
Odmowa odpowiedzi. Nie wiem	1108	64	13*	11	5	2	2	3*
Stosunek emocjonalny do czytania książek								
Bardzo lubię czytać książki	427	10*	17	24*	21*	11*	14*	3*
Raczej lubię czytać książki	847	38*	30*	21*	6	2	1*	3*
Ani lubię, ani nie lubię	860	76*	14	6*	2*	0*	0*	2
Raczej nie lubię czytać książek	720	91*	6*	2*	0*	0*	0*	1*
Bardzo nie lubię czytać książek	331	96*	3*	0*	1*	0*	0*	0*
Kupowanie książek (bez podręczników)^								
Nie kupuje	2050	79*	11*	6*	2*	1*	1*	1*
Kupuje ktoś inny	352	67	17	8	4	1	2	1
Kupił co najmniej 1 książkę	714	16*	28*	28*	13*	7*	6*	2
Księgozbiory								
Nie ma książek w domu	697	93*	3*	2*	0*	0*	0*	0*
Tylko podręczniki	306	75*	13	6*	3	0*	0*	2
Inne książki	2045	52*	20*	14*	6*	3*	3	2
Papierowe i e-booki	138	28*	21	26*	13*	2	9*	2
Korzystanie z biblioteki								
Nie korzystał z żadnej biblioteki	2696	72*	14*	8*	3*	1*	1*	1*
Korzystał z jakiegokolwiek biblioteki (publiczna + szkolna + inna)	465	7*	24*	30*	17*	9*	9*	4*
Korzystał z biblioteki publicznej	338	7*	23*	29*	17*	10*	11*	4*

Źródło: BN 2017 (realizacja Kantar Public)

^ Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

* Zależność istotna na poziomie p=0,05.

TABELA 2. Źródła pochodzenia książek wymienionych przez respondentów jako czytane w ciągu ostatniego roku a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	n	Kupiłem(am) osobiście, żeby ją przeczytać	Pożyczyłem(am) od rodziny, znajomych	Dostałem(am) ją w prezencie	Miałem(am) ją w domowym księgozbiorze	Wypożyczyłem(am) z biblioteki publicznej	Wypożyczyłem(am) z biblioteki szkolnej	Wypożyczyłem(am) z innej biblioteki (akademickiej, pedagogicznej itp.)	Legalnie pobrałem(am) z internetu lub czytałem(am) w otwartym dostępie	Nieformalnie pobrałem(am) z internetu	Legalnie pobrałem(am) z internetu płacąc za dostęp	Inne	Trudno powiedzieć, nie pamiętam
OGÓŁEM	1233	34	27	23	22	16	5	5	2	1	1	1	3
Płeć													
Mężczyzna	492	37	21*	22	23	11*	4	4	3	2	2	0	5*
Kobieta	742	32	30*	24	20	19*	6	5	2	1	1	1	2
Wiek													
15–19 lat	128	15*	23	13*	13*	20	27*	8*	3	1	2	1	5
20–29 lat	201	36	26	23	17	14	5	8*	3	2	1	0	3
30–39 lat	241	44*	24	23	19	14	2*	5	5*	2	2	1	1
40–49 lat	185	35	30	28	24	20	3	2	2	2	1	1	2
50–59 lat	184	32	26	21	29*	17	1*	3	2	0	1	1	4
60 lat i więcej	294	32	29	25	24	15	1*	4	1*	0	0	0	4
Płeć i wiek respondenta													
Mężczyzna, 15–24 lata	106	25	16*	14*	16	17	15*	11*	3	2	2	1	7*
Mężczyzna, 25–39 lat	145	44*	25	24	15	10	1*	3	6*	4*	3*	0	3
Mężczyzna, 40–59 lat	141	36	24	21	32*	12	1	1	1	1	1	1	3
Mężczyzna, 60 lat i więcej	100	39	17*	27	30*	7*	0*	0*	1	0	0	0	6*
Kobieta, 15–24 lata	119	22*	27	19	15	17	24*	9*	3	1	1	0	2
Kobieta, 25–39 lat	201	41*	28	23	19	16	3	6	3	1	1	1	0*
Kobieta, 40–59 lat	228	31	30	26	23	23*	3	3	2	1	0	1	3
Kobieta, 60 lat i więcej	194	28	35*	24	21	19	2*	5	0*	1	0	1	3
Stan cywilny													
Kawaler / panna	390	30	25	20	18	15	11*	7*	3	2	1	0	4
Z partnerem	80	22*	34	33*	22	11	3	4	8*	1	5*	0	2
Żonaty / zamężna	575	38*	26	24	23	17	2*	4	2	1	1	1	2
Rozwiedziony(a) / w separacji	86	36	28	17	35*	18	2	0*	0	0	0	0	3
Wdowiec / wdowa	102	26	32	22	16	19	1	5	1	1	0	1	6

	n =	Kupiłem(am) osobście, żeby ją przeczytać	Pożyzyłem(am) od rodziny, znajomych	Dostałem(am) ją w prezencie	Miałem(am) ją w domowym księgozbiorze	Wypożyzyłem(am) z biblioteki publicznej	Wypożyzyłem(am) z biblioteki szkolnej	Wypożyzyłem(am) z innej biblioteki (akademickiej, pedagogicznej itp.)	Legalnie pobrałem(am) z internetu lub czytałem(am) w otwartym dostępie	Nieformalnie pobrałem(am) z internetu	Legalnie pobrałem(am) z internetu płacąc za dostęp	Inne	Trudno powiedzieć, nie pamiętam
--	-----	--	-------------------------------------	-----------------------------	---------------------------------------	---	---------------------------------------	---	--	---------------------------------------	--	------	---------------------------------

Liczba dzieci poniżej 18 lat w gosp. domowym

1 dziecko	244	37	28	19	15*	20	9*	3	4	2	1	0	2
2 dzieci	111	29	23	21	20	19	11*	8	6*	1	2	3*	3
3 dzieci i więcej	29	34	14	7*	28	41*	21*	11	4	0	0	0	0
Nie ma dzieci	849	33	27	25	23	14	3*	4	1*	1	1	0	3

Wielkość miejscowości zamieszkania

Wieś poza obrzeżami wielkiego miasta	248	32	27	22	21	14	7	4	3	0	0	0	2
Wieś na obrzeżach wielkiego miasta	140	25*	28	22	18	16	7	8*	1	1	0	2	6
Miasto do 20 tys.	141	32	26	23	21	11	3	3	3	1	3*	1	0*
Miasto 20–100 tys.	240	36	30	23	19	19	2	3	1	0	1	1	2
Miasto 100–500 tys.	266	37	25	21	29*	22*	5	7	4	2	1	0	3
Miasto 500 tys.+	198	35	24	25	17	12	7	3	2	2	1	0	4

Wykształcenie

Podstawowe lub niepełne podstawowe	39	25	27	10*	21	19	5	3	0	0	0	2	10*
Gimnazjum	25	26	32	10	15	23	11	4	4	0	0	0	0
Zasadnicze zawodowe	189	21*	34*	13*	22	19	2	2	0	1	0	1	6*
Średnie (liceum, technikum)	456	34	26	25	23	13	2*	4	1	0	0	0	3
Pomaturalne / politeczne	44	34	20	37*	24	16	2	0	0	2	0	2	5
Licencjat / studia inżynierskie (I stopnia)	55	40	38	28	20	12	0	5	9*	2	7*	2	0
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	271	50*	25	30*	23	16	2*	4	4	2	2	0	1*
Jeszcze się uczę	155	18*	21	17	13*	20	25*	12*	4	2	1	1	4

Grupa społeczno-zawodowa

Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	52	45	17	20	34*	11	2	2	3	3	0	2	3
--	----	----	----	----	-----	----	---	---	---	---	---	---	---

	n	Kupiłem(am) osobście, żeby ją przeczytać	Pożyzyłem(am) od rodziny, znajomych	Dostałem(am) ją w prezencie	Miałem(am) ją w domowym księgozbiorze	Wyżyzyłem(am) z biblioteki publicznej	Wyżyzyłem(am) z biblioteki szkolnej	Wyżyzyłem(am) z innej biblioteki (akademickiej, pedagogicznej itp.)	Legalnie pobrałem(am) z internetu lub czytałem(am) w otwartym dostępie	Nieformalnie pobrałem(am) z internetu	Legalnie pobrałem(am) z internetu płacąc za dostęp	Inne	Trudno powiedzieć, nie pamiętam
Kadra zarządzająca	48	59*	28	36*	16	10	2	2	0	2	2	0	0
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	122	43*	26	30	22	17	2	6	4	2	1	0	1
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	281	37	26	26	23	15	3	3	3	1	2	1	2
Rolnik	26	29	23	0*	41*	8	8	4	3	4	0	0	4
Robotnik wykwalifikowany	180	34	28	24	16	14	2*	3	1	1	1	1	3
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	18	38	33	6	12	12	5	10	6	0	0	0	5
Student/uczeń	155	18*	21	17	13*	20	25*	12*	4	2	1	1	4
Emeryt	221	31	30	27	24	16	1*	3	1	0	0	0	4
Rencista	42	17*	43*	7*	30	25	0	8	2	0	0	3	2
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	53	26	28	17	21	28*	5	4	3	0	1	0	4
Jestem bezrobotny/a, aktualnie bez pracy	36	34	25	8*	30	14	0	3	5	0	0	3	5
Wykształcenie matki													
Podstawowe lub niepełne podstawowe	263	23*	32	20	27*	22*	2*	5	1	0	0	1	4
Zasadnicze zawodowe	331	32	26	20	21	15	7	4	1*	1	2	1	3
Średnie, pomaturalne/policealne	463	36	26	25	19	16	5	6	4*	1	1	1	3
Licencjat/studia inżynierskie	25	34	23	31	15	16	19*	0	4	4	0	0	0
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	105	52*	26	24	28	12	7	4	4	3	2	0	1

	n =	Kupiłem(am) osobiscie, żeby ją przeczytać	Pożyczyłem(am) od rodziny, znajomych	Dostałem(am) ją w prezencie	Miałem(am) ją w domowym księgozbiorze	Wypożyczyłem(am) z biblioteki publicznej	Wypożyczyłem(am) z biblioteki szkolnej	Wypożyczyłem(am) z innej biblioteki (akademickiej, pedagogicznej itp.)	Legalnie pobrałem(am) z internetu lub czytałem(am) w otwartym dostępie	Nieformalnie pobrałem(am) z internetu	Legalnie pobrałem(am) z internetu płacąc za dostęp	Inne	Trudno powiedzieć, nie pamiętam
Nie wiem/nie dotyczy	45	38	20	25	18	9	2	4	2	0	0	0	8*

Ocena własnej sytuacji materialnej

Powodzi mi się bardzo dobrze	141	50*	31	26	19	20	4	4	3	3	1	1	1
Powodzi mi się raczej dobrze	209	41*	21	30*	19	12	4	3	4	2	1	0	4
Powodzi mi się znośnie, średnio	644	31	27	22	23	15	5	5	2	1	1	1	2
Powodzi mi się raczej źle	233	25*	28	18	21	20	6	5	2	0	0	0	5
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej	5	19	41	0	18	20	21	0	0	0	0	0	0

Dochód respondenta

Do 1500 zł	193	23*	26	16*	25	25*	6	7	3	1	1	1	3
1501–2500 zł	264	33	32*	23	22	18	1*	5	2	2	2	0	1
2501–4000 zł	198	46*	30	36*	19	14	1*	5	4	2	1	1	1
4001+ zł	53	38	17	28	24	10	2	2	5	6*	2	0	6
Nie mam dochodów	125	23*	21	17	19	15	20*	8	4	1	1	1	5
Odmowa odpowiedzi, nie wiem	400	36	25	20	21	12*	5	3	1*	0	0	1	4

Czytanie książek[^]

Nie czyta	58	14*	22	22	12	7	3	7	8*	3	3	0	12*
1–6 książek w ciągu roku	827	33	28	23	21	12*	5	4	2	1	1	1	2
7 książek i więcej w ciągu roku	290	41*	27	24	24	32*	6	8*	2	1	1	1	1*
Trudno podać liczbę	59	26	8*	19	24	10	6	2	0	0	0	0	19*

Stosunek emocjonalny do czytania książek

Bardzo lubię czytać książki	380	47*	26	26	21	28*	3	5	2	1	1	1	1*
Raczej lubię czytać książki	540	32	29	23	22	13*	4	4	3	2	1	0	2
Ani lubię, ani nie lubię	227	21*	24	18	20	9*	8	5	2	0	1	1	8*

	n	Kupiłem(am) osobiście, żeby ją przeczytać	Pożyczyłem(am) od rodziny, znajomych	Dostałem(am) ją w prezencie	Miałem(am) ją w domowym księgozbiorze	Wypożyczyłem(am) z biblioteki publicznej	Wypożyczyłem(am) z biblioteki szkolnej	Wypożyczyłem(am) z innej biblioteki (akademickiej, pedagogicznej itp.)	Legalnie pobrałem(am) z internetu lub czytałem(am) w otwartym dostępie	Nieformalnie pobrałem(am) z internetu	Legalnie pobrałem(am) z internetu płacąc za dostęp	Inne	Trudno powiedzieć, nie pamiętam
Raczej nie lubię czytać książek	71	24	17	20	23	6*	11*	8	1	3	0	1	7
Bardzo nie lubię czytać książek	16	6*	45	6	13	12	12	0	0	0	6*	0	12*
Kupowanie książek (bez podręczników)^													
Nie kupuje	452	14*	30	15*	23	19	6	5	1	1	1	1	4
Kupuje ktoś inny	128	9*	32	22	26	17	8	5	3	1	1	0	2
Kupił co najmniej 1 książkę	601	53*	24	29*	20	14	3	4	4	2	1	1	2
Trudno podać liczbę	52	39	11*	23	15	10	9	2	0	0	0	0	13*
Księgozbiory													
Nie ma książek w domu	50	16*	21	20	12	16	6	6	0	0	2	0	12*
Tylko podręczniki	81	26	18	17	12*	13	13*	4	1	2	0	1	7*
Inne książki	1005	34	28	23	23	17	4	5	2	0*	1	1	3
Papierowe i e-booki	98	47*	23	29	20	12	4	5	13*	8*	5*	0	0
Korzystanie z biblioteki													
Nie korzystał z żadnej biblioteki	784	36	28	25	24	3*	2*	1*	3	1	1	1	4
Korzystał z jakiegokolwiek biblioteki (publiczna + szkolna + inna)	434	29*	24	20	17*	39*	11*	11*	2	1	1	0	1*
Korzystał z biblioteki publicznej	317	30	25	19	17	48*	3	8*	1	1	1	0	1*

Źródło: BN 2017 (realizacja Kantar Public)

^ Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

* Zależność istotna na poziomie p=0,05.

TABELA 3. Odpowiedzi na pytanie: „Które z poniższych zdań najlepiej opisuje sposób, w jaki śledzi Pan(i) wiadomości (np. polityczne, kulturalne, sportowe, lokalne)?” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	n=	Częściej czytam wiadomości na papierze (np. gazety, czasopi- sma)	Częściej czytam wi- adomości na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Czytam jednakowo często wi- adomości na papierze i na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Najczęściej słucham albo oglą- dam wi- adomości (np. w radiu, televizji)	Rzadko śledzę bieżące wiadomości
OGÓŁEM	3185	12	24	9	46	9
Płeć						
Mężczyzna	1535	12	24	9	46	9
Kobieta	1650	12	24	9	46	9
Wiek						
15–19 lat	194	4*	41*	10	23*	22*
20–29 lat	503	6*	43*	10	29*	12
30–39 lat	612	6*	32*	11	40*	10
40–49 lat	490	11	27	10	46	6*
50–59 lat	503	16*	16*	9	53*	7
60 lat i więcej	882	20*	7*	6*	59*	8
Płeć i wiek respondenta						
Mężczyzna, 15–24 lata	207	5*	45*	9	26*	16*
Mężczyzna, 25–39 lat	463	5*	35*	10	39*	11
Mężczyzna, 40–59 lat	498	14	19*	9	51*	7
Mężczyzna, 60 lat i więcej	367	23*	5*	8	58*	7
Kobieta, 15–24 lata	192	4*	40*	11	28*	18*
Kobieta, 25–39 lat	447	7*	37*	12*	35*	10
Kobieta, 40–59 lat	496	12	24	10	48	6*
Kobieta, 60 lat i więcej	515	18*	8*	5*	60*	9
Stan cywilny						
Kawaler / panna	856	7*	36*	9	34*	14*
Z partnerem	207	8	33*	12	37*	10
Żonaty / zamężna	1564	13	21*	10	50*	6*
Rozwiedzio- ny(a) / w separacji	230	12	15*	10	48	15*
Wdowiec / wdowa	327	21*	6*	4*	59*	10

	n=	Częściej czytam wiadomości na papierze (np. gazety, czasopi- sma)	Częściej czytam wi- domości na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Czytam jednakowo często wi- domości na papierze i na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Najczęściej słucham albo oglą- dam wi- domości (np. w radiu, televizji)	Rzadko śledzę bieżące wiadomości
Liczba dzieci poniżej 18 lat w gosp. domowym						
1 dziecko	531	6*	35*	11	39*	10
2 dzieci	248	6*	33*	8	43	11
3 dzieci i więcej	72	3*	23	7	57*	10
Nie ma dzieci	2333	14*	21*	9	47	9
Wielkość miejscowości zamieszkania						
Wieś poza obrzeżami wielkiego miasta	792	12	22	9	48	9
Wieś na obrzeżach wielkiego miasta	449	13	25	9	41	12*
Miasto do 20 tys.	414	13	20*	10	49	7
Miasto 20–100 tys.	617	11	24	7	50*	9
Miasto 100–500 tys.	544	12	29*	8	41*	9
Miasto 500 tys.+	369	11	24	15*	40*	10
Wykształcenie						
Podstawowe lub niepełne podstawowe	331	13	6*	1*	66*	14*
Gimnazjum	72	11	21	7	38	24*
Zasadnicze zawodowe	994	15*	13*	6*	57*	9
Średnie (liceum, technikum)	1052	11	27*	11	43	8
Pomaturalne/ policealne	67	19	33	12	34	3
Licencjat/ studia inżynierskie (I stopnia)	81	9	46*	15	27*	3*
Wyższe magisterskie, studia po- dyplomowe, doktorat	382	9	40*	18*	28*	5*

	n=	Częściej czytam wiadomości na papierze (np. gazety, czasopi- sma)	Częściej czytam wi- domości na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Czytam jednakowo często wi- domości na papierze i na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Najczęściej słucham albo oglą- dam wi- domości (np. w radiu, televizji)	Rzadko śledzę bieżące wiadomości
Jeszcze się uczę	207	4*	49*	11	19*	17*

Grupa społeczno-zawodowa

Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	9	41*	13	36	2*
Kadra zarządzająca	70	13	32	30*	22*	3
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	171	10	43*	18*	25*	4*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	569	8*	34*	14*	34*	9
Rolnik	84	19*	19	7	48	7
Robotnik wykwalifikowany	817	10	23	7*	50*	10
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	68	21*	15	6	48	11
Student/uczeń	207	4*	49*	11	19*	17*
Emeryt	659	21*	5*	5*	62*	7*
Rencista	170	15	7*	4*	57*	17*
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	138	7	29	9	48	7
Jestem bezrobotny/a, aktualnie bez pracy	132	8	19	4	54	15*

	n=	Częściej czytam wiadomości na papierze (np. gazety, czasopi- sma)	Częściej czytam wi- domości na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Czytam jednakowo często wi- domości na papierze i na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Najczęściej słucham albo oglą- dam wi- domości (np. w radiu, telewizji)	Rzadko śledzę bieżące wiadomości
Wykształcenie matki						
Podstawowe lub niepełne podstawowe	997	17*	8*	4*	62*	8
Zasadnicze zawodowe	1060	10	26	8	45	11
Średnie, po- maturalne/ policealne	815	9*	35*	14*	32*	10
Licencjat/ studia inżynierskie	48	4	26	37*	20*	12
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	143	8	52*	14*	19*	7
Nie wiem/nie dotyczy	123	12	24	7	46	11
Ocena własnej sytuacji materialnej						
Powodzi mi się bardzo dobrze	229	10	41*	14*	30*	6
Powodzi mi się raczej dobrze	427	10	31*	14*	38*	7
Powodzi mi się znośnie, średnio	1727	13	24	9	46	8*
Powodzi mi się raczej źle	774	12	16*	5*	52*	15*
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji ma- terialnej	28	18	4*	0	60	18
Dochód respondenta						
Do 1500 zł	518	15*	14*	4*	60*	7*
1501–2500 zł	792	12	23	8	48	9
2501– 4000 zł	426	10	30*	13*	40*	7
4001+ zł	113	12	29	27*	27*	4
Nie mam dochodów	229	5*	37*	6	33*	19*
Odmowa odpowiedzi, nie wiem	1108	12	24	10	43	11

	n=	Częściej czytam wiadomości na papierze (np. gazety, czasopi- sma)	Częściej czytam wiadomości na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Czytam jednakowo często wiadomości na papierze i na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Najczęściej słucham albo oglą- dam wiadomości (np. w radiu, telewizji)	Rzadko śledzę bieżące wiadomości
Czytanie książek						
Nie czyta	1983	11	16*	6*	55*	12*
1–6 książek w ciągu roku	849	14	37*	13*	31*	5*
7 książek i więcej w ciągu roku	293	14	37*	15*	30*	4*
Trudno podać liczbę	60	14	30	13	30*	14
Stosunek emocjonalny do czytania książek						
Bardzo lubię czytać książki	427	16*	33*	15*	32*	5*
Raczej lubię czytać książki	847	16*	30*	12*	39*	3*
Ani lubię, ani nie lubię	860	10	24	11	44	10
Raczej nie lubię czytać książek	720	10	18*	4*	57*	11
Bardzo nie lubię czytać książek	331	6*	10*	1*	58*	25*
Kupowanie książek (bez podręczników)						
Nie kupuje	2050	11	18*	6*	52*	12*
Kupuje ktoś inny	352	13	28	9	44	6*
Kupił co naj- mniej 1 książkę	714	12	38*	16*	31*	4*
Trudno po- dać liczbę	69	30*	26	25*	6*	14
Księgozbiory						
Nie ma ksią- żek w domu	697	10	12*	7	51*	20*
Tylko pod- ręczniki	306	7*	24	8	47	14*
Inne książki	2045	13	26*	10	45	6*
Papierowe i e-booki	138	11	49*	14*	21*	4*
Korzystanie z biblioteki						
Nie korzy- stał z żadnej biblioteki	2696	12	21*	8	48*	10

	n=	Częściej czytam wiadomości na papierze (np. gazety, czasopi- sma)	Częściej czytam wiadomości na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Czytam jednakowo często wiadomości na papierze i na urządzeniach cyfrowych (kompute- rze, tablecie, smartfonie)	Najczęściej słucham albo oglą- dam wiadomości (np. w radiu, televizji)	Rzadko śledzę bieżące wiadomości
Korzystał z jakiegokolwiek biblioteki (publiczna + szkolna + inna)	465	10	41*	14*	31*	4*
Korzystał z biblioteki publicznej	338	13	36*	14*	35*	3*

Źródło BN 2017 (realizacja Kantar Public)

^ Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

* Zależność istotna na poziomie $p=0,05$.

TABELA 4. Twierdzące odpowiedzi na pytanie: „Czy w ciągu ostatniego miesiąca czytał(a) Pan(i)...” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	n=	Jakieś informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie	Aby dowiedzieć się czegoś więcej na interesujące Pana (Panią) tematy	Coś dla relaksu i odpoczynku	Coś związane-go z wykonywaną pracą lub nauką
OGÓŁEM	3185	56	55	53	32
Płeć					
Mężczyzna	1535	56	52*	46*	32
Kobieta	1650	56	58*	60*	33
Wiek					
15–19 lat	194	47*	69*	48	67*
20–29 lat	503	58	58	54	41*
30–39 lat	612	60*	60*	55	37*
40–49 lat	490	57	54	56	36
50–59 lat	503	61*	56	55	29
60 lat i więcej	882	51*	48*	51	16*
Płeć i wiek respondenta					
Mężczyzna, 15–24 lata	207	51	61	46*	55*
Mężczyzna, 25–39 lat	463	60	57	48*	37*
Mężczyzna, 40–59 lat	498	58	50*	47*	29
Mężczyzna, 60 lat i więcej	367	53	43*	43*	15*
Kobieta, 15–24 lata	192	50	69*	59	61*
Kobieta, 25–39 lat	447	61*	60*	61*	37*
Kobieta, 40–59 lat	496	60	60*	64*	36
Kobieta, 60 lat i więcej	515	50*	51*	56	16*
Stan cywilny					
Kawaler/panna	856	53	57	50	45*
Z partnerem	207	62	58	53	33
Żonaty/zamężna	1564	59*	56	56*	30*
Rozwiedziony(a)/w separacji	230	56	51	52	27
Wdowiec/wdowa	327	46*	45*	48	16*
Liczba dzieci poniżej 18 lat w gosp. domowym					
1 dziecko	531	62*	64*	59*	46*
2 dzieci	248	59	57	55	39*
3 dzieci i więcej	72	44*	45	41*	26
Nie ma dzieci	2333	55	53	52	29*
Wielkość miejscowości zamieszkania					
Wieś poza obrębami wielkiego miasta	792	55	50*	50*	31
Wieś na obrębach wielkiego miasta	449	52	50*	47*	30
Miasto do 20 tys.	414	54	54	47*	28
Miasto 20–100 tys.	617	58	59	58*	32

	n=	Jakieś informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie	Aby dowiedzieć się czegoś więcej na interesujące Pana (Panią) tematy	Coś dla relaksu i odpoczynku	Coś związane go z wykonywaną pracą lub nauką
Miasto 100–500 tys.	544	61*	63*	61*	34
Miasto 500 tys.+	369	57	57	57	40*
Wykształcenie					
Podstawowe lub niepełne podstawowe	331	33*	29*	32*	14*
Gimnazjum	72	50	53	50	26
Zasadnicze zawodowe	994	50*	46*	45*	19*
Średnie (liceum, technikum)	1052	63*	60*	58*	31
Pomaturalne/policealne	67	60	67*	70*	40
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	81	79*	83*	80*	60*
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	382	74*	73*	73*	57*
Jeszcze się uczyć	207	48*	70*	52	71*
Grupa społeczno-zawodowa					
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	74*	72*	56	44*
Kadra zarządzająca	70	60	69*	67*	60*
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	171	74*	75*	71*	65*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	569	65*	62*	62*	44*
Rolnik	84	53	54	51	37
Robotnik wykwalifikowany	817	54	48*	46*	27*
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	68	50	39*	43	22
Student/uczeń	207	48*	70*	52	71*
Emeryt	659	51*	48*	52	14*
Rencista	170	52	48	47	13*
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	138	58	58	57	20*
Jestem bezrobotny/a, aktualnie bez pracy	132	44*	50	50	19*
Wykształcenie matki					
Podstawowe lub niepełne podstawowe	997	51*	48*	49*	18*
Zasadnicze zawodowe	1060	57	54	52	29
Średnie, pomaturalne/policealne	815	61*	63*	57*	47*

	n=	Jakieś informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie	Aby dowiedzieć się czegoś więcej na interesujące Pana (Panią) tematy	Coś dla relaksu i odpoczynku	Coś związane z wykonywaną pracą lub nauką
Licencjat/studia inżynierskie	48	49	61	55	61*
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	143	66*	72*	70*	60*
Nie wiem/nie dotyczy	123	54	54	46	28
Ocena własnej sytuacji materialnej					
Powodzi mi się bardzo dobrze	229	74*	74*	71*	55*
Powodzi mi się raczej dobrze	427	61*	62*	57	41*
Powodzi mi się znośnie, średnio	1727	55	53	53	30*
Powodzi mi się raczej źle	774	52*	51*	46*	27*
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej	28	32*	33*	36	15*
Dochód respondenta					
Do 1500 zł	518	51*	56	58*	22*
1501–2500 zł	792	59	53	56	28*
2501–4000 zł	426	67*	64*	59*	40*
4001+ zł	113	60	47	45	39
Nie mam dochodów	229	48*	63*	50	52*
Odmowa odpowiedzi, nie wiem	1108	54	53	48*	32
Czytanie książek[^]					
Nie czyta	1983	45*	41*	38*	22*
1–6 książek w ciągu roku	849	75*	77*	77*	47*
7 książek i więcej w ciągu roku	293	75*	83*	84*	54*
Stosunek emocjonalny do czytania książek					
Bardzo lubię czytać książki	427	74*	81*	84*	45*
Raczej lubię czytać książki	847	70*	70*	70*	41*
Ani lubię, ani nie lubię	860	52*	49*	45*	30
Raczej nie lubię czytać książek	720	47*	43*	40*	24*
Bardzo nie lubię czytać książek	331	29*	25*	21*	17*
Kupowanie książek (bez podręczników)[^]					
Nie kupuje	2050	48*	47*	44*	25*
Kupuje ktoś inny	352	59	57	54	40*
Kupił co najmniej 1 książkę	714	77*	78*	80*	49*
Trudno podać liczbę	69	63	57	54	37

	n=	Jakieś informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie	Aby dowiedzieć się czegoś więcej na interesujące Pana (Panią) tematy	Coś dla relaksu i odpoczynku	Coś związane go z wykonywaną pracą lub nauką
Księgozbiory					
Nie ma książek w domu	697	30*	29*	28*	19*
Tylko podręczniki	306	42*	45*	35*	37
Inne książki	2045	66*	65*	64*	34*
Papierowe i e-booki	138	68*	70*	64*	52*
Korzystanie z biblioteki					
Nie korzystał z żadnej biblioteki	2696	54*	51*	49*	28*
Korzystał z jakiegokolwiek biblioteki (publiczna + szkolna + inna)	465	71*	81*	80*	58*
Korzystał z biblioteki publicznej	338	75*	81*	85*	50*

Źródło BN 2017 (realizacja Kantar Public)

^ Pominęto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”

* Zależność istotna na poziomie $p=0,05$

TABELA 5. Odpowiedzi na pytanie: „Ogólnie rzecz biorąc, czy lubi Pan(Pani) czytać książki?” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	n=	Bardzo lubię czytać książki	Raczej lubię czytać książki	Ani lubię, ani nie lubię	Raczej nie lubię czytać książek	Bardzo nie lubię czytać książek
OGÓŁEM	3185	13	27	27	23	10
Płeć						
Mężczyzna	1535	8*	23*	27	27*	15*
Kobieta	1650	18*	30*	27	18*	6*
Wiek						
15–19 lat	194	9*	28	29	20	13
20–29 lat	503	11	28	26	24	12
30–39 lat	612	14	26	29	23	8*
40–49 lat	490	15	29	26	21	9
50–59 lat	503	14	25	26	24	11
60 lat i więcej	882	14	25	27	22	11
Płeć i wiek respondenta						
Mężczyzna, 15–24 lata	207	9	21	26	24	19*
Mężczyzna, 25–39 lat	463	7*	24	29	28*	12
Mężczyzna, 40–59 lat	498	10*	23*	25	28*	15*
Mężczyzna, 60 lat i więcej	367	8*	23	26	28*	16*
Kobieta, 15–24 lata	192	12	34*	27	20	7
Kobieta, 25–39 lat	447	19*	31*	28	18*	4*
Kobieta, 40–59 lat	496	19*	31*	27	17*	6*
Kobieta, 60 lat i więcej	515	19*	27	27	18*	8
Stan cywilny						
Kawaler/panna	856	12	25	27	21	14*
Z partnerem	207	7*	29	30	26	8
Żonaty/zamężna	1564	14	28	27	24	7*
Rozwiedziony(a)/w separacji	230	21*	21*	24	19	16*
Wdowiec/wdowa	327	14	27	26	21	12
Liczba dzieci poniżej 18 lat w gosp. domowym						
1 dziecko	531	13	32*	28	20	7*
2 dzieci	248	13	30	26	24	7
3 dzieci i więcej	72	18	17	25	30	11
Nie ma dzieci	2333	13	25	27	23	11
Wielkość miejscowości zamieszkania						
Wieś poza obrębami wielkiego miasta	792	7*	25	28	24	15*
Wieś na obrębach wielkiego miasta	449	9*	25	32*	27*	7*
Miasto do 20 tys.	414	12	25	24	25	14*
Miasto 20–100 tys.	617	16	26	28	21	9
Miasto 100–500 tys.	544	21*	28	22*	20	9
Miasto 500 tys.+	369	18*	33*	27	16*	6*

	n=	Bardzo lubię czytać książki	Raczej lubię czytać książki	Ani lubię, ani nie lubię	Raczej nie lubię czytać książek	Bardzo nie lubię czytać książek
Wykształcenie						
Podstawowe lub niepełne podstawowe	331	5*	14*	21*	34*	26*
Gimnazjum	72	7	29	31	15	19*
Zasadnicze zawodowe	994	7*	17*	30*	32*	14*
Średnie (liceum, technikum)	1052	14	32*	28	19*	7*
Pomaturalne/policealne	67	26*	41*	21	11*	1*
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	81	25*	37*	27	7*	4
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	382	34*	39*	19*	7*	1*
Jeszcze się uczę	207	13	32	29	18	8
Grupa społeczno-zawodowa						
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	16	37*	23	20	4*
Kadra zarządzająca	70	25*	28	27	12*	8
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	171	30*	39*	22	7*	2*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	569	18*	34*	27	16*	5*
Rolnik	84	10	23	21	33*	13
Robotnik wykwalifikowany	817	6*	21*	28	31*	14*
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	68	7	23	31	26	13
Student/uczeń	207	13	32	29	18	8
Emeryt	659	16	25	27	22	10
Rencista	170	10	17*	26	28	19*
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	138	14	31	27	20	9
Jestem bezrobotny/a, aktualnie bez pracy	132	8	15*	29	24	23*
Wykształcenie matki						
Podstawowe lub niepełne podstawowe	997	11*	21*	24	28*	16*
Zasadnicze zawodowe	1060	9*	25	30*	26*	10
Średnie, pomaturalne/policealne	815	19*	33*	28	15*	4*
Licencjat/studia inżynierskie	48	17	34	24	14	10
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	143	32*	39*	17*	6*	6
Nie wiem/nie dotyczy	123	7*	26	33	21	13
Ocena własnej sytuacji materialnej						
Powodzi mi się bardzo dobrze	229	25*	37*	16*	18	4*
Powodzi mi się raczej dobrze	427	17*	30	25	20	8

	n=	Bardzo lubię czytać książki	Raczej lubię czytać książki	Ani lubię, ani nie lubię	Raczej nie lubię czytać książek	Bardzo nie lubię czytać książek
Powodzi mi się znośnie, średnio	1727	12	27	29	24	9*
Powodzi mi się raczej źle	774	10*	22*	28	23	17*
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej	28	14	7*	33	18	28*
Dochód respondenta						
Do 1500 zł	518	16	24	26	22	12
1501–2500 zł	792	11	27	25	24	13*
2501–4000 zł	426	17*	30	24	21	7*
4001+ zł	113	12	42*	21	17	8
Nie mam dochodów	229	10	23	29	23	14
Odmowa odpowiedzi, nie wiem	1108	13	25	30*	23	8*
Czytanie książek[^]						
Nie czyta	1983	2*	16*	33*	33*	16*
1–6 książek w ciągu roku	849	21*	51*	20*	7*	1*
7 książek i więcej w ciągu roku	293	66*	24	7*	1*	1*
Kupowanie książek (bez podręczników)						
Nie kupuje	2050	7*	20*	30*	28*	15*
Kupuje ktoś inny	352	6*	31	35*	23	4*
Kupił co najmniej 1 książkę	714	36*	42*	12*	8*	2*
Księgozbiory						
Nie ma książek w domu	697	4*	9*	27	32*	27*
Tylko podręczniki	306	4*	16*	34*	31*	15*
Inne książki	2045	17*	33*	26	19*	5*
Papierowe i e-booki	138	29*	39*	26	6*	0*
Korzystanie z biblioteki						
Nie korzystał z żadnej biblioteki	2696	9*	24*	29*	26*	12*
Korzystał z jakiegokolwiek biblioteki (publiczna + szkolna + inna)	465	39*	39*	16*	6*	1*
Korzystał z biblioteki publicznej	338	46*	39*	11*	3*	0*

Źródło BN 2017 (realizacja Kantar Public)

[^] Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

* Zależność istotna na poziomie p=0,05.

TABELA 6. Nieanalogowe praktyki lekturowe podejmowane przynajmniej raz w ciągu ostatniego roku a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	n=	Czytał(a) Pan(i) dłuższe teksty w formie elektronicznej (czyli z ekranu i bez użycia papieru)	Ściągnął(ę) Pan(i) jakąś książkę z internetu lub czytał(a) ją online?	Czytał(a) Pan(i) książkę w formie e-booka?	Słuchał(a) Pan(i) jakiegoś audiobooka (innego niż książki czytane w radiu)?
OGÓŁEM	3185	21	6	6	6
Płeć					
Mężczyzna	1535	22	7	6	6
Kobieta	1650	21	6	6	6
Wiek					
15–19 lat	194	36*	12*	10*	13*
20–29 lat	503	30*	10*	9*	7
30–39 lat	612	27*	6	8*	8
40–49 lat	490	24	7	7	7
50–59 lat	503	17*	6	5	5
60 lat i więcej	882	9*	2*	2*	2*
Płeć i wiek respondenta					
Mężczyzna, 15–24 lata	207	36*	13*	12*	9
Mężczyzna, 25–39 lat	463	28*	8*	8	9*
Mężczyzna, 40–59 lat	498	19	5	5	5
Mężczyzna, 60 lat i więcej	367	8*	2*	2*	1*
Kobieta, 15–24 lata	192	34*	14*	9	13*
Kobieta, 25–39 lat	447	27*	5	8	6
Kobieta, 40–59 lat	496	22	7	7	7
Kobieta, 60 lat i więcej	515	9*	1*	2*	3*
Stan cywilny					
Kawaler/panna	856	29*	11*	9*	9*
Z partnerem	207	28*	6	10*	7
Żonaty/zamężna	1564	20	5	5*	5
Rozwiedziony(a)/w separacji	230	17	2*	3	5
Wdowiec/wdowa	327	5*	2*	3*	3*
Liczba dzieci poniżej 18 lat w gosp. domowym					
1 dziecko	531	28*	8	7	8*
2 dzieci	248	35*	7	7	7
3 dzieci i więcej	72	16	4	3	5
Nie ma dzieci	2333	18*	6	6	5

	n=	Czytał(a) Pan(i) dłuższe teksty w for- mie elektro- nicznej (czyli z ekranu i bez użycia papieru)	Ściągnął(ęła) Pan(i) jakąś książkę z internetu lub czytał(a) ją online?	Czytał(a) Pan(i) książ- kę w forma- cie e-booka?	Słuchał(a) Pan(i) jakie- goś audio- booka (inne- go niż książki czytane w radiu)?
Wielkość miejscowości zamieszkania					
Wieś poza obrze- żami wielkiego miasta	792	18*	5	5	5
Wieś na obrzeżach wielkiego miasta	449	17*	4	4	5
Miasto do 20 tys.	414	20	5	4	5
Miasto 20–100 tys.	617	21	5	5	5
Miasto 100–500 tys.	544	29*	8	8	7
Miasto 500 tys.+	369	24	9*	12*	11*
Wykształcenie					
Podstawowe lub niepełne podsta- wowe	331	3*	1*	2*	1*
Gimnazjum	72	18	8	5	7
Zasadnicze zawo- dowe	994	9*	2*	2*	2*
Średnie (liceum, technikum)	1052	22	5	5	6
Pomaturalne/poli- cealne	67	35*	13*	16*	18*
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	81	53*	20*	14*	12*
Wyższe magister- skie, studia pody- plomowe, doktorat	382	45*	13*	14*	13*
Jeszcze się uczę	207	44*	17*	14*	13*
Grupa społeczno-zawodowa					
Prywatny przedsię- biorca, działalność gospodarcza	102	35*	7	5	7
Kadra zarządza- jąca	70	41*	16*	17*	23*
Specjalista, samo- dzielny pracownik o wysokich kwalifi- kacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	171	43*	12*	12*	13*
Pracownik umysłowy/biurowy/admi- nistracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	569	33*	10*	11*	9*
Rolnik	84	16	3	3	5

	n=	Czytał(a) Pan(i) dłuższe teksty w for- mie elektro- nicznej (czyli z ekranu i bez użycia papieru)	Ściągnął(ęła) Pan(i) jakąś książkę z internetu lub czytał(a) ją online?	Czytał(a) Pan(i) książ- kę w forma- cie e-booka?	Słuchał(a) Pan(i) jakie- goś audio- booka (inne- go niż książki czytane w radiu)?
Robotnik wykwalifikowany	817	15*	4*	3*	3*
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	68	19	9	9	7
Student/uczeń	207	44*	17*	14*	13*
Emeryt	659	8*	2*	2*	2*
Rencista	170	9*	0*	0*	1*
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	138	17	1*	3	4
Jestem bezrobotny/a, aktualnie bez pracy	132	16	7	5	6
Wykształcenie matki					
Podstawowe lub niepełne podstawowe	997	9*	2*	1*	2*
Zasadnicze zawodowe	1060	19	5	5	5
Średnie, pomaturalne/policealne	815	34*	10*	10*	9*
Licencjat/studia inżynierskie	48	33*	14*	18*	20*
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	143	46*	19*	19*	12*
Nie wiem/nie dotyczy	123	20	9	8	10*
Ocena własnej sytuacji materialnej					
Powodzi mi się bardzo dobrze	229	44*	15*	13*	10*
Powodzi mi się raczej dobrze	427	33*	9*	11*	12*
Powodzi mi się znośnie, średnio	1727	19*	5	5	5*
Powodzi mi się raczej źle	774	13*	4*	4*	4*
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej	28	8	4	4	4
Dochód respondenta					
Do 1500 zł	518	16*	6	6	6
1501–2500 zł	792	19	4*	5	4*
2501–4000 zł	426	31*	8	8*	9*
4001+ zł	113	20	7	8	8

	n=	Czytał(a) Pan(i) dłuższe teksty w for- mie elektro- nicznej (czyli z ekranu i bez użycia papieru)	Ściągnął(ęła) Pan(i) jakąś książkę z internetu lub czytał(a) ją online?	Czytał(a) Pan(i) książ- kę w forma- cie e-booka?	Słuchał(a) Pan(i) jakie- goś audio- booka (inne- go niż książki czytane w radiu)?
Nie mam docho- dów	229	28*	11*	8	8
Odmowa odpowie- dzi, nie wiem	1108	20	6	5	5
Czytanie książek[^]					
Nie czyta	1983	9*	1*	1*	1*
1-6 książek w cią- gu roku	849	37*	13*	14*	13*
7 książek i więcej w ciągu roku	293	52*	19*	16*	14*
Stosunek emocjonalny do czytania książek					
Bardzo lubię czy- tać książki	427	42*	14*	14*	13*
Raczej lubię czytać książki	847	30*	10*	10*	9*
Ani lubię, ani nie lubię	860	18*	5	4*	4
Raczej nie lubię czytać książek	720	10*	1*	1*	1*
Bardzo nie lubię czytać książek	331	4*	1*	1*	1*
Kupowanie książek (bez podręczników)[^]					
Nie kupuje	2050	12*	2*	2*	2*
Kupuje ktoś inny	352	23	5	4	5
Kupił co najmniej 1 książkę	714	46*	17*	17*	16*
Księgozbiory					
Nie ma książek w domu	697	3*	2*	1*	2*
Tylko podręczniki	306	17	7	8	6
Inne książki	2045	26*	6	5	6
Papierowe i e-booki	138	54*	31*	38*	29*
Korzystanie z biblioteki					
Nie korzystał z żadnej biblioteki	2696	17*	4*	4*	4*
Korzystał z jakiejkolwiek biblioteki (publiczna + szkol- na + inna)	465	47*	18*	16*	15*
Korzystał z biblio- teki publicznej	338	43*	14*	13*	13*

Źródło BN 2017 (realizacja Kantar Public)

[^] Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

* Zależność istotna na poziomie p=0,05.

TABELA 7. Społeczne praktyki okołolekturowe podejmowane przynajmniej raz w ciągu ostatniego roku a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	n	Dostał(a) Pan(Pani) jakąś książkę w prezencie?	Podarował(a) Pan(Pani) komuś książkę w prezencie?	Pożyczył(a) Pan(Pani) komuś jakąś książkę?	Pożyczył(a) Pan(Pani) od kogoś jakąś książkę?	Rozmawiał(a) Pan(i) z kimś o książkach?	Polecił(a) Pan(i) komuś jakąś książkę do czytania?	Wypożyczył(a) Pan(Pani) jakąś książkę z biblioteki?
OGÓŁEM	3185	20	20	19	19	26	21	15
Płeć								
Mężczyzna	1535	16*	16*	14*	13*	20*	16*	11*
Kobieta	1650	23*	25*	23*	25*	31*	27*	20*
Wiek								
15–19 lat	194	22	17	18	30*	35*	24	36*
20–29 lat	503	19	19	19	19	27	21	17
30–39 lat	612	21	22	20	20	27	22	14
40–49 lat	490	21	26*	23*	22	28	25	18
50–59 lat	503	20	23	18	19	23	22	13
60 lat i więcej	882	17	17*	15*	15*	21*	18*	11*
Płeć i wiek respondenta								
Mężczyzna, 15–24 lata	207	17	14*	18	20	28	21	23*
Mężczyzna, 25–39 lat	463	17	17	15*	13*	20*	16*	9*
Mężczyzna, 40–59 lat	498	15*	18	13*	12*	18*	16*	10*
Mężczyzna, 60 lat i więcej	367	14*	13*	11*	11*	17*	13*	6*
Kobieta, 15–24 lata	192	27*	24	21	31*	38*	27*	37*
Kobieta, 25–39 lat	447	23	25*	24*	26*	33*	27*	18
Kobieta, 40–59 lat	496	26*	31*	28*	29*	34*	31*	21*
Kobieta, 60 lat i więcej	515	19	19	18	19	24	22	14
Stan cywilny								
Kawaler/panna	856	22	20	19	21	27	23	22*
Z partnerem	207	22	23	22	22	29	23	16
Żonaty/zamężna	1564	19	22	18	19	26	22	13*
Rozwiedziony(a)/w separacji	230	20	24	21	19	25	20	15
Wdowiec/wdowa	327	13*	13*	13*	14*	17*	17*	10*
Liczba dzieci poniżej 18 lat w gosp. domowym								
1 dziecko	531	22	24*	20	24*	30*	24	18
2 dzieci	248	19	21	21	22	30	22	22*
3 dzieci i więcej	72	13	19	18	18	19	19	24
Nie ma dzieci	2333	19	20	18	18	24	21	14*
Wielkość miejscowości zamieszkania								
Wieś poza obrębami wielkiego miasta	792	14*	16*	13*	15*	19*	14*	12*
Wieś na obrębach wielkiego miasta	449	14*	15*	14*	14*	19*	15*	12

	n	Dostał(a) Pan(Pani) jakąś książkę w prezencie?	Podarował(a) Pan(Pani) komuś książkę w prezencie?	Pożyczył(a) Pan(Pani) komuś jakąś książkę?	Pożyczył(a) Pan(Pani) od kogoś jakąś książkę?	Rozmawiał(a) Pan(i) z kimś o książkach?	Polecił(a) Pan(i) komuś jakąś książkę do czytania?	Wypożyczył(a) Pan(Pani) jakąś książkę z biblioteki?
Miasto do 20 tys.	414	18	20	17	18	26	20	10*
Miasto 20–100 tys.	617	20	20	19	19	25	22	15
Miasto 100–500 tys.	544	26*	25*	24*	26*	33*	30*	22*
Miasto 500 tys.+	369	32*	31*	28*	28*	37*	32*	24*
Wykształcenie								
Podstawowe lub niepełne podstawowe	331	4*	5*	4*	3*	4*	4*	4*
Gimnazjum	72	15	23	15	17	19	21	12
Zasadnicze zawodowe	994	9*	10*	8*	9*	13*	10*	8*
Średnie (liceum, technikum)	1052	21	22	21*	21	27	24	14
Pomaturalne/policealne	67	42*	43*	41*	43*	55*	49*	31*
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	81	37*	40*	39*	37*	51*	42*	25*
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	382	44*	46*	41*	41*	54*	46*	30*
Jeszcze się uczę	207	27*	22	23	34*	42*	28*	42*
Grupa społeczno-zawodowa								
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	24	34*	24	25	35*	34*	12
Kadra zarządzająca	70	39*	38*	40*	40*	53*	45*	31*
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	171	45*	46*	38*	41*	50*	44*	31*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	569	27*	29*	28*	28*	36*	30*	20*
Rolnik	84	9*	20	15	11	23	15	11
Robotnik wykwalifikowany	817	12*	12*	11*	9*	15*	13*	9*
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	68	13	19	19	19	20	22	14
Student/uczeń	207	27*	22	23	34*	42*	28*	42*
Emeryt	659	17	17*	16	15*	21*	18*	11*
Rencista	170	9*	11*	8*	14	13*	9*	7*
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	138	20	19	16	17	21	18	18
Jestem bezrobotny/a, aktualnie bez pracy	132	10*	7*	11*	12*	16*	13*	7*

	n	Dostał(a) Pan(Pani) jakąś książkę w prezencie?	Podarował(a) Pan(Pani) komuś książkę w prezencie?	Pożyczył(a) Pan(Pani) komuś jakąś książkę?	Pożyczył(a) Pan(Pani) od kogoś jakąś książkę?	Rozmawiał(a) Pan(i) z kimś o książkach?	Polecił(a) Pan(i) komuś jakąś książkę do czytania?	Wypożyczył(a) Pan(Pani) jakąś książkę z biblioteki?
Wykształcenie matki								
Podstawowe lub niepełne podstawowe	997	11*	13*	11*	11*	17*	14*	9*
Zasadnicze zawodowe	1060	14*	15*	13*	14*	18*	15*	11*
Średnie, pomaturalne/policealne	815	31*	31*	28*	31*	39*	33*	25*
Licencjat/studia inżynierskie	48	28	30	30*	31*	40*	28	31*
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	143	48*	46*	47*	47*	61*	51*	37*
Nie wiem/nie dotyczy	123	23	25	22	21	24	25	13
Ocena własnej sytuacji materialnej								
Powodzi mi się bardzo dobrze	229	34*	38*	33*	37*	48*	39*	24*
Powodzi mi się raczej dobrze	427	29*	30*	27*	25*	38*	32*	18
Powodzi mi się znośnie, średnio	1727	19	19	18	18	24	20*	16
Powodzi mi się raczej źle	774	13*	15*	12*	13*	17*	15*	11*
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej	28	4*	8	8	8	4*	11	8
Dochód respondenta								
Do 1500 zł	518	16	18	17	16	22	18	16
1501–2500 zł	792	17*	18	18	18	22*	20	13
2501–4000 zł	426	29*	31*	26*	25*	35*	33*	20*
4001+ zł	113	21	24	22	19	31	28	12
Nie mam dochodów	229	17	16	14	24	30	19	28*
Odmowa odpowiedzi, nie wiem	1108	20	20	18	18	24	20	13*
Czytanie książek[^]								
Nie czyta	1983	4*	6*	3*	2*	5*	4*	2*
1–6 książek w ciągu roku	849	40*	39*	38*	43*	55*	45*	33*
7 książek i więcej w ciągu roku	293	63*	60*	63*	63*	78*	71*	56*
Stosunek emocjonalny do czytania książek								
Bardzo lubię czytać książki	427	56*	53*	56*	54*	71*	67*	45*
Raczej lubię czytać książki	847	30*	32*	31*	33*	42*	35*	24*
Ani lubię, ani nie lubię	860	10*	12*	8*	10*	14*	9*	8*
Raczej nie lubię czytać książek	720	4*	6*	2*	2*	5*	3*	3*
Bardzo nie lubię czytać książek	331	1*	2*	1*	1*	2*	1*	1*
Kupowanie książek (bez podręczników)[^]								
Nie kupuje	2050	7*	7*	7*	8*	11*	8*	8*
Kupuje ktoś inny	352	17	18	14*	17	24	18	13
Kupił co najmniej 1 książkę	714	53*	58*	52*	51*	65*	60*	36*

	n	Dostał(a) Pan(Pani) jakąś książkę w prezencie?	Podarował(a) Pan(Pani) komuś książkę w prezencie?	Pożyczył(a) Pan(Pani) komuś jakąś książkę?	Pożyczył(a) Pan(Pani) od kogoś jakąś książkę?	Rozmawiał(a) Pan(i) z kimś o książkach?	Polecił(a) Pan(i) komuś jakąś książkę do czytania?	Wypożyczył(a) Pan(Pani) jakąś książkę z biblioteki?
Księgozbiory								
Nie ma książek w domu	697	3*	4*	3*	3*	4*	3*	3*
Tylko podręczniki	306	9*	9*	10*	12*	12*	10*	13
Inne książki	2045	25*	26*	24*	25*	33*	27*	19*
Papierowe i e-booki	138	48*	45*	42*	37*	54*	51*	29*
Korzystanie z biblioteki								
Nie korzystał z żadnej biblioteki	2696	14*	15*	13*	13*	18*	15*	5*
Korzystał z jakiegokolwiek biblioteki (publiczna + szkolna + inna)	465	51*	50*	50*	57*	67*	59*	74*
Korzystał z biblioteki publicznej	338	53*	53*	53*	56*	69*	62*	77*

Źródło: BN 2017 (realizacja Kantar Public)

[^] Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

* Zależność istotna na poziomie p=0,05.

TABELA 8. Odpowiedzi na pytanie: „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2016 do listopada 2017, odwiedził(a) Pan(i) osobiście i/lub skorzystał(a) na miejscu z jakiejś biblioteki?” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	Liczba osób	Tak – odwiedził(a) lub skorzystał(a) na miejscu z jakiejś biblioteki	Tak – z biblioteki lub media-tekki publicznej	Tak – z biblioteki szkolnej	Tak – z innej biblioteki (np. akademickiej, naukowej, pedagogicznej, parafialnej)	Nie
OGÓŁEM	3185	15	11	3	2	85
Płeć						
Mężczyzna	1535	10*	7*	2*	2	89*
Kobieta	1650	19*	14*	4*	2	80*
Wiek						
15–19 lat	194	43*	12	30*	4	56*
20–29 lat	503	17	11	3	5*	83
30–39 lat	612	13	11	1*	2	86
40–49 lat	490	15	13	2	1	84
50–59 lat	503	11*	10	1*	1	88*
60 lat i więcej	882	10*	9	0*	1*	89*
Płeć i wiek respondenta						
Mężczyzna, 15–24 lata	207	27*	9	13*	6*	73*
Mężczyzna, 25–39 lat	463	8*	6*	0*	1	92*
Mężczyzna, 40–59 lat	498	8*	7*	0*	1	91*
Mężczyzna, 60 lat i więcej	367	5*	5*	0*	0*	93*
Kobieta, 15–24 lata	192	40*	14	23*	9*	59*
Kobieta, 25–39 lat	447	18*	15*	1*	2	81*
Kobieta, 40–59 lat	496	18*	16*	2	1	81*
Kobieta, 60 lat i więcej	515	13	12	1*	1	86
Stan cywilny						
Kawaler/panna	856	22*	11	8*	4*	77*
Z partnerem	207	11	9	1	1	88
Żonaty/zamężna	1564	12*	11	1*	1*	87*
Rozwiedziony(a)/w separacji	230	12	12	1	0	87
Wdowiec/wdowa	327	10*	8	0*	2	89*
Liczba dzieci poniżej 18 lat w gosp. domowym						
1 dziecko	531	19*	12	6*	2	80*
2 dzieci	248	21*	16*	6*	0	79*
3 dzieci i więcej	72	28*	18*	12*	0	71*
Nie ma dzieci	2333	12*	9	2*	2	87*
Wielkość miejscowości zamieszkania						
Wieś poza obrębami wielkiego miasta	792	12	7*	5*	2	87*

	Liczba osób	Tak – odwiedził(a) lub skorzystał(a) na miejscu z jakiejś biblioteki	Tak – z biblioteki lub mediatki publicznej	Tak – z biblioteki szkolnej	Tak – z innej biblioteki (np. akademickiej, naukowej, pedagogicznej, parafialnej)	Nie
Wieś na obrzeżach wielkiego miasta	449	11*	8	3	1	88
Miasto do 20 tys.	414	11	9	1*	1	88
Miasto 20–100 tys.	617	16	14*	2	2	83
Miasto 100–500 tys.	544	21*	16*	3	4*	78*
Miasto 500 tys.+	369	15	10	3	3	83
Wykształcenie						
Podstawowe lub niepełne podstawowe	331	5*	4*	1*	0*	95*
Gimnazjum	72	12	9	4	0	88
Zasadnicze zawodowe	994	6*	6*	0*	0*	93*
Średnie (liceum, technikum)	1052	13	11	1*	2	86
Pomaturalne/politeczne	67	26*	25*	1	0	74*
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	81	29*	21*	1	11*	71*
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	382	27*	22*	3	3	72*
Jeszcze się uczy	207	49*	14	30*	9*	50*
Grupa społeczno-zawodowa						
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	13	11	1	1	87
Kadra zarządzająca	70	20	19*	3	5	77
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	171	31*	22*	6*	5*	68*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	569	18*	15*	1*	2	82*
Rolnik	84	6*	5	2	0	94*
Robotnik wykwalifikowany	817	5*	5*	0*	1*	94*

	Liczba osób	Tak – odwiedził(a) lub skorzystał(a) na miejscu z jakiejś biblioteki	Tak – z biblioteki lub mediateki publicznej	Tak – z biblioteki szkolnej	Tak – z innej biblioteki (np. akademickiej, naukowej, pedagogicznej, parafialnej)	Nie
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	68	15	7	4	3	84
Student/uczeń	207	49*	14	30*	9*	50*
Emeryt	659	10*	9	0*	1*	90*
Rencista	170	11	11	0*	1	88
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	138	18	16*	2	1	82
Jestem bezrobotny/a, aktualnie bez pracy	132	12	8	1	3	88
Wykształcenie matki						
Podstawowe lub niepełne podstawowe	997	10*	8*	0*	1*	90*
Zasadnicze zawodowe	1060	10*	8*	2	1*	90*
Średnie, pomaturalne/policealne	815	23*	15*	6*	4*	76*
Licencjat/studia inżynierskie	48	24	14	10*	6*	76
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	143	32*	21*	6*	7*	65*
Nie wiem/nie dotyczy	123	14	12	1	1	84
Ocena własnej sytuacji materialnej						
Powodzi mi się bardzo dobrze	229	25*	17*	5*	6*	75*
Powodzi mi się raczej dobrze	427	15	10	3	2	84
Powodzi mi się znośnie, średnio	1727	15	11	3	2	84
Powodzi mi się raczej źle	774	11*	8*	2	1	89*
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej	28	12	8	4	0	88
Dochód respondenta						
Do 1500 zł	518	17	13	2	2	83
1501–2500 zł	792	12	11	1*	2	87*
2501–4000 zł	426	15	13	1	2	84
4001+ zł	113	11	10	1	3	89

	Liczba osób	Tak – odwiedził(a) lub skorzystał(a) na miejscu z jakiejś biblioteki	Tak – z biblioteki lub media- teki publicznej	Tak – z biblioteki szkolnej	Tak – z innej biblioteki (np. akademickiej, naukowej, pedagogicznej, parafialnej)	Nie
Nie mam dochodów	229	29*	9	18*	4*	70*
Odmowa odpowiedzi, nie wiem	1108	12*	9	2	2	86
Czytanie książek[^]						
Nie czyta	1983	2*	1*	0*	0*	98*
1–6 książek w ciągu roku	849	30*	21*	6*	4*	69*
7 książek i więcej w ciągu roku	293	56*	44*	9*	9*	44*
Stosunek emocjonalny do czytania książek						
Bardzo lubię czytać książki	427	42*	37*	3	5*	57*
Raczej lubię czytać książki	847	21*	16*	4	3*	77*
Ani lubię, ani nie lubię	860	9*	4*	3	1	90*
Raczej nie lubię czytać książek	720	4*	1*	2	0*	96*
Bardzo nie lubię czytać książek	331	1*	0*	1	0*	98*
Kupowanie książek (bez podręczników)[^]						
Nie kupuje	2050	8*	6*	2*	1*	92*
Kupuje ktoś inny	352	17	10	5*	2	83
Kupił co najmniej 1 książkę	714	32*	24*	5*	5*	67*
Księgozbiory						
Nie ma książek w domu	697	2*	1*	1*	0*	98*
Tylko podręczniki	306	13	8	4	1	86
Inne książki	2045	18*	14*	4	2	81*
Papierowe i e-booki	138	28*	20*	3	6*	72*

Źródło BN 2017 (realizacja Kantar Public)

[^] Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

* Zależność istotna na poziomie p=0,05.

CZĘŚĆ I

- WYKRES 1.1. Czytanie książek w latach 2000–2017 (dane w proc.)
- WYKRES 1.2. Czytanie tekstów o objętości co najmniej 3 stron w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie (dane w proc.)
- WYKRES 1.3. Czytanie wiadomości i prasy w internecie oraz czytanie prasy papierowej (dane w proc.)
- WYKRES 1.4. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących w podziale na grupy wiekowe (dane w proc.)
- WYKRES 1.5. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących w podziale na grupy wykształcenia (dane w proc.)
- WYKRES 1.6. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących w podziale na miejsce zamieszkania (dane w proc.)
- WYKRES 1.7. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących w podziale na liczbę czytanych książek (dane w proc.)
- WYKRES 1.8. Źródła czytanych książek w latach 2014–2017
- WYKRES 1.9. Liczba powodów, dla których respondenci czytali jakiegokolwiek teksty w ciągu ostatniego miesiąca (dane w proc.)
- WYKRES 1.10. Stosunek emocjonalny do czytania książek a ich czytanie (dane w proc.)
- WYKRES 1.11. Deklarowany moment zaprzestania czytania książek (2012–2017) (dane w proc.)
- WYKRES 1.12. Odsetek respondentów deklarujących czytanie książek i tekstów w językach obcych w ciągu ostatniego roku (dane w proc.)
- WYKRES 1.13. Rodzaje tekstów czytanych w językach obcych (w proc.)
- WYKRES 1.14. Podejmowanie wybranych aktywności związanych z książkami w grupie czytelników książek i w grupie osób nieczytających książek w 2017 roku (dane w proc.)
- WYKRES 1.15. Odsetek respondentów deklarujących w 2017 roku korzystanie z urządzeń z dostępem do internetu (np. smartfon, tablet, laptop, komputer stacjonarny) w wybranych grupach społecznych (dane w proc.)
- WYKRES 1.16. Korzystanie z poczty elektronicznej i komunikatorów (dane w proc.)
- WYKRES 1.17. Korzystanie ze słowników online i encyklopedii internetowych (dane w proc.)
- WYKRES 1.18. Wyszukiwanie w internecie informacji praktycznych (porad, przepisów, rozkładów jazdy itp.) (dane w proc.)
- WYKRES 1.19. Korzystanie z bibliotek cyfrowych (dane w proc.)
- WYKRES 1.20. Wyszukiwanie informacji tekstowych w internecie niezwiązanych z pracą zawodową (dane w proc.)
- WYKRES 1.21. Wyszukiwanie w internecie informacji tekstowych związanych z pracą zawodową (dane w proc.)
- WYKRES 1.22. Wypowiadanie się w internecie o książkach, filmach, muzyce i teatrze (dane w proc.)
- WYKRES 1.23. Prowadzenie własnej strony www, bloga, vloga, umieszczanie w internecie własnych prac (dane w proc.)
- WYKRES 2.1. Źródła książek czytanych w 2017 roku w rozróżnieniu na płeć i grupę wieku (dane w proc.)
- WYKRES 2.2. Źródła książek czytanych w 2017 roku w rozróżnieniu na wielkość miejscowości zamieszkania (dane w proc.)

WYKRES 2.3. Źródła książek czytanych w 2017 roku w wybranych grupach wykształcenia (dane w proc.)

WYKRES 2.4. Źródła książek czytanych w 2017 roku w rozróżnieniu na ocenę sytuacji materialnej (dane w proc.)

WYKRES 2.5. Źródła książek czytanych w 2017 roku w rozróżnieniu na stosunek emocjonalny do czytania książek (dane w proc.)

WYKRES 2.6. Główne źródła rekomendacji lekturowych w 2017 roku (dane w proc.)

WYKRES 2.7. Główne źródła rekomendacji lekturowych w grupach wykształcenia (dane w proc.)

WYKRES 2.8. Główne źródła rekomendacji lekturowych w grupie czytelników i nabywców książek (dane w proc.)

WYKRES 2.9. Odpowiedzi na pytanie „Jak dobrze pasuje do Pana(i) stwierdzenie: Nie mam czasu na czytanie” w wybranych grupach społeczno-demograficznych

CZĘŚĆ II

WYKRES 1.1. Czytanie dłuższych tekstów (co najmniej 3-stronicowych) w ciągu ostatniego miesiąca (dane w %)

WYKRES 1.2. Czytanie w poszukiwaniu wiedzy i dla odpoczynku w ciągu ostatniego miesiąca (dane w %)

WYKRES 1.3. Preferowane nośniki informacji (dane w %)

WYKRES 1.4. Czytanie książek w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (dane w %)

WYKRES 1.5. Regularność czytania książek (dane w %)

WYKRES 1.6. Korzystanie z nietradycyjnych nośników książek i dłuższych tekstów w ciągu ostatnich 12 miesięcy (dane w %)

WYKRES 1.7. Więzy społeczne i książki: uczestnictwo w wymianach książek i opinii o nich w ciągu ostatnich 12 miesięcy (dane w %)

WYKRES 1.8. Korzystanie z internetu* wśród osób deklarujących korzystanie z jakiegokolwiek urządzenia z dostępem do internetu (dane w %)

WYKRES 1.9. Stosunek do czytania książek (dane w %)

WYKRES 1.10. Wartość czytania z perspektywy respondentów (dane w %)

WYKRES 1.11. Uwarunkowania praktyk czytelniczych (dane w %)

WYKRES 1.12. Książki i czytelnicy w dzieciństwie badanych (dane w %)

WYKRES 2.1. Satysfakcja zawodowa (dane w %)

WYKRES 2.2. Elementy pracy dydaktycznej realizowane częściej i rzadziej (dane w %)

WYKRES 2.3. Trudności na lekcjach polskiego (dane w %)

WYKRES 2.4. Dlaczego według nauczycieli młodzież niechętnie czyta książki? (dane w %)

WYKRES 3.1. Książki czytane przez polonistki w ciągu ostatnich 12 miesięcy, w podziale na datę i język pierwszego wydania oraz typ literatury

CZĘŚĆ I

TABELA 1.1. Liczba czytanych książek w latach 2012–2017 (dane w proc.)

TABELA 1.2. Czas czytania ostatniej książki (dane w proc.)

TABELA 1.3. Czytanie książek na tle innych praktyk lekturowych w podziale na płeć i wiek (odsetek osób podejmujących określone praktyki lekturowe)

TABELA 1.4. Czytanie książek na tle innych praktyk lekturowych w podziale na wybrane grupy zawodowe oraz osoby aktywne i nieaktywne zawodowo (odsetek osób podejmujących określone praktyki lekturowe)

TABELA 1.5. Czytanie książek na tle innych praktyk lekturowych w podziale na miejsce zamieszkania (odsetek osób podejmujących określone praktyki lekturowe)

TABELA 1.6. Czytanie książek na tle innych praktyk lekturowych w podziale na kategorię wykształcenia (odsetek osób podejmujących określone praktyki lekturowe)

TABELA 1.7. Stosunek czytania prasy papierowej do czytania wiadomości i prasy w internecie (dane w proc.)

TABELA 1.8. Dominujący sposób śledzenia wiadomości bieżących (dane w proc.)

TABELA 1.9. Powody czytania w podziale na płeć (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

TABELA 1.10. Powody czytania w podziale na wielkość miejscowości zamieszkania (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

TABELA 1.11. Powody czytania w podziale na poziom wykształcenia (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

TABELA 1.12. Powody czytania w podziale na grupy zawodowe (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

TABELA 1.13. Powody czytania w podziale na liczbę czytanych książek (odsetek osób deklarujących czytanie z określonego powodu w ciągu ostatniego miesiąca)

TABELA 1.14. Stosunek emocjonalny do czytania książek (dane w proc.)

TABELA 1.15. Indeks zaangażowania w „książkocentryczne” interakcje społeczne a deklaracje dotyczące czytania książek (dane w proc.)

TABELA 1.16. Indeks korzystania z książkopokrewnych formatów cyfrowych a deklaracje dotyczące czytania książek (dane w proc.)

TABELA 2.1. Zakupy książkowe (bez podręczników szkolnych) w ciągu roku poprzedzającego badanie w latach 2014–2017 (dane w proc.)

TABELA 2.2. Średnia liczba książek zakupionych w danym miejscu w podziale na wybrane zmienne społeczno-demograficzne

TABELA 2.3. Struktura wykształcenia¹⁶ w grupach wieku w latach 2008, 2012, 2017 w podziale na płeć (dane w proc.)

TABELA 2.4. Odsetek respondentów deklarujących czytanie co najmniej 1 oraz 3 i więcej książek w ciągu roku w grupach wieku

TABELA 2.5. Odsetek respondentów deklarujących czytanie co najmniej 1 oraz 3 i więcej książek w ciągu roku w grupach wieku z uwzględnieniem poziomu wykształcenia

TABELA 3.1. Autorzy, którzy byli czytani w 2017 roku przez co najmniej 1% czytelników

TABELA 3.2. Najpoczytniejsi autorzy, którzy byli czytani przez co najmniej 1% czytelników w minimum trzech edycjach badania społecznego zasięgu książki w Polsce, realizowanych w latach 2000–2017

CZĘŚĆ II

TABELA 1. Zasady doboru próby – minimalne liczebności szkół przebadanych w każdej warstwie

TABELA 2. Społeczno-demograficzne cechy respondentów

TABELA 2.1. Główne źródła trudności w pracy dydaktycznej

TABELA 3.1. Książki ważne we wczesnej młodości badanych w podziale na rok wydania i typ literatury

TABELA 3.2. Najważniejsi autorzy we wczesnej młodości badanych według liczby wskazań

TABELA 3.3. Książki spoza szkolnego kanonu, które nauczycielki chciałyby omawiać z uczniami

TABELA 3.4. Proponowane lektury – najczęściej wymieniani autorzy

TABELA 3.5. Podział na typy literatury

TABELA 3.6. Książki czytane w ciągu ostatniego roku – najczęściej wymieniani autorzy

TABELA 1. Odpowiedzi na pytanie: „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2016 do listopada 2017 r., czytał(a) Pan(i), w całości lub fragmencie, albo przeglądał(a) Pan(i) jakieś książki?” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

TABELA 2. Źródła pochodzenia książek wymienionych przez respondentów jako czytane w ciągu ostatniego roku a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

TABELA 3. Odpowiedzi na pytanie: „Które z poniższych zdań najlepiej opisuje sposób, w jaki śledzi Pan(i) wiadomości (np. polityczne, kulturalne, sportowe, lokalne)?” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

TABELA 4. Twierdzące odpowiedzi na pytanie: „Czy w ciągu ostatniego miesiąca czytał(a) Pan(i)...” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

TABELA 5. Odpowiedzi na pytanie: „Ogólnie rzecz biorąc, czy lubi Pan(Pani) czytać książki?” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

TABELA 6. Nieanalogowe praktyki lekturowe podejmowane przynajmniej raz w ciągu ostatniego roku a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

TABELA 7. Społeczne praktyki okołolekturowe podejmowane przynajmniej raz w ciągu ostatniego roku a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

TABELA 8. Odpowiedzi na pytanie: „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2016 do listopada 2017, odwiedził(a) Pan(i) osobiście i/lub skorzystał(a) na miejscu z jakiejś biblioteki?” a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku

Autorzy: Izabela Koryś, Dominika Michalak, Zofia Zasacka, Roman Chymkowski

Pracownia Badań Czytelnictwa Biblioteki Narodowej

Kontakt: zaczyt@bn.org.pl

Projekt graficzny: Waldemar Koralewski, Ela Dajksler | Portlab

www.portlab.pl

Redakcja: Agnieszka Konopka, Monika Michowicz

Skład: Andrzej Dybowski

Copyright © Biblioteka Narodowa, Warszawa 2018

ISBN 978-83-7009-767-7

Biblioteka Narodowa

al. Niepodległości 213

02-086 Warszawa

www.bn.org.pl

